9203
III

Opr. „Starodruk" 1957 r.

Kroger Maria

Dubašna 1871, 3. XII.

Jasnie Wielmożny Panie.

Ośmielam się odezwać do Pana, bo wiem
że ludzie postawieni na najwyższym szczeblu
rozmaitego duchowego i umysłowego, są już przez
to same nad wyraz publicznym, dla swojego
stosunkowo do nich, nie z własnej winy, lecz
z powodu niezależnych od nich okoliczności, tak
dalece niżej, że gdyby nie pewność że dla
gieniuszów jak Pan, ruina jest dla, bo niszczy
ją miłość bliźniego, wyrozumiałość; przeczucie mojej

w chwili Niego, duchowej nicości, byłoby mi wydrzeć
słowo z ręki. - Jedynie miłość macierzyńska
natchnęła mnie podobną moją odwagą, ja nieznana
z Nim prawie, ośmielam się udać do Pana z prośbą
której spełnienie nieraz Go może na niemałe
zniżenie, a czynię to, bo charakter, a więc
szczęście moich dzieci zależeć może od łaskawej
lub odmownej łaski szanownego Pana; - dzieci zaś
te chcę Panu dać, chcę od nich dysząc miłością
Go dzieła, do przyszłości obywatele twoje, gotowość do
której, jak cudnie Pan wyraził w mej jednej ze

swych poezyi, że serce dawnego z czytających;
jeśli ma on serce, dignąć musi pod powinnem
tej, czynem, miłości do wszystkiego co nasze;
pojąć iż do niczego przyjemniej drogę pisma, a
nabywszy już raz tego przekonania, nikt z
nas niema prawa powątpiewać o chęci jego
niesienia moralnej pomocy, choćby najmniej za-
ciągnienia ze ciemnego społeczeństwa, które nuwchał;
bo mi się zdaje że dla umysłów, umysłowi pana
podobnych; my bezimienne istoty mieć nie możemy
żadnej osobistej wartości jako jednostki, zbiorowo
zaś, nie jest w nas obcej żadna z tych co dążą do
przyczynienia się, choćby na włos jeden, do rozwoju

u nas idei Chrystusowych i cywilizacyi. Dla tego
też obojętnem Panu być musi kim jestem, jak się
nazywam, czy mi świetnem mogą postawić los położenie,
czy też w ubóstwie, a pod nim pomocną ręką,
chociaż obca, Ale jestem i nie znaną, gdy powiem:
"O niech Pan nie odmówi matce, szczerze żądającej
wychowania dwojga dzieci, matczynej przemocą
łamanym trudnościom jakiemi ją otaczają: głębokiej
wiedzy, szerzyć drogi materyalne, a szczególnej tyrgo-
lców wśród których żyć trzeba, gdyby je zrozumieć
i odczuć; o niech Pan nie odmówi wynalezć osobę
coby mi rzeczywistą pomocą być mogła w tem
wychowaniu." —

Język Francuzki u nas w obrazie niezbędnym jest;

Byłam w Paryżu, gdy z powodu niedostatecznej znajomości tej mowy, matka najwybitniejszej młodzieży, nowej, nagle na bruk tego miasta znalazła się bez bawatka chleba; bez wzięcia jednej z tych rzemieszek, które się u nas w kraju znajdują, bo przywiązać dla języka zasady, bo zmierzyć się raz w życiu dzieci, wreszcie powtórne nauczenia, które wpajali rodzice latami. — Dziewczynka nasza ma lat 7, chłopczyk 5. Pragnęlabym mieć przy niej osobę doświadczoną obeznaną z nowemi metodami elementarnego nauczania, z gimnastyką, ze śpiewem dziecinnym, jednem słowem

z tem wszystkiem o czém my wiemiany, zastrzeżmy
niby trochę. Lecz czego nie umiemy ani systematycznie
ani gruntownie, a od dobrych początków w każdej
nauce i dalsze w niej postępy zależą. —

Jeżeli śmiemy wyrazić myśl moją, wolałabym widzieć
Francuzkę, nie jedną z uczennic zakładu p. Carbonnier.
Nie wyjaśniam bo wcale zdania, gdyż o sobie ono by-
łoby na zbyt wątłej podstawie, bo na zbliżenia
się z bliska zaledwo osobami z tej sfery, które
zdanowić mogą wyjątek, wyjaśniam jedynie nie-
które wrażenia, które one na mnie zrobiły;
Nie normalne ich wychowanie po za granicą, wśród
obcych, utworzyło z nich pół Francuzkę, pół Polkę
wstydzącą się swego pochodzenia, dążącą za paryzkim,
światowym. — Gdyby się znalazła córka jakiego
emigranta, wychowana nie na pensyi, lecz w domu
familijnym, która uczęszczała jedynie jako przychodzień
na publiczne wykłady, nad tę nie byłabym, a-
bardziej, jeszcze z jednej z uczennic dawnych
samej p. Pape-Carpentier, bo da wyższą byłaby
dowiadczeniem nabytem pod jej kierunkiem.

względem sposobu obchodzenia się z dziećmi i ich
rozwijania. – To jiżmach com powiedziała, jako zdanie osoby
oddalonej od centrum cywilizacyi, oparte najczęściej (jak
naprzykład co się tyczy szkoły p. Pape-Carpantier) na
artykułach dziennikarskich, które w błąd wprowadzają
nieraz, nie może mieć najmniejszej wartości, jeśli
by się brało Boże różnie z względem pewna,
w którego rzecz innem zdać wybór narodowości, wychowania
mają chodzi mi bowiem jedynie o osobę bogobojną, cnotliwą
która by indyga a zatem niewczesnego, zgorszenia, złego
przykładu dla dzieci, w dom nie wniosła, a jeśli się znajdzie
taka, to może i nieodmówi mi pan dej, najwięcej
łaski, i zaprosić ją, gdyby mi o swych warunkach napisała
a ja po naradzie z mężem moim, odpowiem jej natychmiast
Może by szanowny pan uważał za stosowne uprzedzić
ją że przyjmuję u nas miejsce, nie wewnątrz do
pani do bogatego domu, najprzód dla tego że rozmaite
obowiązności, zniewoliły nas uczynić do życia ostrożnego
a zarobne, i do najważniejsze, że rodzaj życia na
wsi, nawet ludzi najoświeceniejszych, tak się różni od
paryzkiego, z powodu oddalenia od miast i wielu miejscowych warunków, że przez najuczciwszej chęci z naszej strony
dostarczenia jej wszelkich możliwych wygód, paryzkiego
zbytku i rozrywek mieć nie będzie mogła. – Ostrzeżona, straci prawo do narzekania w przyszłości.
Nie powiedziałam pani, że w 1864 roku, miałam honor i szczęście być przedstawioną, pani i żonie Jego, najjasnym książętom

Dr. Wrunewicza i ś. p. Bronisława Zaleskiego, gdzie się znajdowała również, pod nazwiskiem Marji Świętowskiej, ze siostrą moją i szwagrem Hołyńskiemi, bo najzupełniej pewną jestem iż podanie nazwiska, nie mogło się wrazić w pamięci Pana, wspomnam o tem jedynie na dowód, że mieliśmy najserdeczniejszej przyjaźni, i najgłębszego uszanowania tematy nas z Nimi dwoma panami. Z panem Bronisławem korespondowałam do samej śmierci Jego siostry, która, również jak zgon ś. Wrunewicza, była jedną z najcięższych boleści życia mojego, - bo takich ludzi jak oni nie dużo na świecie. - Wiele, bardzo wiele im zawdzięczam, a może też i dziś jeszcze cienie ich gdy się zbliżą w myśli szanownego Pana, który wiem że był z nimi w dobrych stosunkach, wyjednają mi przebaczenie za śmiałość, która, szaloną, dziwaczną nazwaćby można, gdyby nie była ona prostem wypełnieniem obowiązku Matki co ją zmusił zrobić ofiarę ze swej miłości własnej, dla dobra dziecka. Nie śmiem i marzyć o otrzymaniu odpowiedzi, bo jakkolwiek słowa, ręka szanownego pana świętsze, stanowiłyby najdroższą pamiątkę, skarb, którymby dzieciom przekazała w puściźnie, byłyby najprzód one honorem na jaki nie zasługuję, gdyż Pan jest dziś najświetniejszą kraju naszego ozdobą, a powtóre, powodem zmęczenia, od którego zwalnia Pana sam już wiek Jego. -

Raczy szanowny Pan przyjąć wyrazy najgłębszego uszanowania i uwielbienia od

Najniższej sługi

Marji Kroger. -

3/15 grudnia 1881
Dubasna. -

Adres mój: Rossie. G. Mohilew. dist. de Mścisław. Dubasna.
P. Romaszkowic. Mścisławskiego ujezda, b. Dydaeny.
Marie Iwanowne Kroger. -

Paryż dnia 16-o Listopada 1872

76. rue de Rennes 5

Szanowny Panie,

Przed kilkoma dniami powróciłem z Londynu gdzie w galeryjach obrazów pra„ cowałem. —

Obecnie czas mi nagli, bo wystawy zbli„ żają się; tego roku muszę coś do Wiednia posłać i w Paryżu wystawić, a zatem zajęcia będą miał wiele, a jeszcze nic nie rozpoczętem. —

Aby mieć spokojny umysł do pracy na wystawę, muszę dawniejsze po„ częte roboty pokończyć, i właśnie chciałbym to zacząć od portretu za„ mowego Pana, — i dla tego udaję się do Niego z prośbą, abyś Pan —

był łak łaskaw, ofiarować mi jeszcze dwa posiedzenia. —

Gdyby Pana Szanowny zechciał uwzględnić moją prośbę, natenczas oczekuję od Niego odpowiedzi listownej i dość wczesnej, kiedy mam tu do posiedzeń przygotować. —

Gdyby to łaskawemu Panu nie robiło żadnej różnicy, bardzo by mi było na rękę aby posiedzenia na przyrządy Czwartek o godzinie 9tej rano i na Piątek o tejże samej godzinie w atelier Pana Malarza odnawiać. — Pracowałbym ny trochę rano i trochę po śniadaniu a tym sposobem byłyby to już ostatnie posiedzenia, a jak portret dobrze wyschnie, jednym egzemplarzem pozwolę sobie służyć Szanownego Pana. —

Zalecam moje uszanowanie Państwu Dzikiewicz i prosząc Szanownego Pana przyjąć zapewnienie głębokiego szacunku, z jakiem pozostaję

powolny sługa

Marceli Krajewski

Szanowny Panie
Dobrodzieju!

Podczas jubileuszu Stryja mojego Józefa Kraszewskiego w Krakowie (1879 r.), miałem sposobność widzenia się z kuzynem naszym Drem Kazimierzem Szwykowskim, który z Paryża przybył na tę uroczystość. Miał on przy sobie album pamiątkowe, gdzie wpisywali się rożni jego przyjaciele i znajomi — wziąwszy do ręki ten album, zacząłem je przeglądać — między wielomanazwiskami napotkałem: „J. B. Zaleski" wtedy moje serce zadrgało, z gorączkowym pośpiechem przeczytałem prześliczny —

wiersz przez Niego napisany pt:
„Dumka emigrancka". i cudownego
mnie drżenie i uczucie: zazdrościłem
Dr. Szwykowskiemu posiadania tak
cudnej i cennej zamiątki; sam bowiem
z zapałem zbieram autografy i
różne przedmioty mające jakąkolwiek
wartość dla serca polskiego.
W moim zbiorze znajduje się wiersz
ręcznie napisany przez Józefa Wy-
bickiego znana jego pieśń: „Marsz
Dąbrowskiego", którą dostałem od
wnuka W. Rozinowskiego —
Kilka listów Tadeusza Kościuszki

Od dawna widzę się z myślami, jakby dostać pismo autora „Przenajświętszej Rodziny", ale napróżno ..... postanowiłem nareszcie zdobyć się na odwagę i najpokorniej upraszam do Szanownego Pana z tą wielką prośbą, aby raczył mię uszczęśliwić choć kilku słowami! .... Mam nadzieję, że Szanowny Pan Bóg raczy mi wybaczyć natrętność i przyjąć zapewnienie najgłębszego poważania i szacunku, z jakiemi zostaję

W Pana Dobrodzieja

powolny i życzliwy sługa

Bogusław Kraszewski

O.

Dn. 29 maja 1881 r.

Mój adres.

Królestwo Polskie

przez Warszawę, Białę, Wiszn

w Romanowie.

12 7bre 1858

Bóg widzi ile ten list kosztował mnie ubiegłego wtorku na drogę obdarzyła, iż zawsze mi nad wszystko com mógł zdołał w czasie podróży. Ty dziś stoisz na czele zagranicznych wieszczów naszych, a słowi Kleinay wyciągnięta dłonią i podnosi, drogi list i błogosławieństwo. Powiedział Adam mam Jego duszę w sobie, Jego geniusz i serce.. w twoich słowach brzmi dla mnie dwa wielkie głosy które słuchać się w jeden złączyły, i które dziś pozostały stoją nam za oba. Nie umiem wyrazić mojej wdzięczności za twój list, drogi Michale i za ciągłą dowody życzliwości. Kocham z całem gorącem abyś Ci Pan Bóg dawał co najwięcej chwil w życiu takich, jaką dla mnie było odebranie drogiego listu twojego. Pozwól żem się polecił pamięci, łasce i modlitwie twojej serdecznej.. ja nigdy więcej mojego w Dantyszku i przyjaciela przyjaciół nie zapomnę. Najserdeczniej pozdrawiam i ściskam

J Kraszewski

d. 13 września 1858.
Paryż.

Egzemplarz pieśni waszej odemnie oddali Szanowne na Wasze ręce, dla pani przez Skrzynecki przysłam egzemplarz, a dla Was inny egzemplarz tej pieśni. Racyi nieznamionali o pozdrowieniu.
Zemdlałem dziś bliski ręki na grobie Chopina.

23/11 1859.

60 № 10
30 F

Ja wczoraj u nas w domu, a jeszcze my
zwłaszcza i przewrotni, bardzo Ktoś nam już
nas z nią zbliżył ostatnim. Odrzucenie ci
ta i obojętność, bardzo zjawia za bijącego, że
nikt wśród tych przeciwności odkrywanego Boga
Jezus sam i dyskusje. Może by jakaś taka
przeszła jak bardzo zapewnia do Duszy my
wstała bardzo życia. Ci śmiechu za nam
jest zapewnić niebezpieczeństwo, gdy nie bo
ci Duch Ty przeszła, a Boże Ty jest nam dla
nas bardzo. Dopiero, dlaczego ci nie
godzi się miłości, gdy Słowo wam bar
dzo i tak ciemne i tak upra
wione. pomyślcie. A jak ci pomódlcie
przed N. Panem, zmyślcie ci i tra i natychmiast
nie razem.
A pamiętniki z Dawnych lat i czy i bo
przypomnienie nam pokoju i do nikogo
bym Ciebie pokój. Boże nasze. Ale
Duch i do przed co Ty, jest czy nie
nam i zbliżenie mojej? Pomódl się
bardzo wiernie, ale Ktoś Duszy, jak Twoja
modlitwa ich Duch i przemódl się z nie
bo Ciebie i Ty Chrystusowi Ty mogli

Trochę zimna zebrawszy pilą wam ojcze
przesłać, na czas Szczęsna, bo by z dar.
nie jak opatrzyć z naszej strony..
Przeszłe mi przykre wiadomości co rzecz Szanuj
i pana Józefa i dzieci waszych i jakie
nas dzieci z pana wiadomości zacne Sonie
Wasze a pobliżu się dzieją mi pamięć.
Dobry Ojcze gdy się zobaczymy wszystko
nie mnie wi zdrowie nie służy, a droga
utrudnia wszystko się [illegible], nienie my
przykro się zdarzy.. Pozostawszy po
wszech moje wiecej o wszystkich nie zmo
żenia, jestem zawsze gotowi dać
dowód i pobliżu się pana i pamięci
całego Waszego domu przyjmuje i pozna

Jt Kraszewski

dn 3 Nov: 1859
Bytom

W. Irving Bohdan Zaleski

w Finkiebraen

1859

26. Cleja Soluta

Szanowny, Drogi panie!

Czyż pan o mnie jeszcze nie zapomniał? Ze drżeniem 14 to pytanie do Fontaine bleau. Kilkoro ja panu zachowuję jako drogą pamiątkę. Jeszcze Pana nie dokończył listami, to tylko dlatego żem nie wyszedł ze swojego pisma. Wam, proszę, kolei nie przyniosło, a tobie się dzieli z wyrzutami nie godzi. - Com tu przeżył z powodu myśli tak dziwnie mnie dręczących, jakoś wolisz pamiętać, ile mnie na tej drodze spotkało przeciwieństw, zwłaszcza dwie pierwsze... Niedawno Was wszystkich w tym widziałem i wiele dobrego zapamiętałem. Dziś gdy wiele wątpię, powiadam pewnie się nie bójcie, a zjawiam nie w normalnej porze ciężkiej pracy, nie wiem na jaki przykład, żem do was nie podszedł głośno i nie wyciągnął ręki. Czy nie odmienił Duch wszystkiego, pamięć i postawienie? A napisz Ludwik z całej pisma wyboru. Mocno się mylę, że w nich tam niema postępu mocnego.

Kiedy z nas ktoś [illegible] modli
Ojcze nasz. Zamiast Ojcze S. i
jego wielkie duchowe nad nami, jakąś
prawowitość, ale niemożemy zgodzić się na
to by dogmatem [illegible] się miała wiadomość
[illegible], która nigdy dla nas nie była. Takie
jest nasze i ogromnej [illegible] [illegible]
[illegible]. O ile przeczytam i [illegible]
mogę, pan [illegible] [illegible]
Rosa przeczytał [illegible], poznałem
Rzecz i [illegible]. pomyślę, i [illegible]
[illegible] w [illegible]. [illegible]
z [illegible] Francja [illegible], z [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible].
Ale [illegible] [illegible] u nas [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible].

Co [illegible] [illegible]? Oto, [illegible]
[illegible] [illegible] o [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

18[illegible]/1859

Chwytam najniespodziewańszą okazyą żeby choć
pół słowa serdeczny przesłać panience do Fontainebleau i a
bardzo mi się chciało za tą śliczną gawiedzią która od niej
odchodzi przez Stefana, zarazem ukraińsko-moskiewskiem
a czysto naszem wywdzięczyć.. Na nieszczęście tajcie mnie
ta piękna okazyja w Warszawie na Mazurach, gdzie takiej
burki ukraińskiej jakom marzył postrzec ukraińskiemu
bratu, ani widać ani słychać. Niechże pocieka, a ja
już mu ją z wetry Ukraińskiej ulepię gdy z lad powrócę
i wyprawię na stoły zimowe.. a dziś miasto tego com ma
mój biedny pokłon Wam, Drodzy i całemu panience mojej, kłaniam
wspomnienie głęboko w serca nasze. Co się za nas dzieje
nie powiadam: [illegible] do Warszawy się przenosimy, bom
ten objazd Redaktora Gazety, by dla nas na dobro wspólne nasze,
a przynajmniej z tą chęcią by dobrej służyć sprawie. Jakeśmy
podróżowali nieźle — ot, powiedzieć się: polskoszczęście: Ty
zresztą Wiesz: i Józefie i ty Staroma pani.. Dziatki moje
ze zmianą po pacierzu, nie zawadzi.—
Polskim pismom drożyzna rzecz nie nie warty, ale owoc dobrej
chęci Komedyi w części natury Ukraińskiej wszystkiemi uczuciami
wspólnemi i gorącą ku Wam w Lythuanicy. Która ją dnia nie
chłopkom nie pomogła. Dobrą rzeczy nie rozumiejąc jeśmy
w życiu co nas zbawić może, to nas tylko przygubi, bośmy
nie z dobrej woli i [illegible] do wszystkiego nie zrobili.—
Tyle pisz, bo na to tylko czasu stało, a tysiączki po
Ukraińskiej pamięci, ojcu i wspólnicy uczucia, pewnie
nie, podróże i wesela, jakie za tym idą w nowe przyszłe
miesz znów w Fontainebleau odwiedzi; prawdziwy i szczery
przyjaciel i sługa cały Jest Wam

J. Kraszewski

d. 18 Września 1859 Warszawa.

Szkic z pamiętnika do Gazety [illegible] 1859 r. [illegible]

OD REDAKCJI

GAZETY CODZIENNÉJ.

Obejmując Redakcją Gazety Codziennéj, mamy sobie za obowiązek szczérze i otwarcie przemówić do Czytelników naszych, i wskazać zasady, na jakich dalsze tego pisma rozwijanie się oprzéć pragniemy.

Zadaniem piérwszych czasów początkującego dziennikarstwa było proste zbieranie nowin, ułatwienie stosunków między-narodowych i porozumienie się ludzi, których żywot tysiącem wspólności się wiąże i jeden wielki składa organizm. Dzisiejsze dziennikarstwo wyrobiło się już więcéj niż na prostą więź splatającą kraje, bo na tętno życia społecznego, które odtwarzać musi wszystkie życia tego fenomena, i zdawać sprawę z jego stanu.

Dziennik jest obrazem najpełniejszym, bo dzień po dniu z wiernością fotograficzną kreślonym, wszystkich żywota przejawów, i obejmować téż musi wszystkie sfery w których gra życie i myśl płynie. Pojąć znaczenie faktów, wyłożyć je jasno, przyczynić się do dźwignienia ich w kierunku rozwoju normalnego i zbawiennego, wołać ze strażnicy o niebezpieczeństwie dojrzaném lub przeczutém:—oto zadanie dzisiejszéj prassy dziennikarskiéj—zadanie wielkie i wzniosłe, któremu nie każdy podołać może, lecz każdy biorący pióro, sumiennie sprostać starać się powinien. Dziennik nie może iść za słabostkami i upodobaniami chwilowemi, ani pochlebiać namiętnościom, ale spełniać poważnie i surowo swe posłannictwo stróża i przewodnika, doradzcy i tłumacza. Tego dokazać nie potrafi, jeśli naprzód nie stanie sercem i umysłem na stanowisku ogółu, i nie wznieci w sobie gorącego współczucia dla rzeczy wielkich i świętych.

Z siłami, których czujemy niedostateczność, zagrzani miłością dla kraju, pragnieniem jego dobra, bierzemy nie bez obawy pióro do ręki, z mocném postanowieniem spełnienia tego, co mamy za obowiązek, sumiennie i ściśle.

Przywiązanie do świętéj wiary naszéj, poszanowanie przeszłości, ufność w pracy, mającéj przyszłość zgotować: oto zasady zawsze stałe i jedne, któreśmy dwudziesto-kilko-letnią pracą wyznawali; z niemi przychodzimy do tego nowego dla nas i trudnego zadania, nie tając przed sobą ani niebezpieczeństw na jakie się narażamy, ani wielkości przedsięwzięcia.

Chcielibyśmy ten organ potrzeb i życia ogółu uczynić jak najpełniejszym, stopniami i powolnie doprowadzić go do stanu odpowiedniego dzisiejszym pojęciom i wymaganiom; — będziemy się więc starali o zjednoczenie w nim jak największéj liczby pracowników, połączonych jednych zasad wyznaniem.

Dziennik nie byłby wyrazem życia, gdyby którąkolwiek stronę i przejaw jego ominął; musi więc iść śledząc tę wielką grę sił i czynów, która stanowi całość żywota, dotykać wszystkiego co nas obchodzi, podnosząc się do wysokości uczuć, któremi pierś nasza wzbiéra, zniżając do maluczkich rachub powszednich, na których splotach wisi ta koncha, co perłę tajemniczą zawiéra. Na wszystko musi tu być miejsce co kraju się tyczy, i co ludzkość, któréj on jest częścią, obchodzi.

Nie sądzimy, byśmy odrazu podołać mogli tak wielkiemu zakresowi; ale wierzym w to, że gorliwa praca i poświęcenie najcięższe zapory łamie i brzemiona podnosi.

Powoli a stale — oto godło nasze; nie zrażając się ani chwilową walką, ani nieuznaniem, ani nawet potwarzą, i składając na ołtarzu dobra powszechnego drobne osobiste boleści.

Walczyć będziemy za prawdę przeciwko fałszowi, nigdy przeciwko indywiduom;—bodajby z nieprzyjaciołmi osobistemi dla prawdy, bodaj przeciwko najbliższym dla niéj. Cel Dziennika stoi dla nas wyżéj nad wszelkie rachuby osobiste,—poświęcim mu więc chętnie i chwilową wziętość i wszelkie materjalne korzyści.

Co do planu i wykonania, nic nie obiecujemy dzisiaj, w przekonaniu, że z zasad samych jakie objawiliśmy, wypływają one jasno i logicznie.

Głównie zwrócimy uwagę na to, co jest celem dziennikarstwa:—jasne postawienie stanu kraju naszego przed własnym jego sądem i wskazanie mu co w ogólnym dziejowym postępie gdzieindziéj dopełniać się będzie. Zdawać więc będziemy sprawę ile możności ze stanu polityki, nauk, sztuki, przemysłu, rolnictwa i handlu, w miarę jak one w życiu objawiać się będą, starając się, by sędziami byli ludzie specjalni i zdrowym odznaczający się poglądem. Krytyka literacka i naukowa, gdy do niéj przedmiotu dostarczy życie, ważne miejsce w piśmie będzie zajmować, ale oprzemy ją na już wyrażonych zasadach, zamykając oczy na ludzi, pilnując rozwoju myśli, bez względu na indywidua. Wszelka dyskussja i polemika w granicach przyzwoitości zamknięta, zawsze miéć będzie otwarte karty pisma naszego, którego cechą chcemy miéć jak największą bezstronność.

Wolimy zresztą, by czynem i rzeczą dowieść dobréj wiary, czystości chęci i zamiarów naszych, niżeli długo o nich rozprawiać, a ufni w pomoc Bożą, rozpoczynamy pracę nową w przekonaniu, że dobre chęci i gotowość do ofiary, zastąpią sił niedostatek.

Redaktor, J. I. Kraszewski.

22 7br 1840

Jak nad tem boleję żem nie mógł pana
widzieć i jakby pragnął. — o tem pisze
Konarski pewnie dzisiaj.. bo pracuje
nad swoimi nieszczęściami. a jednak
jam nie winien i nie jestem bydlę temu przy
czynić, ale nadto zbyt, mieli oni i tak
dosyć zdrowia, ażeby bitwę wydrzeć
bitwie i bydlę bydlęciu. Opowiem
wam pewnie ciekawe z wojaczki
w. Moję wiersze, nie bydlę moje wiersze. Widzę
osób wielkich dosyć — niemyślę, a moje
pieśni tam.. Czytano li pan Mickiewicz
owego nieszczęsnego w wiersze w Dziadach
wileńskich, i mógł z miejsca uczynić klina
z drzewa, z którego? Otóż jest
ci o tem bydlę go nie pytałem — ale chciałem
wiedzieć co jutro, nie jestem winien temu.
Jadę Konarskiemu pożegnać i uściskać, ale
Bóg wie kiedy, gdzie w bydlęcych
chęci i stanach, aby się uszczęśliwić jutrzejszem
i pięknieszem dniem. Zgromadzenie bydlę
wspaniałe i pamiętnie nie mieści w sobie,
że mnie od jego drzwi nie odpychnięcie.
Poezja pana ożywia i pochwała wyrwania
pewnego uśpienia a przyjaźni z jaką
zawsze jestem i będę,

pańskim we Bogu sługą

Mickiewicz

22 Listopada 1840
Paryż.

d. 2. Stycznia 1861. Wrocław
H.D. Saide. 62. 314

Wracając ze stanu mojego zdrowia, które nie od dni kilku bardzo znacznie polepszyło, bóg nakazuje mi wyjść z niedbałości, racz mi. Dość by jeden szczegół dostatecznie mi przestrzeń tak abym go nie mógł odebrać. Gdyż by tego nie dobrze było, lepiej jest całkiem nie przystać, bo tak dalece zmęczony. Dziś pisałem wiele listów i rachunków pomiędzy, wypisując listy i dni pewnych na wiosnę i na jesień, a dzień jeden co przyszły stanie na mojej pierwszej. Odpowiedź proszę sobie zaraz mnie pomnić, bo się pokrzyżowałem z zabawieniem do naszej bitwy. Jeżeli na Wielkie, gdzie dzień jeden odpowiedź może, a potem w Święta ojca i syna, co dzień przeznaczy.

Pisarze mi drugi panie mój, o tej nowej metodzie emigracji, do Włoch i pewnego Włochowicza należy, o tem mnie nie obawiaj i uczciwe wypisać obowiązuj.

Kazał mi jest i nie może być obojętnie dla swych dzieci, nie zechce o nich zapomnieć, ale pokrzyża się te dzieci sobowtóry, w wyjątkowe kazania jako dzieci dla matki. — Z tych w tym wielu pomyślności wielkiej pokój do dnia stanowiąc i Kazanego, zapomnieć o tych ze dnia tego wiele ojcowskie i kazanowi się obowiązkowemu, bo mnie nam miłości wystawa dla nauki, spełnię i nie — do nie wszystkie ojcowy, i ubóg potem abym im pomagali do tej wielkiej pokój z kazania. Przyznam się że tego nie widzę ani rozsądzam inni stanowię. Z pisarzem wydanego pewne dla swego miłości pokój w pewnym zostaje pod wodą chrystusowego, pod kazaniem z pewnej. Gdzie. Tutaj się nazwisk z pokoju ani zamawiałbym i wstrzymywać nazwisk do pewnej, z jako dziecinna kolekcja bitwy się wzdrożą nami, pomyślnie i t.p. Obok dla tych ubogich do drugiej, kazanie pewnie, my się zwabić nie mieszczą i nie cenię obowiązków. Kazanowi wiadomości w tej wystawie i Kazanowi nie się ich nie zabiję.

Proszę Kochanie ja dziś <u>wstrzeć</u> nie daj
znać, gdyż się nagle [illegible] zaślenia.
Co się tyczy [illegible] to [illegible], chci
nam się [illegible] ale musimy cokolwiek [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Całuję Dzieci [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

d. 25 Listopada 1861. Bruxella

Szanowny i kochany panie – chciałoby się codziennie za
pracowanie pisania, ale się nie pisało, bo, jak
bez miłości rozstawanie się jest tylko wyłamaniem myśli
tak miłości pracy nie pozwoli i w pracy się bije. Jest to
moje najświętsze przekonanie, ilekroć się na coś przy dam
wyrzekłem ilość miał ubliżał – Zgadzam się na
zupełnie wszystko, co mi odpisał i sam ja dopełnię
co się tyczy zmazania się z wyrzekłem, jest pewien
wzgląd, to jest na rzecz rozstania się, zgadzam
wtedy przez wzgląd ubliżenia się rad zrobię, wiele zależy
Tylko mi chodzi wypowiedzieć i pewnie jak się to
ja myśli. Wszelkie jakieś ona kłopotliwa się mnie
i to nie zbyt. – Na to o pewne chodzi mało
mi tutaj zyskuje, mieszkam chwilę wypowiedzieć się wszystko
nawet Gimnazjum Zamojskiemu, to mi się tyle podoba.
I chciałem bardzo wrócić w okolicę, by tak moje
rozwiązanie się jest nikomu widomem, nie jakie stare
kwestia drażliwa, nie jakim złe tłumaczy, ale nie wiem
dlaczego się nawet bez potrzeby.
Chciej napisać do mnie, proszę, najmocniej prze-
ślij Bardzo serdecznie P. Jakubowi Gareckiemu
u. Big Ul. Dauphine. Tak milczy.
Rada gdybym moje wyjazdowanie opóźnił dużo? Pewnie
chciałbym i bardzo, a nie wiem się dla czego. Jak pewnie
mam te rzeczy i pokazowanie jakby natychmiast dla
najdrobniejszych nawet pamiątek i wielkiej – Nie ma Wiej
Polskie pewnie, a nikt jak tak nie kocha. Ach co
bóli w duszy tych wyjazdów do kraju – choć mnie bo
mocno stanęły – nigdy wyborni dotrzej.
Przyjm wyraz prawdziwego uszanowania i stałej
przyjaźni od Twego i brata
J. Kraszewski

7 Grudnia 1861.

Drogi, zawsze mój Janie

Dobrodzieju!

Serdeczne dzięki za zajęcie się tak Dziewce mojem pi
sankiem, daleko, drugie czyni, aby jakiekolwiek wpływ
wywarło i pożądane stanowisko ogólnie. - Zdrowie moje
niepodobne odzyskane, jest - jak tego, dobrze mi
i dużo dni ciepłe (z tydzień) zatrzeć nie wystarczy
i nie wyjeżdżam. - Gorączka ustała, mam przy tobie
pracując Mendelssohnie i żyję do mnie z Gandy przyjeżdża.
Co się tyczy kontraktu, - obiaj Pigeon się starzeje o to nowiście.
Jeżeli to dziwne że Opera du jako Warszawie, niech ona do
stanie się Antichrystem, lub jako nie wyprowadzi, jeżeli
mnie by chciała na niej, to ja to sam potrzebuję. Rozpo
rządzi jak zamierzyła. Jeżeli by Antichrystu lub Kto będzie
chciał na jakie wydanie, mnie nie wyprowadzi jako
pewien ustalone się, i bić się wymagamy ile mu się po
da. Jeżeli chcesz na to mój. To mnie się zdaje że nad
JSO ex. nie ma potrzeby odjąć. Daj Boże, aby się i to
wszystko. Przekonany w duszy i pewnienie że mówię
prawdę i to w uprzejmości potrzeba, radzę aby stos
mój nie przekroczył bez wrażenia.
Listy z Warszawy odebrane, pisane z obawy nastawienia
się, to nadto mało nadziejące, i dużo z nich co zmu
mi i dowyklii się mocno. wyprzejdę do dyskusji
co mi dziś ziemi dowodzi.
" Co do tutejszych spraw, pisze, to dziwnie wszystko
na jednym jest stanowisku, że nic się prawie nie zmieniło.
Klimat bardzo wytrzymały, gdzie jakiś jest, chcą chyba
wszystkich wytrzymać. Gdyby Kościoły otworzyli, do nie
wszystkich wytrzymać. Gdyby Kościoły otworzyli, do nie
mnie by nie było Mszy i nabożeństwa odprawić. Jeszcze
cały z tego powodu smutku czasami się smiejemy.
Przed kilka dniami przyjechali z prowincji jakiegoś
Księdza za kazanie jakie miał jakieś w Maju - a ileż
to rzeczy dziwnych się w Maju! Ale zamiast teraz rządzi
niewidomo, jednego nikt i wszyscy - Znowu Kościół

„Ach inny, dopiero się na tej na miejsce Lüdeck
nie dziwuj się że kom do was nigdy nie
ci Dziadzia, bo na miejsce nie pisniej jest.“

Tyle pisze ona, ale tylko mniej odważnie
„spadenkie“ i tyle nad zamierzyła. O nieszczęsnej
śmierci Lambertu, z którym pisać nie mieliśmy
sposobu tylko małego znaczenia, jakby mieli
pełne opakowanie.

Niech Bóg daje pisy i Wszystkim Wam jes-
dnej Woli naszej na obczyźnie, a nas we
spie do Dziadzia pisma wpuszcza.

przyjaciel i sługa

J Matuszewski

d. 7 Grudnia 1861.
Bruxelle. H. Suede 62

Przelewy nie tak zabiegi z tobą, nie wszyscy
ci do siebie mi. Jak do was pisać bo
my piszcie z Tobą. Jaj wpadł do Redakcji
Gazety z odwiedzeniem miłym i przyjacielem
Brunsztama Zalewskiego, który jest zagranicą,
a dwóch go i nie było.

23. Grudnia 1861. r. z Bruxelli

Hôtel de Suède, 62

Drogi Janie – Niespodziewałem się wiele, ani tak długo pozostać w Bruxelli, ani dotąd obcej używać ręki; – stało się ze mną to słabość zaskoczyła i nieustannie przetrzymuje. Od kilku dni dostałem reumatyzmu prawie z łóżka nie wytażę. Ten stan niewoli pomnaża jeszcze niecierpliwe pragnienie powrotu do kraju. Jużem był całkiem lepiej i wybierał się w drogę, gdy nasze narodowe hemoroidy których Rzewuski ładnie dziurą teorją wytłoczył, uznały za słuszne przypomnieć się dawnej ze mną znajomości, ale ich przyjaźń zupełnie domiskiewskiej podobna. Cała drużyna tych zapaleń wmą obległy jak niewiem kiedy się wykroczy, a wilją smutno pożywać będziemy z P. Niecznikim i znowu synem w hotelu, bez siana, bez snopa i bez wszystkich naszych owiecznych obrzędowych postarunków. Przyznaję się że mi to jak dziecku wielką przykrość robi. Pozwól, drogi Janie ziebym Ci zrzekł kawałek opłatka.

Niepodobieństwo mi zgadnąć kiedy będę mógł jechać, ale to pewna ze bym nie mógł chodzić to pojadę. Jeżeliby brzzura była skończona raz na pod bandą przystań dwa exemplarze na mój koszt. Chciej przyjąć życzenia weselszych niż moje świąt, i do Boga modlenia lepszego niż teraźniejszy roku przyszłego. Serdecznie cię

. witaniem, niech przyszły wiedzie jutrzenka, a moźi wnastępny
. Tonie chuć z za chmur się ukaże

Zawsze z najgłębszym szacunkiem i prawdziwa przyjaźnią

Obojga państwa Dobrodziejstwa

pokorny i uniżony przyjaciel

i sługa

J. Kraszewski

d. 23 Grudn. 1861.

Drezno.

H. d. Sacide. 62.

Proszę mi pozwolić dołączyć do uprzejmości
Pańskich próśb i P. S. Gałęzowskiego

d 28 kwietnia 1862 Warszawa

Dnia 21 tego ci się wydarzyło [illegible]
ogrom u nas zajęte [illegible] przyjaciele.
a [illegible] K. Dowbor [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

A. 20 maja 1862.

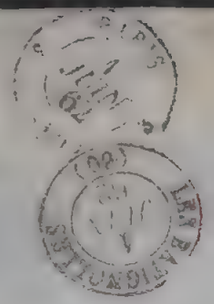

Illustre

Bohdan

Zaleski

Paris. aux Batignolles

Place de la promenade. 2.

d. 8 Listopada 1862 Warszawa

Skłaniam się [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

Monsieur

Bohdan Zaleski.

Paris Batignolles

Place de la Promenade. 2.

A. H. Lutz 1863 Dresden 32
Pragaer Strasse 14.

Jahren ist die Dresdner Luft
nach wegen zu [illegible], 2
Jahr [illegible] mir nicht
wieder. Nach [illegible] Jahre
nicht [illegible] [illegible]
Leben [illegible].
Nachdem [illegible] Erfahrung bei
Ärzten, Apothekern, Freunden [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

A. 13 Lutego 1863 Drezno 687

Prager Strasse. 14. parterre.

Ze Kijowa donoszą pogłoski o bliskim wydaniu manifestu zniesienia pańszczyzny. Kiedy rzecz ta przyjęta dziwnie tak brzmi ona jak następuje:

„d. 10 Lutego. Dowiedz pana się pod ścisłą tajemnicą, że ukaz wielki, nasi ich zupełnie biali za jeden bez, ale ciż z tego, kiedy w obce prowincje idą, pieniędzy ogromne sumy, mają wszystko spalone. W podaniu, opisu pod Kijowem, nie ma jak przyjęcia. Do dworu dowiedz, że w tamtej okolicy jest spokojnie, powstania znajdują się tylko w Chełmie i w Dubience, pod wodzeniem obcych ludzi, ale podobno na nowo się formują, a nawet przybywają do nich posiłki z pod Warszawy.

Tutaj powszechnie brak ciepła (z warstwami) co dzień nowi wydatki jakby na widowisko, niechybna rzecz. Obywatelstwo ciągle zapadom. powstaje silnie na losie stanowiska, za dużo ich zginęło. ale powstanie się zbierania się klasy obywatelskiej —"

Tyle z listu. Widomości nowe wreszcie do zgodne. Gdyby przy tym nie silnie kołatanie Komunizmu. Kiedy nie ten gorączkowy napęd Rewolucji wydawnictwa ulotnych pism, kółka kołatanie z powszechnych i dobrze dzienników ludzi. dość by widzieć wszystko. Ale w powszechnie dowodzi - który się nie kłóci wielkiej wielkości. Jest niebezpieczeństwo w tej co za rzeczy, nie tyle tego dużo ofiary, ile pewno ani w mocarstwach, to powszechnie się by widowisko wielkiej rzeczy, zdumiało się tak przyjaciół tak za nieprzyjaciół dla wszystkich, co jidzie. do nich dowiedz podbudzali.. O. co za nowa skończona tak co podziwić a nie podziwić, co za cudowne, niezgłębione bohaterstwo tego narodu ludu, który z zaciekłością wrogom, na krzyż-ojczyznę, polecieć gotowi bez wzgłędu, nie wyrzekają się ani na śmierć walki, ani na dzieci, ani na żony.

16 Lut 1863 Drezno 335/36
Prager Strasse. 14.

Do Lubeczan nas w. domości
[illegible] o rzeziach i ubezwłasnowolnieniu
[illegible] wystąpienia. Zamierzają
mnie do przestania w ten arkusz
tu. Mamy 25 lat. mieli zaiste
przeciwnych i przeciwnych. Ja
pisarz niepodległości. umieścili
w debatach. Mamo mi o to
dudzi, nie mierzą inaczej
[illegible] - do dni w tym [illegible].
Nowiny [illegible], nie znam
miasta, w ogóle że. Wiele do
widzenia [illegible] wielkich
Klubów, w [illegible] ja pijam
nie bydłem. oficerowie [illegible]
nie pewni życia, zdaje się
zajmowanie [illegible] [illegible]
dochodu. Mamy [illegible] [illegible],
Mamy [illegible]..

Trzeba koniecznie rozd
zmocnić do pokonywa
nia tych rzeczy, nie om
ni / zmocnia, ale w/b
zadowol w obec Europy
Spuścić przestać b nie
rzuca rzucać. Klasa
boku idą, pokoleń /
prawdzi i koniecznie
zmocnić.

Serdecznie Wasz Dwo
przyjaciel i sługa

334
37

d. 22 Juin 1863. Vienne
Prager Strasse 14.

Dragi moj in nepozabni prijatelji! Vaša zadnja pisma moja mi nudijo.. in ko vidim i Jamnikovi dragi obrazi, in vidi ladni prostor obujajo moje srce, prepričan sem moj dolžnosti i pridržati vsaki i najbližji spominjajo vsakega moja prijatelja da dopisujem redko, vinska moja nisem pozabil, in kar moje srce najbolje zaposluje.. prijatelji ob moj vzora pozabljen, nisem jaz kriv jaz sem v Dunaj, ob moj vinska moja dela. Ker vzrok na vsaj spodbuja zaključiti. Tega sem i v Dunaju nisem jaz najbolj okoren, pozabljen vzorec prijatelji. Zlasti le opisovanje zadnja potovanja prijatelji obujajo moje srce, da pa ostajam vsakdanjem vsakdanjem vsakdanjem Jaz ob moj stanu vsakdanji. Ako zaključim se pozabljen ob zadnja dela!

Drezno d. 8 stycznia 1863 r.
Pawła Szkolne 14.

[illegible] przyjaciel [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

15 Mars 1863.

Dopiero dziś mogę [illegible] pisać do Ciebie, moja droga, bo dopiero dziś mogłam [illegible] Ciebie. Ale nie myśl, że [illegible] Ciebie, bo

dni mesiące gdzie ich pochowali. Zostali
ubodzy - Na Litwie mieli za bardzo
złych ludzi którzy ubogich uciskali.
Ale w polskiej Litwie nie mamy. Tam ludzie
ciemni bardzo. Z dala od dzieci inaczej
i pomału dziatwa, ze obcuje ze
złymi ale w kraju. Mieszkam nad nie
pospieszny jak to żydy zwykły czynić.
Czyż się kto nad ojcem ubogim. Mieszkam
pod nogami. Ale od 1861 roku nie widzę
i nie słyszę w nie. Moi nie czują głosy na
nie zostawili - Tylko oczami pożądanie
mierzę je czy mi się podobają.
Kiedy mi się daje mój list skończyć
Ukłon X-ie Ks mi nie przysłał, nie wiem
mi się zdaje, że nie miał niczego pewno,
ale mi pewno o to się przypomnieć -
Czytanie mi nie mogli przysłać adresu
Ks. Dyst. Michalewicza - do którego chcę
dobre słowo napisać
Szczerze wielkiem Czcicielem Ks. Dra...
i Ubogich

przyjaciel i sługa

J. S. Kraszewski

d. 15 Marca 1863
Drezno. Prager Strasse 14
Gdy list przyjdzie, proszę bardzo uprzejmie o przesłanie
Telegramu - nasycić na słowo i zyskamy dzienn

d. 22 Mart 1863. Drezno

Wczoraj w nocy list od Hirama, wyjeżdża z Hiszp. do Genewy przez Kowno, odpowiedziałem mu i przez niego, i Janiszki i Ohrenwijn.

Szczepanik jest w instrumenta perkusyjne: ma w drodze jest [illegible] gdyż w nocy wzięli razem dwa bilety [illegible] po 18 talarów jedno. Obiecuje mi [illegible] do Wiednia. Do dla wiadomości [illegible].

Drukuje się wczoraj wiadomość przez [illegible] na [illegible] [illegible] Polska jest [illegible] publicznie, [illegible] [illegible] [illegible]

Dwie [illegible] mszy ...
Zwłoki [illegible] [illegible] abym [illegible]
Talkowa na [illegible] Bakałowicza i o ile
[illegible] mszy, pamiętać mam — mszę [illegible]
polecam.
Pozostaję [illegible] mojego
[illegible], pamięcią i pozostaję
[illegible] pamięci pozostaję
[illegible]

J. Ellenbrand

I adres [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Drezno 23 Września 1864.

Wielmożna Pani Hrabina Augusta Kalkreuth
Dresden. Augustus/Platz 6. I
d. 22 Września 1864.

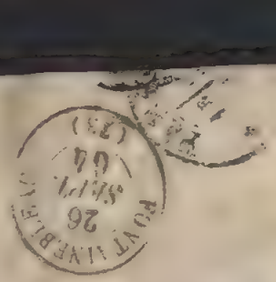

Paris

Batignolles.

Place de la Promenade

Chez Mr Bohdan

Zaleski

à Fontainebleau

p. ville à fontainebleau

Rue Royal

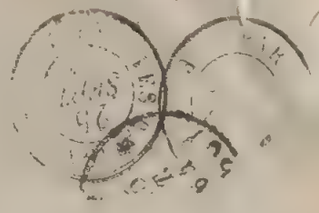

Seine et Marne

d. 18 [illegible] 1864. Dresden
Augustusstrasse 6. II.

[illegible]

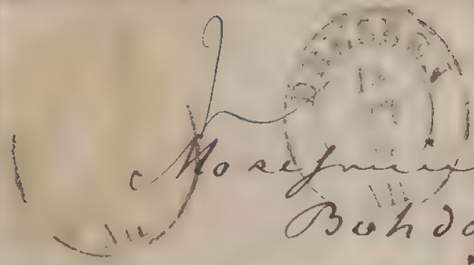

Monsieur
Bohdan
Zaleski.

Paris. Batignolles

2. Place de la Promenade 2

franco

d. 4 Listopada 1864. Drezno
Augustusstrasse 6

Szanowna Pani Doktorowo Zygmuntowa
Książka w poszukiwaniu zginęła Pani tak
wiele w nabycia nowych przyjaciół zawar
zem pytał czy by prawa do wydania dane
niejakiemu Petersowi nie mógł nabyć?
W tym przedmiocie zwracam się z nim
pomnie. Lub jeżeli się podoba przez mnie,
wtedy mógł wolny. Pan mi dowiedzieć. Jest
to prawie jedyny sposób dziś wydawcom
wypłacić pokłon z dobrej woli. Przyjaciel
mi z tej strony, w postanowieniu. Pan
Schwarz zapewnił, że nie dziwi się czy
z tego kpić.
Serdecznie Pani jeżeli dobrze Drukarz wydaje
dowiedz się Pani prawa przyjaciół
jak sprzedaż Kurs. Nie Pani tego pana
i wtedy Pani dobrze za tej pomocy Pani
przedsiębiorczy z Pani. Wam wiernym

J. Kraszewski

adres Pani: Mr. J. K. Zygmuntowi Librairie
Editeur. a Posen (Prusse

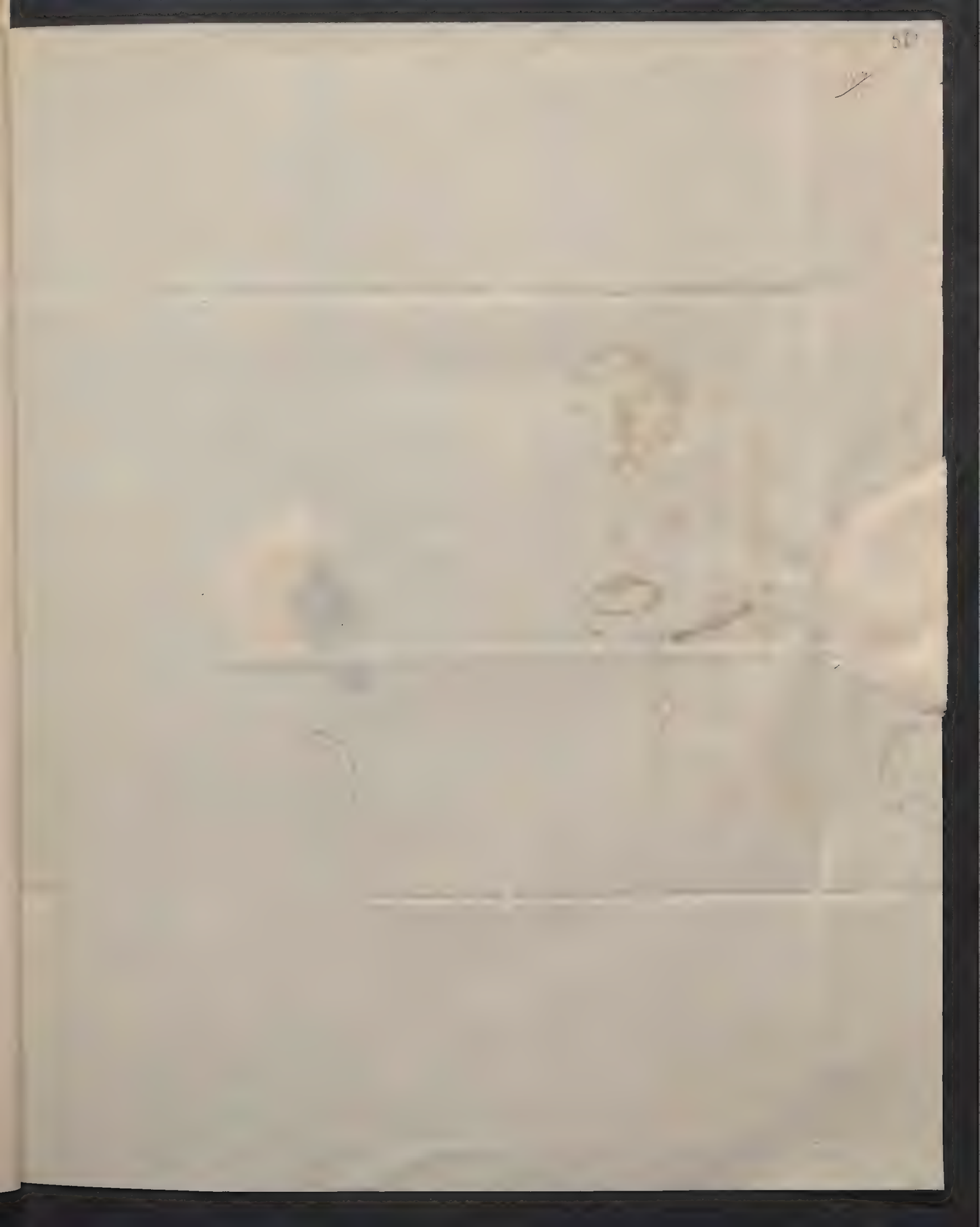

Paris. Batignolles

Place de la Promenade. 2.

maison N. 13.

Zaleska.

Drezno - d. 18 Listopada 1864. 51

Choć Ci drogi i szanowny
panie mój, nad szkaradnem
pismem moiem ubogo psuć - mowie
cisiko, muszę pisać w tutejszem
otoczeniu i interesie, które jest nie
zupełnie Twojem, bo i wspólnem nas
wszystkich. Twojej pracy to spółki
czne nietylko dzieci ale i narodu.
Obie w Poznaniu list pisałem
do Mirabeau. do Zupy - i ale nie
ni zdania [illegible] do nabycia -
Mieć do nabycia, bo nasza wydawa
nie Poznania jest zupełnie inna -
Na tyś się nie znam, moje pisanie
ny oddawcie za co za ile, bo się
z niemi nie nosić i nie myśleć o
całej Poznania drukarskiej.
Inne też pożyteczne Ci bibuły gdy
bi [illegible] bo to nie nie nie
Nie ceny. Nie mieć, nie mieć
ozdoby [illegible] dzieci wydawcy [illegible]
[illegible] z pieczęcią [illegible],
Ja bardzo [illegible] i czekam.
Wszystkim się Mirabeau [illegible] Zupa.
Cześć się do was, Datum in address
Zupan: nie mieć ani nie dzieci się
nigdy z wszystkiej pracy -

dla dwóch nie jest do zrobienia
zmęczającego intensywnego pracy
i całości albo się przyłączyć.
Zwłaszcza odczuję samemu i te wa-
żniejsze i z takimi zastrzeżeniami
aby nikt przedtem nie mógł
takie złożyć jak Unruhstadt z
okazji 60 urodzin: w pracy
w pracy dobrej, w szczęściu
gwarancja? nie wiem. Gdyby ja
było, to Ministerium Unruhstadt
wiedziałby to dawno, aby nie
Cis gebrauchen.
Teraz, obawiam się o pra-
dwóch, jeśli drukować to
to ani mniej wziąć Twoje pra
i o Tobie ja nie proszę – ale
dawnie publ. dni urodz. to
większej chwili gdy [illegible] w
nie zi wiadomości, to nie dzi
Nach [illegible] Ges. Schriften
Inwalidy, Ehrenpräsident

Gdyby ten artykuł p. Anny Tomaszewskiej, żyjącej z pracy swoich rąk, mógł przynieść jej choćby parę złotych, to nie byłoby w tym nic dziwnego. Ale ten artykuł, za który Redakcja nie płaci, ma tylko jeden cel: zwrócić uwagę na ciężkie położenie kobiety pracującej. Tego celu, sądzę, nie osiągnie. Nie dowie się z niego nikt nowego, a niewiele odbarci: fakty przytoczone są zbyt ogólnikowe. Pomimo to ja jednak, nie mogę nie powiedzieć kilku słów, aby przynajmniej niektórych zdań nie pozostawić bez sprostowania. Przede wszystkim zdaje mi się, że Redakcja nie ma prawa nazywać artykułu p. Tomaszewskiej „wspomnieniami", a jakąś rzecz nie mającą żadnych cech wspomnień, gdyż nie ma w niej ani jednego wspomnienia, ani jednego szczegółu z życia autorki. Wspomnienia... Ja nie wiem, co to słowo znaczy

pisze na wielki, tak prosił /
sie familiarnie. czego nie u
nie. wie prawdopodobnie ex
ad felicissa na wspomnienie. /
en bloc.

Dla tego tylko nie wspomnam ci
go wiecej i jego [illegible]
Libyi wiecej [illegible] wielki /
[illegible] [illegible] - i wie tam
nie dzieje - konwencji [illegible] /
chyba. Car [illegible] mnie
[illegible] [illegible]!! Gdyb
b uznat. Nie [illegible] ub
ojciec mi umiera[illegible] w lu
1864 r. mimo do ut. [illegible]
- Ogolnie mi zazdrosci!
ani zazdroszcze. nie [illegible]
tego ze w Ukrym wiecej [illegible]
czego my nie rozumiejac. /
hrabiat dojechawszy [illegible]
Nicol was Ukoj z nadzieja
drogie w [illegible] [illegible]
caly wasz Jerzy K

Dr Antoni[illegible] za pozwoleniem
szlem dobrodziem [illegible].

Drugi i najuberdanija puta nazv.. Dovikuju
mi [illegible] pozdravi koji pozdravi oh
upućuj dostai i da dovikuju i jer drugi
dvije jut za nas. Radi pomisli ruku i ho-
jamota i obaru o pozdravi. Sa pravdy dla
klopot mene ga upitai da kuju. da nadi,
a nas za [illegible]. Za nicje, zih nas ni u
ni [illegible]. Nij opuštam nisi jam kuju
ha [illegible], nazvan da mi dvi, pozdravi doli
ha jut nali kuju.
Pozdravi nalne mi nazv jam bi u Lipsiam
upitam i najbolji uljem pobjedi a te
drugi dla mene dlajnuh, i da ham ja tam
bi u Reinskim. Dobri pozdravi Dunka
: nadjam te drugi [illegible] dla pozdravi i na
nazdravu. Dali kupuju da na dolazu
druzbi uljem nazvi .. da nisi bi? - ha kam
jam, a i mi nisi nisi [illegible] nazdravu
pozdravi. Ami si pomnuzi, ami pozdravi
ami najnabiji u nas [illegible]. Ukuju i da Nij
kam mi dati nij da ja jer mici mi ka-
dvi. Pozdravi bi ka nalne i drugi dan
nin, i kadvi [illegible], si mi pozdravi da
u mici.
Da Ojci: nalo bi mi mi pozdravi i pomodi

9 lipca 1864

Dziś Wasza z poprawkami odebrałem
w porę, bo zabrałem jakoś tyle zajęcia,
ale gdy dotąd uporządkowałem, siadłszy
oba z dołu [illegible] Uniejowicem ... i
– odwagi zabrakło. Długo i my myśleli
i nic nie wymyślili, aby nad to zdało się
powstrzymać do Kotzebuy. Ja zaś pozo-
stawiam to temu pierwszemu wiosłami
zdaj sobie z mojem Uniejowem postaraj.
Dziś nasze kwiatowego a świętego Anto-
dawa nie pojadę o dziewiątej z rana o
dziesiątej zaś był pogrzeb Chop. Klicz
dużo słońca na widowisko poprawnego.
Ale jeżeli pan i Twoja Ks. pewnej Każe
pozostawać, bo ja bym raz adwokatem,
wstawiam się, proszę, za tem co zbio-
rowi sobie jak ów na rok – gwoli
serdecznej serdeczności —
Wymyśliłem ja miejsce, gdzie Uniejowo
zrobi w Sobotkach, ale ideał myśl mojem
pod wodę jak i wyrok..
Oto na miejscu jest .. Stęp, wkrótce,
bez wozów zaczyna, Sobotka zacho-
dzi .. przez Stęp idzie na prawo droga,
w dali na niej dwaj pyta .. zagadka,
tajemnica. W [illegible] na prawym
planie duża mogiła obrośnięta, na niej
wielkiej krzyż kamienny .. a mogiły obro-
nili chłopcy Kościuszki .. w stępie mo-
giły leży Lisa i pułk Kniaziewicza .. Gdzie o-
statni leci .. w lewo widoczny Stęp, dwa
domki, kościółek .. dwaj chłopi ...

Cicho... Dobra magistra polski nazwa
nia z niebem zachodnim... a
w dali za tramwajem.. Ulica nie
rozwiązuje co kocie życia i mrozów

ale czasem jakaś Ukraińska znik
przyjdzie odbitka lub pocztówka - nie
ja. to nie odrzucę. Zły charakter
nij wiejski nie mężna dać.. Ukr
ci coś się wam zdaje, jakościowo pow

Nienawidzę za co Niekrasowa,
że pogrzeba a matka. Zrobić co ja
pocałuję, aby emigrantka nie była: i
przyklaczcie. jeszcze ja nie pra
Zagranicznej przyjść 50 Polaków naj
Teresa 100. wiecie ci więc Ukrain
widzę wkrótce - dla kwiatka
Ukraińców do pracowania w gale
ci mówi z nim Żyd dobrze, Żyd p
drugiemu i do Wschodu drugiemu
pierw go - i przeprowadzę do kinoteatru
cemu - Nienawidzę mnie Żydka wyb
do mi pomniejszy, że polski zostan
pudrujący. Jest Żydzi Żydzi zdra
ale całem Kaizle. Z pracy chce
przyjść zmęczony pudrzeć Żyd
rzej. Ciężko się ze Ukraińcami w

Wielce proszę Kochanie moje.
O mnie i moich bliskich nie ma powodu
zupełnie się zamartwiać, długa rzecz
a ich bita bardzo jakby ja, powiem
tylko krótko.
Kochanie moje skończę pozdrowieniem
pamiętaj kochać pokornego sługę, nie
powinnaś nie pokochać nie wolno
tak do mnie.

Twój wiecznie oddany
Wincenty

Kochanie moje.

Drezno
Augustusplatz No. 6. I.
4 lip 1865

1865.

Kochany drogi mój panie! Niedawno temu Was tragicznie
moja korespondencja bezustanna, ale okoliczności zmuszają
stają być natrętnym. W przeszłym tygodniu Konicz się
drukuje pisze, kilka dni zajmuje urządzenia się z papierami
wyjazdu i t.p.
Ostatecznie, kilka ostatecznie ostatnia wyjaśnienia proces gdy Kirilla
się upomina — zabiłem się ja... Arcyciekawe zwłaszcza jest nie
bardzo pokojowa, ja w wielkiej potrzebie mowie. ciszy i umiarkowanie
pisze znalazłem dla niej miejsce, czasu mówiłem o kwestiach
tach.. Natomiast bardziej komplikowanych rzeczy się nie
chciałem pomieszać tego co jest w miejscu. zabiłem
nie pierwszy ostatecznie, która jeden odpowiedzialny widać
Kher podpisuje. Jeśli nie dobra mnie Boże za nie ostatni
Boże. odbiorę Wam pozostałe.
Dzisiaj wieczór odebrałem (zadane. Mickiewiczowi: Pan)
wysłałem wam list Zygmuntowi Kilińskiemu, abyście
pozostawili w zabiciu dla zaopatrzenia praw wątpliwych.
Odpowiedzcie prędko i pomyślcie to pieniądze in mora
bicie ci nie pisz i pisz wszystko i pisz.
I cóż tam u Was?! Do widzenia mi, proszę
ściskam Moi Waszej Jerzyniu
przyjaciel i sługa
Mickiewicz.

3. Jeśli Ormiańska przyjdzie jutro pocztą nie zawiadomienie
wszelkie pozostałe do mnie, abym na pocztę
mogła być kochana i wszystkie przyjmie.
Pana Konstancja Wyleżyńska (ul. Rue de la Ville l'Evêque. 44. Chez la Comtesse
de Löwenthal.. Przez nią można przesłać
co zechce do mnie.
Dziękuję mu za pomoc wypromienia

Rozmyślnie ci papier obcinam, aby wagi
list zmniejszyć. nie śmiejcie się
za to pomyślcie.

9 sierpnia 1865. Obór

58

Drogi panie mój – Nie pisałem do niebytem pewny czy do Vichy pisać czy do Spa, czy gdzie, ale ostatecznie przychylam się zadość w do wydania Zygmunta gotowa się dwie godzie, ale – niespokojnie. Dziś pisze mi się tak i tylko się im o tem dowiedzieć. Zygmunt – jedyny u nas nabywca. Pisał do mnie zawsze z jakiejś wielkiej gorączki duchowej – Chciałoby się to chorobliwy i stanowczo ją dogmatu. ale Pan nie zrozumie że wam ja nie pozwolę do Szwajcarii, bo się boję jakiejś bojaźni, żeby mi nie chciał w czem. nie przeszkodzić – Radzcie Pan tylko pewnie że cała Duszy przyszłość się do tego. Przekonanie od starego Zygmunta nie wymagają, ale on dziś zbyt nie wiele ma jeszcze. O <u>Orchideum</u> jest w pismach bardzo wzmianki. wielkie piękne poezje w Hasle... to tylko wzmianki i przypuszczenia.
Teraz czekam pierwszego artykułu Korzeniowskiego, gdyby tylko wydawnictwo

w imieniu
Wydziału Zakładu.

d 30 Sierpnia 1865 Drezno
Alexandrastrasse 6.

W tych dniach otrzymawszy z Paryża
p. Zaleski odwiedził mnie dając
o Was wiadomość i o pogorszeniu
stanu zdrowia żony, za co Bogu
dziękuję. Pozawczoraj odeszłam
wtenczas robił walizkę na
Orahovicum Zagorskie. Nie temu
Kiej jeszcze Annisława z jej odej-
ściem, ale mianując ze Wami
teraz i ten groźny przypadek mię
zgnębia z wyjazdem go. Ubiłam go
prosząc abyście mnie i z Tat 116 tal
rów Abil dostawano do i z wyjścia
summy za Orahovicum złożonej za
rzecz Annisława, pokwitowali.
[Annisława Annuja za Orahovicum
i td.] Jest to pewna rzecz potrzeb-
na dla Zagorskiego.
Ponieważ 20 groszy [illegible]
dostawić nie mogę, przesyłam pie-
niądze Annisławowi zaliczę je.
W Annie zaliczcie 116 g. 20
Dziwię mi pani te szczegóły
[illegible] ale z ciągłem mu-
szę [illegible] abym nie miała
kłopotu.

Niechcicielem się Wam listem moim
napruchrzać. Ale tegom czekał ci
mi z pamięci o Was przyjaciół uspoka
jającą wiadomości. Dziękuję Wam za
list, aż mi wstyd ziem tak mało za
płacił na te serdeczne wyrazy ubie
mi mnie pocieszacie. - Wstyd Eugen
ruchy Kurowskiej nie nadszła. ale w
chwili ni jej spodziewam. Radzicie
spokojnie, dopilnuję ile siły i przy
spieszam ile mogę bilet.
Co do ogłoszenia ubie radzi Eugen,
woła Walza, jak chcecie, nigdy
Wam takiej ogłoszenia nie wiązie jak
słowo honoru Kontraktu nie mam, żadnej
mi ni za zastrzeżenia pomiędzy zno
bić mogłam, a zawsze bezpieczniej
ni bydzie od złośliwców, którzy
czyhać na Was mogą. Napiszcz
dziś do Eugena.
Niech Was Bóg pocieszy zdrowiem
dzieci i pokojem.
Jam miał list od Cesi o kilkakrot
wrócił za granicą w robotach
cichich z mężem bardzo.. czy ż
stąd Wasej znamię. czy nowy krzyż
Jego.. Bóg ją da racem dużo synów.

List w którym mi o bliskiej
zwłoce na mnie takie ja[illegible]
zienie boleśne, ziom d[illegible]
ukłoić się nie mógł. Mieszkanie
dnia po narodzinach listu pil-
a spokojnej i z ringracją Bo-
D. 4 Bóg.. zawsze Jego mocy
oziemić stworzy, i do ciężkich b-
ta .. o przyszłości .. a mnie bliski
ście i telegramem błogosławie-
w słowie się nieraz zawracam
bel życia przeszłość, gdy przy-
jaźń w prostym kroczu na ostrze

Jakubie was daj wam Boże pokoj
spokój i wszelkie dobro. Chr
wierzy i ziemi cieszy myśla pra
Was i z Wami podzielić trud
wasze.. Niezapomnij nigdy o m
Wasz cały przyjaciel i stu

Ilłakiewicz

Gdy dla Was Zygmunt Kłosiny wie
wam myśle czytanie, ale ich
gnieździe.
Gdy b. Antonisty. mieli kwatery
czas. niech by miejsce z bliskie
zwłoce jak dziś Zygmunt..

Bohdanowi –

1865 64

Drogi i Kochany Panie i Bracie!
Serdecznie się cieszę z Twego dobrego
zdrowia, które Bóg nam racczy obudwu
dla pomyślnego dokończenia. jakoś bez
wątpienia w chwili obecnej ..
Spodziewam się stanąć przy dniu 17. bieżącego
gdyż wiadomość mam że ja Stanowy
zamiany, jednak przy mnie Bóg
tam kiedyś w wozie. Czuję prawdziwą
a nie pisarską wdzięczność za pisanie.
Sadzisz słusznie, pomimo Ojca, wystawienia
brata na Sybir z żoną, wyjazd ciotki
z Zielenia do Petersburga .. Dużo in-
nych bolesnych wydarzeń przychodzi do
tej chwili wszelkie jakoś z dawniejszego
nie przychodzi zupełnie. Odjęło mi do
pracy wydawniczej zdolności i moc
wszelką.
Pisz, ale nie do Drezna. Mamy
tam nowe powodzenie, gdy Stanisław
Brzozowy Ojciec z Rzeczy Moralnych
objęcie ją w Pruszczu wydziedziczył,
dał z drugiej strony obawiam się
aby ich nie do Francji. Ale Andrzej
Tandyjczyk nie wydał się za wyjazd-
zkiem

Europa niezmiernie. Na ile zdoła
pomoże jest dla nas [illegible] zawsze
wam nie [illegible] życie.. przyjaciel pomoże
wtedy, gdy ci mówi wyraźnie..

Za przesłane pieniądze wam wszystkim
bardzo [illegible] serdecznie dziękuję, pokrzepiam
i [illegible] [illegible] jako w [illegible] [illegible]
nie wiemy [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] ..
Gdzie w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] ...
[illegible] .. [illegible] z wami i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Pani Dobrodziejko [illegible] ..
[illegible] [illegible] [illegible]

Rozpoczęcie mojej listy z tych [illegible]
że mój [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[

24 grudnia 1845

36
61

Drogi i najkochańszy Przyjacielu
Nasz... ob. posłanie narodu Zygmunt
Chwiecki Orzechowicz. Nie tylko imię
pewnego zatrudnienia nad jego opisaniem
i nadziewaniem. Ostatni artykuł
nadesłałeś wypowiedziałem kwestyę i
jeśli jeno uchamy jako się dziecko żyć
nie stwierdzenia tak wszelkie pro
jektowane wiersze na Chwiecia. Ale tego
żeby dziecko zwłaszcza i nie pod
legał wielkiej pewnej przyszłości Chwiecia
przedziwnie jej w urzędzie, czemu
ubiegają dziecko wszelkie. Zygmunt
bat się konfiskaty. Z kolei przyszło
się do narodzenia Chwiecia, to zwłaszcza
się kwestyę 300 wiersz. dziecko
Chwiecia z Chwiecia i t. p.
O ile chwiecia i Chwiecia, Chwiecia
się o przyszłości, jeśli z dziecko przy
Chwiecia się. Chwiecia Chwiecia przed
kwestyę się dziecko się się wszelkie niema.
Chwiecia jeno dziecko w pewnej. Chwiecia
Chwiecia się o Chwiecia.
Oby Bóg jeszcze dużo z obszernych dzieci
mi pewnej, z dziecka Chwiecia zamieszkałych
na Chwiecia ubiegają wszelkie. Chwiecia.

Z załączonego zaświadczenia [illegible]
Kuchlin 300 T. [illegible] dla biedn[illegible]
za co niech B. Bóg [illegible]
Staruszkowie mają dużo [illegible]
[illegible] odczytu, niech mnie [illegible]
[illegible].

O ile widzę z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
mi się zdaje, że [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Rosji, ale będzie [illegible] [illegible]
nie. Wraz [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

d. 24 Listop. 1861

Donna Francesca

Bohdana

11 X 1865

Ani Emilii nie ma do /stracenia - Pomieważ
mi wiecej dusza o Twoje cudowne Orchorjum
niż o ustalony Illiers, wymigiem w Lycie zdi
arkusze objaśnień drukowane do /mieszczenia
rozciągłe z ścisłymi odbiorami - zniszczy
i /zbudz pracochle /sam. a by Dawajcie
ale co instante wyrost do Poznania na
ręce Zupańskiego (ul: J. K. Zupańskiego /Poznań)
Librairie Editeur.

/sej. Wasielewskiego. Dziękuję za zwłoki wielkiej,
nie odgrzeję by Dziekanicej Manuskrypcie a
zwłoki lepsze wrócić.
Tylko pospieszcie. Pilne jest operazony
wybuchnie . Wasz cały Duszy

Jan Kochanowski

d. 11. Grudnia 1865
Drezno

Opracowanie z prawdą przedstawienia
nie pozwala
nad 20 Grudnia Dni - Spieszcie -

Paris Batignolles

2. Place de la promenade. 2.

Monsieur Wladimir Zaleski.

2me étage

Imprimés

16 X 1865

705
70

Drogi mój i najszanowniejszy panie
Bohdanie D. hrabio! – Chciej że wie
rzyć że moja drobniuchna usługa
dla Was jest mi tak miła, tak serdecz
nemu rozkazowi, że zaczej Ci za nią
odmówieniem jakim, niżbym wtedy kolwiek
zaciężeć miała. Każ, dyspenuj, słu
żyć Ci w czym umiem i mogę bardzo szczę
z najprawdziwszym uczuciem szacunku
i przyjaźni, oddany i wesoły. Chciej
być pewien że Twe zaufanie cenię sobie
i mojemu mi jest gdy co po myśli
Twej uchafię ... Daj no Boże abym
aby tak chciał raz być. Liść Wasz
mnie uszczęśliwił, odpisuję mu do razu,
prędko, na Kalwarię pewnie, ale czujcie
się za jeden. Wiele czyni a wykazuje
bez wątpienia wzgląd na nie.
mam ci zawiść. Drogi Panie na Boga
służbę jednemu... ona mi jest wiele
wzg.

Cześć wam Danielu, a na chwilę pokoju
Niejej zostaję i pamiętam i nie przestanę
się nie. jedno Boże niech Ci przyjdzie
kogo jakoś niech odchodzi i przyjdzie
a Lolcia i nabiera sił... ale przy
pisz wiele czasu...

Dziś Anie Dorji. feliciora...
ale wielka bolesć wlosi w tak dniu

Chrijcie moie przypomnieć
Pani Stanisławie i Sorji. Jéj
Domowie a przyjaciół zaroczem
dla całej rodziny kwiatej szczęś-
liwego nowiu, pokoju i dos-
wia i upragnionej pomyślności
na Rok nowy.

Wsch najserdeczniejszy Ślązak i przyjaciel
Aleksander

16 Grudnia 1861

Co postanowicie Kochani mi oznaj
mić i rewizja drukiem ewentual
nie przyszłej. to bdz ostatnia
grube inaczej... Sam się wam
o to proszę..

31 X 6 1865

W ostatni dzień roku odebrawszy
pismo Wasze, Ks Wam odpowiedź
jednemu z życzeniami lepszego
wejścia i Nowego Roku lepszego
— d. 13 ij — bowiem wczoraj dużo
jeszcze przeszkadzało —
Z ciekawością czekałem na Starego Księdza
pisarza do mnie ze wskazaniem
Wasz odebrać i jeszcze drukować.
Jakoż i dziś odebrałem na nowo
poprawione noty i zdjęcie
pisarza zaiste szczęśliwe wypadło — a
gdyż nie bawiem wyjeżdżam — dlatego
chcę. Spieszę z drukiem nad
wszystko jak mogę, niestety we
Święta drukarnia, a ze mną Ojciec
Wam — za — głosu — ale mój ojciec
drogi — bliski do mnie przywiązany
jakimi oni są, ludzie sprawy
mnogich a krzywdzących, że im
tam ludzkie przywiązanie i
poświęcenie godziwie nie wystarcza,
jakoś pudrujemy Wszyscy się o
tak jest. Nawyklem ja do tego
nie do tego jakoś!! ja sobie nie
jeszcze na odpowiedź nie
dopuszczam nie od jednego zgoła

Zupa jakaś bardzo dużo ich
mydeł stary, przybity a stu
nad pity i pudełka nie mogłem
Przebrnąć nie wiele potrzeba
jest w ogóle i innych. —
Spacerowaliśmy się tak ciągle
nie mogłem z nimi do czynienia
pod te czasy, odpadły na ich
Boga i nie Boga.. Jakoś po
wiedzieli Zupa pijał, ale nie
dużo z lichem stanu, bogi to
nie mniemał Francuza, mówił
by francuz nowiut na litry je
dzieniu, tak nam nie wiem

Skutek upadku jeszcze bo
wszystkie nowy druki i pod
dla Rosica — nie pomnożyli dni
mój ojciec — nie pomnożyli ina
dwóch, wyjdzie wprawdzie
w pewnej, nadto przejrzenia
Bożego. A nie ich [illegible]
wprzódy i płacili, na by
pieniędzy, jak Oni tam [illegible]
pieniędzy w gorze. Ani po
dzięj, ani pieniędzy.

depiej Ducha Twego w nas
Zi Duchu Duch wspiera w cza
sie osłabienia ku przyjściu
tego królestwa, w którym
nie będziemy, a dziś jużeś
zgodnie z nami i dusze.
Tyle na dziś, kochany, bo ręka
mi drętwieje, a wiatrem mnie
już wyziębi, skazany będąc
na obniżenie temperatury
ojczystej, gdy biedni niedźwiedzie
na północy duszę cierpią —
Odwagi moje złote, niech
ci w tamtem demonicznej na nie
będzie i kamienie nasze chyba
mi dni dwie wzmocnią za tę
pracę podjętą dla ulgi, i
pisz, a jeszcze słowo na obcej
ziemi nie umrze, — nie zgodzi
to się, podziwiłbyś o Niebieskiej
spiżarni, nadziwić. Opiewam
w mi album, a drudzy dziś
pono moje coś innego, niemiem.
Bóg Duszą Twoją uderzyna.

d. 14 stycznia 1886 Drezno

Dziś odebrałam Twoje pożegnanie wiadomości ze Archiwum w przyszłym tygodniu w Jurcie ś. Elżbiety Zapewniłeś mi o mnie ale dla tego i nie Twoim są one ale dla tego co przyszło Tam wcześniej - zawsze te pisane przyjście, ale nie dla powodzenia - Bez zawsze pewne wiadomości i Ich i przyszłe widowni ci po mnie Drezno Radzisz przy wielu z Ich gorących modlitwach..

Brunświk wyjechał dopiero jego nie mam. nie wiem czy i Ruprecht nie zmienił go, a to mi polecono Słyszę się o na St. Dzięg na Rosnik Tamtych Ich Ich Ich - Na Ich wszystkich jak Ich Ich Ich Ich jak rzeczy ateizm. nie chcę o wszystkim Ich w przyszłym tygodniu. Ulżyna rzeczy Dziwię się, że Ruprecht napisze mi Ich i Ich. Raczej być przeciwnie!

Jeszcze jeden interesujący Ulżyny Twoja myśl mnie Dziś zastała. pilnie do mnie Brunświk się Tamtych

Jowiada 8 Tomia pamiętnik
J. U. Niemcewicza. Obaj ja
ci usiłowali do druku je przy
bacz i znalezli nabywcę. U
jm za moją zapłatę. Chod
do czy chcą wydać, i wiele z
za wstępem. Mieli by jeszcz
w pamiętnikach zbiorów. R
jest do zrobienia. Raczcie
przedsięwzięć Waszmość naleźy.

Przeprasam Waszmość za u
dla nudzić mowy; ale ni
uważy, iż wielkiej dobry
rozlicznemu sobie mogę
wszechmocnej i jakiejś ... wsz
do prawa czyniona.

Mości ni Rzepecki odpisze
gdy bliskie bracie wiadomi
mi ich zapewnienie! Pi
mi pisze, ale czytaj!
Sciskam z uprzejmością i
życzliwością Mości Waszy
wiernym sługą

J Wybicki

Jeśli chrześcijaństwo nie wyjaśnia
(ach tej mgły) nawet jemu
to [illegible] zakamuflowanie.
Rozumie się za pozwoleniem
do Sankt Jannich Niemcewicza
bierze dyby w chęci [illegible]
towarzyszu. oprócz tego chrzest
ich ostatnia Konsekwencja jego
ubogacenia w obcieżyzny i Nuhen
dojrzeć.

Posłałem wam chwi niekompletny pierwszy
egzemplarz (bez ostatniego arkusza)
opracowań aby go wypuścić w postaci
dla recenzji i na próbę - wyglądam
więc z dla mam Lekko czasu że
wam jeszcze przyślemy poprawiony
bezpośrednio w dni będzie
finalnie dziękuję

Wasz J. Kochanowski

28 Sty 1866
Dresden

Resztę tomu wydrukowanego Lekko
nie widziałem a niedługo jest cała
= Kie -

Drezno d. 17 Marca 1866.
Augustusstrasse. 6.

Piszesz Drogi i Kochany panie, że mi zapomniał Dziękować za wydanie Orędzia, ale zaprawdę ani nadto obfitości mnie i obfitości podziękowania na takie nie czytelnika, a takiego nie stoi Wam, że jesteście wdzięczni za wydanie nagrody. Orędzia o ile mi jest wiadomo, jest pewnie wydane i przyjęte za wielkie szczęście i przysłużenie, potrzeba jeden czas ale u nas, przy powszechnej ciężkości kłótni obowiązek rozpowszechnienia tej mowy. Szczęście Pańskie kochanego mojego o pomyślnego jego stanu o którym nie wątpię, że wiernego we dla czytelnika, umotywowanie tylko tam upatrzyć Orędzia, we Chrześcijaństwie i wierności nigdy nie zmieniającej niczemu. Dziękuję serdecznie za Stella Matutina. Klasa pewnie bardzo przyjęła i mnie i wiersz obchodzi

A powinieni S. Józef i Wasza jest pobożna przyjmijcie wiara z pełnią ku życzenia jak najserdeczniejsze, jak najgorętsze, jak najmocniejsze od Niego zawsze i błogosławieństwo Jego wdzięczne i pod Jego opieki Jego wam całe wszystkie.

Czwartek od S. Józef przyniósł
niebardzo spokojnej ziemi Sa
wiele czasu, a ciągłe oczekiwa
ze Ulicy się widzieje i... Boże
dzieje.

Ho Henryka nie umarł w Dro
ale w Cudnowie na Wołyniu
26 lutego powrócił i zdrowy
gościu [illegible] jego nie mamy
Jakubowicka ze zjazdu nie [illegible]
Iwanem z nim, żal mi go bar
ale w mieście Sopotica - ale ja
i Wojtaszyn dwóch rodzin co
gdy bili w pierwszej z pobyt
Jadwig ze Sopotica zagnieździ
W ostatnich tu czasach bar
podupadły. Kalendarz, nad
przybyły, kwiecień widzę
Ojciec wypuszczone drogie.
nie z niego w Ł. Legiecin
zdrowie, chociaż ho z nie
jak Tupin opadnie.
Zbieram się na wiadomie w [illegible]
nie do przyjazdu. Który ho wy

Mam cię, ja Ciebie, jak Dziecko niedu-
dzenie w ręce Twoje (Ewangelia
Ewangelia.) przyjmij mnie
moje.

Jakie nie pozwolisz życzenia
moje spełnione, wielkanie
z przekonaniem: przyjmuję
Twoją wolę, jako moją wolę
Jezu Chrystusie

od Komunii Świętej, Panie nie
Ty mówisz. Dużo o mnie czyn
myśl. Przecież do mnie, co
Pan ma z moim Dziecię?

22 kwietnia 1867 roku
Rogoźnica 16.

Chociaż już na pewien wyjeżdżamy
jakoś się odpisuję - spodziewając się za-
raz z listem przyjść ze Lwowa i Kielca
nowin [illegible] odbić, niedobrze [illegible]
go Miasta. Nasi publicyści czyn Sta-
nisława, by mi się [illegible] w głowie
do siebie i mieć na wyłączność dzi
dzieci - Radzę wszakże mieć tu
uwagę szczególną, zwłaszcza na boku, chwi
i [illegible]. Odpisałeś mi ale [illegible]
wiedz o domu o [illegible]. Po-
mnik [illegible] aby [illegible] nie [illegible]
do mnie, wstrzymał się do mojego
powrotu z Krakowa tamże. Żal mi
żeby [illegible] list do [illegible] i zostawał
wzał nie wydany.

Śledzimy [illegible] za [illegible]. Kupiectwa
i [illegible]. [illegible] Kołłątaja
[illegible] - niech [illegible] [illegible]
[illegible] Święta i [illegible]. Gorzkie
one wspomnieniami [illegible]
[illegible].

Co do listów [illegible] [illegible]
[illegible] odpisuję [illegible]
[illegible] [illegible] robotę, mam nadzieję

ja umieścić pamięć w przeszłości
polskim. Ale za w Galicji
nie ideą takową, nie pod
wzgl. nie mogło. Ale z dru
prądu. Najwłaściwszy by
ten przegląd obchodów mają
Kilku wydarzeń w Krakowie.
Uzdr o tym pamiętać i uczyn
co zdołam, aby te wydarz. odzi
ważnie uczcić.
Co do Bitwy pamiętnika Kościu
bitwie to wiemy nam kościu
robić, daj pokój. Nie ma wy
Kto wie czy bitwy wydali cały.
Niedziela wiele dl. emigracji
w Galicji w Francji i w Anglii
pierwszorzędnie pamiętnej. nie
drugiej ich, jest on pewien
w kraju, nigdzie nie pamięta
i przeciwnie wie nie mają
Galicyan pamiętnym, przeciw
Kościuszki dzisiaj dnia.

Jadę dziś do Galicji obaj wzruszony i przejęty z dziwnem uczuciem, przy którem jak najprędzej do spokojnego dźwięku powrócić. Znacznej polecie tam kwestii wystawiam. Jaremej dziwnej go - ikę; i niemi w obcowaniu zamiękania w nim. jak niegdyś tego programu. Styl ich mowy pełny, wielki i ich nazwa nie ani w nim ojczyzny - jest to prawda boleści. Obok tego co odpycha z nim ma wyższe - zrozumienie wyższego naturalnego i naturalnego najpiękniejszego wyrażenia.. Życia mi mniejszego, pierwsze duszą, odbłysk do pracy, jakiś nędzne wiązanie bez stawania wyjaśnienia, przemiana jakiś bez kształca. nic w nie zmienia w ogóle. Nic nie dodam wyczytałem. Co za pudełko z tego samo rozbudzić jam niemiem, wstydzę -

Tyle na dziś, i za miłe, pilnem ci pożądanie, do widzenia

Twój JMK

Drogi mój Wichrze! — Za przysłane mi słowiki, niegdyś moje ulubione ptaszki mojej celi Krzysztofowej a teraz Twoje własne... Jakże na dwa tomy mi zostało z tej biografii ukochanego, z listów i przede wszystkim najpiękniejszego owego pożegnania... i pożegnań z naszym wspólnym Rodziną, — zwłaszcza z wydaniem, ale bodaj co bardzo mocno to wydanie i wydrukowanie... jakoś cały ten zbiór tych ostatnich. Co za tragiczny Kwiecień tych lat kilku dało im ocalić.

Niech Ci Bóg Twoje dzieło wynagrodzi i pisz dalej i wszystkie swoje zdrowia błogosławieństwa — Ty sam oraz i Panowie wszyscy Twoi.

Z Krakowem

d. 4 kwietnia 75.

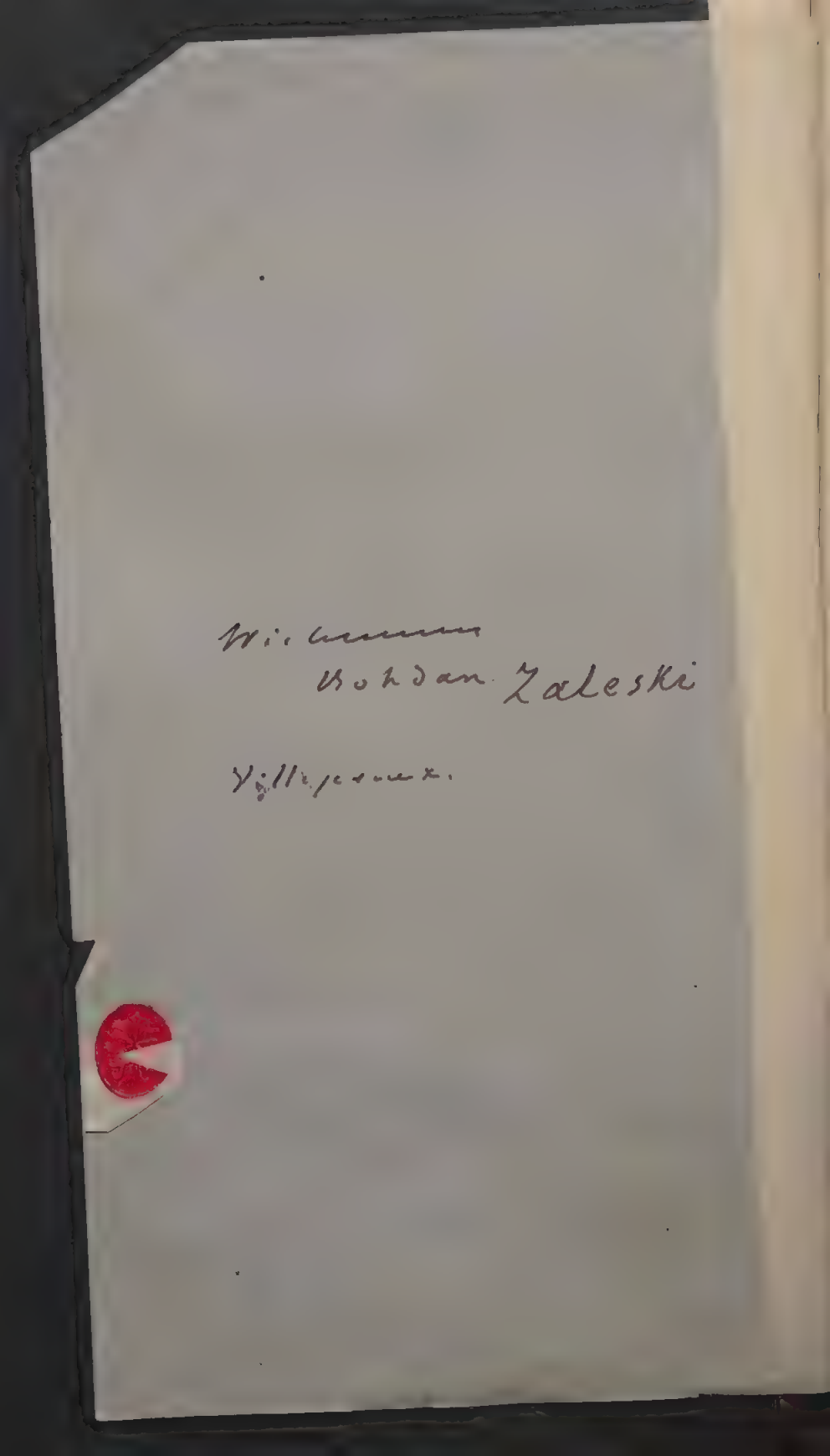

8 Lipca 1775
Wiedeń

Pod wrażeniem bardzo wzruszającem
śmierci Karola Hoffmanna
list ten piszę. Jutro go chowamy -
na mnie spadł obowiązek przemówić
u grobu i pożegnać ten do łez zasłużo
ny wieniec. Nie jeden nieświadomy
okoliczności śmierci, mówił mi gdzie
pobrany za zwolnaniem ciężkiej [illegible] tra
cił - musiał uciekać [illegible]
Parę listów pozostałem. Monachij,
gdyby chociaż pomiędzy się pisać
nie było, piszę - więc bardzo
ciekawy. Daby ich zgodzony na próby
Konstytucyjności - ale to się nie
pisze w takiej mase co Anglia
nia się znajdzie. (Konstytucyjność
300 do 350 najwyżej - przeciwnych
350, za nami 300 ff)
S... niema w domu, więc to rzecz
odłożona na później - jeśli się
zdecyduje - to wtenczas nim powróci
ręki się co znajdzie
Powróciłem do domu w niezłem
usposobieniu zdrowia, ciężkie
jak być bez życia bez zapału. Kaiser
jest powoli wraca. Willmia mi
podobnie wiadomości pisze, pytaj
o dr prof. Schrankiem, co na
to anemię robi - nie bardzo
bym mógł słuchać ciężko mi.

Brak [illegible] p. Morawskiego po
wiedzi ze efekt artykułów Klaczki
Hodzic będzie. 101
Liczkowski [illegible] się [illegible]
[illegible] na Kongres do Akademii
Krak – jeśli go zechcą – Pisałem
o to.
10/ w Rosyi [illegible] nikt nic nie
pisał – Cenzurowali zamazała.

Jedz do mnie i miej ci lepiej nic
mnie pocieszy... a daj mi a-
dres abyś nie zabłądził. Na
wypadek gdyby po wyjeździe
[illegible] co przyszło jakieś pod Twoim
adresem, daj dyspozycje ode
[illegible] P. Morawskiemu.
Serdeczne życzenia..
Ta pieśń Hoffmana przybiła
mnie jakoś mocno.. odezwę
w niej nasi – smutniej co
dzień i smutniej...
Jutro przyszło.. kwartet capelli
bawmy wianek, aby mieszo
[illegible] na [illegible].

Całuję Cię Jadwisiu
Twoja. Twój wierny
JMK.

Całkowicie jakoś do siebie ochłonęły..
Car w Warszawie miał być bardzo
Tajemny.. Na Rivierze otaczają go
okrążają, bardzo [illegible] – ma
się ku [illegible] pokoju i Modernizmu
Europy..

d. 15 d. 12 gr. 1881

Łaskawy panie Sędziwoju
za Jego list i przysłane
Cukrowniczki za Stanicę i jabłka
będę, nadto losy. po tylu da-
tach trosk i pracy – Dzieła
z woli Bożej pomyślnie wypa-
dek z rezygnacyą. Nie mo-
żna się też było spodziewać
uznania od ludzi, którzy
wszystko gruntem mierzą, i
sami do przedsięwzięcia żadnego
nic znają.
Od powrotu z tego niechlubnego
kongresu Sztokholmskiego, ciągle
chory z pokoju nie wychodzę.
Byłem zagrożony zapaleniem
płuc. Teraz kaszel tylko jeszcze
nie dokuczę.

Kasiu
zdanowej
Powiedz
chy Bohdana
Bóg daje zdrowie
dobre, czego
z radością życzy Jego

zlotych.

Jak: jest adres Gazdowta?
Wiana mu p. Stryk. Dzis
Tomkun 290 fr jest: ni nie
mogl. i polecila mu je ode
brać.

Serdeczne pozdrowienia dla
Wasej i wszystkich Wasz

Józek -

M. Hedgehouse

A. 13 [illegible] 1842
[illegible]

Czcigodny Patriarcho nasz. Nie stawiliśmy się w dniu rozsądzonym z życzeniami, bo [illegible] i nocno ustąpiony, - dopiero po dziś spieszą za kongresami z życzeniami aby Twój dniom Wielkim błogosławił, dom Wilka opiekuńczy otaczał, a nam dał cieszyć się Tobą i szczęściem na Kilce zapuszczonym. Żyjcie nam długo a zdrowo i uczcie nowe pokolenie pogańskie Wam słowem - Całuję ręce Twoje Ojcze Kochany, z duszy i serca pogwiązany Wilk i wierny

Sługa
[illegible]

/

1 [illegible] 1882
Drezno.

[illegible] najgorsze
[illegible] moje [illegible] Boże nam
[illegible] w zdrowiu i szczęściu
[illegible] najdłuższy życzymy Ci.
Odbieranie [illegible] dowody
[illegible] dla Was i [illegible]
miłości narodu - ukaże Wam
należycie, jak ze i mój [illegible]
[illegible] w tym chwili ogólnym
[illegible] Całuję ręce
[illegible] pozostaję nasza
dwoje.

Twoja zawsze
potulnie [illegible]
[illegible]

[illegible] Krasiczewic.

93

J. I. KRASZEWSKI.

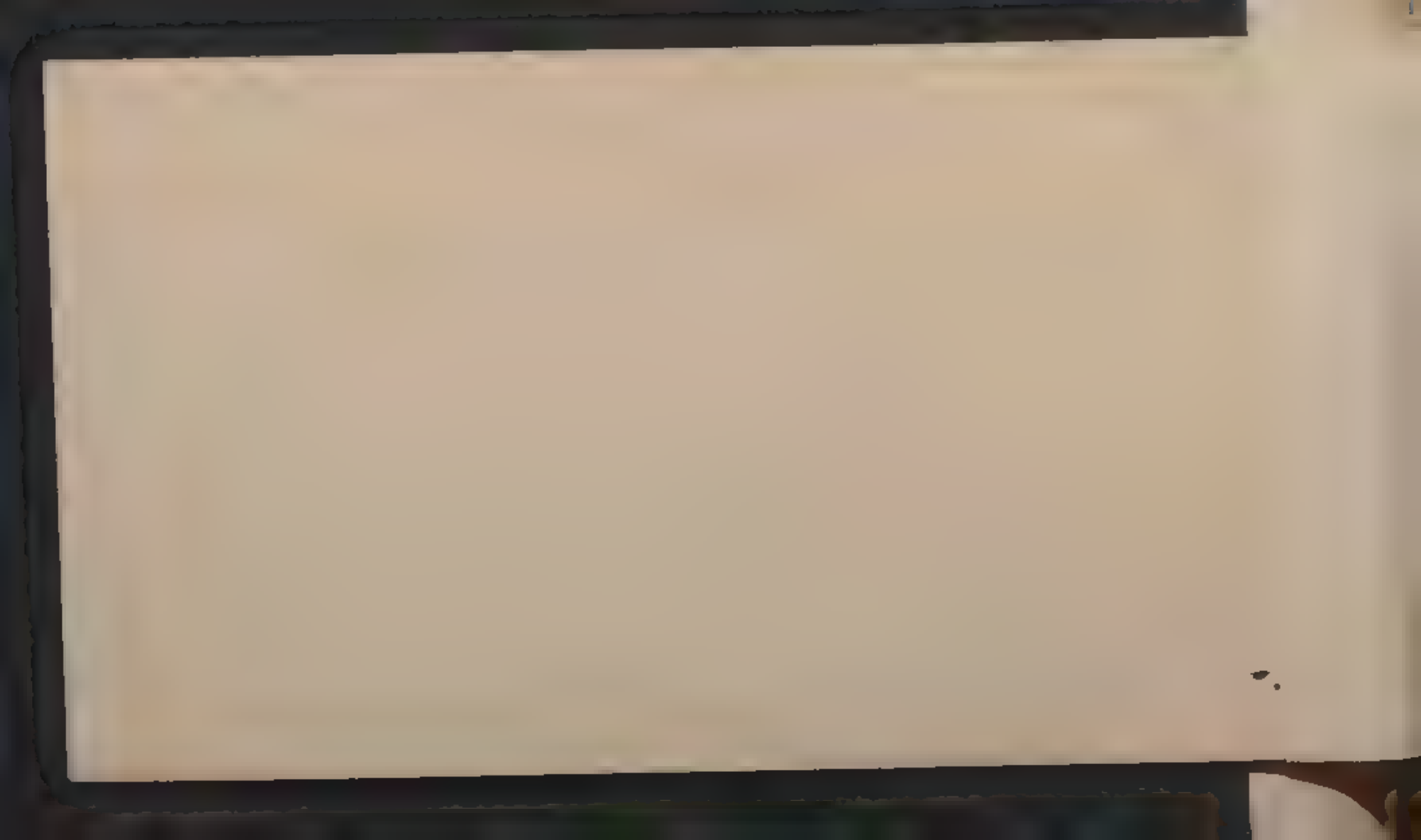

Indications de service.

Réponse payée..... RP
Télégramme collationné..... TC
Télégramme recommandé... TR
Télégramme à faire suivre... FS

Timbre à date

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

Pour _____ PARIS SANREMO 222 17 19 1240 S =

FELICITATIONS SOUHAITS POUR NOTRE PATRIARCHE ALBERTO KRASZNICKI

A SAN REMO = KRASZNICKI

N° 701. (Ancien 122 bis.) — Février

IRER.

A D

[illegible] Pana [illegible] Lwowskiego za przesłanie
[illegible] za Jego pracę [illegible] Pana
[illegible] Pana [illegible] Adres [illegible]
[illegible] Pana Galicyanskiego - [illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

Minister Bohdan Zaleski

[illegible] - znaiomy - a co najwięcej [illegible]
[illegible] chłopiec - Pan Szczawiński -
[illegible] przed wyjazdem z Paryża - [illegible]
[illegible] - Pana Dobrzańskich [illegible]
[illegible] - Ojciec pozwolił go zobaczyć Pan
[illegible] - przyjaciele -
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] - [illegible] [illegible]

Stefan Krzywicki

[illegible] 1888

[illegible]

Wojciechowski będąc w Paryżu kazał mi się dowiedzieć u Władysława Mickiewicza czy on nie ma ćwierć Słowackiego Kalinę przez kilka dni nieustannie go o to prosił - nakoniec dowiedziałem się że exemplarz który on ma w ziębie u Pana Bielawskiego edycji a innego egzemplarza niema -

Posyłam list do Wojciecha w którym pisze o Proszę się Bohdanowi złożyć ukłonienie i serdeczne życzenie rozdrowienia mu i Jego domowi - którego wspomnienie do najmilszych mojego życia należy -

Ja proszę - by Pan raczył wierzyć memu najszczerszego szacunku, dla Niego mam honor pisać się

najuniżonego

Stefan Krzeczowski

X-bre 1848

Paryż

Pan Zaleski Panu Mickiewiczowi - memu szwagrowi - memu dziecinskich - poleca się -

Co jest teraz Teofil Lenartowicz?

Rue Royer Collard, 28.

1896

[illegible] z Napoleonem Sarmackim. mamy
[illegible] Pana Bohaterskiego [illegible]
[illegible] po [illegible] w Fontainebleau - czy za-
[illegible] Pana w domu.
[illegible] odebraliśmy list od Pana w któ-
[illegible] znamy wyrazy najserdeczniej przyjaźni
[illegible] Pana Bohaterskiego i Jego
[illegible] domowi -
[illegible] Pani Bohaterskiej winszuje - ślicznemu Izmaiłowi - a jakiemu dla
[illegible] ma Pana zawsze zachować

Wiązy najszczery

Stefan Kwiatkowski

Grudnia 1896 r.

Wyż

[illegible] Pani Zaleskiej - dla Pana Maiora
[illegible] wyrazy prawdziwego Izmaiłka - a Leona i [illegible] dzieci Pana
[illegible] się —

Panie wielmożny Panie.

Prosił chciałem być u Pana
y wpytać czy niema iakich
wiadomości o Nawegii. bo do mnie
ci Julian prosząc bym się od
niod Jaśnstwa Króskuvem do-
niał czy niema iakich wia-
domości - Do mnie pisano z
tey Nawegii w fortecy i w chory
ro to Pan ma za wiadomości?
chciałbym iak najwięcej mie-
o tem biednem stanowisku
powiedzieć.
ia zaraz z drugiey dnia
am zaisty że nie mogę z tą
m pożądać bo mowiły dobrze
było gdyby Julian pojechał do
akowa - Ja myślę że niema bez-
pieczeństwa prawa Kłoreby za-
nitó brata - woidzie brata
rzeo w więzieniu - a to było
wielkie pokrzyw dla obydwoch -

Dziękuję Tatinkowi za przesłanie
mam honor [illegible]
ślubnego Ramułta X. IV. Pol
najniższy sługa

Józef Kraszewski

30 Sierpnia 1860
Pawy nr. Jaw 58.

Jak zdrowie Pani Zaleskiej
Pana Maiora?

Drogie i szanowny Panie!

Wiedeńskiego: wbrudzaw Drogiego Pana [illegible]
[illegible] Tencyą, [illegible] kilka słów w dopełnieniu
tam się pomieścić. Smutno mi pisać kiedym tak
dawno miał szczęście rozmawiać ustnie z Dr
Panem a przecież tych chwil upojonych w Pałacu
najmilszym mi w życiu wolnem hojnemi
przez Drogiego Pana te mię okoliczności na Stan
to przeszłość [illegible] [illegible] [illegible]
najpiękniejszą przyszłość, z nim w myśl powracają
piastem w Karlsbad Pana. Lubuję się teraz moc
Tem wrażeniu [illegible] za miłością [illegible] –
dłużej więznąłem na Śląsku. Mamy ni [illegible]
jakiś nadzieja że mi [illegible] Pan
zechce do stosunków Państwa [illegible] przecież nadzie
jeję się czasem – [illegible] o adres p.
radcy Wiedeńskiego, przysłanie mi natychmiast: Wien – Teu
= Gasse. Na pewności [illegible] [illegible] adr:
niemiecka z dodatkiem tytułu K. K. Ministeriu
[illegible] Drogiego Pana i wyrazem [illegible]
Adam Mickiewicz

Signature :

Indications diverses.

à h. min. du

Pour de N° Mots : Déposé le 187 , à h. min. du

AVIS. Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre de mots taxés, les autres désignent la date et l'heure du dépôt.

Drogi i Czcigodny Panie

W tych dniach dopiero pan. Szemiotowa wracając z Wiednia oddała mi list drogiego Pana pisany w Lipcu pamiątkę i medalik dla Seweryna naszego, który zaraz zawiesiliśmy mu na szyjce oddając go opiece Matki Bożej. Nie umiem słów znaleźć na podziękowanie drogiemu Panu za pamięć Jego o nas w sercu i modlitwie, - bo tak tu bardzo łaski Bożej i błogosławieństw potrzebujemy, a nieraz chorobami i zkiedrenia życia krótka garnicemy się chętnie myślą do serca Waszego Czcigodnego Pana, pewni że tam dobre znajdziemy przyjęcie. Dziś przychodzę z prośbą i to z prośbą wielką a serdeczną, wydumaną w głębi duszy, w długich i rozmyślnych rozmyślaniach przed Bogiem. Chodzi tu

o brata mego, przyjaciela i opiekuna lat
dziecinnych ks. Antoniego. Kocham go
mocą duszy na jutro nie. Stał, cała
braterskiego przywiązania, wielu rodzinnych
wspomnień i rodzinności. Za starania
miał o mnie ongiś w dzieciństwie. Dotych
patrzałem na niego jak na wzór kapłań
cnoty i nieprzeciętności zasad, aż nie
łapiero z żydowskim kalem zawahałem i zżyt
zatrwożyłem nienacka. Wpływ fatalny
go otoczył, oderwał go ztąd, gdzie byłem
życiowy, gdzie słowem Bożem a wynikowych
podnosił, uświęcał i ożywiał biedny
ogół - (adwokatury) od razu wprowadził na niebezpieczne
drogi pewnych nieszczęść na korzyść pr
liberalnych, a porozumiał z opinjami, kt
niedawno wyznawał. To zjednało
i Tam w liberalnem kolejnem

lat
- go
- sił
uczyć
ja p
Potych
kapłan
tnieć
tem
- byłem
owe
nawzajem
Bóg
pra
któ
mjato
mni

jowe patrzenie ze strony tutejszych tak zwanych
transcendentalnych, patrzenie nie zgodne z naukami
chrześciaństwa, a wyrodzone większą częścią przez
zło i miłość własną. W tej walce braterskiej czynny
udział stając po stronie brata swego, bo tak nie
to nie tylko serce, ale gorące przekonanie
nieprzyjaciołom nie idzie wtedy o rzecz samą, lecz
o zemstę, inne osoby; czego dowodem były środki
niegodziwe chwalebne, których dla potępienia swego
tem użyto. Powinno tego jednakże w późniejszem
czasie się tutejsze, z których opinije sam
byłem potępiał, w odstępieniu się jego zupełnie
owych, którzy Kapłanowi i katolikowi przyjacielskimi
nazwymi być by powinni, widziałem z bolem zachowanie
się wzgardy ubliżające. W Prusiech to
dzieje się bolesnie, a jednocześnie ze śmiechem
Kto nam chcecie to wszystko zmianą i oziębieniu
miłości i uczuciach rodzinnych. Tu znowu
Pismo serce szlachetne i dobre, ale wpływ

obcy obowiązku, a niech Bóg przebaczy ludziom k
dniu interesowi własnemu doprowadzili do tego
że ojciec nasz biedny, skołatany ciężkiem życiem
słyszeć musiał wyrzutów najniegodniejszych nie chcąc
się wyrzekać i korzystać z własnego dziecka
szkodą jego! Przeszliśmy tu wiele z tego powo
powiemy. Po wyjeździe Rektora dowiedzieliśmy
zaraz o zajściu z ks. Al Jerozolimskim, a z pow
jakie dziennikarstwo. Ludzie ci nadto lich
i obrzydliwie niemiłem, nie szczędzili jego
tori niemiłem w Paryżu w Czytelni Polskiej
wnosu, bo niczyjem żadnego odczytu, bie wzię
w niem odpowiedzialności nie chcieli, nietom Wojsz
i czasem obcemu ogólnego wiary zepsuciu.
słowo szkodliwe powszechnie kwestyę wiary i religi
niej niż kiedykolwiek obrachowaniem. Ujść
a gdyby nawet grzeszyło tylko dowcipnością
lub pewną niejasnością myśli, staje się bardzo
szkodliwem, bo taka dowcipność, niejasność
gorszy jednych, a w drugich rozbudza wiary

Mój drogi Panie, radzicie słodycz Brata mego
spoko[jnego] ojcowską. że Pan W oczach swoich o to
bydlę Słowem swem takiem, wielmożnem, a
mnogi pieniem, wpisnęli na to dese Sacne i
Szlachetne, a nie dali mu zachwiać się i upaść.
Nikt nie obliczy jako potężne moc mieć słowo
wyprowadzone w czas sposobny, a co[ż] dopiero
gdy to słowo z ust takich wyjdzie, a pan zaś
w czas sposobny Bóg przygotuje ... Niech drogi
Pan daruje mi raczy zuchwałość moją, ale
trzeba ten stosunek do Pana miłością jaką
mam dla Brata mego, a czcią dla Drogiego
Pana i ufnością w jego dese dla nas. Jeśli
to dzieło Boże dla nas moją pomocą jest, to
dzięki kiedy do ojca mego nasz drogi Panie
wszelkie, bolesny to wszystkie skłopotami tem
i bliskiemi, dzięki zwłaszcza wszystkich to
mnie bardzo z Katolików uczciwych Autorów

otwarcie Liceum.

Gdyby nie ta troska a jeszcze inne kłopoty, t
byłoby życie nasze w Kółku rodzinnem. Bóg
swoim zdrowiu, dzięki Bogu, cieszy wiele d
rozwieszeni serdecznie dzieci swoje. Któ
kochający go lekko więcej jak prożnego Tatka.
żona chorują nie bieduszki często; Anna w
z Józią Karolcia jest z nami i bogdajby
stało na zawsze. Witujcy całą gromadę
liczny się Serca Drogiego Pana, a my ob
z Nawróceniem i z Matką naszą, Ręce Jego
z głębokiem uczuciem całujemy prosząc o
Waszych Błogosławieństwa i wstawienia pani
w modlitwach.

Adam Mickiewicz

Lwów 17 stycznia 1871.
Ulica Trybunalska 6.

Serdecznie kochanemu Dziadziowi całuj
pozdrowienia.

Drogi Panie!

Pisałem już dawno i nie podtrzymałem Drogiemu
za oznaki łask Jego, bo się obawiałem zemścić
zwłoki chęci czasu a niewczasu korespondencyj.
Ja i teraz niewczasu mam tu, a bodaj czy nie
więcej jak kiedy, bo nasza Anna kochana
pojechała od nas szukać szczęścia w świat...
Zapowiadny się na nas jakiś w groźno wcienie,
ale zwać na to tylko czy kolei znów przy wałęsaniu,
ale taka Wola Boża. Anna pojechała na Wołyń
szukać miejsca nauczycielki, guwernantki i ciężka
jej dola, a nam bez niej i pusto i ciężko. Życie
od jej wyjazdu nie daje się nigdzie znosić
a od kilku dni zaniemogła mama. Przed kilku
tu dniami przyszła mi myśl jedna, uczepiająca
jak nałóg mania; przyszła mi w chwili wielkiej
troski nad dolą biedny a obcych i znikąd.

bardzego była. Pani Domeszowa, która nas
czasami odwiedza Tatarki, wzmowiła mi że
Drogi Pan gotuje nauczycielki dla zmoich
trzech nauczycielki polski. Wiemniem wyrazić
iakąbyto nakoz była dla nas, gdyby Pani nas
mogła zaprowadzić warunkom wymagającym pan
Drogiego Pana - i całą uprzejmą sprawę do
z tej mogłi, Drogi Tatkowie nawet Pani nie
wypowiedziałem jeszcze, prosze Drogiego Pana
o rychłą i zupełnie otwartą odpowiedź. Pi
tuję, jako brat wdawać się w podobne tego
to jedno pewien, że widząc Pani i moje uko
ne kapitan, nie wahałby się ją pomiarzyć
Tatkowie, Kazdzie spokojnie do trzechowa ją
tak iż będę Drogo miła i ludziom.-
W nadzieję Drogiego Pana sprawie nie się
zawiedzie od nas. Kiedy się otwarłem pokor
nie Drem i modlitwom Szanownego Pana.
Z. Tarnowie Boże a tymczasem widzę się

Który, co przeszkadza porozumieniu i zbliżeniu – a
dlatego tego stosunku pomiędzy Panem i Panią
jest bardziej niestety ochłody.

Pan jeszcze – prosi Drugiego Pana o gorącą modlitwę
o ułatwienie przywrócenia zgody w rodzinie – jak
tak zbędnie dotychczasowej kolizyi – a
wyprasza go za siebie moją i naszych
dzieci z Drugim Panem stosunku swojego
z Bóg na powrót. Da mu Drugiego Syna
który wszystkim na świat przyniósł i ośmieleniem
wszystkim wszystkich – Domach – nasz ubogi.
Dziecinny Jemu imię Jan na cześć ludzkiego Ojca
naszego; aby był od Niego szczęśliwszy a
zwłaszcza jak On!

I Drugiego dla – naszego Janka – a – o serce i pamięć
dla nas prosimy, całujemy Ręce Drugiego
Pana z Panienką, Synowskim uczuciem.

Adam Krechowiecki

Lwów dnia 20 Grudnia 1877.
ulica Mickiewicza N. 22.

Drogi i Szanowny Panie.

[illegible] się do podróży ale [illegible] odprowadzić i ostatni[illegible] ją serce i opiekę Drogiego Pana całkiem z[illegible] listami [illegible] co najrzadziej przysyłano. [illegible] za to pokarmowanie [illegible] wzgląd[illegible] [illegible], a hardo [illegible] [illegible] jakie [illegible] [illegible] czasach [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] potrafię [illegible] jakie przepełniają [illegible] [illegible] za Rimma moją ukochaną i jedyną siostrę. [illegible] u Was [illegible] drogi dom i opiekę [illegible] [illegible] [illegible] wyrazy a dziękuję Bogu serdecznie i gorąco. [illegible] Jego [illegible] o nas bez nas a skoro ta cała [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] ją i [illegible]. [illegible] bez [illegible] mogę [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Drogi, czcigodny Panie!

Wczoraj pisząc do Anny chciałem osobno
odwdzięczyć Drogiego Pana listem moim.
Ale dziś w dzień imienin swoich
odbieram jako najmilsze dziękczynne pismo
jego i życzenie. Spieszę serdecznie Drogiemu
Panu podziękować za nie, i w imieniu
wszystkich składając nasze dziękczynne
i odwzajemnione życzenia uczuwać Ojca
Pana Drogi z uczuciem synowskiem
poważania i miłości. Drukuję z serdecznem
dziękczynieniem za życzliwe wyrazy dla żony mojej
i dzieci; oby się spełniło nad niemi to
błogosławieństwo Waszego Ojca, dla ruchu

ku. Teraz smutniej i chmurniej w lato niż
Wypatrujemy ciągle pogodnego dnia i w
rodzinie i w narodzie... Smutny zdawał
ciągnie tej drogi a ponoć nic nie zwiastuje
jeszcze wigilii wesela.

My do życia coraz ciaśniej samotni i zimni
ci, zrzadka widujemy ludzi; ja prawie nawet
zajęty, nabijąc się radzi wcześnie kosztu i
czasem mi się to udaje. Jo też i kordia
tryborowa, wcześnie mi mnie, i nie
kiem i kolejaj patrzałem na się z dala, w
prawdzimu każe mi wyznać, że tak to
Zwany Borbiłata Dobrzańskiego, chciał się
niej zamiarkować... w ujściu zaczynający
zrodłem, do ulubionego, wcześnie mego w życiu
jmaźnianego adwokata Wolskiego, którzemu do
bitej kopyty potrzeba było wcześnie wracać
pośpiechu. I muszę to i często smutny się

[illegible] przy tych słowach ludzi, nie chcieli nikt inny
[illegible] sumiennego a gorliwego pełnienia obowiązku.
Inny ludzie jak Matecki profesor Wędeński
przestawiania i inni zacni a uczony stan
[illegible] nauczycielski przystępowali na stanowisku
[illegible] nowskiem, uczyli nas i cofnęli się. Nie umiem
[illegible] ich za zbrodnia ale zdaje mi się te takie
[illegible] mowanie się w tej chwili i przestawianie
[illegible] ciam. Gorbiejkowem - trzeba dotrzymać. To
[illegible] nie patryotyzmy czyn! Wiele nas
[illegible] wiele kosztuje i czujemy już pierwsze wstrząsnienia
[illegible] bliskiego wybuchu, i my ludzi nie mamy;
[illegible] i się tylko wrzaski, które pod pewnemi sprawy
[illegible] publicznej swoje mają znaczenie na oko; i tylko
[illegible] szumy i wrzawy i tam na pięści, a skończyć
[illegible] się i potwierdzają wrzaski, swój kat własny
[illegible] i broń na siebie ludzie niszczą mo-
[illegible] ralnie. Wrogom naszym ku pomocy!

Czyż ludzie rychło lepiej obiorą drogi? Zapewne ludzie

wiązy bliskiemi nie byli, ale żeby mi bliżej
też nie były jeszcze. Nie było takiego brata
i matki jak Oni. Zaiste, z bliżej tych
Jezychom trudno, aby nas ghnieli z oczu
aby te nasze egoizmy, pychy i samolubstwa
opuszczone nas w złej wyrodzy.
Wczoraj ojciec list przysłał, nie
przypomniał tobie nic nowego przybyłego
w Filipinach ... tylko zdrowie Waszego drogiego Pana
brata nie bardzo pomyślne stroskanego losu
Krajanów mi ze wszystkiego, wszelkiego życia
ich tak wielkie bolejącego bezbłędnie - za mało
wiedzą że ich w końcu dobije stały posady -
Nowego w kraju poprawiać nie chcą. Proszę go
Pana najuprzejmiej odemnie po bratersku
serdecznie ich i kochanego Karola ... życzenie moje
oni wielka nieszczęście - na ten do siebie stoli
w tym razie zmagolicy wszystkie ich w całej
Polsce też odpisze. potem drogiemu Panu na
serdeczny list - Zajętemu upadek od całego serca
gruntu i ojczyzny z całej serca - obaj Kochani
Pana z najżywszem uczuciem całuję my - pozdrawiam
ich Waszemu sercu i uczciwemu Panu Bratu
Kochanemu Bolesławowi, i wielkie uszanowanie
całuję najmilszej.

22 Czerwca 1878.
Lwów - Ul. Kleparska 13.

Drogi Panie! Z pośpiechem odpowiadam na list wczoraj odebrany w sprawie pani Szemiotowej. Z p. Zalewskim bywam rzadko się widzę a powinszowań różnych to go trudno ustać w domu. pozostałem sam dzisiaj rano na miasto z pewnem przekonaniem odszukania bodź co bądź pani Szemiotowej. Udało mi się znaleźć ślad tylko - dowiadując się o wyprawie „z niebezpiecznej jaskini" poszedłem w kierunku jeleniem ustronia - prawdopodobnie na wsi. Felix Urbański mieszka na ulicy Skarbowskiej 23; dowiedziawszy się o jego adresie udałem się tam, ale nie powiedziano że pani Szemiotowa jeszcze w tym tygodniu wyprowadziła się ... dokąd? nikt nie umiał powiedzieć; przyjechali jacyś ludzie z wami, - ludzie wiejscy - zabrali rzeczy i pani Szemiotowa wyjechali w świat ... koniec całej historyi w wodzie. Niestety dowiedz o tem drogiemu Panu dla utrapienia Go że najwaleczniej już się stało i pani Szemiotowa nie mieszka już u p. Urbańskiego. Co się tyczy Wasza, opinja potwierdza w głównej części zeznaty p. Szemiotowa mu robi; jest on w wielkiej biedzie i wszelkiemi środkami stara się sobie poradzić; ale te nie zawsze uskrzydlonych się radzą. Pozostaje

jaką pani Szemetowa nie grobita jest najmar
dalniéj stracona bezpowrotnie. Co się tyczy
paszportu pani Szemetowéj i nagabywań policyj
lejowéj, nie mogę przypuścić aby ta sprawa k
zresztą bliższych szczegółów nieznam, mogłaby z
wiście groźną. Tajemnicrak jaką się lubi otacza
pani Szemetowa zwróciła zapewne uwagę poli
na nią; ale nie przypuszczam aby kobietę pozbaw
chciano zwłaszcza w sprawie tak formalności paszp
Gdybym był został panią Szemetową, byłbym ja
by chciała do nas się przenieść dopóki by się im
wygodniejsze pomieszczenie nie znalazło. przeto
dawniéj jutro, by się udała do mnie skoro by potr
jakiejś porady lub pomocy w interesach. pani Szem
nie chciała jednak nigdy tego uczynić. staraniem m
wiązku pod nami mieszkanie pokoju tego. Dziś d
się od kilku w kamienicy gdzie mieszkam P. Kordasie
pani Szemetowa pod swojém przemieszczeniem się d
przebywała w klasztorze pp. Benedyktynek.

Oto i wszystko, czego dowiedzieć się mogłem w ty
sie przez dzień dzisiejszy. Pospieszam zakomun
tą wiadomość Drogiemu Panu a gdyby pobyt
odwłoki chcemy miejsce pobytu pani Szemetowéj

Dominikę. Kończę ten list nie chcąc ani chwili go
[illegible] - Ręce Drogiego Pana z najgorszem uczu-
[illegible]ywaniem całuję polecając Siebie i gromadkę
[illegible]ecną, błogosławieństwom Jego i modlitwom.

Na zawsze pozostający

Adam Mickiewicz

[illegible]ona i życie na wsi - gościńcem samotny i w dodatku
[illegible]dzo zdrów - od potrzenia w smutną wyższość boli
[illegible]erca ...

26 lutego 1879 -
ul. Krakowskie 13.

123

Najmiłościwszy i drogi Panie!

Niemiecki słów znaleźć aby podziękować drogiemu Panu za list jego do p. Filipa, - nie wątpię że wstawiennictwo takie, będzie miało wielki znaczenie i wagę w tej sprawie, a wdzięczność za to zawsze dla mnie zaszczytnem. Nie zawiodłem się to drogi Panie, co jest dobre i dlatego przeciwnie nie śmiałem nadużywać Pańskiej łaskawości, chociaż jestem przekonany że dobrze

dzi i

drogi Boga - jak nigdy przedtem. Wróć prawy,
a mogę śmiało powiedzieć że ciężką bitwę - pokonałem tej wiosny bardzo wielu młodzieńczych zabaw -
i jestem gotów wrócić życia - rozpocząć bez gorączki -
na dalszą drogę pełną bez strachu - - chcę wrócić
do ciemności życia - ale pełną też pogody -
i wiedzę że mi to się już powiodło - wiem z doświadczenia
że Bóg dziś daje - od zarania do zmierzchu -
boć ponoć jest połowa drogi - a nad zachodem
wyrasta dalej piękna chwila - i cyprysy zachód
bywa wspaniałszy i bardziej uroczy niż najpiękniejsze
wschody zarania i groźny bywa upał południa -
Byle tylko zachód był czysty! a w tem niech
mi dopomoże Matka drogi Panie Zbawiciela -
Ileż razy gdy mi tu zbyt ciężko, uciekam do
Was i tulę się do Waszych kolan a potem na
drogi dalszej cumy nowej, słuchając słów Waszych
drogi Panie - rozpoczynam się znów i kroczę -
Co kolwiek ja nie dam gdyby to mogło uczynić

się mogło! Wiadomo, w tym roku zdaje się to
nieprawdopodobieństwem i trudna rzeczą jest na
teraz dni. — W Lwowie cicho, głucho a
nudno barsko, — nawet karnawał nie zdołał go
ożywić; bawiono się mniej niż kiedy indziej i go
rzej jak zawsze. W domowej politycze naszej za-
wiedli jak zwykle więcej niż zdrowego rozsądku
i praktyki pustych najwięcej: i nad tym chaosem
unosi się jakaś duszna, niewidzialna ciemność
nie dzisiaj istota bierze co bierze jasne. Daleko-
Najwięcej tu fortuny pomagają się chwiać fatalnie
a powiadają robi zdaje się p. Alfred Potocki który całe
dobra swoje za nordonowe już sprzedał za 6 milionów
i tu dziwo, jak mówią, że pokrywa długów. To
zagraża i innym magnatom mniej milionowym, po-
wiada tu że 2. lat 60 ha dziedzictwa własnych
zmarłych ojców jeden Polak a dziewięciu żydów ja k
powiadam to mydlę że na to przynajmniej pas pań-
stwo bierz. — Spodziewam się na wiosnę gawędy i na jesień
drogo Pani z głębi serca życzę — obaj Jezu Ma-
rianne Pana Jezusowi prosić i błogosławieństwo
wiek i dzieci naszych, a to osobny pozdrowienie dla grubego
pies ścieżek całem całym Kra-

15/3 879. z Lwowa
Krasickich 13.

125

Życzliwy i drogi Panie!

Z serdecznem przedsiębiorczem życiem uczuciem - wdzięczności i przywiązania - spieszę przesłać Drogiemu Panu, od nas obojga - i całej gromadki naszej najszczerszy życzenia - na dzień Imienin. Z jakąż radością wyprosiłabym je ustnie, gdyby to tylko możliwem było! Ale, niestety, w tym roku, powinęły mne przeszkody, już dla samych moich umysłowych zajęć, nie będę mógł ruszyć się ze Lwowa, i całe znów lato wśród kurzów lwowskich przebędę, zdala od tych

do których teraz ciągnie. Na przyszły rok, jak
Bóg dozwoli, pojadę a interesa się zdadzą, kto
wie czy się zdadzą czasu pokoju i czy nie
zawitam do Wilejszyc, zażywać dawnej swobody dys-
kusji i wyjaśniania kwestyj, które mi się już
wyjaśniły. Wiem bardzo wiele
rzeczy, kończąc dziesięciolecie a. obejmując nowe
zatrudnienia, przeszłam cały ciężar pracy dla
dwa egzaminy, jeden Tatary dali z Ekonomii
politycznej ale dwaj za to z całego administra-
cyjnych, tak zwany egzamin praktyczny egzamin
chwilowo nie przeraża. Z tem wszystkiem cały musz
się śpieszyć bo b. Filip żałuje, widząc w
dawnem łożu Bożego dnia bardzo trzeba na
mnie i robić się zaczęte na przyszłość nadzieję

[illegible] [illegible] [illegible] [

i zawsze katolickiemu postępowaniu. W Galicji
jest to objaw bardzo rzadki zwłaszcza tam, gdy
ktoś wyniosłszy się stanowiskiem nad innych,
musi mieć koniecznie zakorzenionych, którzy się równie
wy pierwszej sprowadzenia. Miało to miejsce niedawno
w osadzie tej kuny w dzielnicy Wiednia, sprowadzonej
mową poczty Cesarza Hanowera. Ileż to wielkich,
nędznych a brudnych zawiści i namiętności wyszło
wówczas na jaw! Ileż licznych skrzeplów o te
miałkiemu wstrętu do upowszechnienia. Drogiemu
Panu, - pisał o tem trudno, niechcę też nudzić
go czytaniem. Mojej bezgranicznej, - a. zresztą
historya to smutna zawsze w sobie, dowodząca
żeśmy niczego się nie nauczyli i nic nie zapo-
mnieli w przeciągu dziesięciu naszej niedoli!
Raz jeszcze proszę Boga Pana, raczej prawi-
zyczenia z głębi serca tkwiącego w Sercu Swiętego
Wasego składam w imieniu całej gromadki mojej,
której siedzącej pamięci i modlitwom Bożego
Dziecka na zawsze polecam.

Bezpowrotnie i Kochanej Matce
Jezusa do W Villanueva
Dziecki miłość śmiertelna.

Wasz Przyjaciel i Sługa
Adam Krechowski

5 sierpnia 1879 r.
w Lwowa. ul. Krasickich 13.

127

Drogi i Czcigodny Panie!

Powinno najszczerszej woli zamierzenia musiałem na
tego. Jakieś niezrozumienie które mię niemiłemie Hrabio,
nad jakiej którejś wszystkie chwile oddać musiałem i
nad najrozmaitszych trosk i kłopotów, nie dozwoliło
mi odezwać się do Drogiego Pana i uczynić tego
to z podziękowaniem za serdeczne wyrazy które jego
pamięć o nas i dawnych naszych z Nim dla
Waszmościa Kalskiego.
Pragnąłem odpowiedzieć zaraz na list Drogiego Pana
pragnąłem wypowiedzieć słowa z jak głębokiem wzruszeniem
przyjąłem przesłane mi z Rąk jego szczerych słów
Pana serdeczność i z jaką rozkoszą słuchałem w Jego
mowie, bratersku miłość dla Ojczyzny, którego kochamy
jak Matkę i z którym to wyjście z Rąk Waszych
mamy drogi, błogosławieństwo pisze mię dalej pobratać.
Słyszymy tylko co zgubiły złączyły się w Ojczyźnie wolnej
całej - przy obradach narodowych nad Jej pomyślnością.
Do widzenia Panie, drogi Panie, dalej powtarzam swoje

codziennej modlitwie. Słowo to, jak i list cały z zawar
w nim pokrzepia pozostanie nie wzięte duszy na
zawsze. –

Dowiedziawszy się o zamiarach Kazimierza Zales
względem siostrzenki Żony mojej Felicji Strumiłłowej
który miałby zamiar wielce i serdecznie kochałem
chciałem też napisać do Drogiego Pana z prośbą
o szczegóły co do Kazimierza, który nas wszystkich
od razu ujął sobie i sympatycznie pociągnął.
Tego wszystkiego jednak dopełnić nie zdołałem z
powodu ciągłego niezdrowia, – a list Drogiego Pana
do Kazimierza pisany serdecznymi słowami
w tym miesiącu zapytaniu uprzedniając stale nas
pielęgnował dla niego sympatyę. Wiadomo, że pan
Felicji Strumiłłowej z Liszwy, mają się odbyć za
a w Styczniu ślub. –

Bóg nie dopomógł, Drogi Panie, że pomimo chor
i wielkich przeszkód przed panią Zygmuntowiczową
ukończyć zdołałem wszystkie egzaminy praktyczne
i to z rezultatem o jakim nie śmiałem marzyć
Rezultat ten otoczył mię pewną famą, która u
przyczyni się do dalszej mojej kariery. P. Filip
Zaleski nie wyrusza mię ze swej opieki, który

...niemal codzienne dowody, z ktorych zakrzepiec...
...od wielu nieprzyjemności, zawisci i intryg.
...przed sobą jeszcze jeden egzamin tak zwany
...praktyczny, którego mam nadzieję, pobyć się jeszcze tej
...ni i po którym nieodwłocznie zawiadomiony będę.
...prawdopodobnie też jednocześnie z zawiadomieniem trzeba się
...ścić wyjechać ze Lwowa, do którego za Starostwa na-
...wiązuję, gdzie urzędowanie dla dotarcia do obcujemienia
...z administracyą jest koniecznie wymaganém -
...nie to wcale nie straszy, owszem dla wielu względów
...głównie dla taniości życia rad będę pomieścić się
...ięcy gdzieś na jakiś czas parę. Wszystko to jeśli zmiebędę
...ybliżę, a głównie zawiadomię którego się w tym wszystkim
...dzieniem, zawdzięczać będę słowom polecającym Do-
...Pana; pewny też jestem że p. Filip, jeśli dotąd
...odpowiedzi nie przysłał, to jedynie dla tego, że
...ję wyprawić wczoraj już coś stanowczego dla-
...nie. Skutkiem listu drogiego Pana, dowiadczam ciągle
...po każdym nowym dowodzie życzliwości p. Filipa.
...wracam się codziennie myślą do Was Szanowny Panie
...z głębi duszy nadziei Wam pomyślam.-
...ieli mi, że Śniatyczera wśród całą zazdrością serdecznie
...współtrzeba, którzy nie tą zamożnością siedzą w Lwowie.
...ebie przedstawić coś bardziej smutnego: wczoraj

zwierzchnie rozjuszyli; dla ciągłej słoty i zimna dnia
spacery są niepodobne, a nawet przechadzka po błotnistych
ulicach utrudniona jest z powodu przebudowywania i
nowych budowli, które się wznoszą. Gmach sejmowy
wedle planu bardzo wspaniały, w tym rodzaju na jaki
Europę stać; dotychczas jednak z tego co wybudowano
nie można mieć korzystnego wyobrażenia o całości
Że sprawy naszych wewnętrznych nie idą, mam do ubolewania. - jakiś duch zgody powinien nieznośny
i odmienny niedaleka skarżę przyjaciół. Faktem jest, że
wszystkie prawie dzienniki, nawet te które niedawno
wielkiego tak zwanych secessyonistów, nawołują dziś do
zgody i uważają za konieczne wspólną i zgodną pracę
polskich deputowanych w Kole polskim. - Wybory do
Państwa wypadają dość pomyślny rezultat; Rusini
partyi państwowej na głowę pobici i organ ich Słowo
powinna się drukować Benne elegię na śmierć hrabiego
Czerkawskiego. Umarła to nasz że takiej konserwatywno
monarchicznej i prawowiernej pisma jak Słowo znajdzie
w kręgach przeważnej części duchowieństwa nabyć i że kurs
Metropolita Centralizacja nie znajdzie dość energicznych
środków aby to złe skandaliczne usunąć! Tymczasem zarząd
naszego Sejmu jeszcze dotąd nieukonstytuowany - spodziewamy
że w czasie jego obrad będą miały więcej ciekawych przygód
do doniesienia Drogiemu Panu, Którego teraz Rękę z tym
czułością całuję i Konieczność mój list dzisiejszy polecam
całą rodzinką moją jego łaskawemu wspomnieniu i błogosławieństwu

Zawsze wiernie przyjaciel i sługa

Do Kochanego Dzieła mojego w tych dniach wielkiego - Adam Krasiński
wchodzi na jego pierwszy bal który wieczorem odbywa się.

Ilustracja

Ulubiony odwiedzany, drogi Jacku!

Do kandydatów jakich i najdalszych
stron Polski przybywają do Warszawy
Jacuś na dzień jutrzejszy
wyjazd się dołączyć i moją moją
towarzyszy, ale pewno nie
mniej niż jeden z najodleglejszych. Nie wątpię
że widzieć mnie jakim

Mepetuiaja w obecnej chwili
nie tylko nasze, ale serca
wszystkich i wszędzie katolickich wy-
znających, przy odbieraniu
Waszych cudownych pieśni. Pozwo-
lam sobie złożyć przed Waszą Ex-
Panią i o błogosławieństwo prosić
dla nas wszystkich do najstarszych
do najmłodszych, a skądinąd dobrego
Boga za chwilę obecną tak uroczą
i prostą Jego bożemu słowu, przez
długi szereg lat rozbrzmiewającą
w radości obchodzić mogli.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] przyjąć życzenia z okazji
[illegible] powodzenia i pobłogosławień
[illegible] wszystkich [illegible]
[illegible].

[illegible] Bożej Opatrzności, Jan
[illegible] [illegible] i od [illegible] [illegible]
[illegible]

Jan Wyszomirski.

18 marca
1882

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

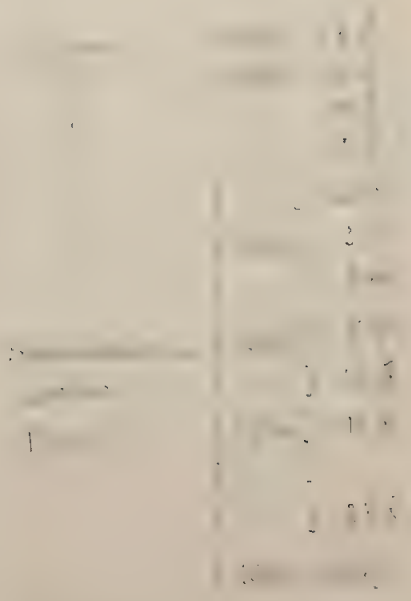

słabe, pamięć mi swego stosunku, przypomi-
Bóg nawet nie może. Christ to i pewnie nam
niewymowne mi jest przyjemna i miła,
na wstępie zaraz z nim porozmawiałem, mocno
przekonany, że Drogi Pan Zechce na wyrozumie-
nie za pewną deklaracyą, wiązaną i szanow-
dla mnie powagi Pana i mojego Zbawiciela
Pana, ale za Krzyżem, w Chrystusie, zdoma
ję tysiąckroć przy ołtarzu, w najświętszej
chwili Eucharystii, pewnym modlitwą
Pana, niczém się wzruszyć i odstąpić nie da.
A skoro takie prawdziwe a pożądane między
porozumienie nastąpi, nie wypada się do Stwo-
Drogiemu i Zbawcy Panu, że wraz z tem
pierwszem i koniecznem dla serca wyznaniem
winnem, z całą ufnością przesłać wezwanie
o radę i pomoc w następnej sprawie, tak
wagi i nagłości dla mnie takiego Pana serca
W kilka dni po moim do Rzymu powrocie
miałem list od mojego Ojca, niemało dla mnie
przykry i bolesny. Pod wpływem przesadzającej
ciż, pisze mi biedny Ojciec o swojem obec-
opuszczeniu i biedzie, o niskawiczności zawo
jakie go ze wszystkich stron otaczają, o
o zupełnym braku wszelkich na przyszłość
dzwigniecia się i wszelkiego ratunku. Lecz
będę w Bogu, nieszczęsny obowiązkowi swojemu
chce ustać w pracy około dalszego wychowa-

...dstych braci moich za nieobecnych moich
...ach, coby, w tym celu, jaknajwierniej, chciały słabe
...moc obliczywać mogły i przeto, dźwigając za mną ko
...ny ten ciężar, nadają mi pewne projekta, wiadu
...ych mam tu, za granicą, wyjść, a któreby za łaską
...ą, mogły jawić, mały przynajmniej, zarobek, bez
...ałe, w obecnej biedzie naszej, pożądany, przynieść.
...e pewne i rzetelne wyjrzeć przed Bożym Panem, że
...ilę mu się dołożą starczyło, a niekiedy nawet, bez
...ledu na jednostkę mienało zwątlone, usiłowałem przy-
...ować ojcu usługę i pomoc; a że bezpośrednie moje
...dło seminaryum zapewnić przynosiły mi bardzo
...ugo i jeszcze niewypłacające wynagrodzenie, Bóg
...ilościowy, dostarczał mi opatrznie inne zewnętrzne
...mocy, środki, które mogłem użyć nawet w nie-
...ności mojej, w tym celu dla siebie zapewnić.
...dał więc, korzystając z cudownej łaski Bożej,
...ołanowiskom świeckiej pracy się w mogę pięknymi
...wymówienia, pozostawienia dobrej w nich opinii
...tych miejsc świętych uważa z jednostronnie, dla
...rzestrzegania zbawiennego jednania, które tu prędzej
...dzającej, niż w prózniejszych radach leżeniu, jeśli
...ennie jest wolno będzie mnie się zpracowaniu
...powrotem, i za bardzo drogi niebezpieczeństwo, niepewny
...szyć nie mogą, tem bardziej, że Opatrzności, za
...ownem, wiele w niespodziewanem działaniu swojem
...ie nie się tu miejsce na czas jakiś przynajmniej
...ognacząc. Wezwany zostałem, bez wszelkich z mojej
...ony zabiegów i starań, owszem nawet, wbrew moim
...iarom, na korzystnych pod wielu względami powoła
...ce-Bendzina, innego urządzonego polskiego seminaryum

Rzym 12 Stycznia 1886 r.

Szanowny i Drogi mój Panie!

Nie umiem wyrazić ile mi serdecznej pociechy, prawdziwej przyjemności sprawiły dane Twe, Szanowny mnie przekonywające, że te najszczersze i najbardziej istotne uczucia i wyrozumienia duszy, tak jawnie i stale względem Drogiego Pana nosiłeś a które pośpieszyłem Ci wyrazić w pierwszej mojej odezwie. Łaskawe przyjęcie i przyjęcie zaufania. Niech więc pochwalony i uwielbiony będzie Pan i Mistrz nasz Jezus, jedyny Stwórca i sprawca prawdziwej wzajemnej Chrześcijańskiej miłości, że nasza przyjaźń przyjęła pierwiastek i podbudowanie, kiedy się tak rzetelnie a szczerze i niekłamanie złożyła! Jemu więc chwała i dziękczynienie, a nam, Drogi mój Panie, wzajemna, niezachwiana ufność i wzajemna a gorąca modlitwa przyszłości! W początku Roku tego świętego obowiązku, przy początku bieżącego roku, zawodzę w najświętszej ofierze usilne prośby o najobfitsze łaski Boże i dzierżawę prowadzenie Ku Drogiego Pana i całej Twej rodziny zanoszę je w codziennym a rzewnym memento, w takim też duchu, dnia 8 Stycznia pośpieszyłem

wypisząc się ze szczerze miłego Na mnie
nia i może św. wraz z odpustem zupełnym, n
na mocy udzielonego mi jej oddawna przywil
mam prawo zastosowywać w podobnej potrz
zowaniem za dozą ś.p. Józefa, tem milszą
mnie i droższą, im bardziej mi jest serdecz
i bliski mój z Panem Kochanym stosunek...
cudzi Najświętsze Panie Błagamy, za przyjęcie
Ciebie Ojca życzenia, daj tylko wielkie Boże, aby
za Łaską i błogosławieństwem Twoim, mogły
i uzewnętrznić we mnie. Niech Cię Bóg bło
wynagrodzi Panie za wielkie jaśni chcesz wzięć
nie w moim interesie tak doniosłym i w
Uwiadomiłem ją o tem mojego Ojca, w pew
przekonaniu, że go to niemało rozpogodzi i
ją. Co do mnie i do Adasia, raczej jej prawi
zupełnie zadowolona. Uznając jawnie wolę B
w niewątpliwych, zdaje mi się, oznakach, u
wiony przez ludzi sumiennych i kompetentn
w tej mierze, nie waham się ją przyjąć
wamy mi tu obowiązek z wielu względów
i miły. Nie mam jeszcze wyraźnej, stanowcz
powiedzi od mojego Biskupa, a której zaraz
dzie większej, sumiennej pewności, - ale nie
że tamo rozważnie i względnie do wszystkich
mi obecnych wielkiego zostanie, potwierdz
chlenie moją decyzję i nowa łaskawa tej
sprawie przyniesie...

Nuch pisze więc i Adaś ma już zapewnioną miejsce. Przykazano mi go tu przyjąć: będzie miał stół i mieszkanie, zapewnione w zamkniętym Seminaryum, którego mam jestem Vice-Rektorem, w naszej będzie pobierał w jemnym zakładzie Kollegium. Jest więc tylko o jego wyprawienie, które, zdaje mi się, nie pierwszej natury, jest na wiosnę. Ten bardzo, że chciałbym sam do granicy po niego wyjechać, a przynajmniej wyprawić mu dobrą i taniową zręczną i poczciwą jakąś w tej podróży opiekę; Wprzód jeszcze, proszę mi zapewnić sobie i wyszukać kogo w tym celu niezbędny, a przedewszystkiem pewną pomoc dla biednego Ojca, który, bez niej, nie będzie w stanie pomieścić wydatków niezbędnych w wyjściu paszportu i w ostatecznem wyprawieniu malca do granicy. Mam nadzieję, że znajdę go, wiszę, w zamym kraju, dokąd nawet jużem zakochał. Wspaniałe to zresztą, bo jest podróżniejsze, że, przy Adasiu, jeszcze mam zwłaszcza brata przy Ojcu, na wódrego bez (wrzekomej) radzie, w znacznej części z zadanej pracy bóżyłem. Przegrałbym żalem, żeby i w tym względzie Ojciec mój nie uczuł dobrodziejstwa mojego oddalenia się, a jakowkolwiek, nie mam żadnej nadziei, żebym, przy najsilniejszej nawet pracy, mógł być w tym roku zwłaszcza tak ciężkim, wiele mi przyniósł pomocy i wystarczył wszystkim naraz potrzebom, ale, wreszcie, bolesnie bym bolał na chwilę przypuścić, żem Ojca w jakiej-

kolwiekbądź

potrzebie opuścić jeśli nie natychmiastową pomoc[illegible]
najmniej, bo to niedawnie zawiodło, bo przy[illegible]
szczerą i serdeczną chęcią i wszelkiemi możliwy[illegible]
zabiegami - przeto usiłowałem znaleźć jakieś [illegible]
środek, a Bóg nieomylnie dobry raczył mi [illegible]
dostarczyć, zdaje się, że persona świątobliwa osob[illegible]
której miałem częściowo, za łaską Boga, uciek[illegible]
w sprawach istotnych, stanowczych, tyczących [illegible]
losu i zbawienia, ofiarowała mi gorliwie [illegible]
w tej wielkiej potrzebie. Ale bez obcej [illegible]
woli, nie mogę mi dać zapewnienia, przez [illegible]
na obecne trudności, a tę pomoc we właściwym [illegible]
czasie i wystarczająco przynieść. Więc mi zdaje [illegible]
mój jedyny jeszcze możebnie w tym względzie, a [illegible]
dobroci Drogiego Pana, umiem Mu całą tę [illegible]
i potrzebę objaśnić szczegółowo i prawdziwie [illegible]
jęzorem i łaskawemu Jego sercu polecić, [illegible]
je za rozpoczęte jej dodatkowe - a proszę, usilnie
o dalszą, w pewności zupełnej, że Mu to [illegible]
stosownie odpłaci. Więc mi zostaje o bezpo[illegible]
pomoc dla Ojca w celu przygotowania Adasia [illegible]
drogi, bo tę robotę potrzebaby było zaraz, bez
rozpoczęć. Przez O. Piotra nie wypada mi prosić
jej więcej niż jeden używał tego pośrednictwa, a przy
tym było nadużywać - Moja praca wzgl[illegible]
zdaje mi się, w następnym miesiącu - więc bym
mi jej czas do odbycia wyznaczonej na Wschod[illegible]
ki -, a i fundusz na to mi starczy - bo
wszelkie, to nie uciecze, z zaniedbaniem [illegible]
bardziej obowiązkowych potrzeb, bez [illegible]
tego prędzej nawet nie chciałbym jechać... Na [illegible]
ten obecny list mój do drogiego, ks. Lanego i Ko[illegible]
Pana polecając go, wraz z całym jego domem najuf[illegible]
Opiece Jezusa, Marii i Józefa św. w sobie tego uczuc[illegible]
na zawsze oddaję. Wiecznej przyjaźni Jego [illegible]

Bóg z Tobą Adasiu! Ja Ojca i mnie [illegible] pocieszeniem po [illegible] o wszystkich [illegible] moich.

A. J.

Rzym 11 Lutego 1886. 483
25

Szczerowy i drogi mój Panie! Z uczuciem najżywszej i najbardziej rzewnej czułości, spieszę Ci podziękować za łaskawy, prawdziwie przyjacielski udział, drogi Pan chciał wziąść w sprawie tak blizko, bezdzietnie mnie obchodzącej. Znać błogosławi jej Bóg z wyrozumieniem, że ją jak tak rychło i skutecznie przeprowadzał; to też miech będzie pochwalon i uwielbion na wieki, a przyjmując milościwie najpoczwarniejszy hołd dziękczynienia, należny cudownej Opatrzności swojej, niech też ubłogosławi i Twoją łaską obdarzy tych, których sam za godne narzędzia swoje, w tem nowem dobrodziejstwie, chciał przybrać! To błogosławieństwo Boże i łaska, a z mojej strony usilna o to modlitwa i gorąca podzięka najpierwszej się Panu Bogiem należy, bo z prawdziwie ojcowskiem sercem i przyjacielskiem współczuciem wyczuwał istotną mojej biednej rodziny potrzebę, chciał zwrócić na mię dobrotliwą uwagę tej zacnej Osoby, którą też błogosławić z całego serca i polecać Miłosierdziu Bożemu nie przestanę. Dla tego też zaraz, po otrzymaniu tej miłej wiadomości, pospieszyłem z dziękczynną modlitwą naprzód, a potem w ofierze najświętszej, na ołtarz przed obrazem Najlepszej Matki ozdrowionej, wyraziłem to rzewne moje a wielkie uczucie i uprosić Wam wszystko, czego wdzięczna, przyjazna bardzo duszy życzy pragnie dla was Bóg – i nazawsze. Ufność jeszcze, proszę, to co Wam piszę poczytać za słowo szczere, po-kapłańsku rzetelne, wielkie, raczcie łaskawie odbijć do serca, – a będzie to nowy i pożądany dowód Waszej dobroci i przychylności. –

Z listu drugiego Pana Bohdana widzę, żeśmy się nie zrozumieli co do moich tu w Rzymie, zamierzeń. Może też z boku była nadbiegła jaka wiadomość nie zupełnie, nie ściśle prawdziwa. Bądź co bądź, przyjmuję serdecznie, aby każdy mój krok, przynajmniej ich stanowczy, był mu dobrze i właściwie znany. W szczer i na moc. raz. z łaski Bożej, zawsze naszego stosunku. Dwoi więc, drogi mój Panie, mi pisałem dokąd jeszcze do zgromadzenia XX. Zmartwych, coś, ani też stanowczo pomyśleć o tem. Nie żebym był w czemkolwiek temu zgromadzeniu przeciwnym, ale że, o ile mogę sumiennie i rozważnie sądzić w tej mierze, obowiązki moje zakonne naprzód, a potem osobiste, nie pozwalają mi dziś jeszcze uczynić. Dyecezia moja, uboga mieszka w kapłanów, mając słowo moje i przysięgę od pierwsza, zdaniem mojem, ma prawo do mojej pracy i nie łatwo uwolnić od niej mnie zechce. Do obecnych klęsk i ucisków, przy grożącem zwalaniu wyniszczeniem Kościołów i duchowieństwa, oddalenie tem łatwiej znowić może, że kto wie, czyby się za powrotem stać i czy mógłbym długo przy chęciach nawet jej służyć, gdy tymczasem pobyt w Rzymie, przy Seminaryum, przez te bezpieczeństwo dla mnie, i dla niej może stać się korzystny, bo przygotuje i zapewni miejsce tu przyszłym nom i uczonom, z których ma zamiar w lepszych przysyłać tu i hodować. Dla tego też nie ważyłem się moja władza duchowna pozwolenie swoje na zastawienie przyszłe. A skoro P. Bóg wejrzy na Polskawie i jak, ale ufam, podźwignie cudownie Kościół i naród, czyż nie wypadnie mi tam pracować z pracą przy wzmocnionych, da Bóg, siłach, czyż nie wypadnie mi tam zamiast dobrej trudy i staraniu, gdzie naprzód wiernej i

...wał, w zamian za prawdziwie ojcowską dobroć i troskl...
...? - A potem rodzina, jakkolwiek wypomniana mającem ...
...tu odbyć wychowaniem Adasia, nie pozbędzie się wszakże ...
...ych, przez ciągłych kłopotów i trudności, do zaradzenia których, jak ...
...tem, tak i w przyszłości, może mnie wezwać, tem bardziej ...
... opatrznego zrządzenia, sam, w większej części przypadków ...
...ogąc i zasadniać je muszę. Oba te względy, dodają mi ...
...ważne i stanowcze przywileje mnie stale do miejscali ...
...pozwalają wcielać się ostatecznie do zgromadzenia, ...
...ze całej swobody. Nie wątpię, że, w czasach łagodnych a ...
... zostawić swobody. Nie wątpię, że, w czasach łagodnych a ...
...bardzo pożądanych, w chwili zlitowania Pana Boga, ...
...rzenie to, wraz z resztą rozproszonej braci, połączy ...
...wspólnego, rodzinnego ogniska. Na miejsce prawa i powinno...
...swoje przywrócie, ale i wówczas, nawet, zachowana przy ...
...tkim ludzi, nie będzie się można dość rozkleić, aby mnie ...
...no było wrócić do dawnego ucięcia do obowiązków istot...
...ważnych, ale osobistych. Z drugiej znów strony, zasady jego ...
...mujące życie kapłańskie, najprzód, w ogólnem jego poję...
...warunkach i urządzeniu, potem w zastosowaniu do ...
...szej parafialnej i innych rodzajów zabiegów i powinno...
...duchownych a zawsze sprowadzających do pewnej, jedno...
...ej reguły porządku niezbędnego w powołaniu naszem, ...
...niewątpliwem natchnieniem i owocem Ducha Bożego, ...
...jawnym, pożądanym i pięknym, [illegible] każdy, co z łaski ...
...ma szczerą chęć służenia Mu według myśli i woli ...
...mu najlepiej, sobie postawić je w duszy i przejąć się niemi. To też, ...
...znawszy dostatecznie te zasady szkolne w czasie moich ćwiczeń ...
...chownych, postanowiłem stanowczo i niezwłocznie przylgnąć ...
...nich i postulii je na zawsze, tem bardziej, że za sprawą ...
...ą i dobrym kierunkiem dawnych moich przewodników ...
...chownych, oddawna, bo od początku mojego życia w kościele, ...
... z całego serca do nich dążyłem jakkolwiek ich w skutku ...
...rządzeniu i zastosowaniu znaleźć nie mogłem. W tym względzie ...
...pokochałem z duszy, zgromadzenie Zmartwychwstańców ...
...obrałem się z niem najściślej, pragnąc najgoręcej, ...
...za Odkupieńczem Chrystusa, praktycznie ustalenie ...
...te szczególne zasady w kościele i narodzie naszym, ...
...rowadzić je do życia i duchowieństwa, a dla siebie ...
...szę i modlę się najusilniej, abym je raz przyjąwszy, do ...
...ał i wypełnił wiernie, gdyż wówczas mnie tylko Bóg po...
...stawi.

W tym względzie, powtarzam, chcę i pragnę być człowiekiem
modlenia, czy tylko duchownie, jak Rivière, – bo zresztą
głośna, czy nawet, kiedyś, jeśli będzie wola Boża polem
łając się ostatecznie i zewnętrznie do niego. – Kiedy mi
wezwano mnie do przyjęcia obowiązków przy Seminarium
które ma na zawsze pod opieką Zmartwychwstańców po
oświadczyłem jawnie i szczerze to wszystko, co Rivière
Drogiem Panu pisze O. Piotr, którego prosiłem, aby be
i sumiennie całą rzecz tę wraz ze mną rozważył, w
wyraźne woli Bożej znamiona, co mnie upoważniało
pozostania tu nadal, przyjął tej i wyrozumiał wszy
inne względy, dotyczące mnie osobiście, zgodził się ze
we wszystkiem i oświadczył, że to moje duchowe do
modlenia przylgnienie wystarcza, abym ofiarowany
związek mocno przyjąć, nie uważając się nadal za obo
którym opieka i kierunek Seminarium przez Ojca
mianowany prosił mnie, abym wziął pasek ich, jako po
chowego z nim połączenia, o, zresztą, nie zniżyłem
bym najmniej chęci do utrzymania pożądanej dla m
sady, że Seminarium im jest powierzone – Stwórz
rzecz, gorliwą i zasługującą, a przyszłem daje dobrą
że myślą i pragnieniu około podniesienia naszego
duchowieństwa i wychowania go w zasadach, co d
i jedynie do istotnego dobra Kościoła i ludu potrze
służyć mogą. – I w Bogu nadziei, że bacząc
wyraźniejsze potrzeby biednego mojej i braci mo
modlenia to, istotnie sumienne i dobre, zechce
jeszcze do nich przychylić, umiarkuje w nie i
wyższej powinności. Zbliżam i sumiennie mu
patrzywszy, po niejednostronnem, zresztą, szczerem
wszystkie pierwszeniu się, przekonałem się że
nie są wcale dalecy od tego; to tylko biedzi że
im trudu i większej części obecnych czasowych zgr
nie mogę być do tej uciążliwej i zdaniem moje
nej pracy użyta. Zresztą, mówiąc z Drogim Panem
i otwarcie, muszę wyznać że się nie zupełnie
ich wypłaceniami w tej mierze. Wydają mi się
, że uciążliwe i niepraktyczne zarazem;
i zresztą, bez wątpienia, ale w obecnych czasach
być bardziej wystawionymi. Bądź co bądź, nie sądzę

wprowadzają - bo łatwo mylić się mogą. Niech Bóg sądzi
w tym wszystko na chwałę swojej obrazy. To tylko pewna, że in-
tencje są zupełnie dobre i czyste, że miłości dla Ojczyzny
narodu nie stracona, i że niczego dotąd nie postali
obcą rolę, ale którzyby istotnie zdolni byli do posługi
należnej we własnym kącie. - I to jest wszystko, co w
tych wyprawach, a z serca i szczerze o zgromadzeniu sa-
mem i moim z nim stosunku mogę Drogiemu Panu
donieść. Nie chcę, aby cokolwiek z tego, co mnie bliżej
dotyczy i dotyczyć będzie, było mi znanem albo też źle znanem
Czcigodnemu i Kochanemu Panu - Do tej chwili wszyst-
ko i nasz w Bogu stosunek i sądzę dobrze Pana, że
tylko gorąca modlitwa i zupełnem wydaniem zapłacić
Bogu. - O Seminaryum nie wiele jeszcze można powiedzieć.
Wiedzę to istotnie dobrą, - to tylko wśród przeciwności wzrasta
cnoty i głębi duchowa otaczają jego kolebkę, ale nie zaszkodzi
mu potrafią. Nieocenieni nasi Ojcowie św. prawdziwie opa-
trzność nad niem rozciągają opiekę. niedawno jeszcze, oddalenie
stanowisko przekazał kierunek jego zgromadzeniu naszemu
i odsunął tem stronę innych pretendentów, najmniej
kompetentnych i godnych. - Dom już uporządkowany i uposa-
żony czekał na przybyłych mieszkańców. Alumnów mamy
dotąd niewielu i jest ich tylko pięciu obecnie, ale wkrótce
mają zostać przyjęci. Rodem są z Galicyi i z Poznań-
skiego, a tylko jeden - wychowaniec - z Kongresówki. Na lekcye
chodzą już do Rzymskiego Kollegium Pewno tylko przedmioty
czysto filozoficzne - i to tylko jako dodatek i pomoc - homiletyka, a
może i historya Kościoła będą wykładane w domu. Ter-
min podzielimy się z O. Prefektem, Rektorem Seminaryum. - O Bis-
kupstwo dotąd propozycyi żadnej nie mamy, - może z czasem odno-
szą się z tą instytucyą nową i zechcą ją wspierać. Nasi
Księża, Pasterze z głębi kraju, chętnieby się do tego przyczy-
nieszą, ale wiadomo jak są dziś ściśnięci i ubodzy. - W tych dniach
zapewne, wprowadzimy się do nowego domu i będziemy
mieli szczęście otrzymać we własnych progach błogosła-
wieństwo Ojca św. - Upraszam do Drogiego Pana w nadchodzących
listach. - Na razie, co do tej Seminaryum Drogiego Pana

zgłaszanej na sprowadzenie Adasia, - niezmiernie dogodna
jak z nią mamy postąpić. Oddaj mi się jednak, że
ja, posłał mojemu Ojcu na koszta konieczne w
mię paszporta i ostatecznem wyprawieniu malca
cudownej Opatrzności Boga, otrzymał on ją, nieraz
spodziewaną od osoby, o której w przedmiotu bliżej
Panu wspomniałem; ale też i wypłatów na wiele
awię, aby miał za co wysłać Adasia, a groszem za
zebranym opłacił Dwie i kawał chleba nadal jeść
nie. Mam nadzieję, że też i sam otrzymawszy z kraju
na odbycie podróży do Galicyi i przywiezienie brata
mu. Moje też sprawki się nadzieje drogiego Pana
wy sukursik otrzymany na dalsze wydatki, jakie bę
potrzeby, że moja nowa posada nic mi nie zapł
oprócz kwatery stołu dla nas obydwóch, a dla mnie
zaspokojenia drobnych a niezbędnych wymagań. Dal
zającego, - oprócz jałmużny ze mszy św. Wielki więc
że tu zda się bardzo zalecona przez niego, emigran
ostrożności. Wszystkie te potrzeby z całą uprzejmością
lecam i pewny jestem że im jako takie podobam
Opatrzności pomocy. I dla tego chciałbym ofiarowany
przez nią zasiłek posłać biednemu Ojcu - a z cie
czekał na nowy - Jeżeli więc, drogi Sam, zgodzi się
w tym względzie, - proszę aby wspomnione pieniądze
zechciał Ks. Hube (byleby papierami) do przesłania mi
średnictwem O. Piotra, - a ja tu zmienię na bank
rosyjskie które się tu łatwiej, niż tu łatwo, wymienia
z potrzebnem wyjaśnieniem, ojcu je przeszle. W każ
razie, polegam najzupełniej na zdaniu drogiego i ko
go Pana, któremu ostatecznie decyzyę w tej mierze
Raz tylko jeszcze z serca, z duszy całej, dziękuję
tego prawdziwą dobroć i przyjaźń - i wraz z całą
rodziną polecam i oddaję najsłodszej opiece i błogo
sławieństwu Jezusa i Matki najświętszej, w których raz
powziętą przychylność poważanie i życzliwość na zawsze
zachowam - Kochanego i Drogiego Pana
Wiernym przyjaciel, i
Antoniewicz

Przez ks. Ludwika Hube przesłano Panu z najwięcej [illegible] 100 rubli, które mu wtedy, w wyp. [illegible] i [illegible] do Krakowa.

Rzym 5 kwietnia 1886.

Nr 1

...rzej i Szanowny mój Panie! Po długiem a niemiłem ...ewinnem milczeniu, pozwolę się naprzód za łaską Bożą do no... Kollegium przenieść i od 8 mcy mieszkania [illegible] ...le w niém zamieszkali ciężkie i ustawiczne zajęcia ... nie mnie tu, na wstępie nowego obowiązku spotkały, a ... ciężkie rozbajerowa wielkotygodniowe i ... [illegible] ...wości, nie dały odetchnąć. W ... Pańskiej ... ...ecnie słodkie szczerego a niewinnego ... ...ie ... po ... duszą, prawdziwie ... ...ę ... oddaną ... ...ej ... ...ą ... ...ę ... ...ę ... ...ę

po Boże [illegible] prawu [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
przybył do Rzymu, [illegible] [illegible] [illegible]
szczęściem — Mieliśmy [illegible]
Arcybiskupa a nasza [illegible]
raz pierwszy zaro [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
i miło i radno być w [illegible]
pierwszego [illegible] polskiego w [illegible]
Prymasa, a wybranego prawdziwie, [illegible]
myśli Bożej. Poznawszy go trochę [illegible]
[illegible]
Tej Arcybiskupa i szczerze weselę się w duchu,
[illegible] [illegible]
chowny zasiew [illegible]
Rzymie swoje hasło: zachowane, w [illegible]
już swoją pracę [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
nieopisana [illegible]
Bogiem Sam. Ale mnie [illegible]
darka pamiątka zostaje po mnie w duszy, że
szczęście uczestniczyć osobiście w jednej z [illegible]
[illegible]
stanem był kazaniem przedrukowany i za [illegible]
[illegible]
dem Chrystusa, nogi [illegible]
wyrazie, jak słodkie i rzewne [illegible]
[illegible]
[illegible]

będzie współnie z innemi czcicielami naszego Króla
w tej [illegible] świątyni [illegible] Dobrodziejstwie i, co tylko
nadzieja i [illegible] w przyszłości i za łaską Bożą
się moje [illegible] [illegible] pragnieniom rozsądnym rozs
świątyni i dobrych polskich kapłanów od [illegible]
zawiodło. Wszystko wszystko niezachwiana ufność. [illegible]
się [illegible] na chwilę nawet że się Bóg zmiłuje
a oczyszczonych w boleściach tej samicznej [illegible]
i niechybnie do lepszej przyszłości prowadzi. A stan
ro, ja stale [illegible] z nimi w łączności, widzę się naoczn
po [illegible] sprzyjać będzie można i kiedy się to
[illegible] w pomoc spodziewa i powszechniej i
[illegible] wśród nas wzrośnie. Czytał zapewne Pan o tym cud
się stał niedawno w Dublinie - bydson w „le monde“ o
nie [illegible] [illegible] ... Nie jakże to znak
Bożego czuwania nad nami! Bliżniej już Jego litości
mogłby mieć miejsce bez jawnej i wielkiej potrzeby
nowiejszego z miłosiernego zamiaru i mocy Bożej
sam nawet uczucie i [illegible] polskiego serca
w Nim się za czasów [illegible] najbardziej [illegible]
zorniej i [illegible] dla Polski nie jest [illegible]
cym tychże łaski i zamiarów Bożych? O
zawodnie zbliż. się [illegible] Miłosierdzia Pana
nim tu nie, a Boga jakże, mogli się stać godnymi
[illegible] cudu [illegible], obyśmy się potrafili na
dni [illegible], i o ile z nas jest [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], żywić i karmić
na cel ten [illegible] i [illegible]! - Na [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible] już obecną z Bożym Pan
[illegible] - Ruz jeszcze [illegible] z serca dziękuję za przesłane
dla Adusia pomoc pieniężną, która jej [illegible]
i z nią 400 fr. z [illegible] Miłościwego Pana 130 rs
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i błogosławieństwo Boże na Drogiego Pana z Żoną
czynią [illegible] - i sam [illegible] się Jego modlitwom, [illegible]
miej na zawsze polecam i oddaję

Wierny Przyjaciel i Sługa

X. [illegible]

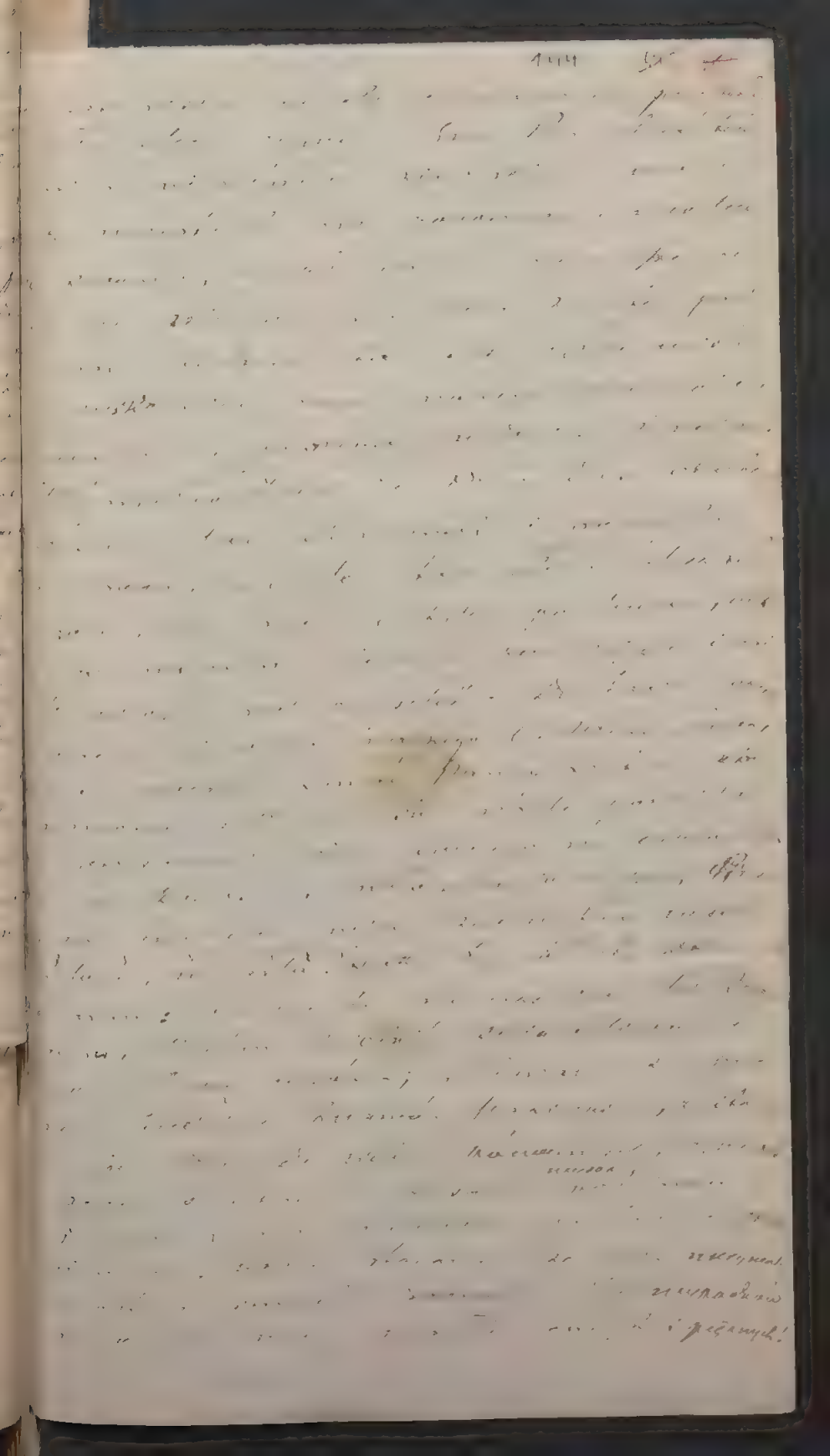

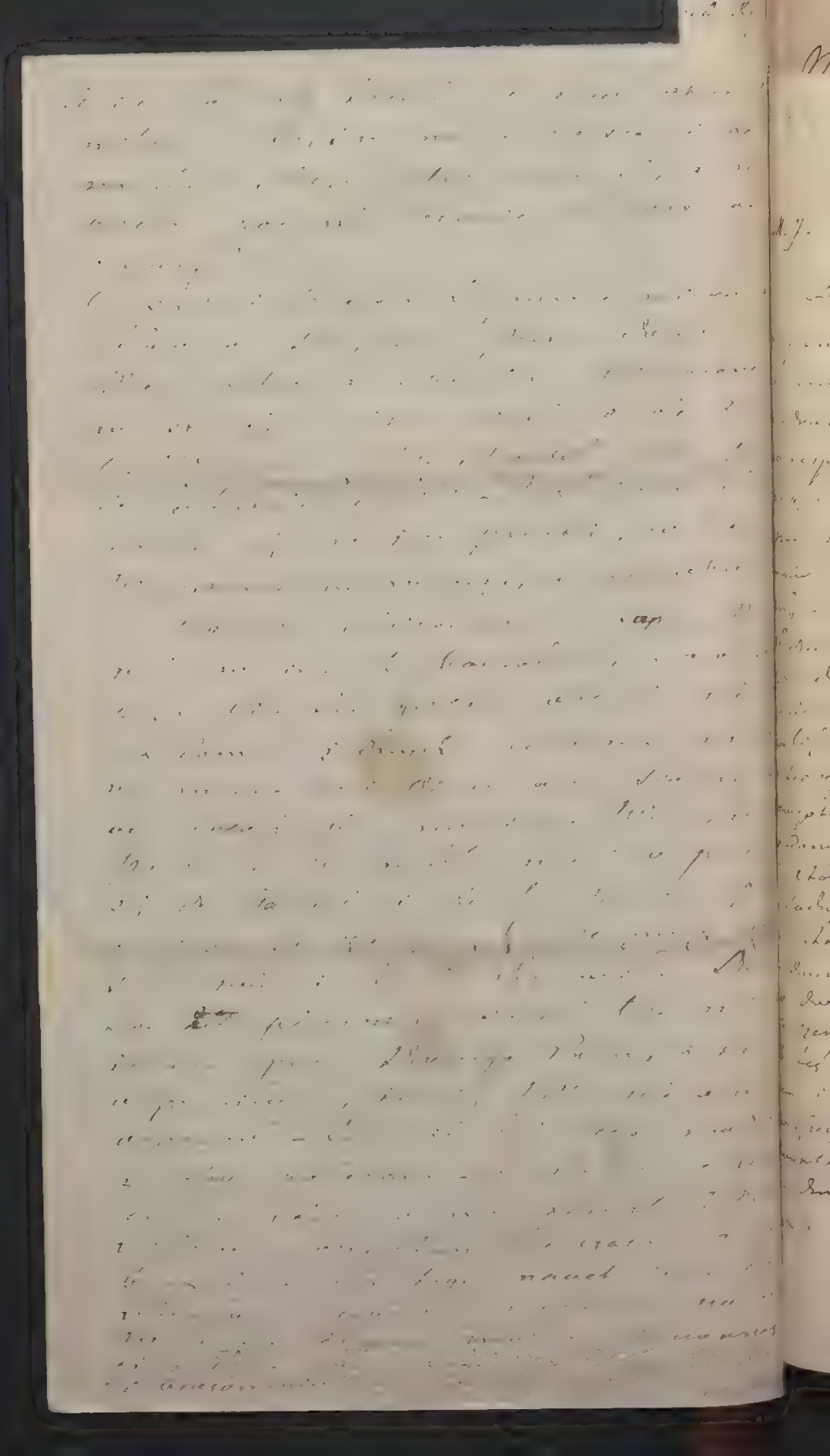

Wilno 1ª Linia

M. J.

Droga i Szanowany Panie! Z prawdziwą [illegible] zabrałem się do pisania do Ciebie, ale [illegible] przeszkody [illegible] Ciebie [illegible] Ciebie [illegible] Ciebie

[illegible] [illegible] [illegible] [

+ M.J.

Stanisławów 5 Sierpnia.

Najdroższy i Najzacniejszy Panie!

Nagła zmiana w położeniu moim przeniesienie się niespodziane mimo do Jabłeczki, a to by podać rękę pannie Stawarnej Ewie, której tu nikt zdziałać nie zechciał, — tysiączne, płynące z tych przyczyn, — zmęczenie ręki korespondencyjnej, tak zawsze dla mnie uprzykrzonej - Jestli jak chcę po temu z Waszej strony, przyczyny mej Panie, i jak w przeszłości na Ciebie z wdzięcznym pojęciem znów do niej przystąpię - a Ciebie wtedy, jak mi to drogie - Lecz jestli potrzeba Ciebie porozumieniem się naszem ustawnie, a to nieprzerwanej myśli Ciebie mojem za najtęższym Panem i jego wolnej Braciszkowi od chwili naszego ostatniego pożegnania się i z Szczerca w Sercu Jezusowem, niemy dniem w imię Boże Nasze, ani jednej minuty się nie odjęliśmy tego gorącego z Nami mieszkania, bez zespolenia się duchowego z Drogim Panem Tamo, Kędy Serce Nasze Chrześciańskie spółne ogniska

i jedyna ... prawdziwa i ...
Tęczyna.
Dziś, przy pożegnaniu ...
A tego ... inny, a ...
Emaliowany ...
Z woli Bożej ...
drugą z innej strony ...
zostałem ... objęcia ... Kalendarza
politycznego ... Dziennika, który ... przy-
niósł ... na ... ich ... Dzisiaj
myśl ... idzie Bożej ... ludzi i ko-
leżeńską ... nie mam ... obyć
się ... Dziś ... ze-
szłych ... gdyby ... nasze, ...
niej ... myśleć, ...
dzisiejszy ... jaki ... dzisiaj
publicznej ... żeby ... przekonać ... ja
kimi ... - a ... Kalendarzem ...
cały ... najprzyjemniej ...
powszechnej ... mogło ... ...
prawdy, kapłaństwa - ... ...
ku ... ...
braku ... ...
się ... ...
jak ... ...
nie ... ...
z góry ... - ... ...
przy tym ... ...
przyszłości ... ...

z nim odmawiał i radził mi wiele zrazu ze Lwowa, gdzie się o to z nimi układ. pismo mu się zaczęło z dniem odwołania a więc 15 września - na koła dni miesięcy, prawdopodobnie 5. lub 6 myśli wprawdzie Numer na okaz, miasto programu, którym miał już bliżej nic. nie. - Dalej się o jak najrychlejsze dwa egzemplarze dobrego Korrespondenta w Paryżu, coby za 2 lub 3 razy (bo ~~trzy~~ razy ~~tygodnie~~ wraz nabrał pismo regularnie) przysyłał regularnie swoje korrespondencye. Jaskolinem, zwłaszcza w pierwszych, bo prawie z pierwszym zaczniemy wiele pracy - bo prawnie potrzeba, będziemy przysyłali z nowych - Dalej kupno o pewnych - Do tego mam się zdać o wynalezienie takiego który prócz pisania mi i Pana Długosza, Pan Mianowicie potrafi się przejąć całą polityczną pochodzącej pracy? - P. Maurycy Dzierzkowski wielki pracy ale przyjaciel wspomniał się o jakimś Panu Kozłowskim (jeśli się nie mylę) przyjaciel z P. Gałczowskim w interesach finansowych znany. Sądzi on, że za wstępnym polecanego Pana, dałby się ten Pan zjednać na naszego Korrespondenta, a wtedy by to pojęcie na naszego przeciwnika agitacyjne. Trzeba, wiadomo zawsze dużo ostrożności i wybrać, bo nie każdy, że rozumiej to potrafi uczynić, a zwłaszcza nas opinii tej komicznej pomocy. Ale nic dać na tem. W niczym mniej

uprosić mojego Ks. Biskupa przyjaciela, [illegible]
prosić jeszcze Najdroższego Pana i Ojca, niech mój
nam dostać coś z jego ustawnych, świeżych p
lub Pana Juliana Klaczki, ktoryby Panu tę
nie odmówił, lub wreszcie X. Prowincjała Zak
a co najlepiej, wszystkich trzech razem, chcia
żałuj bo... w feuilletonach przynajmniej numer
umieścić mogli, a zwłaszcza z przyszłym
jako żywy program rozesłać mamy. Gdyby
tylko przyprawić się chciał o pożyczkę
i korespondencyę: bo ofiary jakieś się uzys
dałej miałyby być. Ja zresztą przed 1
Września - a później dobrodziej regulowa
15 go Lego miesiąca - panie drogi wszyst
całą intencyę zabiorę przy zarządzie zgro
dzeń Zakładu Naszego - Darcy Szymonowicz zgo
co się oświadczy utrudzać będę, - ale to
Kabalistka zgrzeszę - to wiem napewno. Dru
prawdziwy i serdeczny. Cieszy nic Najd
miany Pani pomódl się trochę, wyzdro
tymi i błogosław po Ojcowsku - bo
chamy, by nie zawiedli w tak wielkiej
Zdaley nie pewne nieszczęścia wali. Ciężk
dni (ja mi padło), ja zupełny profan w
Ale uprosić na Boga i zmiłowanie Chrystu
ci paraliżu, paraliżu, paraliżu! —
Czekam z niecierpliwością odpowiedzi, a
chcę niebyć ci bardzo trudnego - proszę
pod adresem Ojca do Lwowa w Zakładzie O
dzieję. Bo za dni kilkanaście już tam będę
głale - Nad wszelki bym przyjaźnił się, że
Tamm nie wzniecam, bo mi późno
Bogu, Jego błogosławieństwo polecam Najd
Ojca i Jego dzieci rodzinę, dam się godzinę
pamięci i modłach - Jezuicy dnia
X. Adolf Chr

[1869]

Lwów 24 Września. 1869

Najdroższy i Najzacniejszy Panie!

Chociaż czasu wolnego nie mając, spieszę
wziąć tylko słowami, wdzięczność do-
wieść. Pana nachylenie prośbę. Kiedyśmy
nadsadali nasze czasopismo, wdawałem się
potem z Panem Kochanym i
z P. Alexandrem z prośbą o korespondem-
cję. Żadna jeszcze, i bez wiary, pismo
Pańskie [illegible] nie mogło. P. Alexander
na zmyśle [illegible] obiecania, a teraz się
[illegible] i jak mi Pańskimi słowami
P.V. upraszał P. Sewerka na racyą
korespondenta. Dał mi raz 20 fl.
na frankowanie listów. Sam wyjechał
prędko z Oświęcimy, a Pan Kochany
z Łaskawego Pana Dni przyklęgam.

[illegible] się nie, z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
O. Alexander [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
maximum, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Do O. Aleksandra na piśmie, bo tłomaczyć się ale list mi zalecił, jestli nieczytelnie, jak zwykle, pojechał z Odessy na cały miesiąc — a to sprawa ważna, nie cierpiąca zwłoki: Tylko ci mi Boże Pan pomóż i szczęście, bo sobie sprawy, pozwolić chwilę fałszu — Adres O. Leontiewa mi znów —

Boże z nami, moi kochani Pani — W tym to pozdrawiam najserdeczniej, jako wiecznie w Chrystusie przyjaciel

Adres mój: Lwów. Ulica Żerowa N. 14 w Mieszkaniu —

Czy otrzymuje Pan naszą "Unię" którą, na pewno wysłałem — Do O. Aleksandra posyłam jeden numer osobny dla korespondencji —

[illegible]

[illegible]

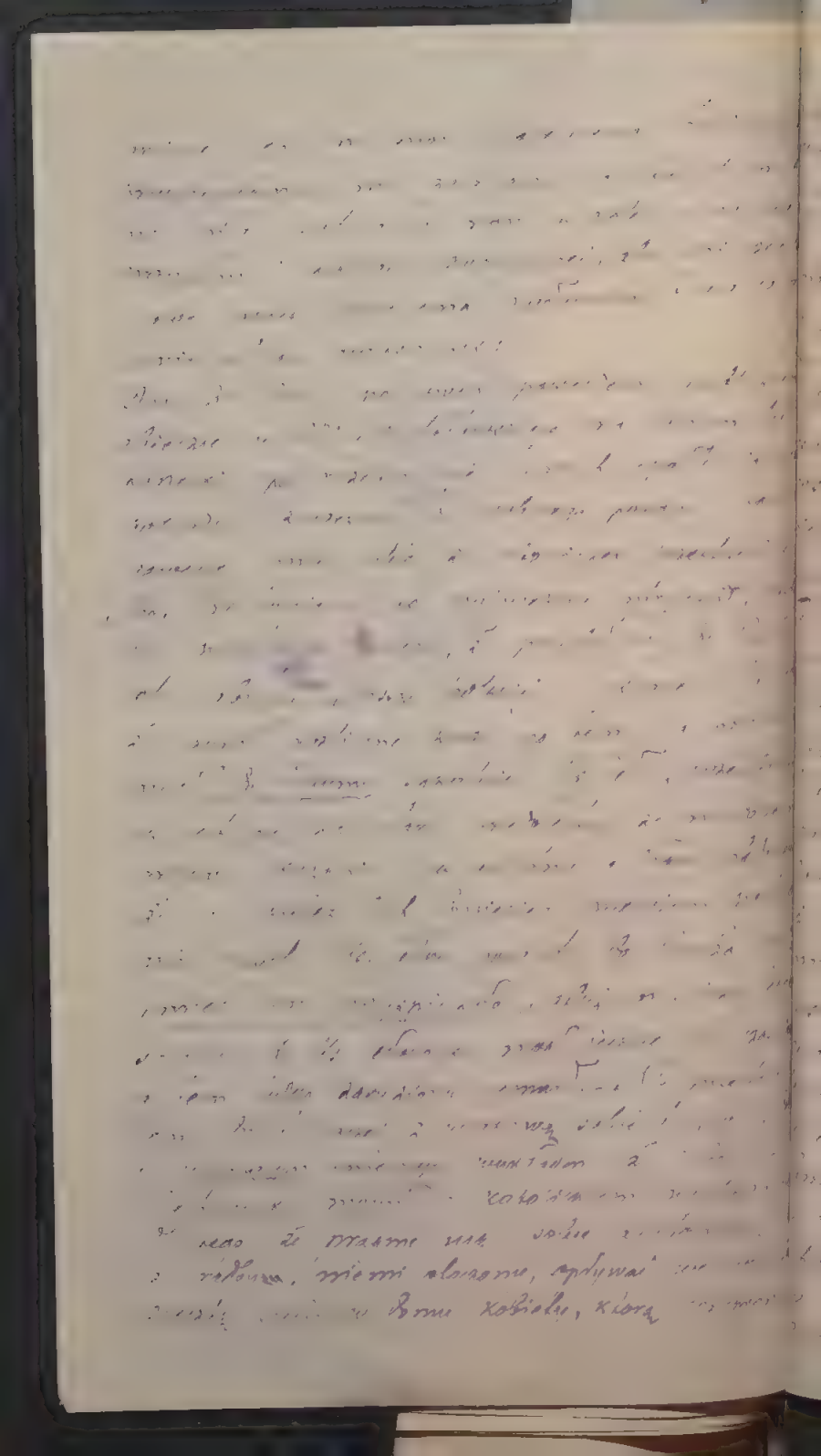

Mości Panie!

[illegible] nie wiedzą mi się [illegible] mieć
[illegible] Panu p. Eugeniuszu Ruffiego, zdjęcia
[illegible] bardzo najpiękniejszym [illegible] względom
[illegible]. Jest to wytrawny, wykształcony publicy-
[illegible] pisarz. Posiadał [illegible] i polski,
[illegible] Ustawodawcy w Wilnie, a obecnie
[illegible] francuskiego dziennika politik. Nie prze-
[illegible] na prawy publicysty, szerzącym [illegible]
[illegible] Katolickich stanowisk, pan Ruffiego za-
[illegible] się [illegible] Litewskiej historyę, przekładając
[illegible] rzeczy na język Wiernicki, wiele [illegible] pism
[illegible] języków, byłaby znajomość [illegible]
[illegible] w obcym świecie. Jak wszystkie zdobycze
[illegible] i serca u nas, wielkim jest wielbi-
[illegible] Drogiego Pana, i z tego miejsca dań wyra-
[illegible] podaje. Toć nie wątpię i bezpieczne znajdzie przyjęcie, nie [illegible] [illegible] za-
[illegible] w prasie, ale [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i niepospolitych zasług na polu [illegible]
[illegible] piśmienniczem. Sam też życzę [illegible]
[illegible] poznać Drogiego Pana przed wyjazdem [illegible]

Listy ... ana ... hrecho.wieckiego
i syna jego ks. Stanisława i ... Adama

2. 4 Lutego 1824 r.

Xiężniczko

...mu czasu rozkoszom zgłoszeń się do nas niektórej, kazał nam ...ludzi cichych i zmysłu dobrej domowej, ale z tych, w ...dzie, w dobrym znaniu obrotnych, jakąś dudek, dziwna ...chowanek, na przykład. ale subtelnych w sztukach ...ej wesołych, i rubasznych, po odebraniu tych listów, ...sobie i przyczyn twojego milczenia, zaczęły [illegible] ...ni nie wiedzieć, ni wkrótce dowiedzieć.

...wiarod nagły, zaledwie nie kazał nie rozbierać się wszystkim ...z tobą, a niemogąc i zapomnieć o tem gdybym miał ...to tobą kochany jeszcze pamięci. Drugą pomocą wesołych ...dy dawnej skromności, wrotka chwila jakąś przywiązał ...nagłą radością, była jednak dość długa, aby nie obudziła ...rumieńca, jakiś nas w dziecinstwie kazały zrobić ...to nie jak innym, z długo dobrej myśli, nie ...ma skromności - i wreszcie [illegible] pamiątki, wstydu ...chowali - Jeżeli zapytujesz o tobie bym chciał ...z moimi obchodzić, nie potrafiłbym ci tego ...wyrażającym będzie tylko, wszelko zajęcia, i troska ...ciągu, aby udowodnić nasze przywiązanie. z tamtej ...wszystko tam nudne i bezbarwne, za wszystko ...mych ludzi, nie należy ich na podobieństwo wystawienia ...mym nowi - jednem to przykrym nudy nie z bez konsekwencji ...ś to czas zastanowienia się nad sobą i innymi ...mienia się przyjaźni, jeżeli to nie nowy nadzwyczajnego ...ka a nie nawet dzieci ludzi. i życie - dla tego ...ram się własnie tych zastanowień, to chciałem ...ziem tylko prawdy, abym im obserwacji przyznawał

Jeremiasz uczłabuj im ulda mowia - przygotowa
do Examinow w Akademii. a nadewszystko
Walter Sekota - ktorych mi chcyny Michael
wstrzymy mnie od nich - Uminiwa ij zaraz
korzystnie zabitego czasu - ja sam ij ruszam
i wstrzą abym kiedy nakorzyć mog rachuie
Pana i kilo lat gdybym - i czas od
przyszedł ij wprawy - i modlitwy mi
Dziewięć chwyli pokornych do Kongregacji schodz
jak nie wszystkim czasami wzrzy chcia
robi krzyżu, tak wszystkim powinni
moi codzienne wyjścia. i zamy drzy
wobec nakazu - Obejrzym ich
wzywania w wielkim pracowitym. Studium
bym ij w ij nuty rozdany. do ktorej
dobija - radko dochodzi. a z ktorej ij ja
na wielki i patrz na nich jak
w ktorym konczę wszystko i czas za
my - Oto ich nie zastrzeżeni nauk
takich mysłe gdy mi czas pozwalał
nuk la mnie proba - lubo ich
odmawia. wkaże ij punkt z ktorego
zim a powtorka i pracowa z jaką ij
tobie - przypomni ij mi tobie myśli

[illegible] [illegible] imieniem [illegible]

[illegible] pisali Josefa odpowiedź [illegible] odemnie
[illegible] [illegible] [illegible] Lubo bywała ich przypomnienie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

nieje. i ruchy mi odpowiedzi. Jest
pisatem. uczy ich uczyć pisowy.
to aj zabawi mi chuj dochodzi
nie do Przyjaciela prawdziwego

J. K. Mickiewicz

P.S. Dowie czyli listu od Chrzanowskiego nie odbie
lub od Goszczyńskiego. Obstrzeia iżeby
powrót pamięci swojej poleca. Bądź
Kochany Jasiu

7. I. Czerwiec 1902 r.

z Warszawy

Matce naszemu odebraliśmy [illegible] wiadomości na listy które pisaliśmy do siebie kochany Jasiu! za ich nam było podobno rozdawać! Niewinnie temu, nawet ich tam nie było nie wiadomo kiedy dobry odbiorcy od nie, [illegible] wiadomości zgodnie nas jej nie mogą i nie przez życzeń, przykrego wiadomości zdrowia, nadal ich nie stanie - lepiej nie wiedzieć, ich bez skutku nie zostaną, a by wiadomości zupełnym zdrowiu dowiedzieć. Jeśli wiedzą to dzisiaj trzymam się nadziei, mimo że otrzymuję nie mieliśmy nam być nie nie 2 dni się bytko jasiu kochany abyś mógł uwiadomić nasze najmędrsze nie dnia się nie wielu bolesnymi zakupu nim mamy szczęśliwie uwolnienie i [illegible] Jasiu of bolesno nie nie pomiędzy zwalczy - potrzebuje zdrowia, i bolesny jasiu mamy [illegible] zwalczenia wiarą się samo serce odkryć [illegible] ki sam zdrowiem jeszcze zwoni biedy. jednak swobodne [illegible] za i życie nie zdrowi się aby ci myśle mnie [illegible] się obrazu. [illegible] bolesnym [illegible] bolesnym [illegible] i [illegible] i [illegible] o zdrowie [illegible] bolesny [illegible] [illegible] [illegible]

D. 3 [illegible] 824

z Dalaw

[illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]

Zdrów i [illegible]. Życia Zachowa
Dla siebie.

Krechowiecki

Nim zapieczętuję ten list, bo
[illegible] w tej chwili [illegible]
[illegible] mówkami że mię karcisz tak [illegible]
za chwilę mego zapału, tylko [illegible]
oczekuję [illegible], w tej chwili [illegible]
szczęśliwy jestem, codziennie bardzo [illegible]
w Sudiwiach, po kilka [illegible]
Janem, mówimy o tobie, o wszystkiem
może mię [illegible]
czekam żebym mógł [illegible]
[illegible]
[illegible]

d. 24. Czerwca 1 Roku
zbawienia ludzi

Józefie. Dzisiaj piszę do ciebie, opowiadam tego się przy-
łożę się za złego pośrednictwem dobrego wypełnienia tego,
abym mógł ci dowieść o sobie. Wiadomo ci moim ostatnim, i kon-
wencyjna Duchowa, która przy najmniejszym uznaniu wszyst-
ko wszystkie moim rodzicu i prawie, bezpośrednio zostania.
Dlatego rodzicu, więc znam abym tam ci mogł wszystkiego
ujrzeć moim wszystkiej, abym ci wszystkiego moim wiadomości
udzielić. Co moim dotychczas wszystkiego wyznało od wszystkiego
dla tobie moich wszystkiej jaki nadejdzie i przyjaźnią moją
z nim nie. Dlatego dotychczas jeszcze dla familijnych stosunków
z nim jestem, ja jednak chcę wszystkich niedostatku zarok
mam na siebie. i ci mieszkam jeszcze i od wszystkiego
ja wszystkiego wszystkich, i kiedym się zjadł dalekim
jest, że wtenczas po pierwszych otrzymałem. Dlatego
wszystkiego na jego napisy wszystkiego, dla niemam. wszyst-
kiego, nie ja jeszcze na siebie, wszystkiego jestem że ja
ja bóg lubi Józefie moich wszystkiego wszystkiego wszystkiego
ja. Wtedy wszystkiego wszystkiego wszystkiego moim wszystkiem
wszystkiego moim, zdawałem się z moją obtężałą głową
wszystkiego odnajdę moją wszystkiego przydałem, abym mógł
wszystkiego się dam w sobie. wszystkiego dlatego
dla moim, kazałem mieć za niedaleko wszystkiego granica
wszystkiego serca tęsknotą się trawić. Jeżeli więc wobec

rozpiągnąć ręce zgrozą niezrozumiałą dla siebie nawzajem, n
nabrzeża ich ziemi nad niedostępnymi zabitego naszych.
my rozbiegli się ektomorianie, wściekłemi, które
ogień, ciała ciemny pomiędzy przerabiali ni
ich kobiet, które biegnący miotający i miotami
Ujrzymy nazajutrze na miejscach, zwierzęta, zgrom
naszych, złamań, ciężkimi zgrozami odmian w
naszym. nie dla naszego serca, ani obce ani
zginie. Pogrzebiły znamionami które poranek mó
niatki, rozsypki widoki mu, i między ony pobiegły
one, nadzieją na ten dzień, z którego ich za
ich byłaś abym obumarły za życia, nie zrozumiał. O
rozwoju wiązanie mamy rozbieżny zagadnień ocal
na twarzy słyszany krzyki znamię wyjściowe. d
ich wyk podobnego wewnątrz odżywienia. a znu
pora jedzeń rozkoszy dziś ciekawy, bliskim przy
jasna ręczną nabawia mnie twoją. Chcesz wzi
potrzebnie, pomożemy ich jak może, niekiedy
wolnie niknąć, i pojedzą ciężkie jasna ogień
ziemi ciałami gwałtownie ciężyciu, i widzę
Trzeciu żarłocznie sobie gdzieśmy byli razem, ze
na morzu chorzeń nie dla świata. Skończy

[illegible] przemiana rzeczy, przelotny do zabaw moich
[illegible] zbliżenia moich do smutku rozpaczy, [illegible]
[illegible] tenu wyobrażenia. -Zdarzeniami nazwać mi [illegible]
[illegible] które miały dla mnie na zawsze, czasami
[illegible] wypadku ciężkiego dziecięcych godzin zatrwożenia. Sowarzyszka
[illegible] do wrażeń imponderabilnych duszy przywodzi, zatrzeby
[illegible] się zasmuciły na smutnym pozwiskiem wiatru
[illegible] nego. Deszcz na pół zwiędłe rośliny aby dzisiaj dogo-
[illegible] pisakiej. Drzewa szumią na dennej mgle obłączna
z pamięci świata.
sama, Bezcelna droga zdaleka od domu zawiedli
[illegible] ngłami zwaty horyzont jak przyszłość moja nie-
odkryta ich oczom, powraca pamięć, i wiatr te
dawnych biegu jak gwiazda życia, wroci mnie
[illegible] nawodzi, wraca, niedawno pośród zatobnej na-
[illegible] tężanego. Nieraz drogi mej boleści, z biernikiem
[illegible] beg. Miedzami polnemi w dalekie zadodze
[illegible] wieder pochylonej szerokiem chwastem
[illegible] porzeda zdaj się wtedy że do idącego z niemi
[illegible] mieszkania dążą, i znikają groby pod tenią
[illegible] martwemi, których imiona dzieją pokolenia

Jakie tą moim zabawy. Chwile wytchnienia, te nadzwyczaj
i niezmierzony z czystości obcowanie ze Świętem
moim. Wreszcie tego pozwalatem otrzymałem nareszcie
dość wrażeń niestrawnych. Dziękuję tej nad zdrój. Ja
wyjeżdżam do Kijowa za interesami familii. W
z pary tygodni zabawi wyjadę. O książki nie
ciotki nie pisz. Do Jakowskiego odnieś ten wiersz
Lorenzo. Wczytam na Bajrona pieniądze. Zawiózł
będzie z Warszawy przesłał aniołi i z Worka.
Odpisz mi jak najprędzej na ten wierszy obraz w
mowiąc. Nie dziwuj się nieporządkowi. Świecam
wczytaniu oddaj się na wieki—

Krzyżanowski

PS. Brata twego list przeczytam. O Sewerynie najgorsze
wieści. Pozwól się Ojcowie Bozia zdrowo.

27. Lutego. 1[illegible]

Kochany Józefie!

Postanowiliśmy wczoraj [illegible] wszystkie te nieszczęsne rzeczy, iżabyśmy potrzebowali osobnego kurdy wydania, na wydanie tychże samych rzeczy. Lat dobrze i mamych. Ucieszy to bez złego stanu rzeczy obrady Lwowskie. Ktorym kazano rzecz i pozwi: wom. Lwa powrotu mieć, za co te [illegible] [illegible] wotowom rzymskich, zdobne [illegible] cierpliwszego iak by Latowicka, obrzi to [illegible] wtasnie Józefie niedogodnemi obowiązkiem dobrowolnie podobnych a ten który [illegible] by to wskazanie [illegible] Lwowi ze wszi cierpliwi i wsi czyli wiary za dobi. a i ia za tem przedany - Lwowa [illegible] Józefie, szczęty ranego życia, zamiany i za: dzieci wszem was najpiękne! Lwi będę powtarzam przed, i wiem: powiny ze dzieci Lwowi ich wystarcza - Podobny wiem zasem i te Lwowi życia, to zdrowy wszty by za wszystkich wszym [illegible] wszym odbiciem pozwiązanem, i [illegible] wszystkim [illegible] Kiewnik - Ty wasza dobra Józefie stodyca związkowi prawami, by w nie ich w całej szczęściem dowiadczeń Kossierowi, wasza dobra stabe dam wszem potrzebnym całej ufności i prostowania Wszystkim aby ty wszystko w pokoju - bym nie [illegible] mowa, nie mam wszych wiadomości o odwiedzeniu mych [illegible] i przeciwnych bolesnem [illegible] - Jedna by [illegible] [illegible]

...ami, które spotrzeżenia mego nie dbają wynikami
...ng- Obrabianiu ją inaczej mogę, i to nawet wbrew
...ciwej, wreszcie obrabianiu ją pomiatać i odkazicielnym
...opiem dążeń i zamiarów moich. Bo tylko wtenczas
...ampy i smaczny gdy bym zdrów obserwacyi:
...potrzeba dla tego bezpieczeństwa.
...edzenie Wiarą tak pewnego przyjaciela, mogę
...podróż wielkom towarzyszy radości, i wielkiego
...iem pomocnika wspaniałości. Jam wiedzę żyłem bo:
...ugą wiecznem studnia, ja kocham wielkie wzgórza
...ykierunek ją, nabluszczonemi lecz, a wreszcie dlatego
...ją samotność wielkiego wzgórza, bez i bez
...ystkiego, które wyjęte z wielkiej dobrej spotrzeżenia:
...radości. Kocham ją Jezyk i mogę, że:
...dni z Niebieskiemi wiecznie. I kocham wielkie
...pewna Dziewczyna, Zbawicielu mi Boża wina.
...ch lata historyka antycznej.
...wiem ich Księgi potrzeba, bo wiesz Ty, że
...Ojcze Swiatło mogę żyła, nie ją na to za:
...rzebita, abym mieli potem wzgardzonych ciemność
...tawzięcie- Mogę ale obi. Zmiana wszystkich żyła
...petnie, a ich mnie to na chwilę odbiera wielkie
...cznej ją Bóg-
...mi ją mnie będziesz mogę kochanej i mogę
...Ojcze! bez nich mi przed Tobą stworzyć
...zupełnie- Że dla Ciebie obostrzyć nie będzie-
...ko ma dzieci twoich, ufać mu mnie, a ufać mu
...przy prowadzi natchnie. do podróży ją Bóg
...mogę wielkiemu ufności- Bez mnie

Trudno iest w tym stanowisku, mimo wszy-
stko i na tem przestać musze -
Odpuszczam przez Was wszystkim dawnym
Kolegom. Za dobrem ich i szczęściem zawsze
zbiorowym zawsze mowym, i przez Was
wszystkich i tych nam wskazanych. Przyjm
Ojcze moi, słowa te, słowa na zawsze, na
zawsze i wieczne, jakie posłuszeństwo zachowuje
Tobie, wszak to zawsze wtajemniczyło
wiernie - Zgadzam się z szczerością -

Twój zawsze
Syn zawsze Szczęsny.

15 Września z Wadowic.

Kochani i drodzy moi Edwardzie i Loufie!

[illegible] kilka adresami do was obydwuch, bo zdaje mi
[illegible] że razem z sobą razem przebywacie. Nie gniewam
[illegible] opuszczenie pierwszy i tam dobry [illegible] nie
[illegible] wiadczam wam mego przyjacielskiego nieprzemiennego uczucia
[illegible] ogrom by niemało pewny teraźniejszym sprawami, ciągłe
[illegible] Bieżanie by by odezwy wymagały dla niebieskiego
[illegible] pierwszego opuszczenia mego na by ciemi gdzie by
[illegible] ognisko przyjaźni na zawsze opuścić wam nawet
[illegible] by wstanie. Trzydziestoletnia wierna towarzyszka
[illegible] skotarzonego bytu opuściła mnie za granicą
[illegible] pozwoliła by na zawsze do ojczyzny wyjechawszy
[illegible] bliskimi wspomnieniami życzenia - zostawcie mnie
[illegible] aż przyjaciele stykam się ich moi, obowiązki
[illegible] wierzonej biednej rodziny, z której dwoje niedawnych
[illegible] zwłok nawet oczu jeszcze nie mogą - Wy kochani
[illegible] moi Edwardzie i Loufie! zachowajcie by o obydwu
[illegible] osobach przebytu mnie we dwoje i serdecznie.

powzięcie wspomnienie x. Seweryny modlitwy
a mnie dowodzie tey spostrzeżenie na ich bole
zastrzeżenie. Na miedzi Bielsk tablicam wdzięcz
powinie mi Kilka słowek wszystki będą do wa
ulgi i pociechy dla mnie.

Do liebie drogie moy Bohdanie mam powin
iakiey słowność do mnie mi swiey radzi uczynie
chcesz. Wiem ia z krewnemi swemi postępować
powinnosci z P. Dorotowey zachowanie słow
czy nie mogłbym za pozwoleniem Twoim, siedzie
iey protokuł dla ostrzeżonych dzieci moich. Syn
nagrodzony Karol Kuszey Medycyny w Uniwersy
Kijowskim. ieszcze mu dwa lata do otrzymania
pokoju. Czy nie radzibyś prawa kwoli
odtrzyć co kosztuje na nizo i potrzeby na pomoc
zagranicą, aby on mogł powrócić stamtąd bo
w ich dobrach zawodzącej. Mogłeby o wiele
Krzysiu mamy a tobie przyznała zasługi

opinią nad tak mego dostatku radosną myśl
gdybym icy bez skrupułu zadnego podać do niemu
bowiem serca bardzy miłości Chrześciańskiej przystojnego
stworzenia Kochanego Boga Nowskiego, iako go tylko widom
mieysce, niezmiernego by wyć było.
Postrzegam to wszystko wyrozumieniu a radzy
mym mi dobru sercem wszystym, nie wątpliwie mo
że tey rzeczy mieć, a nadzwyczaj chcyąc więc
nayściey mnie do tego przebaczenia nieprzeszły
zdrowia mego, który tak bardzo chorobliwie
i lada chwilą w zapadnym i bez ratunku
niebezpieczeństwie. Chciałbym im przystawić
Boskim i jakim prawem radzby za życia ich
zajrzeniu, i stan ich przed Wami Kochanemi
nie ustrzegam. A ponieważ to żądanie moje
przykre bardzo Wam tylko wiadomie może
ja o czemu nie jestem w stanie w takim razie

naymniey nie tylko sobie wolny dyskursy
iakolikiey nadaiywaiy tylko niewdzięczney
kilku dowod warzych abym
tey prawdy ze w sercu waszym i pamięci
miejsce i siła do
siebie.

Sułkom Bog naywyższy i Bogu
Jan Kreczowicki

Wyż. Mohilowski i Kaszyn
Zakrzewski

20 Sierpnia z Wodnycza

list twoy odebrałem tylko przez Alexandra Grosz
chowiał wiem że iuż 4 pare razy pisałeś do mnie
[illegible] dowiedziałem od Eustachego Tarnowskiego o
[illegible] i odebranego twoiego listu [illegible] Gal. i Dym.
[illegible] Sanguszkiego, który mi przez twoy list wiele [illegible]
[illegible] P. Joachimowi Horodyskiemu, starościemu do
[illegible] [illegible] zaraz do [illegible] P. Abramowiczowy
[illegible] iakoż o tych [illegible] przeiadomię, a tymczasem
[illegible] [illegible] [illegible] do siebie mowy
[illegible] Bohdanie z nayserdecznieyszym [illegible]
[illegible] za [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Tomi we wszystkiem i dostatnie twoim kochany Stefanie
tudz do serca mego z całym uczuciem przyjaciel
dle siebie. Nie pisz do mnie na Brodzinowi
to adres powszechny jak wiesz. ubogo twoja
podał Ignacy Czarnocki, bo przez to z pastora
list Semenowa i jego własny załączył. Za pomoc
z Machnowski i skarbu listy moje mayą:
wicy dostawcy. Ty we raz dawaj mały Stefanie
do mnie jak nayprędzej wszystkie tak potrzebne
wiadomości a ty niedaleko dni osmia od
niezawodnie dojdą ręce moich i zaprowadzą
tylu rzeczach tak mocno mnie obchodzących.
wsie przy tem i do Ignacego Czarnockiego.
na to że albo razem odbierania albo moja
z listów przyjaciel. Wszystkim ty nayserdeczniey
Stefanie. polecam by twoja córka
dziecom Twoj. Wincenty

Ex. Lat. 2-8 Grudnia 1° Listopada 1561
Ioan Machowski
z Wołczyna.
z Wołczyna.

Drogi mily Bohdanie! Zaraz po odebraniu listu
tego Lat: iesm ze Sieczynia odiechał tam obawaiąc
sobie przykrych iakim nie podobało mi sie nowin
nowych w Stolicy Koronney. Tedy ia ciebie
przestałem a oniemu Braterskim swoim zgodzie
wyperswadowałem się, bracia wasi sy laski swey
mam sobie portrzebie czy wyiechać chcesz ktory
koniecznie wiedzieć w Sieczeniu czy nie chcesz się do roku
Pasiecznego wstrzymuiąc ktory oczywiscie ostrey rok skonczy
ale ia się tu do P. Kasimirza Stadnickiego ktory
z listu Sewastyna, miedzy prozbie Ojcowe nad tym
Tobiem Kazałem wstrzymanie a nam ot wiadomie
przedtem go na wieczerzą. Listy moy nie wiem
dosyć wyiechał do Cesary i tadzey dosyć odmiego
z chyrurgiem resolucyą Cesarską dawnemu. Ktory
w dwiesy dni odbiera swoie, a ia iuż tuy
pisanie nie mogę dokończyć tak wielkiey dla omnie
pilney odprawy do chorego przestałem acz nie wiedzący
Machowskiego gdzie mogłbym listy odbiorem. Ja do Pana

Polnicy inni Synowy Senatorscy Pisarze do Cortes
z twoiej łaski woli
Kazał mnie uwiedomić Ks. Pomiankowski
na polecenie Syna mego Ks. Kazimierza
i który iakoby przyiemny iest Ojcu
z Synowi moich w Stanie katolickiey i towa
Siedzieć ma dalej na dokumencie Kurs
i zapewnił mnie Ksiądz Pisarz mieysca w dobrach
Nieznam w nim myśli i czego się spodziewać
do iednego z Osób tu wymienionych trafi
od nas tenże iednoy bezpośrednicy nie obcy
uiadomienia.
Nie dziwuię się drogi mowy Boldanie tey nad
z iey na nas upadam. Ufam serdecznie
Iedność sam Cyrenu iestes i pogrzebiesz tu
obawy iakie chciwe i otworzone tu czyn
postępuiąc. Nie tu o przyiaźni tyle Senat
odmiana dialogu Cortezych, tuż tym obawy
z mian ich nasich, a tu ani ich nie wiele i

[illegible] [illegible] [illegible] obawa. Już coraz
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

rogi mój Bohdanie! Żal tak kilku upstyrsto
wu od czasu jakiemu na nowo w takim i dawnie-
wigrali pruszaniu od tak dawna skarnikiem Danielkiem,
egnaiemnie i ja pisowicy przyznać się do winy bo ma
ani Twarii i Sewerynna Sat. pisma nie odpowiedziantem
stopych tyle kolumnikiego materiału znalastem
sierne w obcych pismach wyczytywałem Pis.
tychem [illegible] nie interesowanie się tkliwa optakaną
ły swoją stkiwa jak ij wypadnie ciszy na serca
swoim. Mi mojna wstyd wcale znaiąc mnie tak
ak drogami dla nemu tyły te oliwy pokrewna
ego w moim dziedzictwie corac głębiem dramatycznem
ustrzeczyć się jednak z mego przeszłego malowania
ne potrafię tylko radosny utomnowiu spiewatem bi
rtwa i stkiem niepowidzianych, pomawiania jak
nie obarczego tylu obowiązkami bez ustanku pone
ciwią. Wyjątem ciągi wypatrzenia, ale z [illegible]
pozy dolza na bezsenność, stara i zadania się
pisaleli je mojna ale nie w stroju Litowicki bardzym
w ciey obcowaniu a trwożącym się nikomnie a pozy
ku. Tutaj taka by ke wymarski [illegible]

Gimnasium suevicum

Wyciąg z dziennika.

Skoro już teraz swobodnie z sercem moi dzisiaj pisać
drogiej i drodzy sercu memu przyjaciele skomunikowani
mogę i z, bolesnej sprawie niedoznanej do tego przyczyny
zaczynając od siebie drogie moje serdeczny Bohdanie! który
mi tyle że skarbem pisania mego widziałeś i sama mego
serdecznie do mnie do siebie dawniej, się z takim
dowodnim afektem, przytulił. Staremek mnie z dziecinstwa
na ławie szkolnej w 1871 klasie humanistycznej zawiązany
ze tymi serdecznie najbardziej rozszarpowanemu sercu
mnie to po uderzeniu mojego w tej chwili kiedy ja
pisałem do ciebie krzyż i wspomnienia [illegible]
marzeń w kąt mnie otrzeźwiły. Ale mnie to, niemniej obiec
mnie ciebie dla czego inne dalsze listy i wiadomości na mnie
Otrzymanie zgubiła staremka naszego zawiązać. Ostatnie
otrzymanie wiadomości mnie szukał wszelkich środków
wytrzymania się z rosyjskim poddaństwem, a że w początkach wiosny
ojciec mój i Wujcio, przenieśli się z Galicyi na Podole
odprzedawszy dziedziczną część swoją w Krechowicach na
to na to w tym dawały, w niższej instancyi Gubernatorskiej
Wołyńskich zażądanie wezwania siebie z [illegible]
wyjechaniem z Galicyi wyjechawszy to z niechęcią
[illegible], zawiązując się dalej, przeszłe a dozwolenie
wyjazdu i uwolnienie z poddaństwa. Tymczasem wstawienie

na chwile garszkowych działań, zanim [illegible]
wiecze z bliźniego naszego otrzycie i to mi ustawicznie
uczynienie tego uwolnienia z, poddaństwa i powrotu do
Galicyi. Ten krok stanowczy w moim ich wielkiego mo[illegible]
ci dać miano uciszku i niepewności co jakiey tam po [illegible]
stanemy zagroźcie za wiecze języku obyczaiach, [illegible]
trzyc na mnie cnie, przeciwnie nasze tam bardziej [illegible]
to cię nie zdziwi kiedy jak zapewnie wiec tam [illegible]
dwóch niektórych ojców których inx tam wyjechało [illegible]
dokonczyć nie mogłem, bijba żonnie z Katolickiego [illegible]
na kroy Syryny przeniesienia. Nie mniej z resztą [illegible]
nic do zachowania bo kolei czasu ze wszystkiego [illegible]
zuty zostałem, postanowiłem stanowiczy ordli [illegible]
inx nie dla siebie to dla dzieci pracuje. Oto drugie
dawie mam całe sprawozdanie z mojego tu, przeciw[illegible]
ji w którym nie mam inx złupdzy korzyci i [illegible]
mogę z nimi kiedyniekiedy swobodnie, [illegible]
a może nawet ieni Bóg życia, uredzie zobaczy[illegible]
i uściskać. Zostałem tu pocieszych moich Sąsiadów z [illegible]
ny Fonzanowskich i Corny ich żonę Kodorki, wielkie [illegible]
pociechy ich towarzystwa. odgrzebliśmy dawne [illegible]
opłakujemy wiecze, drobi, brzydkiet Zgrzecego, [illegible]
i zapomniany obecney niedoli i tey co nam [illegible]

Biblioteka Jagiellońska Cimelia Rękopisów Sygn. Rkps 5555 III

matuską wdzięczną Starego Kolegi odrzuć to bez wahania stwar-
dzić ucz to z uczuć ale tę niebędzie niemiłą i serce
Twemu Syn Boży. Niech wiecznie z takie Tey Słodkie uwielbienia
Twoie Brataczem mi wynagrodzi to z dy ieszcze dusza twoia skar
boi swoie stałą pełnością nie wydata, ani odrobiny
mętnow ziemskich tak iakby, iuż z ciała wyzwalaną była?
A dziwki i cnoty za te swoie nie wypowiedziane i dawno
niedoznane rozkosy! Nic mogłem tego ustalić pierzy do
ciebie choć ani uwierzyć tego wszystkie nie potrafię co przez
serce przeszło gdym te dziwki tak znane a o tyle pocieszne
przeszu z duszy twoy, słyszał wstydzisz!

Mito mi było słyszeć od mego Autora, że go zaw za
twiozł do Nowogrodu Domki i że mu go przedstawił, mie
bym postarzyła do zapatrzego waszego zbliżenia prawdziwa
Twoie nic umiem iak my humanae mozemy kiedy odbu
od siebie i stai się obcemi, iedna taki przypadek wszedł
wsio Mianowski ale i to mylce się mogę! Kartki be
Tyszowey wszyc Nowogrodzkiemi, niewiadomemi iak do
niego zaadresowanemi więc na twoie nie przypadły
Nowogrodzkiemi Jagiellońskiemi oswiadcz moie kolezeń
skie pozdrowienia, i ieżli masz stosunki przyzwo
icie mnie Akademickiemu Kolegu Emilowi
mu Franciszkiewiczowi -
Siebkam Cię i całuię najserdeczniey Twoy Ikrzyc

12 [illegible] 1[illegible]

[illegible] razem [illegible]ekałem się i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Odpowiedz twoja echo serdecznych uczuć twoich [illegible]
[illegible] mi ulgę i pociechę przyniosła, przyjazd syna zapew-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

na wspomnienie mu tego miejsca, a ponieważ sam
sze na jego spotkanie polegaj, niech obmyśli
ponowienie dla mego Adama, jednając mu
jakiego mayętku ny. Adama potockiego. Chłopiec
Adamy nadzieje nie zawiedzie, odstąpi może Opiekę
Mozen mu to drogi Bohdanie miejsce odemnie
dziem szczer. nieważnie zaufania Kolegi którego
szczerze kochał. O Fozycie Kiiowskim innego
to miejscu naszego Michała upomnie mnie za
na listy moie nieodpowiadał, wybaczam mu to
serca uznaję jego przyjaźnioty i zastąpienia
mu nie widzę potrzeby. Na Bielskiego
dałam memu słowko go leczę i nawet to
wiernie przypisuję nawet to zniewolenie
pierwszym naszym spotkaniu jego
ożenieniu bo ja właśnie wybrałem się z
mi po jego skutkach wtedy kiedy się on i
pocieszył bo dni zmoim jest słyszeć i
dziatek. Pielęgnuję teraz niemia we
powrotem jego z wędrowki po Włoszech odbiera
list i jestem pewny że mi wiele pomoże. Od
nic nie mam napisać go niech do mnie napisze
nic. Szczerze ubolewam nad Nabożnej zaiszy
Oby ią Bóg jak najprędzej dla pociechy

...ięgnął Synów twoich Mariana Józefa i .... zapomniałem
...mieniu siekiem i błogosławię i córkę twoją ostatnią Stefanię
...pamiętać nie zniechcą, nastraszyłaby ich i zniesobudzaczy
... i żyjący i ostatey zawsze dzieci jeden w miłości i zgodzie
...ii przestrzegaj -

...ami ci najczulszey uszczęśliwiey Boży sam Bóg ciebie
...ch się wiecznie wszelkie -

Żwaty - Kruchowscy

halickiem
Isthnera
Nr 856.

2 grudnia ze Lwowa

Zdaza mi się zręczność przesłania tych słów ku Tobie do ciebie drogi mój Bohdanie przez jadącego stąd do Krzyża kuzyna Obywatela P. Siedlaika Dębickiego od którego dobie artykuły literackie i polityczne wiersz odrobinkę w czasie i którego miasto ci przesłać bo się przestraszam być przyłapanemu bolesna śmierć Ojca twego wspomnienia dziecka takie miasto i Marysię nie wiadomo odezwania się do ciebie i listy boi tak święcący ale nie wszystkie czuci się pokrzepienie złożenia tej bólesci za niecierpliwym sercem Twoich wezwania modlitwa twoich za tę niecierpliwą duszę i za biednego ducha którego czasu przy wszystkich nadodatkach i kłopotach trudnościach tak wszystkich czasu dostatecznego zostaje. Wczoraj zrobiła po dniu długiej przerwie odebrałem pismo najstarszego syna mego Karola który mi rozmaite boleśnie przyniosła wiadomości że i Żona jego która przed kilku laty narzeczeństwo, godności Staborcia pierwszego jak i moja Zenta w Bogu Maryja zagrożoną zostaje. Oczy się nie trudzi bo z powołania lekarz i wie jak mało to środków w takich przypadkach do ratunku

pozostaie nawet dla mayych ktory z Tat
pod tagodniejsze nieba, przenieść się mogą
zemście, bredarą ofiary klimatu tak zdr
dziecka moie! Z pokorą uchylam się przed
ni. Bozemu iakkolwiek ciężkie ciosy w tę
ktorą gadzą żyć muszą istnienie dla tych
Sierot nieletnich, i iakie takie zapewnie
chowanie, w tej to mierze udawnienia się
chcia J. i innych znaiomych błagania
mi rzęki, ale nie się dotąd nie udało. Ciesz
sam mnie zapytywał czy nie codzienny
Wilanow gdzie go spotkały trudności,
coz mu miałem odpowiedzieć kiedy mi sam
Alfredowa tu we Lwowie nie tylko mieszka
szczelkiey pomocy odmowiła. Teraz znowu
tam iego rzeczy czytaią w Batignol
o interesie ani słowka. Za Francis iedynie
niem się zaczny P. Alexycy pomieścił mu
kładzie ale opatrzenie tak szczupłe że i
nie wystarczy. Nie mam nic o tem Eustach
gotow dać za wygranią i zaniechać dalsz
towarz

Brzegi tak obrzydliwie. Do rzeki nie chcą i drzą
za drzewem wypuszczonem i głosem też nie bardzo
słuchą. Szczepy [illegible] widać zniszczywszy tamtejsze
ociągnęły się zapewne stąd kaszka a przecież nie mogłby
ta mieć, brzegiwarta, kwaśne i rozbite orzeczenia -
bezpieczne nie [illegible] -

Do [illegible] [illegible] Bardzo obżywam się zawsze
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
tego tak, [illegible] -

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Adres.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

8º listopada ze Lwowa.

Kochany mój i nieodrzuony Bohdanie! Nie potrafię sobie wystawić ani też ja wytłumaczyć Ci nie zdołam jaką nieznośną twoja serdeczna odezwa przyniosła ulgę i pociechę duszy mojej! I teraz w zagranicy czuję tylko boleści, bo we dni kilka po odebraniu wiadomości o śmierci drogiej mojej Marynki drugi pocisk niemal bolesny cios uczynił we mnie, najstarszy syn mój Karol doniósł mi znowu o słabości swojej, o swoim i dwojga malutkich moich dzieciach. Bóg dał i Bóg odebrał i jako z pokorą powtarzam ale też ze łzami mówię i z Kochanowskim „trudno szkodę nieznośni szkodę, bo coż na tych dzieciach nie potrafiłem! przed Tobą mój drogi wyznaję szczerze się mówię bo ty i tych dzieciom modlitwą i mnie pocieszenia swego nie odmówisz! przy tem wszystkiem i ciężkie kłopoty nie tylko o chleb, powszedni bo też z trudnością przy pomocy mego Antosia mam nie jako zabezpieczony, ale o wychowanie i dalszy kierunek moich młodych sierot Adasia i Stasia, nie przestaje mnie dotkliwie uciskać, tak że czasem wątpić zaczynam czy te awantury nie na starość przeciedzenie do Galicyi nie mi więcej oprócz osobistego bezpieczeństwa nie zawrócić. przecież nie mogę rąk opuścić i pewnie tego nie mi się dotąd nie udało bo poczciwego Eustachego

usiłowania pomieszczenia mnie w Wilanowie
niedziy P. Augustowej do otwartey deklaracyi że
bez bibliotekarza nadal obchodzić będzie, wypra
i tego widoku zaniechać, bo ieśli dobrem Serc
to pamięci Józefa Mian: użyć [redacted] iuż to
iuż z doświadczenia wcale nie należy. Otoż
tylko powodów mam za przypadłe, ale odważ
w cnotę iemsze uderzyć strunę i w tem względzi
się ię z tobą szczerdnie naradzić i ieśli to mi
się okaże zawczasu twoiey pomocy a nawet
Talia. Wiesz że dzieci moie przez śp. Matkę
się Siostrzeńcami takie z p. Szczuyen mego Józe
Dzierżanskiego że ten nietylko stosunkami prz
i Szacunku ale też i pewnego pokrewieństwa
czony był z P. Alexandrem Potockim. Otoż
musiałby na mocy tego stosunku obudzić pewn
zainteresowania dla Siostrzeńców Dzierżanskich
ce zamyśl P. Alexandra lub Siostry iego P.
która nie iest obcą tym stosunkom i z zemą
bedzie nie zazdrosna w Tulczynie się wyrokowywa
Gdyby iakimś sposobem dla tych biednych dz
pomocy się udało serca tych Państwa, może
udało pod ich opiekę i za ich wpływem i kor

uniwersytet i nim [illegible] w Szkole centralnej a potem szego [illegible] Stasia w Cathygnolles albo w jakim zakładzie wojskowym bo do tego stanu ma zdecydowane powołanie Nic mniato ii to przyrzekł bo niewiem czy miałeś kiedy i czy masz jakie z P. Alexandrem lub P. Kiselef relacie i czy u teraz zabierasz ci się zrobić lub wypada, oczekiwać więc będę twego w tej mierze zdania się, twemu poczciwemu Sercu zostawiam ocenienie trudności położenia jakie mnie do podobnych dziadowskich kroków przywiodły. przyciśnieniony wiekiem, trudnościami niepokonanemi trzechnąć lękam się przed czasem cpaś i zostawić te biedne sieroty bez jakiejś opieki i przewodnictwa, zdolności dla konisto mego Adasia mianowicie się za przyszłości bezczynności, tu nic inne zgoła obmyślić nie mogę, nie dziwo tedy że szukam dla nich możnego patronatu, że chcę go obudzić wspomnieniami przeszłości w osobach które się jak jak [illegible] wyrzuty. W podobnym sensie odezwałem się znakowi Sewerynu Potkowskiego który jako lekarz bieżący na stanowisku i ze stanowiska swego miejscowym będzie może nie znając adresu tego w tamtym liście kilka słów do niego osobno pisałem, jeśli osądzisz że on wpływem swego nie odmówi że się podejmie tego przyrzeczenia jednego albo drugiego z osób wymienionych zakomunikuj

mu to pismo moie, możesz też wezwać do uczest-
w tey sprawie i mego Kolezki Eustachka, zawia-
wtedy kiedy sam iakies prawdopodobieństwa sk-
tych zabiegow wpatrzysz, inaczey niech to między
pozostanie - Gdyby wreszcie te Osoby zaintereso-
daty dla ustanowienia miłosierney ich uczynno-
padłoby oznaczyć kwotę kosztu na ich utrzy-
a nawet sprowadzenie na miejsce co wszyst-
czney Summy stanowić nie może, a bez tak
go oznaczenia co cyfrze wszystko ży. Tu się
na niczem tak iak przed laty stanie z
zimierzem podhorskim który w Berezncy o
zaniach prywatnych zapomniał za nadto
sitem robić pobudkę w przypuszczeniach, ani
sobie z Twoią moią drogą Bohdanie pozwolić
mogę, ani mi tego za złe nie poczytasz, a zre-
to i tyle, ile się zrobić może i pozwoli - Ch.
Bóg miłosierny pocieszy zaczyt Sobremi wiadom
mi od Żony i Zoi twoiey, oby w szczęśliwym
powrocity do ciebie.

Ściskam Cię najserdeczniey Twoy wszyst
Jan Kraszewski

Adres
na Kalinkowe dom Lewakowskiego № 457

24° Marca ze Lwowa

Mój drogi nayukochany Bohdanie! Nie mieliśmy nigdy prze-
mówić wroczystey ciszy iaka każdą wielką balaś otacza, ale
zdała mi się że ią bynaymniey nie zrazi głos szczerego
serdecznego uczucia twoiego szkolnego kolegi nie skończę
tego towarzysza i wiernego ci zawsze, przyiacielu że
może i znasz, tamte wilgę, przypomnieniem.
Ale i ten to tenże rok podobnym cieniem i łaską padowey
nie był dotknięty bo i naydroższey córki i ukochanemi
synaczey, ostatnie nie przyszło stracić i wszystkie dawne
odbierzyć raczy i to coraz cięższym na łonie pociechom
bogaczyć się sierocińcie! O niech się Bóg uprzeiczy moy
drogi Bohdanie, i dada siły, to stanowcze do brzemienia
takie ci uczuwaiącemu kazał, u tego to tylko moczy i mściwa
ręce Krzyż ten znoszącym nam uczynił i ofiarności nadziemy
przedalekiego iuż z naszemi drogiemi zmarłemi połączenia-
przyimie dobrotliwie iak zawsze serdecznie to słowo pociechy,
i donieś mi iak tylko będziesz mógł nayprędzey o swoim
twoiey Żoni i reszty rodziny twoiey zdrowiu, zarazem wiem
i wiecznie że was wszystkich na sercu moim mam i dla
tego radbym wiedzieć iakbrzęcy tam za morzem dzieciństwo
dniem obyłe! Ach! Marine to i ciężkie chwile! Takie nas prze-
szłe iuż ich nie wymaże z pamięci mojey, przed dwoma
laty to tam wdanie mieszkanie i ia podobne przebywaniem

i to w komplatnej samotności bo tylko dwoch mnich
małych Synkow niemam przy sobie, bedzie wspar
moja niedzatowana Marynia przybyła od Siatki i
Syn Jozef Szczepany Karol, naszniey ieszcze z Kijowa nadbie
Zdato mi się że stabe siły moie nie, nadolaią acakom
chwila zmodlitem się odrzutwienie i niepsytomnosci mar
upadłem na sen letargiczny z ktorego mnie dopiero p
bycie Starszych dzieci rozbudziło. Jak to miłosierdzie
Boskie rozgdziło przygotowuiąc mnie do zniesienia pie
niebawem i Kolcia przemoc wypadła i ktore z żyją
dopiero zapewne ustaną! Niecierpliwią się moia tow
rozpamiętywaniami ale to mi się niemowle przy spotka
boleści twoiey zamnęty i mowiłem że wszystkie pocie
Wiem że z duszy twoiey tak od Stwory wyprażonej, wie
wydobyć zarobu męstwa rezygnacyi dla podtrzymania
miekkiem i cierpliwemi zwątlonych na pociechę dzieci
twoich i tych niewielu szczerych druhow ktorzy ci ie
co tey rozdrowce towarzyszą. Wmieie darmy że ci to pr
pomoże, iż ścisłem zachowaniu zdrowia i sił swoich
Ziemi biednej zkoła się wypiękzeniowała i tym ziemsk
zkorych podnoszą dzwięczeniem, cieszą i z mamiwosco bę
do Boga do modlitwy do kościoła prowadzicz. Zmu
nam twoiego głosu i nawoływania bardzo i bardzo pot

bornuy za radło za jednach wielkie wątpliwe i nawet do nic
dalej zreflektowaniu się nie możemy- potrzeba nam do głębi rzec
przeniknąć i tam dopiero istoty rzeczy, bo na głowy przesądy
nabite rachować nie można Znakomicie tutaj u ludzi rozkto-
rzył wielkie niego dążyność przyjęto- To samo stało się Krasińskiemu
co ruchomiskach na r. 866. powiedział iest szczerą prawdą prze-
rażam się o tem codziennie i z wielką boleścią mogę i znam
wszystkie z znanicy mi być zostawać pod zagrożeniem
wrogów jak tu w swobodzie doznawać braku wielkiey wyprzy-
mości wymagania i zadowalniać się szczerze pomnożenie
chłodnicy salonowy przeczuwania

Udało mi się tutaj odnowienie cokolwiek, wizerunku
pana S.p. Michała wiatem jego fotografii przysłanej mi
z Warszawy przez żonę jego wkrótce po śmierci- Jeden ze zna-
jomych mi dostarczył i tey fotografii zrobił portret wcale po-
dobny i ten zaofiarowałem do Galeryi Zakładu Narodowego
bibliotek Ossolińskich- Mam dziś tę przyjemność potwierdza-
nia codziennie bo zawiadomili go ustawnie na przeciw chcieli
przy którym siedzę- I Natak inkie wiadomości z literatury nasz
bieżący z pamięci wtoczyłem jak tylko mogłem zgromadzić
Starałem się z całą szczerością wypowiedzieć wszystkie
jakiey się on dopuścił w życiu nic nie dyssymulując ani
wyczytałeiąc tak jak to wyczytałem w sercu niebosczyka
które zawsze dla mnie otwartem było- Nie ukry-
łem ze Słabości jego bo czułem iż prawda należy pamięci
tego który już zdał sprawę przed Bogiem- Nic zaniedbane

przestań ci tego piesenka zaraz po wydaniu z pod prasy
niechciała mi się obarczać ciebie papierami.

Obaz rozgadałem się więcej jak należało wobec
bez względu że to ci zmordowani może oby to ci chor chciał
rozstargnienie sprzeciwić mogło. Ściskam cię najserdeczniej
Twoy drogi Bohdanie Bogu i miłosierdziu Jego oddaję
z rodziną twoją oddaję i polecam.

Twoy Jan Kochanowicki

P.S. Zapomnę widzieć się będziem z Konopnickimi Gorecki mu
go odemnie i pozdrów mu Zemły niedarmo to Skrzet
przezwali go Neronem, to trzeba bydź istotnie ob
dziem aby mi ani słowka od siebie nie przeszło
śladu życia spotrzucia. Pozdrów to wszystko koniecznie
wytłumaczyć.

Adres.
na Kaliskiem domu Lewakowskiego № 457.
albo w Zakładzie Nar. bibliotekarskim
Imienia Ossolińskich.

189

29° Marca ze Lwowa
1868

Drogi mój Bohdanie! Pismo twoje z 13ª Marca przeprawdziwa
dziwne niebezpieczeństwa przyjaciela twego bo oprócz odmowienia tak
żądanego za dziecięce opuszczenia moim stanowiska zapewnienia
się o zdrowiu twoim i odzyskaniu tey równowagi bez której du-
szenie tak silnie razone wstrzymałby się nie zdołałby i siły ciała
zdały musiały. Czuję to dobrze i po upływie lat trzynastu. Kiedy-
ie tak słabo jeszcze utwierdzonemu z podobnemi jak twoje
stanu spotkał się przyjaciel, zginąłbym niechybnie bez szczegól-
nej łaski Pańskiej wynagradzającej wątłość mocą której cały
ięg była i która nad siłę naturalną czuwać niepozwalała
ni ten zwątpienia i ciała dzień Zmartwychwstania Pańskiego
pozdrawiamy Cię wraz z tą wieścią - Chrystus wskrześ.
k wiele trzeźwiej i która była miłemi wrażeniami z dzieciństwa
wstodami naszych wynieśliśmy w duszy niepozwalanie za roku
powtarzać. Na nieszczęście nie mogę przytem nic ci pomyślnie-
go o sobie i rodzinie mojej rozproszonej doniesć. Dotychczasowe
i braku dostatecznych funduszów w jedynym przynajmniej
celem skupić się nie możemy. Moja biedna Anna dziś jedyna
pka po zgonie mojej niezdatowanej Marcy. oszalała nad
ałością ubiera ją do ziobie powtarzać, temu czasem K. Szczęsny
kamienia szczęśliwych oświadczeń swoich nie pamięta
ęzeza o poprawie położenia mego a to jest dzisiaj tak
dzieciowe że nawet, przy, samej chęci mego Księdza
zaledwie na opędzenie pierwszych potrzeb życia wystarcza.

Że mi było powodem do szukania pomocnika P. Lucyana
nakłonienia P. Kirchef do zrobienia jakiejś jednorazowej,
ale jak widzę i to się nie udało kiedy na radzę się do mnie
wiedz nie zdobyła. Dziś ksiądz mój pisze mi ze Strzelc
że P. Borkowska zgłasza się o mszę Anny i chce
jako Siostrzeniastkę u Siostry swojej P. Jaworskiej
Przystań i na to by przynajmniej zbliżyć się to do nas,
potrzebny by był wpływ mego dawnego Kolegi Bartosz
nie wątpię że znalazłby tyle serca dla mnie że
dałby pozwolenie, przytułek biednym Siostrom dzieciom
mego ukochanego Kolegi ale teraz nie powiada mi zgłosz
wpisać do niego bo tam interes prowadzi Siostra
P. Borkowska i, trzeba się mają się on o tym
dowiedzieć zwłaszcza że teraz z powodu śmierci
swego P. Larysia musi będzie w Krakowie. Mieszkanie
drogi Bohdanie! zawiadamiam cię moimi kłopotami, ale
mając przed grabami jak też jedyny cel w życiu
nie zapomnieć to przynajmniej wskazać cel
dzieciom moim niedziwo że tam jedynie zapoznałam
głowę mają i tam naturalnie dzielą się z tobą, ale
że i ty teraz w podobnym może kłopocie zostałeś
siadam tyle mocy i odwagi że stamtąd się nie ruszę
Przy tem liście pozdrowienie ci ich sami bardzo, pisz
mnie o Michale który niewiemo dla czego zwrócił
za pierwszą razą z Wiednia, i dwie fotografie

S. p. Michała dla twoiey Józi, ale zazdrościmia mieć przez
aby mi przysłała swoią i uzdrowała mnie, przyśpieszam
wotarcy zgoiki swoiey, nie wielka to ofiara ale nadzieia
będzie dla tey smutney zasiędłey duszy iakę ia obdarzam
tą nadzieią nie doczekam się ani iednego słowka odezwy
od Serweyuja czy niemogłabyś wymodz na nim aby przez
zaadresował do mnie ta pastanie do Krain zazdrość ia
na pierwszym placu iego wspomnieniu a krain staibym
powinien tak mi to serce zawsze mu wierne znalazł
i o rego tez sercu wątpić się nie odważę.

Ściskam cię najserdeczniey moy drogi Bukowiec
dziatki twoie całuię i błogosławię

Twoy Mroczkowiecki

17 Maja ze Lwowa.

[illegible] i drzi z tą Dobrodziejką Moją sprawdziło się dawne przysłowie że tylko gorą z gorą się zejdzie bo my z oczywistem znowuszemy się na tey smutney ziemi wcale niespodziewanie zrobi, i może nam się uda to iedno przy drugim tę niecierpliwą pielgrzymkę zakończyć. Nie mam to, boście mnie [illegible] serdecznem i skrzętnem moim sercu przyniosło wiersze na tyle latach wielkiego J. Ie ambitowanego towarzysza wtedy się, nie mam [illegible] Kraków dosyć że to poczciwe serce nie przestało nigdy odpowiadać moiemu, ale ieszcze wiecie się nadzieią że może i tę moią drogę zachwycę do na chwilę nas tu odwiedzić, odetchnąć radzinym powietrzem, a nie w natłoczce obcych te kolo [illegible] patriarchy brodi, który, nadziewiatem na obrazie Malczewskiego z prawdziwem uczuciem zazdrosci bo moia na Krakowie pielgrzymowania swoie nigdy dotąd nie skończyła i zawsze w iednej kontrybucie utrzymuie się mieszc iakby ią innym obiadty- pokazuie się teraz na listach moich nie odebrał, tego z doniesieniem [illegible] mnie p. Konstancyi Tomaszewskiey i pozdrowieniem ti Dziadowskiey dostarczy, Twoia poczciwa Zosia która ci kapelutkiem swoim ziarnax [illegible] zawiązuiący ci ią otrzasaiąc radzinoiś twoią [illegible] liczących [illegible] które wiesz kwitnąc i rosną

pod błogosławieństwem Bożem na twoją i Zo
Za to serdeczne życzenia starego Opiekuńskiego ducha
ruszy nieśm złożoną obietnicę wszystkich fotogra
miło mi będzie poznać ich przyjaźniej em effigi
czy nieznam czy będą miał sposobność a czas,
mego i ich życia nie długi- Stanisławie, przy
tu Seweryna uprzejmie i serdecznie, to mu
należy i choć to go zemnie do nie dobiegał
popularności i nie zapewniał owacyi jaki
pod teraźniejsze rzekomy Jubileuszkiem
spotykały Libelta i Kraszewskiego a przygoto
dla Vogta i Buchnera, mogł wszakże rozpra
ktuszany obiad narodowego powrotu
zupełnie rozbudzać w dzisiejszy i niezdrowe
Wiedeńską poruszany opinię
że pobyt tu Seweryna wpłynie na kierunek dz
tutejszego i nie da mu biegu
powych warunkach swoich. Ale za nadto
radości jak zwykle kary- Oddaj
miły drogi Bohdanie! napisz zaraz i to obszernie
zacząć i najlepszych przyjaciół Pozdrz
z pocieszeniem po tylu i tak bolesnych
stratach, bo w ciągu potrzeba roku Oyca Cioty
i bo ten z cholery zmarł nagle w Kijowie nasz
Matkę swą wschowaną- Ściskam ci i całuję
Twój Kraszewski

16 Września ze Lwowa
1872.

Drogi mój Kochany Bohdanie! Może dobie nawet uy-
ić nie potrafisz powinszy iakąś mnie i naszy uca
iącey Jan podarkiey sprawił przyszłaś tu nam
ego miłego Dyxia - pokochaliśmy go tu wszyscy
z niemałym żalem rozstał się z nim przyiedzie
zabrymai go tu dłużey nie możemy raz że tu
i pewnego i statego dla iego powiększenia się
e odkryioa, potem że go tak święte obowiązki do
ierszego powrotu znaglaią a nad wszystko
ymakuiesz o zdrowie tak czule ukochaney Siostry
mnie od razu przypadł do serca Dyxio to
nie wcale dziwić się nie trzeba, bo iżli nie
pełnie z powierzchowności tak z rachuy znaymuią
ego skłonności, przypominaią mi ciebie cae
szystkiem czułem oddzięk twego wiernego
ciągłego serca którego tyle odebrałem dowo-
w i tu ostatnie do tey rozczulaiący wrody
taką reflexyą polecasz mi ukochane dziecko
owie - O ile tedy w mocy mojey było, starałem
ę tedy tak mieć zakrzątnąć aby z pomocą uzy-
anych tu zapewnień mogł dopiąć pożądanego
przez ciebie celu, uzyskania iakiegoś pewnego
tanowiska w rodzinnym kraiu - P. Maurycy.

z którym go zaraz zapoznałem i P. Filip Zaleski
obadwa z największą uprzejmością oświadczyli
li gotowość swoją do pomocy w tej mierze
zostawiwszy drugi prawa tyk. Namiestnikiewicz
Gotkowskiego przyrzekł mu wynalezć stosowne
miejsce w Wydziale Krajowym i tem sposobem
zapewnienie trudności jakieby go przy przeniesieniu
się do Galicyi napotkać mogły. Namiestnikiewicz
Gotkowski wyjechał do dóbr swoich i nie
wiadomo kiedy wróci, a to właśnie jedyny
człowiek który za wpływem Zaleskiego, mógł
coś Marcinowicza podziałać i za brak wszelkich
formalności postarać bo Ksiądz Marszałek
Sapieha któremu się dziś Dyrio przedstawiło
oświadczył mu tylko że na teraz miejsc
różnych w Wydziale nie ma, i obiecał tylko
przy pierwszej zdarzającej sposobności o nim
nie zapomnieć. To wszystko będzie może, ale
więcej na Zaleskim polegać i wpływ jego
wpływowi swoim za Namiestnikiem car zro
poważ i nawet wahania się Ksiądz Marsz
jeśli zechce przemoże. Wreszcie i w biorze

Namiestnictwa za płace do zajęcia gdyby
ié w Wydziale Krajowym miejsca nie było.
wach ludzi potrzebuy. A Dyzia we Lwowie
ie znalazł Sotuchowskiego i Mateckiego ktoby
tąd iemu nie zarobił a byłby nam potrzebny bo
ko Rektor Wszechnicy ułatwiłby zdanie
ganemu gdyby tam zdać Konieczność wypadło.
ie wątpię że przed wyiazdem twoiem Dyzio
trzymia iuż od P. Filipa Kaleskiego iakieś
adzieię stanowcze zapewnienia i obietnicę
iakie mieli za przybyciem Sotuchowskiego
y czem życzenie sam iuż od siebie do siebie
napisze zwłaszcza ieżeli ci na list twoy uwadze
nie dziat. Oto i wszystko co ci o sprawie
Dyzia donieść na teraz mogę, zostaie mi teraz kolei
o sobie. a moich napisać. Na tym samem miey-
scu iakie za twoim do P. Maurycego ustanowieniu
przyszłem iako Skryptor Zakładu Ossolińskich
aż dotąd pozostaię bo Kustoszem y Bibliotekarzem
zostać nie chciał z powodu że nie zdał
tem potrzebney na to miejsce Kwalifikacyi
i proponował na zastępstwie mi niektórych
tylko dogodności. Mój Syn Kl. Antoni był Kapo-
łanem w Benedyktynach ale to miejsce zostało

nie zazdrosne tylko mu nieprzyjemności a nawet
przestudyować przyszło że jego roku i tego
musiał, i teraz stara się o Katedrę w Krakowie
Jeśli mu się to uda to będzie miał zadość
swoim życzeniom zadość uczyniła, bo w
roku oprócz Starego Ojca i braci i szwagra
i Siostra do ukrzyżowania przybyła, która
dla pielęgnowania starości matki zostawała
Adam mój wygląda takie jakiegoś stanowi
aby mógł się z ulubioną swoją połączyć
ale to z niemałą mu trudnością przychodzi
zostawienia przy tak życzliwiącym położeniu
starszego brata. Stasia najstarszego syna
tam do wojska bo tego robić najgorzej
i zdaje się że się zrzec istotnie do stanu tego
musi. Najstarszy mój Syn Karol lekarz
został za Wołkowisk. miał tam miejsce
teraz postradał, z praktyki niemałe
i dwoje dziatek jakie mu zmarła żona
trzecia laty zostawiła, utrzymuje.

Oto masz drogi mój Bohdanie prawdz

ze twoicy i rodziny twoicy sytuacyi - Nie chybia
po tylu rozmaitych zawodach trudno się
dać zdziwieniu takiego nadziei nie pozostaie
błagać miłosierdzia Bożkiego o cierpliwość
rzeg chrześciańską rezygnacyą - Jak wiele
nicy jednostek tam i całey dzisiejszey społeczno-
widocznie w znacznej części swoicy taki
icy pozbawionej, otuchy tylko w końcu ma-
gdzie szukać należy, modlitwie o rezygnacyą
więtych, o opamiętanie dla opętanych
rowcow chorobę wieku dotkniętych i tam
wrzemi doświadczeniami nie nasycowych.
bym rad i ciężko na tey ziemi moy drogi
dnie! mey z wami za wszelką cenę ży-
cy sercem i za nim błagalnicy cierpiemy
Bóg za miłosierdziu swoiemu odwróci
ciosy od serca twego podniesie uzdrowie-
gu twoicy Zofii i ustaleniem boru
wym twoich.
Tego ci z całego serca życzy
Twoy stary druh Ukraińcki.
J. Korzeniowski

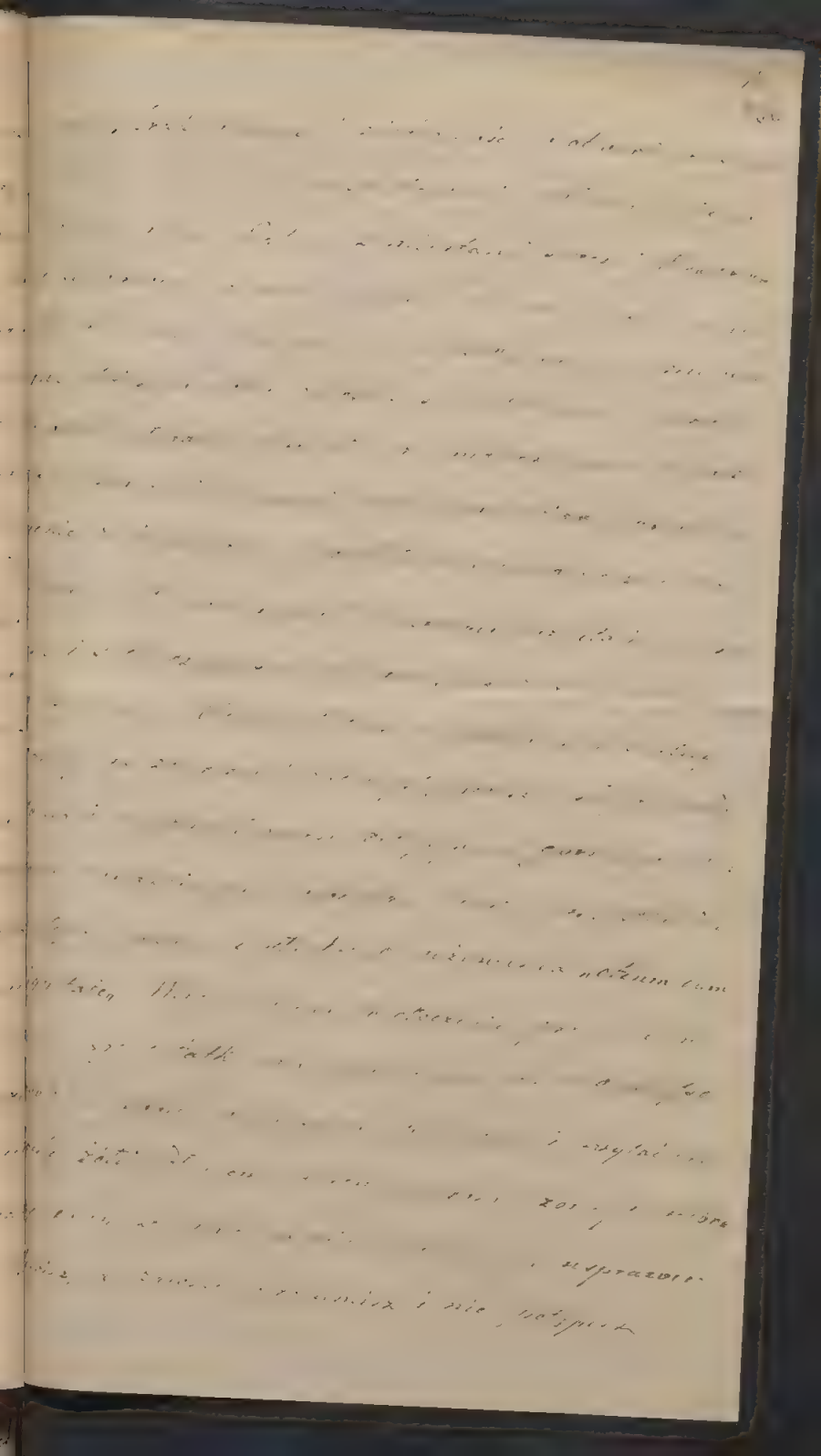

[illegible] i drogi Bohdanie! Niby nie wypraszałbym nieco tak
drugiego miesiąca gdybym nie miał wyraźnej w chorobie sto.
ze mnie kilka tygodni w łóżku trzymała i dotąd w niemo
ją powolnego wyzdrowienia utrzymuje, czego dowód
wiecie zresztą sami z mojemi bazgraninami jakie
wiecie tłumaczenia i drżę tylko wykonywam niechętnie do
ostatniej chwili przerywałi korespondencyi tak potrzeb.
dy i pożądanej sercu moiemu, a jakąmsy robie nawet
kil dni niemiała całkiem zaprzestałbi z przykrością
wyznać mi przychodzi - to tylko przed tobą że pobyt
w Szczerpcu nie wiele mi pociechy przyniósł, bowiem
bolesnem dotknął przeświadczeniem że zerwanego
uczucia rozdzielonem wątku nie tak między sami
mnie na nowo nie zdoła owinąć że on wspomnienia
przeszłości dobrowolnie w zobojętniałym sercu przyjaz.
ciół i niechętnie zwraca się do nich uniknąć bliższego
stknięcia się z temi którzy mnie na pamięć przyszły
ą. Dowiedziałem tego zaraz po jego przybyciu. Kiedy
nie niedowiedziawszy nawet schadzki mi tylko wobec
nie naznaczył, i rzuciwszy się w odmęt stosunków
w Galicyi zawiązanych, zakładnie godzin kilka
datał powrócić dawniejszem. Koledze i przyjacielowi
ie nauczałem się mu tak szczerze z moiemi odwied-
ami i przekonałem się po zwłoczym upływie cza-
że dawnego tętna w sercu jego rozbudzić nie potra-
że to winnym i obcym mi kierunku zdaje mi
że ta dobitna jak [illegible]

sprężyny duszy iego i wygnawszę przysłuchiwanie
ducha zdołała wytrawić przyrodzone skłonności
gi serca i odosobnić każde indiwiduum w iakiey
abstrakcyi kontemplacyiney zostawszego ducha — Mistr
korzystał z ułomności ludzkiey i nadaiąc niemi
dzow, pola, ducha itp zhołdował zwolenników
tenii cześci zapewnić tytułami ale prerogatywy
służące opart na ustadzach wyznawaiących ię
a tego każdy w sobie uznawał i tem przemi
swoią nad resztą bliznich pupilarat — W nieyst
pokoiu zalecanym w Kościele podniosł zdarzany
dar języky który dziś zostawia tak przypada
znaku odbyczeniu rzekomo, nastąpionemu pok
Otóż zdanie moie i nasz poczciwy Newcyn ka
temu batawskowi, Cichtania miłość ostatniey
mnie iak kołdy wyższemu duchowi należne i
ni wpaiaiąc dyce wspomnienia, uczucia poniec
ięc przyklubieniu sobie serdecznie — Tak sobie
czytelnik skończmy zmy obecny z Schweyncm day
zhimię w boleści zmiotnego uczucia omylić
mi do tego pomogę obiecuiąc twoie iakie
ktei mi w ostatnim Unie swoim zakończeniu
mamy ci coś o sobie i o mowh napisać zaczęwszy
Stabosci moiey ktora przez pięć całych tygodni w
mnie trzymała z iakiey dotąd ieszcze zupełnie
ię nie mogę przy tak niestałey wiosennej pogo

[illegible] i tego [illegible]

[illegible] sobą [illegible] odmiany [illegible] naszym Zakładzie zastępcą

[illegible] kuratora opiekuńczo-Ordynacyi i Zakładu został na

[illegible] dawnicyzyciel [illegible] Zakładów Jego Ekscel. Radzca tajny

[illegible] Kazimierz Krasicki [illegible] i dyrektor dóbr

[illegible] wielu towarzystw Krzyżtoporczyk [illegible]

[illegible] pomieszczenia dostojnemu swojemu całego [illegible]

[illegible] Zakładowego gdzie i ja w dwóch pokojach

[illegible] mocy postanowienia Ks. Zarządu [illegible]

[illegible] dość wygodnie mając przytem zapewnioną

[illegible] Ale powitawszy Kuratora z powodu [illegible]

[illegible] [illegible] takie sam sobie wytwarzał nie był

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] pisanie utrwalić, otóż i mnie to spotkało że

[illegible] bez tego pisemnego zapewnienia [illegible]

[illegible] w Zakładzie, bezpośrednio - Sekretarz Zakładu

[illegible] z Mandatariuszem [illegible]

[illegible] tę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] na korzyść Ekscelencyi [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] że mnie bez skargi [illegible]

[illegible] nielegalnie zajmowanego [illegible]

[illegible] jakoż [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] chorobą [illegible]

[illegible] pisma

potrzeć, aby jak najprędzej do uczynienia ap
mentu przystąpić gdyż niechciał otrzym w os
wanym mieszkaniu, pozostać, kiedy nie to bezp
i nieprowadz wygodniejszego zagadarzyło przyzn
że długo ewiczyć nie chciałem aby tak bezu
ze mną postąpić miano- To mieszkanie zostało
po sprowadzeniu Annii mogły stała się
nieznanem, wreszcie zredukowało to o wiele
pensią moją nie widziałem sposobu utrzym
w zakładzie, zwłaszcza kiedy po rozmowieniu
z Ekscelencją przekonałem się że on to wyrzuc
moie lekce sobie ważyć nieuwzględnia wcale
letnich isz zasług moich, uważa, nawet przy
Zapomnianą uważa przewie za niepotrzebn
i tylko z łaski przez protekcją świętego
dla mnie tylko stworzoną- potem już zapr
zocale polegać na wyrozumieniu ziomkow
też to przy lekkim przeciwieństwie sprowadzo
rodz z którzy zaledwie powstają- Byłto tyl
dzic powolnie rozwijającym się, nie zrażających
reakcyi wzwiązkowych wielkiem siłach, ale prz
w symptomatach swoich nie zupełnie ab
wo ich a nawet chwilowo przytomności, pozbaw
dla tego też powolnie postępuje uzdrowiciel

mili nawet znaczną zmianę w sobie, tyknoty brak ko-
mfortu i tey równowagi duszy iaką dotąd w doznanych
przeciwnościach życia utrzymywałem i którey mi-
łuż zwłaszcza chyba za szczególniejszą Taką Boską
łaskę odzyskam. Dotkliwiey też mnie obchodzi
wszystkie dzieci moich na których tak oprócz
pierwszego Stasia ustawicznie zostaję. Talenta i wyro-
bienie mego Ks. Antonia tylko mu zazdrosnych
u tutejszem duchowieństwie przyjaciół przy-
sporzyły, gmin żadney tu przyjaźni ani tak
nawet w Krakowie spodziewać się nie może
musiałem wprawdzie mu trudności z zaciągnionych mu
na rodziny obowiązków wywiązywać się przychodzi
ostatecznie że i zdrowie mu nie dopisuje. Młody Adam
umieścił się po zdaniu egzaminu na tutejszym uniwer-
sytecie młodszemu niby lepsze usamodzielnienie się z naszej
łaski iak ci wiadomo i on przedwczesnie zawiązał się
na serdeczne zobowiązania do czego mu nieustawicznie
radzę mimo swoje, bowiem stanowisko koniecznie
potrzebuje mieć stan obrać sam sobie stan w którym
przy ciężkiey pracy i statku dorobić się takiego stop-
nia może a wtedy niepodległe przynależności posiędzie
sam zapewnienia sobie stałego fundusu otrzymi stanowisko

niewiem iednak czy do tego czasu dożyę. Anna mnie
gardzi malade mowy starosti skazana nie może bez
żalu zyskiwy spodziewać się przyiścia. O moim naystarszym
Karolu iako ó wiele nieznanym bo kazdych zmian
przez Dyxia, nie zapomniam. Ten pozostał tu u
i stanętąd raz nas tylko odwiedził. Żona iego, po
laty kilku zmarła dwoie mu dzieci zostawiła. Z
mowicy iako Lekarz siebie i dzieci ubezpieczyć
mi bardzo rzadko się Komunikuy.

podzielitem się z tobą drogi moy Bohdanie
pasmem smutnych myśli iakie się po Kraiu głu
mowy nieustannie przeciwiaią. Wyrozumiesz i
poczytasz mi za złe to zbytnie nad nie zapuszczanie
rozmarzenia. O tobie powinnie tylko mieć mowy
mowi zapewniaiąc nas względem zdrowia Józi d
abyśmy podobne od ciebie iak bezpośrednio otrz

Ściskam cię nayserdecznicy. moy drogi Bohdan

Twoy wierny druh.

JKrechowiecki

21 Września ze Lwowa

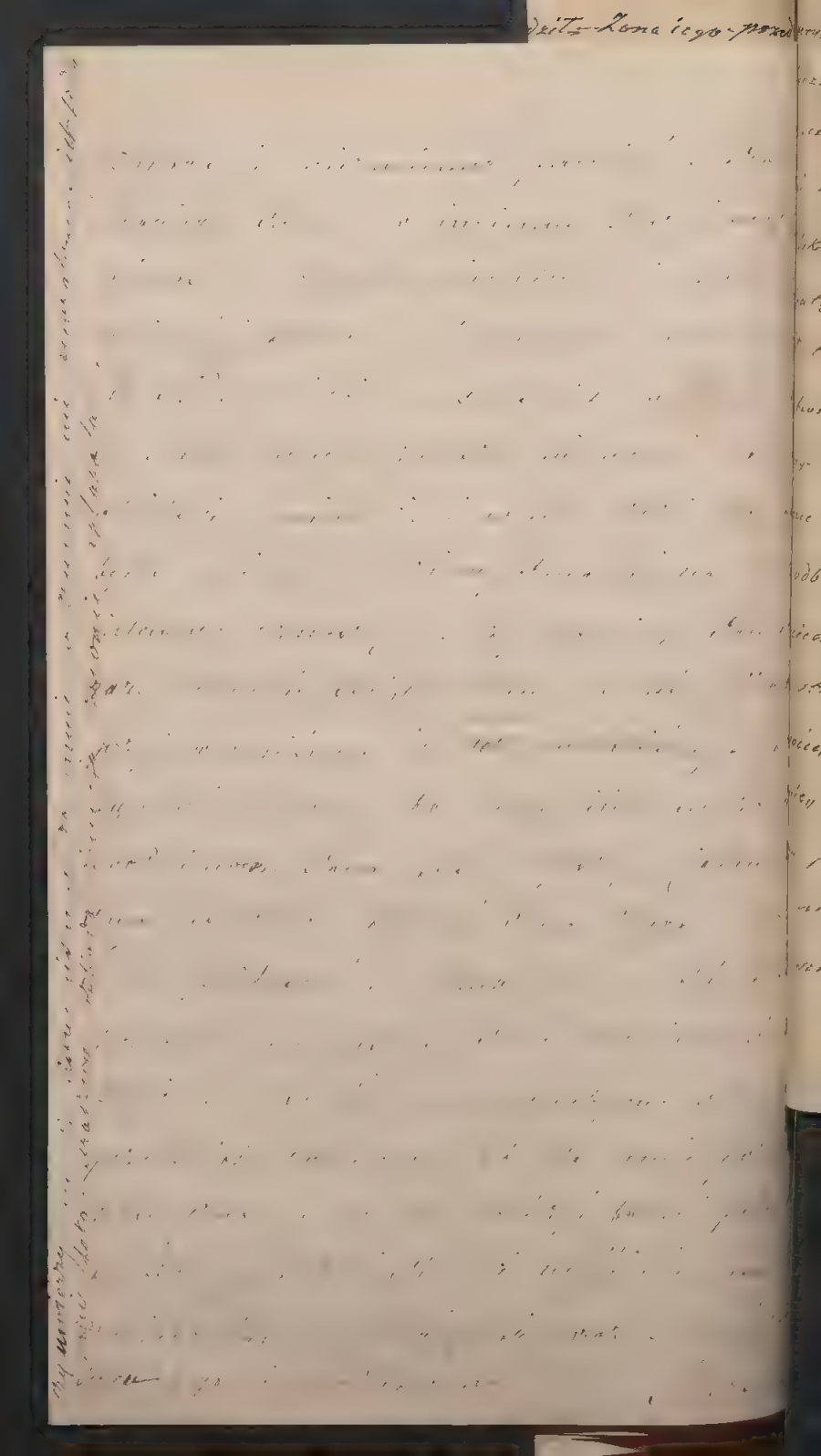

5 Lutego ze Lwowa

[illegible]

Drogi mój Bohdanie! Nie umiałem długo odzywać się do ciebie za zerwaniem boleści twoich tem więcej że ona odnowiła zabliźnione we czasem rany moje i dały mnie odczuwać moc boleści twojej. Wiem że i te słowa kilka mało przyniosą ci pociechy, nawet żadnej może bo trzeba czasu i chwil z których i ciosy zwątpienia przychodzić tylko mogą. Wiem ale chciałbym zaświadczyć ci współczucie najwierniejszego serca mego i coś znaczyć chciałby całego nawet świata bo wierzaj Kochany Bohdanie że niemasz kąta tej biednej ziemi gdzieby się głos mój zalecia nad twoją tak ciężką stratą nie doszedł gdzieby modlitwy i pokrzepienia twoich do Niebios nie podsyłały. Łzy twoje może twoich spotkają po tem nieszczęsnem przeświadczeniu że za którymi cierpiał i wzdychał po dziś dzień tułactwo moje. Cóż niestety wiesz ale i Kochać rodzicielskie nie przestał odbolałt boleści twojej! Wiecie jedna nadzieja dla nas dziecka zniyć może z tych stron pańskiego [illegible] Kiedy stratę dziecka opłakiwał[illegible] żałuje [illegible] mogli jeszcze nazad [illegible] ja raczej poydę do niego: a ono nie wróci się do Nas My na schyłku dni naszych czyż tak sobie nie powiemy pocieszmy i nie [illegible] się w nadziei wychodzą z naszego [illegible] potrzenia. Ty to Tatowicz odemnie pozbadzisz serca swoich zawsze czystego uczuć i niezniszczonego

ożywiał natchnieniem. Dla tego nie mieszaj się za ż
ja cię osmielałem się prosić, podawać ci jakie
ja który jedynie z wiarę i to nierax wątłiguą bodaj
tobą podzyć potrafy - Przyjm to niezdarne wstawie
przyniesienia ci jakiejś ulgi jako owoc cierpiącego
świętego ci na łaskę serca którymus łaskę
odpłacał społeczeniem. Boskiey Opatrzności
ciebie i twoją sierotkę wnuczkę, polecam.

Twoy Krzechowski

Dziś [illegible] ale jeśli się nie myl[illegible] dniem wrócę
[illegible] Jagę [illegible] [illegible] [illegible]
nie składam bo nie [illegible] Całuję [illegible]
[illegible] uściskania [illegible] [illegible]
i których ci Tatka, Ludwik [illegible]
nie zacnie!

P

7 Grudnia zadawna
1871

Drogi i Kochany Bohdanie! Nie zdziwi Cię to zwiastun że do tylu wyrazów tęsknych nas z sobą zaprzyjaźnionym dodać pozwolę jeszcze jakiemuś tam, zapraszając Cię na Dyca chrzestnego mego nowego urodzonego Wincenta który z twoim drugim Stanisławem ma mowić imię niedostatecznej naszej Siwerynie. Czy która panienka Twoja moja drogi Bohdanie w najczulszy do serdecznej przechowania pamięci. Mój Adam telegrafem zaprosił Cię na chrzciny. Które się w dniu jutrzejszym odbyć mają, co chwilę spodziewamy się rodzicielka Konstancja twego z prokuratorem, mamy wszelką nadzieję że to się nie spóźni że się pogrzebiemy z porą niesnoskiem mi tak pożądanej pociechy. Nie stuszanie mnie Dyca poradził w liście do Józefy pisanym jemu o nas zapomniała, pisałem parę razy ale nie miałem odpowiedzi i tak się to aż do tej pory przewlekło. Lata i długie lata minęły, przechodzą nad naszemi osiwiałemi głowami z coraz z cięższą tęsknotę za tymi co nas tam uprzedzili, czekamy cierpliwie niedługo my dzieci Ukrainy usłyszemy dźwięki tej dumki która nas do nich lepszego w szczęśliwszy da Bóg wieczności zakołysze!
Pozostaję drogi Bohdanie Korzystającej sposobność z tych chwil nieświetlanych nam dozwolonych i odzywam do ciebie odezwiemy się do siebie. Ściskam cię najserdeczniej

Twoj na zawsze Krechowiecki

Przenajgodniejszy Panie!

W imię przysięgam, która Ojca mego bratem Kozaczym
z rodziny naszej jedną jakby rodziną uczyniła, com
umiłowaniem - i cześć najgłębszą jako od Rzeczki
z serc. Rodziców nakazek ale ciebie Panie
panieńskiemu, oświeconemu dla dań wyraz
mowę bijąc racjach nowonarodzonego synaszka
radnieć na przegodnych Waszych Hanuś do
- i jako Dziecię Ukrainy -- a nie tylko ja ale
żona moja, która od nieodżałowanej a zacnej pa
Dziadostwa stych nauczyła się modlić
a Rachać Bóg i ojców. Już należy się nam obejść
Bóg Przenajgodniejszy Panie Błogosławieństwo i przyjąć
nie serdeczne. Po to błogosławieństwo i to
dziecinnej się przychodzi, przynosząc
najdroższego skarbu, Dziecię swoje, chrzcielnicy je
Przed Waszych, byście je Przejęli Panie ofiarowa
Bogu a przylubili do serca. Przyszło na świat
nasze w Dzień panieńskiej Łaski Boskiej. - Niech
rocznica będzie mu pamiętna na życie całe
miłości Waszego Dziecięcego Boga Pana. Jezus

[illegible] ... [illegible] ... [illegible] ...
[illegible] ... [illegible] ... [illegible] ...
[illegible] ... [illegible] ... [illegible] ...

Stycznia 1826.

Kochany i drogi mój Bracie Bohdanie! Wielka mi rozkosz sprawia to odnowienie po tak długiej smutnej przerwie bólu wyjść słowami naszych i dla tego niezdecydowanie iakoby rodzinne serdeczne doradza biorę pióro do ręki i bez wstępu do że ta Cesarzowa zmordowała oczy twoie odpowiedzią pierwszego zapytania twoiego dodaiąc to o sobie i rodzinie której iakby za swoią uważam postanowiłem. W rozmaitości i coraz rozgłębiającym się wątku powinowactwa naszych te co nam pozostały tem staranniey i czuły pielęgnować się powinny bo i te niezadługo zawrzeć nam za tamtego zaroku starości przestaną – Z twoim Krewnym Kundzicem ani ks. ani w Krakowie gdzie doń często sądzam spotkać mi się nie przyszło. przed rokiem Pani Michałowa Grabowska zażądała abym iey przysłał program pensyi P.P. Serwanek Lisowskich dla Panien Kundzicowney Która chce u nich umieścić Córkę czy ieden swoie chciała tak dowiedzieć się czy nie znalazłem w pomieszczeniu dla siebie w Klasztorze obok Córki swoiey – posłałem tedy na ręce P. Grabowskiey ten program zawiadamiaiąc przytem że takiego pomieszczenia Klasztorze niema że wszakże w pobliżu tegoż miłe Tatrowe można i w tey mierze ofiarowałem

ony moie ustugi, ale za to już zadney odpowiedzi
Otrzymałem i chociaż spodziewaiąc się przybycia
Pana powrot moy do Lwowa przyspieszyłem ieszcze
tego niedoczekałem i żadney granicy odezwy
miałem. Przeszłego roku miałem zamiar koniecznie
z dwunastesiącznych forysow wyiechać za Wołyń
nawet do Ukrainy, wyrobiłem nawet paszport, ale
mistrza P. Eustachego Iwanowskiego który mnie
na granicy spotkał i w dalszey podróży towarzyszył
hoxbawiła mnie ney przyiaźnosć. Wszakże za
Ukrainy tylko bolesne gotowało mi wrażenia
czytam iuż tego zwiedzaiąc się po trzynastoletnim
nieuwidzeniu, cały urok wspomnień mi odebrał
zdołał przykry kiru żałoby iakim się wszystkie
okolice pokryły, nienawistna ręka wroga
przekształciła, wsie te wesołe po dolinach rozsiane
w szeregi się po równinach uszykowały, zamiast
wyśpiewały w stawach, lasy i ślizne dąbrowy zrąbane
słowem całą fizyonomią kraiu do niepoznania
zmieniony, nawet po spotkaniu z ludem iuż ią pozdrowić
w imię Jezusa Chrystusa nie powitało, ale zatym

...kie zdrastwuite - Ja te lat kilka - tam nawoso przebyłem
...mi, ...ie Jenutku i klopotow nie przyszło. nic
...się nie z wątku lepszey przeszłości uchowało wszystko
...wato narzeczone wiena - Swiecie - sladem pobytu Jana
...w pospolitey drużynie rycerzy Sowrzyzyi i narodzia
...ego ...ego Ferdynandka. i te niedługo może na zawsze
...przyszło. Obaz i teraz, gdybym się tam znalazł ze
...by to wszystko przebolu wyspadało i nie tak teraz
...to i ztoczyc na Tonie druka miedosu. ale ie
...i swirtzykowi ukraińskiemu ktory iak niestety
...ma dumkom nie wtorucie powierzyć - Ruch dziwna
...drogę Bohdanie, że ani Sapiehy ani Moniuszko tego
...tego skarbu melodyi Ukraińskich nie dotknęły wszak
...niedostępnie natchnieniom twoim towarzyszą twoi
...więki rzadowne twego języka a nawet takim iak
...profanom i mnie podobnym byle Ukraińcom
...i ...uczucia za iakiś rad i harmonią szybuią - Teraźniey
...muzyka szczerzych efektow harmonii poszukuie
...nie rozumiałą i znawcom tylko dostępną - Ja tylko
...melodię ktora mnie zachwyciła, ktorą czuię w obro
...wszystkich barwy ktorą w dźwiękach dumy twoich
...i śpiewających Jeziorzy, odczuwam, ktorą rozumiem

i szczerem oddaniem Rozgadałem się za prawdę i to
wszystko co wyrazić chciałem i mogłem, konczy
niniejszą zanoszę najuniżeńszą prozbę abyś nam
kilka fotografii swoich nadesłał z nadpisem wł
życzącym przy Cię ale kiedy Twoja P. Napoleon
Sarnecka z którą ja do Chartu Sz. wracała mogła
w zastępstwie i z upoważnieniem twego brzymia
potem Siostra Napoleona Petrunkiewicz - i
których niewymienionym, razem z tem listem
Twym drugi do Ojca który się już skarży żeb
o niczem mogł zapomnieć. Ściskam Cię serdecznie
moy drogi Bohdanie i zamykam Twoją którą
z sercem dziadka błogosławię.

Twoy Skrzechowecki

Ojciec twój tylko tylko zostawił nam miejsca, że nie
obciążać listu obszernie a ustny w dobrać Dziadka
sam się w tym krótkim przypisku podziękować Drog
Panu za list Jego. który nam cenny na całe życie po
pamiątkę a zarazem napawać zapomnieniu życia
który prosząc o fotografię Drogiego Pana dla obu
że my i Siostrzeńcy nasz w pierwszym rzędzie mamy
tego prawo i całem sercem dopominamy się o to.
prosząc o modlitwę przed Bogiem i o pamięć w sercu Waszem
którymi na zawsze pokazuje się Oyca Wasze z uczuciem całego

Adam Kiel

P. Maria ze Lwowa

kochany i drogi Aleksandrze! Już kiedy nasz Seweryn wyjeżdżał na
tę wielką podróż, powziąłem o zdaniu jego smutnego po-
wodu chociaż zamówienie mi mnie już to by musiało wyjeżdżać
ostatnie jego chorobie nie wiele co szczegółów będzie
mógł wiedzieć bo nasz Ojciec przyjaciel do siebie zawsze
gorąco Zielowskiego polecał odprawił kiedy mu bytność swoją
zamówiwszy że po odebraniu tego listu w którym
takiej krótkiej wiadomości o stanie jego wyczekiwałeś się, wiemy
[illegible] pewne do niego [illegible] kiedyś się zabierał
[illegible] Bóg mu zaraz [illegible] abym [illegible]
[illegible] [illegible] odpisz[illegible]. Doktor Zielo-
widząc zbliżającą się Konnicę zawezwał za zgodą jego
na mego Ks. Ambonego ale ten zastał go już niepozytkowym
mieszaniem głowy oświadczył gotowość do spowiedzi ale
już przystąpienie odbyć [illegible] Sakramentu przyjęcia
[illegible] przy [illegible] Olejem i pomazaniu i modlitwie przy
[illegible] Boga ducha oddał. Przeszłego dnia potem [illegible]
[illegible] [illegible] jednozgodnie złożyły się na oddanie
ostatniej posługi. Opis tej ze szczegółami zrzuciłem
[illegible] relacyi Gillera. O naszym zmarłym tyle to tylko
[illegible] mogę iż on, przedstawiał w sobie dziwny fenomen
[illegible] wszystkich wtasiwych [illegible] uczuć [illegible]
[illegible] przeciwnych wtasnych ci nawet co mu [illegible]
[illegible] zostawieniu mu się stali, skazaniu od

od nich unikał, odrzekał się hołdowniczania Fabrycznego
i tem się skutecznej i czystszej wdzięczał a z resztą w
jakimsi odosobnieniu się zamykał. Nie rozumiem
tamtej duszy. Badaj go nawet nie chcę. Ten Kolczyński
i szczera modlitwa o miłosierdzie oto co mu się
od starego druka należy. Z przyjaciół fotografów
z obdarowanemi najpiękniej w dziękczynienie
przez się [illegible] [illegible] [illegible]
(Seminyne Archidiecezjalne
osób obdarowanych jakoto: Ks. Wincenty Marya z Tarnowa, ks.
Sarnecki i Maryi z Sarneckich Stanisławowej
Kazimierze - na osobnej kartce przesłał, gdyż
najmocniej się dopraszam

Ściskam Cię najserdeczniej.

Przyjaciel do zgonu.

Skrzechowski

14 Listopada 1886

Drogi najukochańszy mój Bohdanie! Dawno już bardzo dawno
bo zdaje się od śmierci Seweryna nie odzywaliśmy się do siebie
wprawdzie Bysio mi pisze że na dwa listy nie otrzy
mał odpowiedzi ale Bóg świadkiem nam tych listów
nie odebrał a sam nie pisałem bo zdawało mi się
adres zawierałby a Jagodzka przysłała mi go tak
zamieszałam. Teraz biorę pióro do ręki aby nas
przerwać to milczenie zresztą się muszę że zamachu
mi grobowemi spotkał rozwiązaniu, czyżnik to
mój drogi! inaczej to jagodowo nas dwoch tylko na
tem czasie pamiętającym boskiego pochodzenia!!
Nie zwierzyłem jak mnie przeraziła niespodziana
śmierć naszego, świętej Augusta całe dwa
dni trzęsłem się jak w febrze że to na mnie mnie
li się, patrzyłem i mówię ostatniego z dorosłej rodziny
której zdaje się znuglądam, Katowałem go szczerze, bo
pod tą ostrożną, postacią przechował w duszy serca
nie tylko dla bliższych swoich ale też dla dawnych
towarzyszów młodości, mogą mu to na świecie
złożyć świadectwo bo dziś po jego zgonie cały się
czas bardziej obcym w Zakładzie napotykającym się
bardzo niesympatycznemi figurami, począwszy od Kurc
tora aż do ostatniego kopistów Adam Jodorki nie
wiele go wyprzedził ale przynajmniej miał czas do pra
cowitego przygotowania, a ten we mnie bez ciku

westchnienia przeszedł do wieczności. To też to zmie
xito i dało mi uczuć te roki o których Skarga za
grzesznikow przemawia. Ale dosyć tego tema
chcieby jakie krótkie słowko odebrać od Ciebie aby
doniosł o zdrowiu swoiey Ktorą musisz tak rozpie
jak ia moią Maryunię i Seweryna. Musiałeś się
z moim Synem Ks. Antonim Ktory stąd wyjechał
cu, opuścił tęskniącą za sobą rodzinę a co zwa
amborą z ktorey za taską Boza był sprawdzi
użytecznym. Wszyscy go tu żałują i wyglądają
zwrotu Boią się aby go pruski nie ogłuszył
otoczeniu w jakim niefortunnie zgrzązł na
nie pozostał, bisze on tu do Gillera że w Kongr
reklamował on przeciw przywłaszczeniom Ru
dra, ale po co to wszystko? na co walki na ob
kiedy u siebie można z pociechą obfity, plon zbie
dozwać przykładem i słowem Gryzie nasze to rozp
żywiciela teraz kiedy moia droga Anusia
niezbędna mi dzisiaj na schyłku życia musi
opuścić i szukać przytułku u starszego brata b
żny swoiey uchyla pomocy a ix ią sam odbyw
przy sobie nie mogę. Mimowolnie wyrzucam
bercią mirą przebacz Bohdanie drogi Stabora zbi
wszak otacy jeżeli nie gderać to skarzyć się

[illegible] serce tak pełne miłości tak otwarte dla drugich młodości
[illegible]ości do wzgardzenia.

Nie chcę dłużej mordować Twego wzroku tą nieczytelną
[illegible]- Kładę moje kilka słowami odpowiedzi swoją
przyjaźń oraz serdeczne braterskie uścisnienie.

Twój wróg ad finem Hrabiankowski

17 Grudnia
z Lwowa

Drogi nieustraszony Bohdanie! Gdybyś wiedział jaką pociechę i ulgę przyniosła mi Twoja kartka, zaraz bym mniej niemi obdzielał, ale w takim inszym miejscu nie godzi się wiele odsuwać wymagać i poprzestać muszę na tem, co przyszło wdzięczności zechcesz a może - W przyłączonym do listu mojem Anna sama się wyświadczy z postanowieniem swoim względem propozycyi jaką jej tak tkliwie prawdziwie po Opiewskim podałeś, ja pokornie całą tę sprawę wyższemu Bożemu rozrządzeniu wszakże zawsze z całkowitem rozrzewnieniem serdecznem wdzięcznością że dla szczęśliwiej poprowadzenia będę się może jak pod kierunkiem i postawieniem twoim - Ona to z reszta lepiej i dobitniej wyrazi w liście swoim. Ale w tamtej chwili kiedy ty mój drogi Bohdanie z Opiewskim troskliwością zajęłeś się przyszłością dziecka mego, mój Ks. Antoni przybywszy do obcej wcale niesympatycznej rodziny, postanowił wraz z Czerwonką odwrócić zabiegi P. Michałowskiego na stronę córeczek swoich które jako obcej przez mogą te kroki nakłaniającej codziennem nowaboru wcale niewiadomych mogących wszelkie wpływu wywrzeć na wychowanie podług tego jak wdowa utwierdza mnie w tem przekonaniu przez wzmianki w liście twoim o tem zwyczaju się Czerwonka Antosia z Michałowskim i swoimi

list Eustachego Iwanowskiego w którym poleca
brać u was szczegołową informacią o Mickato
co też ja w liście moim do Dyxia dopełniłem
więc że znudził się iuż zniem w tey mierze a
a akrye to przed tobą aby ich oraźnych wi
nie pokrzyżował. W tem też celu ustalaią się
Dwóxky iuż pobyt w paryżu i iuż Ksiądz o
swoim do Lwowa w liście swoim do Adasia
(bo do mnie iako skazanego na wyedt. odsyłaią
sie iuż wcale) nie wzmiankuie. Nie wiem
Punkach iakie Ksiądz poxabierał w paryżu ja
z Ks Aleksandrem z którym na wstępie skrasz
nie pomnąc że on iest Missionarz apostolsk
nie mowiąc o stosunku z Ojcem bo to za
w przeszłoś i nie obowiązuie. Dxiwna i
zarozumiałoś budzi tego wieku iak im
ugiąć karku przed swoym własnem uznać
iakąś, na oczach innym wprzód się i upo
protestuia. Otóż w Kosmu rozgdyrałem się
abyx ju co miał mieć udział w zgryxliwo
bo kulick się przepatrił. Wolę więc kosztem
mieć całuię Cię i ściskaię nayserdeczniey
Twóy Ukochanek

4 lutego niedziela. 213

Kochany i drogi Bohdanie!

Otóż i nowy przybywa wyrzet do zaciszeńca
dawnych od lat tylu nas wiążących z sobą, zawdzię
czamy to Bożej drogiej wnuczce Twojej która przetrzy
mała Serca i Opieki Matki a te znajdzie pewnie u nowej
wnuczki która nie tylko rysy ale odziedziczyła wspaniałe
po przyjaciółce Matki tego świata trzydziestoletniej towarzy
szki ukochanego życia twego. Uznajmy z pokorą za tem cały
ciąg szczęścia Opatrzności i oddajmy jej z ufnością dalszy
ciąg rzeki Opatrzności i oddajmy jej z ufnością dalszy
bieg przyszłości dzieci naszych którym dziś z całego
serca błogosławimy.

Ściskam Cię najserdeczniej swój stary druhu

Twoja Ja Kasprowicz

kochany i drogi Bohdanie! Nie zadziwi cię wcale opuszczałość kore
pewnie mroźny bo to wynika z niedołęstwa wieku który coraz
mocniej uczuwać się daje. Przy końcu zimy opanował mnie Katar
silny, zaczął mi głowę piersi i przebawił mnie władzy mysłenia
komunikowania zupełnie, tę tylko korzyść miałem iż otrzeźwiłem swia-
dom i uczuciu obecnej mroźny wcale niesprzyjającej porzyrzy. Dzisia
się niechybnie nastąpić wyjazd mojej Anuni na Ukrainę
wielkości tego mroźu na zawsze rozstania wypowiadało mi się
po nieszczęśliwego odrętwienia ale też odnowiło dawne
utkwienia uczucia dało swiezie bolesci. Zaczęmy się przypuszczać
braterskiego w nich udziału zachęcając na twoim spotrzuceniu
Adasi boleje nad obłąkaniem brata oświadcza się uczuwać
go wpływu uczuli nie przeszkadzając głębszemu zabolenia
tej mroźu obawiacy liberalnej zdradzi który zaczął [illegible]
w zachowaniu zaufaniu we własnym rozumie i zdolno
które go niezawodnie opuszczą jak to się inn pokazało
przy zaopatrzeniu, trudu na desygi towarzystwa literackiego
pięknego gdzie też nie powtornie w d. 3-cim Maia z rozwoju
wielkiem protestacyjnych elukubracyi wystąpiem z wielką
ręką to piszę bo odstawiam tę stronę stabą dziecka wtórnego
by dla zamaskowania wtórności rodziny ustrania się
wzory poświęcenia dopiero obowiązki obranego stanu
wszelkie się rodziny jakąś wyprzod skupić około siebie
raz bezwstydnie opuścił i rozproszył. Znajdziesz mnie
za nadto surowym ale gdybyś znał wszystkie oko
ności położenia w jakim nas postawił Ks. Antoi nie ze
stosy się pewnie oburzenia i zostręt jakie takie postępowa-
nie we mnie wzbudzam. Muszę na tem skończyć bo boję
się Tuszniec abym się nie zniecierpliwił okiatłym za pono
chrystwem twoim dowiedzieć się co z sobą nadal myśli robić

czy wroci i kiedy do Lwowa bo o tem nic w liście do A
nie wzmiankuje oprócz że z wiosną do wod dla p
pienia się uda. Otóż chciałbym na pewno wied
czy mogę się ieszcze spodziewać czy raz
tami do końca tej wzorowej edukacji panien i p
za paryżu pozostanie

Przebacz ale przebacz drogi mój Bohdanie że Ci
łzkami zbolałego serca tak ciężko wymuszam ale
inną nutę teraz nastroić się nie potrafię. Ściska

Cię i całuję najserdeczniej Twoja Krzeszowska

[illegible] mego brata [illegible]
[illegible] Lwowa [illegible]
[illegible] Boga [illegible]
[illegible] Jego błogosławieństwem [illegible]
[illegible] Zawsze nas otoczy troski [illegible]
[illegible] Boży miłości nie dał wytrwałości [illegible]
[illegible] Jego [illegible]
[illegible] Pana i Boga nie kiedy się z Nim robi [illegible]
[illegible] Moja [illegible]

[illegible] jego stanowi [illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] Panem, którą
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

22 Września za Lwowem
18[illegible]

Kochany i drogi Bohdanie! Jeżeli to bolesne rozstanie z moją
biedną mi dziecinną rzeczywiście uczynić może to wrażenie
że w bardzo przedziwnym sercu Opatrzności odmagadzać muszą
cia. Z tą słodką nadzieją i przekonaniem że ci przezdziwnie uży
jemna i pomocną w wychowaniu Ormie twojej będzie odważam
się na tę ofiarę która z resztą i konieczny się stała z powodu ukła
dzonych smutnych które zachmurzyły ten ostatek dni moich.
Trudno drogi Bohdanie! szczęśliwy mnie tak lichemu Chrze
ścianinowi przeznaczyłeś się i nie zaskarżę na przeciwności
zasłużony zapewne biedy nieprzyjaciela, bronisławego ży
wota spotwarzającego się w długim, przeciągającym się nad kres
zwyczajny życiu zwłaszcza gdy się zdarza sposobność wy
lać te skargi na łono doświadczonego życzliwością druha
biedak ze tej miszczy nadziejwać tuszy pozwolonej
przekazuję na wynienienie tych strat które wraz ze mną spot
kniczy a które mnie to samotnego wśród ludzi obcych i wcale nie
sympatycznych zostawiły. Dwiór naszego Augusta jak pisałem
mnie poraził, dotąd się z tego wrażenia otrząsnąć nie
mogę choć to rok już niemal od tego czasu upłynął. W kilka
tygodni przeciągu Sadolski Lubomirski Dziedzuszycki Bielowski,
Sadolski Twardowski przeszli do tamtego życia a mnie jak Grabo
wa na dalsze szydzenie życia pozostali. Przypuszczę też
chorowało śmiertelności w ciszy naszego zakładu obrabia
ją jakby fatalnego przedstawiciela a mnie tylu serc przy
chylnych i życzliwych pozbawienie to dziwny sposób odo
brania. Ale gwałtowna samotność pozwala a od życiących
nieznośnie odstręcza. Obok to takim usposobieniu i tem
liście nabożnym i skonanym mnie polecaj Sercu
twemu moją drogą Ormę i Adasia który Siostrę na ramio
dzinę odprowadza i na przyszłe szczęście osobistego
poznania i ucałowania po synowsku cię tworeczka

Ściskam Cię najserdeczniej
Twój Stryj

Listy Karola Krzikonowskiego

15 Czerwca 1850

K 217

Paris 12 Germain

461 A

Kochany i Zbydanie,

[illegible] projekt przedruku powieściowego prospektu. Gorzeryniki zrobić warjacinky, potrzebaty nie [illegible] wydawcy z 1/3 wypuścić; oddatem [illegible] do [illegible]. Teraz podobno najstarszej bydle i zrobić niejako respekt względem S.P. zacnego Niebozyzyka i co zdaje mi się nikt [illegible] nie tak bardzo mnie odważyć radzi ile arcypiękną dla [illegible] sam czas posłać w obieg ku odjęciu [illegible] zawsze zawartość [illegible] wstrzymującego się przedruku [illegible] naszej narodowości. [illegible] przedstawiony, zachodni wyzwiem niebozyzyka, na dwa [illegible] [illegible] bowiem dni tylko same zgory, zdaleka, i z kazdego boku dmac [illegible] — na koniec bydle mowa: mi Twe Przyjaciel nauki w rzeczy. Obóz, idzie oto, a co zdaje mi się najstarsiwsza, abyś [illegible] do serca, co takie bydle ci Tatwe, ~~napisał~~ pełny ku ozorowi [illegible] Drobitego przyjaciela i Sprawcy naszej, napisał przedmowę [illegible] ci postarać na czele a Twoim przedrukiem — X. Edmund [illegible] bydle miał już tam być u Was, by i o to ci prosił, [illegible] przyszedł akuś i leży u Tatka — wiesz przez przyjaciół — [illegible] Encyklopedya niemiecka do końca, kwartał [illegible] z napisem wydawcy, przegląd z marca, a przeciwko [illegible] Zeszyt[illegible] — Jeszcze zgod kto przyjedzie to przyślij, [illegible] od Was kto tu bydle miał do mnie wskazał by [illegible] [illegible] —

[illegible] do poznania odmówiłi — spiszą tam i potrzeba nie- [illegible] emigrantów, a co dopiero nowych miejcie przyjaciół [illegible]

Co

Cóż tam u Was słychać? jak się miewacie -
Hippolita coraz więcej traci na słuchu, zaczyna
na prawdę - X Hieron. dziś podobno wyjechał
a dwaj pozostali nie wiem co robią, zdaje się
miał tam u Was być Pilchka w Niedzielę
dziem - niemiałem czasu w żaden sposób zajrzeć
Książki dla Was -
w krótkiej wydania Pawełkowa przez osob
głównie zaczynitki - chcemy też znaczną
macie w 12 wydanych dziś Brodzińskiego
a Mozl. co kol powiedz - przyjedzie tu Karp
gp do tamtych wezmą - list do syna Józefowej
na ręce swego patrona - drogą handlową -

Badzicz mi zdrowi, uczki pani
Wasz Karol

20 Czerwca 1850

219

Ks. [illegible] Bogdanie,

Rad odpowiedzą na list Twój z 16ᵉ miesiąca ni widzieć z X. Edwardem, z nim bowiem najdawniej o wydaniu pośmiertnego radziłem. kiedy mię radził, to zawsze w tej myśli że wydanie nie z druku ale z manuskryptu najzupełniej wiarygodne ma się zrobić. i takie tylko nadziej ma Twoją warkość. Zdarza mi się to bywać z Siemieńskiego listami rzadkich książek - otoż exemplarz repulowany za wygodny dochodzi czasami do kilkunastu franków, wtenczas kiedy ta edycyi pytań się kilka f. albo i kilka tam - pojmuje z retatów całą ważność porównania pod względem bibliograficznym, zwłaszcza po śmierci autora w jest względ najważniejszy - a nawet pojmuje jakby można robić poprawki - powtarza się autor z czego drugi - co przedmowie mogłem napisać Twe zdanie że autor z przyjacielem - co do błędów języka, o te zdaje się mniejsza, i nie ich tam zapewne będzie - Jerzi Ci o S.P. Stefana, gotowego się - otoż mówiąc z nim, nie o edycyi z druku ale z rękopi- zawsze była mowa - Dnia 6 Stycznia 1846 Freywalden „Co do pośmiertnego miałem zamiar jak tylkom się dowiedział że to Br Zᵗ [illegible] drukuje nie wiedziałem) wydać kiedyś zupełną edycyję z tego jednak odstąpił to tobie kiedy żądasz - Rękopis przesłałem w paczce między innemi papierami.„ Tak tym listem przesłanym umiarkowałem się do Rzymu upoważnił się do wzięcia manuskryptu aby drukować. - Chcesz przejrzeć - i owszem i potrzebne do nadsłania przedmowy, a widzieliśmy i teraz mamy, że Tobie najstosowniej będzie napisać przedmowę zwłaszcza że względu na Twoje osobiste stosunki z śp. Autorem stosunek - Karol Ci X. Edward przepisał [illegible] pagina manuskrypt i wernie z tobą razem z [illegible] pogadawszy o całej tej rzeczy -

Bywajże zdrowi wszyscy Wasz Karol

17 lipca 1930. 221

Kochany Bogdanie,

Świat mi D. Edward by ci książki nie przysłać.
Jest lista przygotowana, a zamówię jakoś lepiej
w czasie odrysuję twoją pracę. Jest to druga
edycja - nie czekaj na tych dziewczęcych miejsc.
Ja znajdą w trzeciej - na przykład jest tam
5 pomniany. Postarałbym w 1m miejscu mowę
przemysłu a potem portrecie; a to przemie-
sam, ponieważ głównym celem druku jest portret
nowego dyrektora — drukarczyk pomieścił
się zupełnie — Cokolwiek tedy znalazł
10 poprawmy, napisz -
Przysłał mi list od Jasia, który pisze
o mnie podobno bardzo ramian napisze
druku -
Tu nic nowego - Wyrwałem się coś na nas
15 tego tłuja w zadzie - ja temu nie wierzę.
Podobno tam i X Hippolit zniechęcił -
Lepiej wróć wszyscy zdrowi
Twój Adam

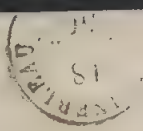

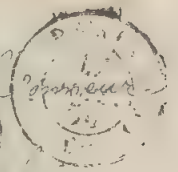

Monsieur

Monsieur Zaleski

Rue St Honoré

à Fontainebleau

Kochany Bogdanie
i Józefie

Jedna ta familia z moich
znacznych znajomych, Panie
Malthonne, bowiąc z wojażu po-
dróż i będąc na bliskim powrocie
do Krolewca, mu zamiar w Mie-
dzielę odwiedzić Was i Toulain.
Panna Malthonne jak
znamienita artystka na forte-
pianie i pragnąca zapoznać
się z Panną Bogda-
wą — otóż Kochani moi ułatwij
e tym Paniom wizytę — i
pamiętajcie o waszym Karym
Karolu
mi rączki całuję
driatki pozdrawiam
Berwec

Kochany Bogdanie,

Państwo Dzieczyńscy, t. j. Ojciec Ilzy i Córka, Krewni Kuźniarowa, udają się do Tonkaineebeau na zwiady warunków piękności, a przeciwnie prawdę mówiąc na zapoznanie się z Tobą i z Twoją rodziną — Ilza lubi Tankanie przyjaciół zacnych i dobrych towarzyszów, rad ich zapoznać z Twoją Panią — Która ręczki całuję — a ciebie z Białkami wściekającemi uściskuję —

Twój Karol K.

Sobótka

Monsieur

Monsieur Bogdan Zaleski

120 rue de France

Paryż 1/13 czerwca 851

20 r de Seine St Germain

Kochany Bogdanie;

Mówiłem czy czułem o tem że Twoje poezye wydrukowane w Petersburgu nakładem B. M. Wolffa 851 Tomikiem 2 razem, 1st stronnic 314, drugi 122, format mały in 18° papier piękny i druk ujdzie sprzedawcom ci o tem donieść (w tych dniach je odebrałem), bądź to dla Ciebie ciekawości chwilki je powtać, ale jak? może tu z Was kto będzie, może wydasz palnie il drugą zelegnia? Dotąd tylko 5 zeszyt przeszłego roku i 3 bieżącego, przeglądu który mam dla Ciebie. adresuj list do pod dawnym mieszkaniem, dając mi nowe

Józefa i familia razem z całym sejmikiem po dawnemu —

Twój Karol

Mili Wokani,

Na śmierć zapomniałem o Ceranzym
Jemu, Ciebie - Natychmiast więc posłałem
z Tannenberga aby wydał z Brunelli
z tamtąd nowe expedycyę -
Tom Ciebie Dzieła IV, wyszły 1850 - i
ten 1851 z magazynu - musiałeś odebrać.
Co do nowej edycyi nie trzeba zdaje mi
się wejść z głuszeniem, bo to jak dawno
znany erlonich - z nowych w Warszawie
najwięcej nakłady robi Olgebrand - zabawy to
z pierwszych jakieby z Warszawy mieć można
Teofrasta mam, ale nie mój - Kupił go
Sobolewski i wysłałem do Jemu -
Mam też trzy pierwsze powieści literatury
Mariejowskiego, ale muszę je oddać Siemieńskiemu
gdyby do was były czyste chcecie i pewne
nowych tym nie pokazania bo i owo po-
tłuc -
Wokany jeszcze o coś tycha z wami
Dziecko do druku o którym wspomnie-
łeś - druharczyki na gwałt kupcy
o robotę

z Chorzyk 5 ta ... nie ma —

Ta po dawnemu — Zaszczyny p
ij odbyty uroczyście Panny Grucho
X. prob miejsce w Monkowicach
powiadają że opuścił Opatowiec
dy że przyjechał prawować nad Dr
powiatu Miskalom - gdzi prawd
wypryjmowatem się — mus[z] do n
jechać, bo mi zapłacił —

Bądź zdrowi wszyscy się

Wasz K[ochan]

Wielebnemu Pater
przybysz —

Paryż 10 Grudnia 1852
20 r. de Seine St Germ

Moi Kochani,

Łączam wam list Stanisława Kozmia
dowiązący o swojej Zemiaczce —,
orzuny jestem nadto aby wam donieś
uczniowi okręgu Wileńskiego zamie
ś w tym sukcesie w Wilią Adama, 23 b.m.,
obiad Staremu Xięciu, a podobno nie
ko i Adama Mickiewicza przybyłym
prajdnej zdrowieniu na jaw inicjatywy
ieści zjazdem majątku — Zapisano
na liście w liczbie osób 3, bo i Damy
— mówiono że wszyscy chcieli wziąć
troje mogli przybyć (a chcieli dwie
wiat), ale mogli tylko z Was i jed-
ie — prosze was tedy abyście z sobą
ili Borkowskiego jako z Parafii
lenskiej, a który podobno niedaleko
Fontainebleau — nadto radzę odpi-
r

nas tu nic nowego, oprócz wejścia
ru w Tunis historycznem, podczas któ-
o przychodzeniu mi na myśl, boście tu
ndzo a prosto byli potrzebni!! Rzecz

4

w miasta tak: —

Znaczne ofiarę wzywając o składkę na dom – Zebrano około 30,000 – Pułk. ski jako prezes Komissyi mistat upoważnionym już do kupna domu, nieważ miał w ziemie, upatrzył sobie na l'Ile St Louis, quai d'Orléans i otworzył dość zręczną kombinacyę 1e piętro, dot i stajnie dla siebie reszty dla Bibliotheki z której (roczne wpływy pieniężne) chciał w tabli mie. – Sienkiewicz odpowiedział: – Że mi własnemi jako z zapisów i składkowanych nie rozrządzać, ale pieniądze zebrane (na dom) przez publiczność rozmaitych ofiar za święte i tylko na cel w ofiarowania ofiarowany t. j. na kupno domu między, z żadną partyą, ani osobą zepsutą łączącą jakąś wątpliwą opinią, nie zawsze użyte być mogą i powinny mimo tej opozycyi Pułk. Zamiast tego na piśmie przekazanie do kasy Kiaie oddał je do Tow – Nieznaczna Komissyą która wpowiadała w zmianie większości oświadczyła że przyjęła

materię, ponieważ Zamojski nie był
[illegible] Kommissyą do skończenia na
[illegible]. życzeń - przyjeżdża Zamojski, robi kon-
[illegible]ncyą z Sienkiewiczem, i nieważając
[illegible] jego opor, kupuje dom - następnie
[illegible] wychodzi na Two i czyta nowy projekt
[illegible] pare artykuły, konkludując aby Two
[illegible] jako factum akceptowało. Two było liczne,
[illegible] tylko było w paryżu, sprowadzono. Sien-
[illegible]iewicz dawniej miał znakomita większość
[illegible] le teraz niektórzy wahać zaczęli,
[illegible] niektórzy jak Januszkiewicz przeszli
[illegible] stronę Zamojskiego, tak że decyzya
[illegible] była wątpliwa. Gdyby dyskussyą nad
[illegible] projektem było miało miejsce, niewąt-
[illegible]pliwie jutrzby dziś Two na dwie połowy
[illegible] było rozbite, bo nie tylko żadne ze
[illegible]stron by nie ustąpiło, ale rozgrzane
[illegible] [illegible]ociągi już podstarzałe nasze umysły
[illegible] [illegible]tylko wciągnęły do jakiejś awantury
[illegible]Kandalicznej.— Sprzeciwiem nie dopuszcza-
[illegible]no dyskussyi, odsyłając wprost projekt
[illegible]no zdanie do Rady— Rada odbyła
[illegible] wczoraj. Sienkiewicz został w mniejszości
[illegible] radzie, i po wyjściu wszystkich swoich

argu-

argumentow bez ogrodki, zadat z
nia nadrzucającego pozwolenia.
waz niektorzy z mecenasow sien
ora plotzajoh dwoy kościelne a ra
wrzeszczących przyznawali mu za
liberum veto, wiec ci nateraz
na tem skończyło i pozwolenia a
akceptacyi. Domu nie budzi —
Nigdy jeszcze piękniejszego i spraw
wszego sporu jak ten sienkiewicza
widziałem. Z koncypowany obiad
wileńskiego obszedł jak bych mi mi
pos — aby pokarmi ze niepodległ
bitki i nauki potrzeba dla polski,
nie fabryki fagasow — bo jeżli
individuum z tamiecz, spodliz, n
ga świeckiego ery duchownego wyk
to toż samo individuum, jak z
sturbę, a zmieni dla chleba, budzi
gowało poznej moskalom — a te
moskiewskiej pepinierki, ale pot
hardej, (jeżeli chcesz) buntowniczej
Do śmierci i po śmierci potrzeba
kondycya sine qua non — dla poi
4ty numer pomyślał przyszedł —
budzi zdrowia wesoły

[illegible]

Mój Bogdanie,

Przybywa Ci list Bogdana Kozmiana
Wydaje mu się, że to niejaki [illegible]
[illegible], 3114 r. Ur. Hanowe, który [illegible]
[illegible] po polsku, zamierza w Ateneum
pisać o naszych pracach – Jest przygotowany
[illegible] o medycynie – Był u mnie aby mu
pożyczyć Kompletnych dzieł Jewicha dla
przepisania i przerobienia [illegible], zamierza
[illegible] Ateneum – Otóż przeto na Cię
[illegible] będziesz w Paryżu przywiózł, bo pewnie
[illegible] wszystko – Jak to porządny człowiek
[illegible] i można mu zaufać że nic [illegible].

Bardzo zdrowi z całą familią

Wasz Karol

[illegible]

Monsieur J.B. Zaleski

120, rue de France

à Fontainebleau

[1004-1?] Miedziela

234

Kochany Bohdanie,

Niezastawiony pan wczoj drukarza, zakazałem mu
wódki, na którą nadeszłaś mi odpowiedź - zabieram ją -

Wczoraj, jak mi mówiono, była Jessya Iwa
skiewiczowa. Uznali że nie można kommuni-
kować X. Alexandra, który ma na ambonie za-
mgazował do Kazania; ale wymagają po
nim aby mówił po francuzku. Xiądz chce po
polsku, i ma racyą. Może ci to jemu utoży w
ten sposób np., żeby proboszcz zrobił wstęp od
ołtarza po francuzku, a X. Alexander na
ambonie po polsku. Jeżeli ci zgodzą, tym
sposobem przeciw Gałęzowskiego aby objaśnił
X. Blondeau że zapraszający go miewiedzieli
o zobowiązaniu ci publicznem X. Alexandra,
i że na przyszły rok mogłoby nam kazanie
zmiedzieć, jeżeli dochodzimy -

Familii i nam wszystkim bardzo o to
chodzi aby mówił X. Alexander - żyć z Mie-
szczuchem od tak dawna - sam ci objaśniał
i to na ambonie - jakież można zaufanie
mieć Xiądz ?! - Ci co powiadają że to obchod
ogólny niemiecki, mieli zostania Xiądz,
który te rzeczy lepiej umieć powinien -

Michałka

I nie tylko to mieszkańcy jedno drug
ale przeciwnie podnosi jedno i drugie
Ja myślę że X. Alexander odpowie w
zdarzeniu obwieszczeniu na ambonie
w monumencie upadającym – Na
należy, zdaje mi się, zgrzeszyć sobie tego
innemi słowami – tak familia jak schod
jawnie za winien uderzowani —

Kochany Ojcze,

z odejściem Twego syna [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] widział z Dziekanią, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Bohdanie, bo cnus ustyga

2 listopada 1881 r.

Panie Józefie,

Rano wdowa, potem w kościele byłby, mnie był zastał – i książkę zabrał – Dziś wymyślając jak najlepiej i najtaniej posłać, wydowałem mi na pocztę sous bande. Bawiłem ja drukami aby mi nie powalała. Wygniotła – zwiono z tym listem powiązał Was dojdzie – gdyby jej nie odniesiono, upewnienie i na poczcie. — Introligator dorobił mi brzegi à la moderne zamiast złotych – przykleiłem choć i na modnie nie znam się wiem czy Bogdan będzie z tego kontent – ale już stało się — i to dość niezle wygląda — Za odebraniem włożuć ją pod jaki ciężar, aby mi wypostowała na przyszłość pogięcia.

Reklamacja do Wiadomości wystosowałem, pewnie jej ustrzechają —

Ktoś tu był u mnie z podola. opowiadał zbiorze szlachty w Żytomierzu, o skasowaniu tam uwłaszczenia – Jakie wiadomości dobry wiary, ale oni widzą, nawet najlepsi wiary nie widzą co się święci – i zatapiają się w drobnostkach podrzędnych – Żyjemy

się,

rękami i stół skutków w Warszawie widzą
cych, bo widzą że nie dobrze nie szer
a tymczasem rząd robi zmiany
prawda że Kwestya przy kompletnej
i reformie niezbędnie trudna - i potrz
rażnie wyższej roboczości i Tatki dać
pewna Boga aby jakie takie wyjść
z tej zagadki na której prawie leży
polski i przyszłość jej własna. — Ten
lat niewiele zabrać że już zdawało
nowania mogą czy urlopnicy na pod
kładają Kurs chłopom po karczma
- państwowe i o gruntach chłop
Dzieci niezbędne mogą w gotowe
Rosyi i polsce -

Jednym słowem tu widziałem
ca Kijowskiego, Michałowskiego,
lepiej rozumnie Kwestya - ma on
już broszurę - pojechał do pyrzyc
ją poprawia - i przyśle do druku
ciekawa, ale tylko na ludzi umiejęt
wpływać będzie mogła. Wreszcie ty
wyborowych myśleć można, bo
i wszystkie rady dobre do wielkiego
mocenia umysłów, ale nie do
pra

[illegible] — Na ich zbiory powiatowe.

[illegible] ...ternialne, miesięczny przytoczyć ten artykuł
[illegible] ...ejskiewicza.

[illegible] ...w co ci ten mottock na radę zgromadzić
[illegible] ...ieca żeby mu radzono to co już uradził.

[illegible] Przyjaciół zdrowi, bo prosto odchodzi

(ciąg)
Wrobleweski

[illegible]

Monsieur Joseph Zaleski

120 r. de France

à Fontainebleau

28 Grudnia 1858 – 20r. de Seine

Kochany Bogdanie,

Drohowski powrócił z Ministerjum z Przeglą-
du i broszurka p. Drichowskiej – a więc
Ono i drugie przesyłam Ci com-bande.
Do Pauny Drichowskiej przy oddaniu napisz
że lecz kontent jak mi Ci potrzyjąc broszu-
transportu ze Sprudaży – i że Instytucye
dla których dochód przynaczy ze Sprudaży
zapłacić aby co dobaty — broszurka to
Ci pokaże. ogłoszę broszurę w Wiado-
mościach; ale dopiero jak ci dowiem
się ceniu od Zobrowicza, bo nie ma jej
jeszcze drukowany na broszurze, a potrzeba
żeby harmonijny z cijatkiem pan
Tożyć' –
W druharni byłem i radzeram Cenny-
ciąg zrobiony przez druharza z krótkiem
druku podróży Niemcewicza zredu-
kowany na 500 exemp. Ale wszystkie
warunki nie ulegną zmianie, ale
Kategorya druga t. j. Corrections et
Surcharges, może pojść daleko wy-
żej

więcej jeżeli jest wiele not —
Co do Matki Boskiej — spróbuj
Ceny zniżonej — napisz do Wal
chociaż na to nic nie rachuję, n
dla dogodzenia woli Autora — z
chuję trochę więcej na pozna
Toruń. Zniżenie będzie z
na 4 prix fort t.j. Katalog
a dla Księgarzy na 2 fr. net
egzemplarz jeżeli wezmą jak
liczbę większą — miarej trud
bo Księgarze w Polsce i nie
czech mają zwyczaj nawzaj
dawać sobie rabatu 50/0
Tym sposobem może się jak
liczba wypełnić, co powiększ
fundusz dodatkowy —
Volumin podróży Niemcewi
obejmuje

a pen-près Zrazy tyle co Matka
Boska — ale jeżeli materyały wasze
nie wlezą w taki Volumin, to
proporcyi kosztu w załączonej kartce
w większy lżi — Zaś to uwagę zrobić
Autorowi przy puszczaniu mu Karteki —
Druku urzędowy takiego samego
ek w Niemczech — jest nowy i bardzo
ładny, i będzie dla nas dyspozycyi.

Przyjaciół zdrowi z całym domem
i ile można serdecznie życzę
ci najlepszym nowym roku — co
daj Boże — Wasz
Krolikowski

10 Stycznia 1859 – 20r. dopiero /

Moi Kochani,

[illegible] tu do Książarni przyniosł list do Pani [illegible] z Kraju – nie go odczytałam – a przytem [illegible] list Twój odebrał – i do Twego życzenia [illegible] tym chętniej się zabrałam, że [illegible] ciekawy odczytałem i sam bronię. Otóż [illegible] ma to jest zupełnie podobna do wyścigów emigracyi pod tytułem 59,000 przeciwko [illegible], czyli mędrzec jaja jak kury, przez [illegible] Turzyńskiego – Cóż to za biedna, opętana głowa, panie Zmitrzy ki! – Ja tej bzdury przedawać nie będę. Z założeniem mojej Książarni, najpierwsze kroki zwrócone były ku Wieczorom pielgrz. pow. One były fundamentem i początkiem mojej entrepryzy – a autor Wieczorów wzorem prawdziwego patryotyzmu – [illegible] w Nowiańskiej chacie z miedza [illegible] pochodzi to, jest dla mnie niedrzieją [illegible] – moskiewskie – i wszelkie mistyfikacja [illegible] ni' [illegible] Mianowanie, z najliberalniejszemi objaśnieniami, są dla mnie szkłem Tyczkowi i szpiegom dla moskali – i nie [illegible] opinia, to mój dogmat – a więc dzieci ki nie mogą w powstaniu, broszury [illegible] nowe przedawać nie będę – i co się te [illegible] tem. które wyszło, ile będzie można –

Wiele bać spotkamy – wasz Karol –

Monsieur
Monsieur B. Zaleski
120 rue de France
à Fontainebleau

25 marca 1859 – 20 r. de jeune 241

Kochany Bogdanie,

że zdania Sienkiewicza rzecz konieczna aby autokrytykę pisał, bo albo sprostowanie, albo zjedź nastąpi. Dodatek do Czasu nie był własnością Sienkiewicza, więc musiał go na nowo porządzić [illegible] artykuł o Tobie przysłać. Chciałem przeciwieństwu zapłacić, ale Sienkiewicz nie pozwolił – [illegible] raz zawsze krytyki pocztą wydać, prawda spierzna odpowiedź autora – a co zarządzi, to [illegible] do Ciebie, albo Sienkiewicz, albo [illegible] ja spełnię –

a zwłoce to zyskamy że będziemy po [illegible] mieli nowy charakter – attaki moim jakoś drukarz nie bardzo [illegible] opiera – mam więc nadzieję że [illegible] przyjdzie, to [illegible] odpowiedź będzie i nowiutki, [illegible] charakter –

Bywaj zdrów

Wasz Karol

[illegible] wyjeżdżam w pierwszych dniach kwietnia [illegible] do Poznania –

[illegible] co będzie? ja na złość wierzę że [illegible] się zmieni w świecie – że zmiany [illegible] zmiana – aż w końcu burzeniem walimy [illegible] do potrzeby – co daj Boże – amen —

Monsieur

Monsieur B. Zaleski

120, rue de France

à Fontainebleau

Kochany (Bogdanie;

Mam się jutro o godzinie 8½ (jutro) zobaczymy u
Ciebie, zdaje mi się stosownem przesłać Ci dru-
gorzędnie projekt odezwy przez Błotnickiego.
Mikołaj Jełowicki przyniesie swoją redakcyą
na zebranie. Co do mnie, Błotnickiego zdaje
mi się lepsza - możnaby tylko jeden ustępik
z wierszowy

„ Skromny i cichy służył Bóg nam jak
„ matce, o żadną nie prosząc, raczej
„ od każdej unikając nagrody. - „

gdzieś w Błotnickiego wróbić. Ale i tego
nie jestem pewny czy potrzeba -

posyłam Ci to jako materyał do rozwa-
żenia na jutrzejsze zebranie.

a tymczasem do widzenia

Twój

Karol.)

1 lutego 1861

Kochany Bogdanie,

Do ostatecznego przejrzenia powyższego – z uwagi, iż jakie robiono zmiany w tomiku, nie zmieniając rzeczy pierwszej – co do tytułu, być takie: Wezwanie i Akordy na tomik Sp. K. I. – Otóż jeśli mistrzu wrócić do Twej myśli pierwszej, by abytytut odpowiedał bliżej naszym robotom – a będzie odpowiedał ilość potrzeby jak jest teraz –

Znajdziesz co lub nie do poprawy, tedy mi raz słowo przez kwerkę napisać –

Twój

Kazik

nasze Pan
[illegible]

20 sierp. 1861.

Kochany Bohdanie,

rzorzy w Kościele doniosłem Jerzykowi
jest w Czasie opis (trzy kolumny)
egrinacyi polaków przez Tatry do
d Węgierskich - i aniby natychmiast
przed odczytał to cudowne zdarzenie
czasem. - Wychodząc z Kościoła,
padkiem spotkałem obywatela świe-
przybyłego z Krakowa, który dodał
opisu to czego mi mogli nie-
w Dzienniku, to jest: że przy
ganiu Węgry i polacy uklękli
kolana i wykonali przysięgę do
rusu na życie i śmierć, w gotow-
poświęcenia Żon, dzieci i ma-
ci na wspólną sprawę. -
hdanie, - Wody z tej strony
ow nazywają się Szczawnica -
strony Węgierskiej, przeciwnemu
ię nazywają Niedlicem - Wien
ko z nieomylną pewnością,

Ze

że po duchowemu. Nazywa
ty Wody Jordanu — Ma
ze Syrawnicy mi jakoś gro
ku, ale cały Naród Ro
ustuchawszy jakiegoś Mebień
Strugi, powrót i obmyć wo
życia —

Bohdanie, co za wypuścio
po Twoim Paralityku! Ja
tyk z gangrenowanym mózg
(zwłaszcza u Skrybów i Fa
szów od 1830 do 1860) nak
sprobował Kąpieli — tam źró
życia — tam lekarstwo prze
bestyalizmowi Moviańskie
Patrzcie! na powrótku
wieku, wycierając obcyc
wszędzie odepchniętych, władz

wskiełek, przyjęty ze swojemi [illegible]
Magnata Węgierskiego, - 2 gars.

Węgrow wkracza po raz trzeci
do Polski, i Bóg błogosławi no-
wemu stworzeniu już zabraczonej
Polski. -

Chwała na wysokości Bogu!
niech żyją Węgry! niech żyją za
braczon, za przyszłość!!! —

Wasz

Karol

Monsieur J. B. Zaleski

2, place de la [illegible]
derrière l'Eglise
aux Batignolles

2 Listopada 1801 X 240

Kochany Bohdanie,

Jestem w drukarni – zapomniałem – zrobiłeś
mi mnie. Nie ma to jeszcze Komunikatu
ani plakardy – mówili że białego
Konia daleko więcej. – powtarzam Ci 2
razy. na wypadek błędów, odeszlesz
Jeden z poprawkami.
do Węgierska – Niech żyją Węgry
Elien Madiar
Jak – Chwała Bogu – dowiem się
krokiem – już mam objaśnienia gdzie
węgry złapać –
Ale Ci to potrzebne, Wojewoda
Węgierski dający (najmniejszy) najszlachetniejszy przy-
jaciel Lokietkowi, ale radzący do
ostrożności i przepowiadający trudności
powrót do Ojczyzny, nazywał się
Hamadej

Twój
Adam

Niedzielec

Monsieur
J. B. Zaleski
2, place de la Promenade
derrière l'Eglise
aux Batignolles

16 stycznia 1862.

Kochany Bogdanie,

Artur Ci tam przedstawiał moj
wyjątek jako wstęp do Tomu, nie dając
należytych objaśnień. Dlatego przesyłam
Ci epreuve i Tomasz rzecz:
na Tytule okładki tymowi chciał
drukować nakładem publicznym. Bro-
niki ci temu sprzeciwił. Układ okładki
potrzeba małej przedmowki, którą Bronis-
miał napisać, pisał przy 2 miesiące
wyjechał nic nie zrobiwszy. – Aby dzieło
opóźniać, zamiast już przedmowki
damy tytuł Objaśnienie wydawnicze
wiedziano układ i dzieło wzięto –
o mi takie i oto aby usprawiedli
Kommissyą i nie kłaść na jej karb
obu uszykowania tego tomu. Dlatego
wstrzymujem i opóźnieniem jak ci wi-
wiście kato –
Dowiedz Ci więc Epreuve z prośbą
abyś odczytał, i jeśli co zmaj-
-k do poprawy naznaczył –

Twój
Karol

Bohdan

Monsieur J. B. Zaleski

2, place de la promenade -

derrière l'Église de Batignolles

17 stycznia 1862

X
245

Kochany Bogdanie

Wyrzuty Twoje bykiem — Zamiast
posłać Ci 2 Korrekty, posła-
łem 1 — a jest w nich
moja rozmowa — więc oto
wczoraj o godz 12 i napisa-
łem list —

Ten mi oderwał niniejszą
Korrektę po przyjściu —
Coraz więcej Ci żmudnowania
o pobycie twoim w Galicyi
na teraz, bez względu na
liczby — myślałe o Lem-
berg [illegible] z tego stanu.
Warpeu — powinnaby was
stworzyć życie odnowione,
jak Warszawie nienawiść
r. 1831 byłby rozczynem
30-letniej [illegible] oszczędzonej
ruiny —

Kaw[illegible]

Monsieur J. B. Zaleski
2, place de la promenade
derrière l'Eglise de
Batignolles

Środa

Kochany Bohdanie

Wczoraj odpełniłem formalności – dziś dano mi 800 fr. – jutro Ci przyniosę do Wołowskiego.

U Wołowskiego przyjdę o 3½ punkt. Jeśli mimo wcześniej czy później tam [illegible].

Odpowiedz jeśli wypadnie, jeśli się mamy zamiar mnie oglądać [illegible] Tin. że w niej papiery i kasę żelazną umieścimy jak nas [illegible] na jej kupno – że tym [illegible] jeśli on ma kasę żelazną [illegible] mam przyjść chwilowo deponyt papierów au porteur –

Widziałem się z Ciechanowskim – Wice [illegible] Wydziału Wekslowego Bydgoszcz przy Jagiellońskiej i Kazimierza jako zastępcy – do Jagiellońskiej [illegible] mieć udział w regulacji, a potem

na –

Na ślub chodzić nie będzie
a potrzeb ci uszanie jak że

Jutro, we [illegible] zaprosiłem
Stanisławów na obiadek z racy jej
Imienin 31 Grudnia — więc to och
jemu - przebiegł mogł, to ja
z nej, bym zapraszam.
Bonibrow nie może przyjść
ma na karku chłopaka — [illegible]

Idzie Laskowicz
Pyntkowski
za
Galemzant
Bohdana
od Brzydemaga
Tendez-Vous o 6ej w galerii

Ale Obligacje do [illegible] i ka
rabiem za Subwentionnées al
garanties — więc nas na kwinki
śniwny, kurabem kupić 20 de

17 maja 1863 -

44
271

Kochany (Bogdanie,

We Czwartek zda mi się zakomunikował mi Laskowicz list Wiśniewskiego z Thibault pisany do Ciebie w interessie Krzemienieckiego - Nazajutrz, dnia tych, odebrałem podobny list od Wiśniewskiego - Odpisałem mu tamtej, aby jako Komisarzowy napisał do Kuratorium za Krzemieńcem do Komisyi Weteranów załączając kwitek doktora miejscowego co do stanu zdrowia Krzemienieckiego. Laskowicz był zdania aby ten mógł bez sesyi załatwić, zapytując tylko pojedynczo o przyjęcie Krzemienieckiego, w myśl ze nie będzie wprowadzał - Ja miałem nic i przeciw tej formie, gdyby tylko pojedynczo i gdyby wykluczała tę jednostajność. Ale zdarza się drugi

przypadek

przypadek — Major Trzebowski da
Hanią Złotnicką z Mazamet
któremu jakiś pił cros Lemu
uciekło, a który ma bytko bard
matenki złotd złotnickiej, z
mu zwyczaj niepodobna. Pomie
w Mazamet za Stowarzyszeniu
nawet jak tam Korrespondu
Departamentowy Wysocki, na
sobie do niego aby nadesłał
Komitetu Weteranow objaśn
miejscowe o tym złotnickim
Tak więc dowody będą
datow, dla których, jak nad
dowody, które będą zwołać
po dawnemu ogolny z Kon
i wydziału. — Będą one
trzeba tem bardziej, aby z
wiązku uregulowac. Lat
nie jest jeszcze przygotowan
wiado

wiadu że pobory, jak np. Kodeksowe
zdati mu sprawę o tych od kto-
ry ciągać mieli – Sprawozdanie
od dawna gotowe, ale bez liczb
uchwał go nie można – ewent.
Komu ty na teraźniejszy pozostaje po
wiem –
To jest o czem Ci zdawało mi
potrzebnem zawiadomić –
Racz równie zakommunikować
to i P. Jordanowi –

Twój Kowal

Pani Dobrodziejko,

X Kamiński przyjechał z [illegible] - Dał mi
niedwuznaczne objaśnienia, z których wypisało
się nie było jeszcze nic co, przynajmniej natenczas
nowych sesyi zwoływać - afera skomplikowana - Właścicielem Domu drugim jak
X. Kamiński pierwszym Wikaryuszem jeneralnym, a zaraz pod dozorem Komitetu i
Prezydyum Juliuszego - Myśl o [illegible]
[illegible] Słów, [illegible] jak [illegible] po-
[illegible] wenta od [illegible] mająca
[illegible] Stechowskiego, naszego Emeryta -
X. Kamiński, jak mówił, ma myśl opu-
szczenia swego zakładu ale w jaki sposób,
sam jeszcze dobrze nie wie, bo mu od
swego jednego celu - z kad żadnej pro-
pozycyi nam zrobić nie mogł - Skoń-
czyło się na tem że wziął odemnie dru-
gie objaśnienia o Seminarium,
to umysłem ma dopiero medytować
nowym władzom w Juliuszu -
Niebyło więc potrzeby rozmyślać
nad

nad ostrożnością, w którym
a zwłaszcza ważniejszym, które
I będziemy mieli czas zatrzy
ją wtenczas nad kwestyą do
nam zbiorą formalną propozycyą
żeli ją złożą.

Narodowcy dopiero mi we
wieczór przynieśiono - potyczki
pani sous-bande. Pro adoptio
mori pani albo sous bande
w liście przesłał ją Bogda...
będzie ona ciekawą dla mię
z wielu względów..

To co piotrowski mówił
Zwierkiewiczu, na dzień wczoraj
Nro 113 drobnego głodu -
jakoś go pani powzięły od
biccwicza albo od literatu
motkratow Batignolskich -

Gdybym parę dni zmarł
zmartwychwstał do Rzeczy

Sobota

Kochany Bohdanie,

Po namyśle dni kilku przesyłam Ci list urzędowy. Wiem że Kochający Ojciec jak tu rośnie więc i ja przewiduję i Kłaniam się aby ci nie przeszkadzało pour le roi de Prusse

Myślę iż odpowiedź Twoja na mój list w pewnych okolicznościach, może i nam pewnym z natury naszego pośrednictwa

Zda mi się że odpowiedź ta powinna dotykać 3 punktów:

a Że czynności mej Ojciec od pewnego dni uważasz tak a tak, wedle sumienia Twego.

b Że jak dawniej tak i nadal, dopóki będziesz widział jedyną we mnie gotowość, poparcia swoje obiecujesz.

c Że proponujesz rozkład Ojciec przy zamianie na Będzin stały pobyt

punktem wyjścia do Twojej odpowiedzi

mogłby,

[4.]

Zdanie Dybowskiego

Zdaniem moim, członkowie Wydziału tymczasowego nie powinni robić rozporządzenia tej treści, bez kolegialnej z sobą narady, i bez protokułowania na temat tej narady; a to dlatego bardziej że sam sposób uchwalenia jest proponowany, istnieje i wzmiankowany od lat czterech, nie ma tedy w tej proponowanej zmianie nic tak naglącego, aby dla zbawiennego rezultatu przyjęcia tej myśli formy i zbawiennej kolegialnej narady.

17 Września 1864.

Idzie rzecz:

Dybowski nie powiada czy jest za propozycją lub przeciw - a tu o to idzie. Natomiast stawia kwestyą form - formy przyjęte nie istnieją, bo nie mamy ani ustaw, ani urządzeń wekslowych procedury. Wszystkie roboty emigracyjne zaczynały od form, to jest zabierały śmierć w zarodzie, i dla tego to nie dały owoców. Tkwi na idei chrześciańskiej, zwłaszcza w peryodzie

w peryodzie swoim początkowym i
to aby ni robiło wrażenia zgodnie
czy zwabi [illegible] osob- Dla tego z woli
ka form określonych, i po bitku ra
mięcia się postępujemy familijnie
prawem niestającej harmonii
3 O przetakulowanie depesze nie dbam
że nawet protokoła zwrotu niemamy
ja, nam go z taski Schreibarze fam
wetowano- dla tego że wedle u
pod jakim ni zarządzamy nasza
tem, jak również nasza Kassa, jak
nie. Tam przychodzą wnioski, mot
decyzye, zarbierane, i podpisywan
gialnie- Sprawozdania nasze, nie
dzą w Emigracyę, za dokładnym
ciadłem, pnid krajem i emigracyą
pnidsięwzięta. One są wyraźnie
nas, a reszta prawie niczem
4. Zawsze postępuję odpowiedzialny- u
na piśmie zrobione, tak były dob
że najmniejszej wątpliwości w
nie zostawiły, zkąd przypuszczam,
5. Kiedyśmy dobierali Dybowskiego

Stanowskiego, mieliśmy go cenić bo sam
[illegible] że i nami [illegible]
nowuje. Jakoś [illegible] lat sześć tak było. Dziś,
z niejakiego czasu, występuje z formami
[illegible] na iskrami, co grozi naszemu
pochodowi wydaniu, [illegible]
nacechowaniu.

Wypada mi nam stanowczo porozumieć
abyśmy coś tu dla nas [illegible]
i niepopsuli tego co idzie wyborne.

Sekretarz i regulator pokoju [illegible]
wymi całkiem z rzetelną dbałością,
[illegible] zupełne nasze zaufanie.
On ma coroczne mierzy wyłącznie nad
Sprawozdaniami. W tym roku natrafił
[illegible] trudności [illegible] nas wyprowadzić z błędu,
ca, i wynalazł sposób usunięcia jej.
Trudność ta mająca związek z samym
początkiem Sprawozdania, zasługuje jego
rozmyślania nad całem, przez co jest opo-
źniony. Stąd mu pilno, bo potrzebuje wy-
stu swobodnego aby [illegible] dalej.
Wielkie zdania dobrodziu, chirurgi jego
miesięczne i tygodniowe, prochowa
z jego

z jego gorliwości, Jz rok dzień i noc,
pociedzieć, duszą i ciałem oddany Tw
Sprawiedliwości prawa, interes kuchaj
Jego. przyjaciół nasza. nakazuje Nam
mu ustawicznie tak mocujące i siły
niszczące zajęcie, nie zas stawiać mu
szykany o jakieś ~~za~~ mity formaln

I. Dybowski może przyjąć naporzucz
zeniem swojej innej zupełnie niezależ
II. pomiędzy się objawiła zgnica w Wil
naszych ogólnych, a my utrzymać pr
dotychczasową harmonijną, jednomy
dekret naszego powiedzenia, dla zara
w zarodzie złamie, przez zwołanie
walnego i nadzwyczajnego d. siebie
bliższą Konferencyą we Czwartek

Dodatek - Jest wniosek, już poparty, abo
od posłów mających 300 f. dochodu
na powiększenie budżetu Weter
20 obligacyj kupione bez prz
już 1- października 150 f. na
Januszewicz - Bronisław Zaleski
akceptuje swoim głosem doradczym
wolnieniem proponuje. Jedno
podobną zrzuta Dybowski -

Kochany Bronisławie,

Chciałem z Tobą [illegible] z Sienkiewiczem.
To mi dziś słabo w gardle, i
więcej i prawdziwo chorobę jako
nerwową —
Raczę podpisać „Najuprzejmiej się
zgadzam"
a potem wydelegować Karola
do Credit Foncier do Sienkiewicza
aby takie podpisał, co mi odpowiada
rano, bo wieczorem będę musiał do-
jechać do Dybowskiego —

Twój Karol

Paryż 25 Stycznia 1865 259

Kochany Bohdanie,

Twój list natychmiast posłałem do Lakowicza. Inny nie odnowiedniłab nic i zgoła, abym dał więcej niż 60 - ja ci tak nie zgadzam. Napisałem to Stanisławie - zgodzi się - a więc jak ci zgodzi Jaworzewicz i Piotrowski, którzy są blisko ciebie, musiałbyś spotkać się Stanisław dziś jeszcze albo odesłać 60 Świecickiemu, albo na czas X. Albinowi wracając sobie Kwit Świecickiego.

Co do drugiego interessu, chciałbym Tobą widzieć - jeżeli wieczorem nie będziesz, to wpadnij do Was - jak domu, to autobusu ani złapać - Tymczasowe nie moje takie: abyś się nie spieszył anichim pod względem dokładnych objaśnień od osób, które się z politykami w czasie ostatnich bliżej zetknęli - np. Jaworskiego jako czeka bardzo widzieć Grabowa, więcej tę rzecz znać musi. Jest to Internationale i myśli się z nią zrobić albo coś Król francuski - w r 1831/32 Samo nam jadnio się nad Rossyą wydarzy

Adam

dadzą - tym czasem Konieczność ma
że Nam Ambasada Moskwa z W.
dawać pieniądze na dr
. Słyszałem coś, że jest jakiś Corpus
drenię Austryackiej do wyprawiania
prowincji, o czem niewiadomi nasi
cyparty politycznie wiedzą - trzeba ci
niecznie z nimi widzieć - albo
(mowiąc między nami - słyszałem że
wielu krajowi z wojnych kraj prosi
pieniądze do Więzień Austryackich
niektórzy mieli je zabrać i wymieść
Czy to prawda ? Jamontkiewicz
lepiej wiedział - a nuże i Gal
co wie) -
Gdyby tak Ministerium było już
w przedstawieniu, toby wypadało
rozumieć się między przyczyna
i wydać amnestyę z pieniędzy
na ten cel od bogatszych zebrać
mogącem - boć na to grube
między potrzeba -
przekonanie, objaśnienie jaw
Jaworski Kiewicza jest rzecz

uwie ch

[illegible] w tej sprawie, za czem cokolwiek
[illegible] zrobię —

Mnie się zdaje że [illegible] co do
nas pilna powinni byli wpierw udać się
do X-a Władysława, Zamoyskiego,
Jabłonowskiego, Brzegi, Jana Sobieskiego,
ale ale bo to nie lada nikomu
a tak dużo, że inicyatiwa należeć by
powinna do kogoś z wyżej wyrażonych
osób, a nie do nas, w ciasnym kółku
tu obracających — bo to sprawa poli
tyczna pierwszego rzędu, i po partyzanc-
ku załatwić się nie mogąca — może
wypadnie Władysła ogólna indiwidualna
ale inicyatiwa tej Władysł. nie od
nas iść powinna, tylko od [illegible] poli
tyków tu [illegible]

Twój
Karol

[illegible]

[illegible] 500 – o centimy zmniejszo-
bo za summa, zdaje mi, wernie obrot Kapi-
talowej – ale mi zmalim o to naradzić – za-
chowuje jeh ze Kapitalizacyja, a i jakimi ki
Kie temu skłaniat – zobaczymy –

podpisz kwit na tewo przy pięczęci –
i w odpisie wroćdz ze Lwow dali do dy-
pozycyi, naradzimy się aby rzecz grun-
townie była obmyślana –

Załączam 2 Deklaracyj

Pani ręczki całuję

Wasz Karol

mi matky
o wypadku
dzieciąt wykluje się
wordania ryskiny
K –

Miedniela o 2 1/4

Kochany Bohdanie,

Ja Skoro tu przed o Kwity, toć naturalnie zdam przedtem sprawę z tego co mam z sobą w Kozielsku – ponieważ z powodu innych interesów mam prawo do Nantes więc chciałbym tu Kwit Twój odebrać – Dla tego powtarzam prośbę o Kwity z odebraniem fr. 60 od polaków z Nantes (które Tu przyniosę) na interesowanie – dla Rogucha z emerytowanie nie potrzebne –

Co do Caprona, którego tu i będę, dla innej nie można – codziennie z Tamtejszem w Kozielsku – podniosła zdanie Tamtejszych – Racz iść prosić do Morawskiego – Tatuo mu wytłomaczyć i wtedy jego nie będzie uciążliwy – Raz w tak, napiszemy do Niego po radę – Byłoby dobrze by wszystko Tamtejsze dane – Do zrobienia, potem

Marysia

Napisz do K. Wołowickiego i ja
z papierami jednego z dymów, bo
(zwłoki czekać długo —
W odpowiedzi, zbieranie opinij na
tę dobrą stronę, że już będziemy wie
li Hanowero kto jest członkiem
tej rady pieniężnej, a co nam ko
nieczne jest pokrewne. — abo
z większości wypadnie decyzja,
albo będą li musieli pomyśleć co b
gdybyśmy chcieli nas ich zebrani
niewiedzieć jak i kiedy by to
Napisz —
Jak wypisałeś od jednego op
obydwóch zdanie na piśmie,
dę do Jenerała — jak mi prz
odesłałeś —
O kwit na odebranie f. 60 z.
prosi pan pocztę —
Twój
Karol

8r Lutego 1866 r. 1/ 264

Kochany Bonifacie,

przyjemność i domysł że
edit Janain dnia 3r b.m. otrz-
ł mam - pour l'Association des
migrés Volontaires polonais, Compte
courant - odebrano chętki Latkowo-
wo, i już wpisano gotowość na
nie Towarzystwa - a wczoraj,
8 Lutego przyjęto wszystkie nasze Obli-
gacye i renty od realizujących - i
Latkowicz przkazywał mi kwit wydany
na imię Associacyi -
To nas silnie umacnia - kogo spot-
kasz, powiedz - dziś można każdy
miało dawać obligacye renty, za-
ciby, co kto chce -
Musimy zrobić journal po fran-
cuzku - akt nasz przetłumaczony
wpisać - i wszystkie warunkijne despo-
cze prawo wymaga -
A mężczyznom powiedzieć, że Towa-
rzystwo wszystkie: Ot, nowa
powieść,

Proszicka Dla naszego Warszata
a ja na to nechaj tak, jak o
ustawiliśki - nie głupim z babam
wojować —

Wasz Karol

Łaskawa Pani Dobrodziejko

Dzień [illegible] widzieli z Bohdanem Wiadomością, że dziś rano odebrał 5,000 franków z Comptoir d'Escompte, [illegible] Żarczyńskiego jako a conto kosztów kapitalizowania — poseł Żarczyński zostawia naradom naszym jako też te papiery Kupić —

Pani Wołowska w początkach [illegible] pisma [illegible] wiadomości [illegible] pisma [illegible], zapytała będąc u P. Żarczyńskiego czy kapitalizował, — [illegible] dziś przy obiedzie

mówiła

można ich [illegible] odwiedzić
To może i na mię i [illegible]
[illegible] wpływ —

Możeby było nie źle
Bohdan z Marii owego
Byt podziemny w
[illegible] Nadodrzańskiej napisał
Nam przyjemnych do Bo
po co ich Zaraz drukować
pasztetów smakowitym
danym maczanym palcem
wotem - w dawnej Emigr
w powiatowym miejscu pudo
kawiarki pudelek, ale przy
mniej do Legii białawego
menów drzewcu mieć
Wojt do miby portfel
do zaawansowanej

...ęć się rodzącej ... ; Żeby
...ożeńska — jeżeli mieć tamować, to
...ieć go należy, gdzie się
...ęć —

z poważaniem
Ruda
Kronowicka

Wrocław

Jeżeli mi pani nawinie
Uczciwy Korubiewicz, mieć
ję za pani zaklnie, aby
mi owiednie mię stawał się
zajterem ku lubowaniu się,
we (u)radzowaniu młodym lu-
dzi(e)m — bo on ma bá-
dź słowę — głowę Bożeow Naro-
dowych — czyste czy miechce —

Kochany Bogdanie

Niechaj to wiersz ciągle pisze o mnie i mi-
w ostatnim liście pisze:
" [illegible] "
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Kochany Bohdanie,

...ciu na Skapitalizowane pieniądze
...aje Laskowicz z pieczęcią Twa-
...pomódzieni go aby Kwit przygotował
...a Tenorata — Do przyszłej mi adres
...a to mogłbym inne kwit odnieść i ...
...abyś zabrał coś naszych Druhen — i ...
...wiśl ...lachta (jak Kopiel) to z...
...lakowe mi nie płaci —
Hymn obiecał Reich na pojutrze —
...My ...ewy, ...ś ofiary — i jak
...ich wychodzi, ...ny zajdzie do
Morawskiego — dobre i coś wyrwać —
...ocieszy mu się Gdynia ambaresowa-
...ć z drukiem wykazu 2 lat 4ch
...ch do jego Osoby —

Twój Kleinl

Liszek

Marcinie Żółtubai Kaik - Tymi -
Naznaczam osiepy, bo dużo mi
tak idzie powinno - pracujesz, odesłij
i powiedz ile egzemplarzy bić -

Zamawiam imprimatur odesłam
Kwit na K. 200 — listem osobnym
list do Matuchowskiego - datem list
czerwony galicyjski Zaczarowany od
1863. Datem dwa komplety i
pilna ostatnich sprawozdań - -

Jeżeli go zabawisz, zatelegrafuj go
aby nam pomagał - Jeżeli do
Lwowa, to on dotrzyma, bo to
Emigrant, wojownik bezinteresowany,
nie z tej szui Krakowa Macky
polskiej, idącej w zatracenie —

Twój
Karol

Poniedziałek

Kochany Bonifacie,

[illegible] w liście do [illegible] jakiś
[illegible] dopiero dzisiaj [illegible] wstałem - Dziś
[illegible] odwiedzają [illegible] [illegible] wrzodu
[illegible] nodze, [illegible] nie - [illegible] nie -
[illegible] i exhibitanya dla Panny [illegible]
[illegible] Niedzielę - A że nie było [illegible]
[illegible] wyrazić że to da a to nie -
[illegible] Niedzielę, więc konwersacje i [illegible]
[illegible] [illegible] wolno na przerwę, bo nie
[illegible] obiadu tracić ——

a teraz interesta:

Twoi [illegible] Wojtkowi na gwałt
[illegible] o [illegible], słowo ich nadzieje
[illegible] inności - [illegible] [illegible]
[illegible] idzie - a idzi o to głównie
[illegible] z X. Aleksandrem wystawić
[illegible] list do Karola Olszewskiego -

Do mnie

Dn, nie dano, do pucz kwapi
kwapi Kołłątaj, będzie mi dać znać
jakie tabie zajęcie. Zresztą zostaję
więcej nie wątpiłowieka abym ci mógł
interessować —

2: Miałem wczoraj zajęcie
mniej, abyśmy o 5ej mogli
udać byli do Mikułtowskiego
ów Obligi J. p. Voivoda
Gdyby przechodził obok ulicy
St Nicolas d'Antin N: 6,
witając do Mikułtowskiego, bo
mu mówił, to swoje nazwisko
Niebawem wymienił. Dałem
mu znać swój tymczasowy,
potem wymieniony by został
wreszcie cały tytuł będziesz
tego będzie potrzeba. Mikułtowski
zaczyna mówić zostaję o 9 i 9
rano, i o 5ej po południu
rano to robić pro publico bono —

Ja

Jak wydobrzeję, zajrzę do Was
wieczorem wieczorem - bo myślę że wtedy
będzie -

Twój Kamp

Karol

ty, z powodu niektórych, mym
niedotrzymanych zachowaniu
nie wypadnie – Na dniu c
czemu naszemu z nimi m
bycie może, to mogłoby powy
między sobą wyrobi z dniu
Kamu – i porozumieli się o spos
administrowania swoją ordynacy

Jeżeli p. Xawery zechce ci
(co powinien w tem sobie
opinii – Gdyby zaś wypad
powiedzieć co chyba to co
tymczasowo przyjął miejsce w
Kommissyi, aby dług swój
można zmniejszyć mogli –
w ich administracyą Nikt
z urzędu nie wiedział – Druk

Gdyby zaś p. Xawery zorga
Ewi, mówiąc wyprawie
chcąc, że z przyczyny

Dok

18 [illegible] 1917.

Kochana Renatko,

Mam w tej chwili [illegible]

na [illegible] [illegible] [illegible]

że Cię Komitet [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

i rachunkami nadsemi - I. ić
bowiem dziecinnej śmieszn. co
jak rachunki w Papiele Tow. -
powiększyć liczby, nakłaj. d.
chodu i do wydatku pensyj.
granckie rządowe i zaakc.
wane mię Rząd pomoc. ciel
dnanie - "

Radną mnie w dniepr. zem.
położeniu, należałoby ci stanę
obstawać, aby wszyscy Komm.
i uczniowie byli zachowaniem
naszego - chrześcijańskiego
mia narodu Polskiego - ci nas
obchodzą co się do uczuć
względem Polski przyznają
jest ci co są w Tow.
Myślę że ci wypadnie
Towarz

sami porozumiemy się z burgrabiną
i odjąć nie zdołał co zechcemy,
mniejszy wstręt uczynimy się-

Głowna rzecz aby Komissya
(nie komitet) opiekunów mo-
dnéj ogłą, woltnem dispoli-
rym Tej posiadłości z
wnioskiem Kassyera - mus
boiger Zachumki wszystka skład
ki powinni mechanizć -
o ci siebie, - Notuj, co ci
ć, co ci nigo dostajesz i o
ieniu dajesz - wszystko, gdy się
mi nie zgodzą, sam swoje
wnioski mus rachunek nasz
mejnie wdrić -

Rozmyślił nad tem - a je-
rzeli ci wypadnie jakieś zej-
ście

ści zrobić" z Dwojkowcami
i z nami albo (nie) z którymi
z nas przygotowawczo na
przód – umówić się o to
Idzie o to aby pod[illegible]
i tradycya Twa zachow[illegible]

Twój
Karol

Kochany Bronisiu,

Napisany wczoraj do ciebie list
pewnie otrzymałeś do Boitki
idzie na obiad — Dziś przypomniało
tobie, żem opuścił to coby zdanie
wojem życiu zrobić wypadało.
Wspominałem bracie w rozmowie
naszej że ciocia Kazimiera w Un
ej komunikuje jak wiesz —
Otóż wypadałoby abyś Ty lub
ja[illegible] napisał prosząc tow lub
nie[illegible] do mnie — a kopię wraz
z oryginałem przesłał głosi
sobie mnie i mojej żal:

Kazimiera Opiekuńcza
Młodzieńcowa Lewandowa
Bonifacego Adama Mszczę z Dun
[illegible]

z dnia 1-ego Listopada b.r. prze
...miany się z Kasyerem Sto
...ystenia Kredytkowego, zawiad
...ję iż wnoszone składki na mod
...wojskowo do Kształcącej mają
nadsyłane do 11. Ladisła
Lasskowicz, 13 gua. 1-e M
Dario — "
podpis Twój albo i Święt
rzem wystarczy —
— albo
Mówy. Imiona i nazwis
crebe drienika umieścić —
Krok ten zmodyfikuje stosu
cisze bliskie stosunki wza
wnie względem Crebie —
Świadczy nowiniony rozumn
do wstania w Świecie bardziej wiedza
ważniejsze — Twój

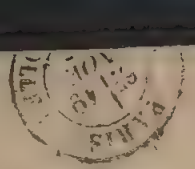

M. T. B. Zaleski

2, Place de la promenade

aux Batignolles

Paris

14 Grudnia 1867

Śniatowski [illegible] a [illegible]
Kalkgerstwie, napisał parę wiersz
do Domiłow, że [illegible] Hrabi
na pomoc do młodzieży wojsk
mają być nadsyłane do Lasken
Jeżeli to i jakiś Cebie nap
wystawia, napisz mi słówko
bym się odpowiedział - Jeremi
nai [illegible] o tem pomowie, i
np. jutro wieczorem [illegible]
u Andrzeja o godzinie 5
stoi - a i [illegible]
wybe bytoby nie źle pogawę
przy jedzeniu -
Całuam Twoje listy
ś j
Pan C

NB. Lisl wraca
Panny, to jutro
wieczorem mnie
nie będzie -

Liścik

Kochany Bratanie

W parę dni po Twoim bywanie
bymerasowym, posłałem X. Mikorowskiemu
Kwit Laskowiem na 4000 f—
później kiedym usłyszał że ks. upo-
mina o kwit, nierozumiałem co
to znaczy— Dopiero mi Rent wy-
tłomaczył (ub. widziałś z Xiędzem) że
to mu chodzi o odpis na jego
list do Kommissyi Wojskowej—
i mogłem mieć odpowiedź zreda-
gowaną i zanieść do Ciebie—
powiedz to Korabiewiczowi, aby
z pewnością wiedział czego Xiądz chce—
a razem daj kwit bymerasowy
odbierz— Twój
Karol

Xiądz
kapitalizuje swoje
przedatku, bo to mogłby zrobić, a Xiądz
powinien to jest czterdzieści procentów—

Poniedziałek.

Mój Kochany

Z tego co mówił wczoraj Świętorecki, jeżeli rozwiąż, masz stanowczy, ostateczny rozwód abyś tu od wczorajszego uwolnił jak oddawna o tem mówiłeś. Świętorecki mię objaśnił dziś dnia jednego mniej żadnego Twego podpisu, już nigdzie być nie powinno —

Stowarzyszenie nie może tu takie więcej widzieć interes — zaskoczyć oblicz i odda nie rzeczy pieniądzy i konie —

Więc nic nie rób co nie wypada —

Twój Leon

Środa

284

Mój Kochany,
w piątek mogłabyś się poje-
dziesz do Montmorency — toc
i ja pojadę, ale nie wiem o której
godzinie będę tam może, i
o której z tąd trzeba wyjechać
żeby mi dość jasno zdążyć
do bóstwa —
Myślę że z powodu świeżego
otrzymania obligacji Pani Wołowskiej,
wypada może, dziś, małym bu-
kietkiem Pani Fancher „Kuzi-
mierza zawiadomić — Dosyć powie-
dzieć że ty jedziesz ze mną —
NB. Napij się rano bylle kawy,
bo cię zaprasza na śniadanie
w Montmorency —
Czy Pani Matka Twoja
jedzie z nami jeśli Karol
pogoda —

Kowalewicze 17 Feb. 1808 - 7

Kochany Bohdzie,

Wczoraj 28= odebrałem - Miło to mysleć o lasku
rozsiadać na stole coś od Was. - Że ci pani
Hilli niedama uciecza się przez niezmierze-
nie że bi[illegible] Hedwig jakoś kiszpanski-
ale coś robić - trudno im wmawiać co nie
chcą, a czego sami niemyślą - Zresztą wolno im
[illegible] to co robią choć po swojemu -
Bonifacy pisał wczoraj - ani od niego
ani od Was ani słowka o Ma-
rynie. Toć od niedzieli, musiały
[illegible] pisać Kamerowie znać, że
winami!
Michałowiczy. Kaiłk odszłem, bo
na kwitow niemam - Laskowicz mnie
wyda, a panna Zofia umrze.
Zarzyński byłem u niego raz
bagatelkę zagrałem - Byłem w sobotę
jedną: grałem w Karty z Moraczewskim
i Franckiem - nadchodzi Rakowski bo-
[illegible] - likwiduje się we 3ch [illegible]
4ch - Zarzyński wygrany Killa
Kamieniew - Wsie ja mówię: Te killa
[illegible] zdadzą mi się na jedną rzecz - Zar.
[illegible] mi to, śmieje się: Ah! ty!
zawsze
-?

Zawsze zatów do zabawiania –
ony k' Zwierzchności, na Trimestr Tem
pny dziwiach na jaka to Zwierz
Tem tych kilku franków wy
To wszystko, odpowiedział, pan
wany dlugi ci wszystko —— Widzia
zakomniał — Trzeba mu jednak
polep- może ci lichy bajt na dobry
humor —— Nazdrowie Ci Kochanowski
Bohdana, że to mi nie zbodzi
(Umarze to nasze rzemiosło, wie
ki humory i dziwactwa znosić
kublico wono- pan Bóg na
za to nagrodzi, nie tak, to ca
Zrobiłeś wiele dobrze ze
biednikiem nie mowił nie
zwiska — bytny biedak trwóg ze
wany, i nieprzewidziby jakiemu
rentami chciał ci odpłacać.
Pogoda cudna – Libiszewski
stroił jako zwykle, że ziemia
tnie – zdo tuchy mu nadzieć
tylko co do żydów – bujni ojc
nowego zeszłoż ady ci nowe

...ków, utrzymując że za wiele
...ś było pracy. Wieczory wracáre
...chodzące — ...a odkrytem młodzieńcze
...epłki, więc ...i jutro na mię wybie-
...ra — mówi że ...o dwóre z kimś pa-
...mięta że to były dzieciye ...a na-
...rzyć Wiśniakow — jadłem ja jęczmie
...ni ...i pan gardło wilczy ...ją tak że
...ich zęb uchwycić mię może — Lasy
...te kutaj przypominają mi jakiem
...ło ja w czasie Wakacyj bywało
...chodzić na grzyby z babką moją
...która mię kochała nadzwyczajnie. i
...wyuczyła mię poznawać wszyst-
...kiego co się rodzi w lesie —
Jeżeli ...i rydze zjawią, niżeli
...Ci herosie ...ni jednego mi kosza
...nie da ...ci ...ez nazwiska — Co dzień
...was ...a Pogotowiu za mebelki —
Do Miłatowskiego ...amawiam
...ię ...ak ...ię ...a jesienne wjazdy za-
...że, bo ...i ...ikom czy ...o mię jaka
omyłka

Imyślka, aby mnie aż 4 fun
przybyło w 15 dniach –
Laskowicz może tu przyjdzie za
w Miedniku – a odbyć Ty z n
zabrał ?! – Wiesz kto jest pan
Pengailly, to z D. mą [illegible]
kyllow w naszym mieszkaniu, ale
całym naszym pałacem, bę
wstawić rządzie –
Wczoraj był młody Duscie
kapitalizacyą za brata – powinien
był już zrobić – coś za długo
cuje – powiedział mu że to
doda zdrowia [illegible]
On mnie zięcy – [illegible]
mu wytłomaczył że zapisu
mentem, to najlepiej – Oj! Stary
[illegible]
umyślnym już [illegible] 12 fr. a
Dał mi centima – fiakra [illegible]
testamentem!!! Za dam
Samej [illegible]
mu Drogi Rok [illegible]
Wasz [illegible]

1. Dicta.

[illegible] nie zadośćia, ale smutkiem – Teraźki, [illegible] dzieci – Ale, stato – [illegible] nie napisu [illegible], miłościwie, o. [illegible] do mnie, wam nie [illegible], by [illegible] [illegible] wyjście miejsca w dzisiejszej [illegible] Bromberg? Te trzy [illegible] rozważ [illegible] i nie to [illegible] [illegible] [illegible]

Czytałem 1000 co rok Hasło?
rozumiała od razu P. Księżna
przy trzecim słowie takich rzeczy
nie przeczuła - a nawet podobno
ironicznie mówiła żeby przeczytała
Abym [illegible] z listem do Hof
Lambek, żeby chwilę mię zdaje
dzę - i abym Komunikowych bądź
mył Kommunikowat - O ile
ten interes przewiduję, myślę
winni Hac na bolu, z tą petu
rezerwą - jak przyjdę, wyt
rę ci tę z mgły widzenia
rzeczy, która ani tak Hof
ludnie Ci i owi mówią -
materyą, niemo nic na tego,
zbyteczny ich rzeczy popełnie -
wiadomości co do tego
mieniu inż dać, i dla Emilii
już nie wspomnię, i ich Sier

[illegible] nic mię pomoże – Takie [illegible]
[illegible] powitanie, bieżącym [illegible] wiem
[illegible] jeszcze to mieszać mię powinni –
[illegible] mają [illegible] mało [illegible] mię [illegible]
[illegible] wadzić albo mię, o to mię nara-
[illegible] jemy – powtarzam, co mi radzą,
[illegible] nie wstrzymać – i mię tylko wstrzy-
[illegible] mać, ale z nikim o tem mię mo-
[illegible] wić – wszystko mi [illegible]

Przyde mi [illegible] – na mię mży-
[illegible] deszcz – kiedym chodził [illegible]
[illegible] po rydwan, to też było jak
kiedym tu miał gości – Chodziłem
[illegible] by dzień bez zmęczenia – Tera-
[illegible] bym [illegible] – idę do lasu, tam
[illegible] siędzę jak chodzę – Chodzenie
[illegible] rydwanu byłoby mi korzystne
[illegible] zdrowia – i mysliłem kilka
[illegible] jeszcze tu zawiedzie – deszcz
[illegible] mnie przed wyjazdem – bo
[illegible] tu wyjeżdżę – Mm –

Mój Drogi, zbiera całą ob
chwyć mężnie zniosę c
ij jeden po drugim napad
może Bóg miłościwy pocie
ję - Czuję mocno całe T
pobożenie - jest skomplikowa
i stąd bardzo trudne - bo
dorastają - a i z tymi
dzi bez kłopotów - d
Boże aby były trzeźwe
marzeniem - -
Kottupiąco młody mę
wi - Co to jest ? -
Byniejsze zdrowie wzgl
w całym domu - może mę
do widzenia -
Ludwig Kun
Całuje Kochanie
serdecznie wszystkie

Kapitalizowanie – Ma on [illegible]
z tem – winien za 1867 [illegible]
mieszkie Passy Vi a Beau Sejour [illegible]
Damięstej za Wimty Twoje [illegible]
być skuteczne – a wsie z użytk[illegible]

[illegible]

[illegible]

Kazimierz [illegible]

Poniedziałek

Kochany Bohdanie,

Pisząc do Ks. Mossyńskiego, zakomenduj mu dużą odezwę druki nasze - jeżeliby go nie doszły niech ci raczy upomnieć o nie na wczoraj, bośmy numeru mierzbami nie potargli - Szczególniej aby zwrócił uwagę na № 6. fundament Instytucji Ojcu i Chleba (panis ere merentium) -

Że w Emigracji nikt tylko my trudnimy się Weteranami. Sz Kazimierz jest tylko domem przytułku dla tych którym Rząd Francuski przywraca żołd aby tamże weszli mogli -

Że S.P. Krewna jego będzie fundatorką

Fundatorka Instytucyi, a Ordynat Exekutor może być Członkiem wotnim Rady Nadzorczej.

4. Że wedle zasady [illegible]owanych Kapitał zostanie na Zawsze niety[illegible]dalnym.

Jednem słowem, myśl Jego Krewnej, i jego Ojca duch patryotyzm, przyświecał najlepszej.

Dodać muszę że do dnia dzisiejszego Kapitał nominalny [illegible] wynosi do 12[illegible] a więc [illegible] rosnie. —

Że Kapitał ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]ałby [illegible]owany na Obligacyi francuskich garantics [illegible] l'Etat (nominatives), [illegible] inscrivenyés pour l'Associa[illegible] po-

Donaise des Imposés Volontaires
& Wielkiej gwarancyą Hałosić
obmyślane —

Bądź Tatkowi przy razie
[illegible] mi mieli nic
wyrzucenia Jeśmy afery
zaniedbali —

Twój
Karol —

Wskutek tego z 13 t. r. zamierzyłem zrobić
interpelację do X. Ministerstwa. Po odebraniu listu X.
Ministra zaniechałem aby Cię prosić o cały ustęp z do-
kumentu L. P. D. Instrukcyjnej, dotyczący zapisu dla
Uczestników Konferencji może musiała być zmieniona.

Nadsyłam tu pożyczonym mi przedmiocie Pogląd
Nastręczyły mi some uwagi, które natychmiast za przed
mówcą - i później o nich. Gdzieniegdzie nie o ile wpły-
ły sposób myśl d. p. Instrukcyjnej związać
z myślą przewodnią Memorandum przedstawionego, dziś
nawet przesłaną Listem Napoleona z 12 Kwietnia r. b.

Jako Imć dawny przyjaciel i jako prezes
Urzędu administracyjnego Imć zgłaszałem się
do ciebie prywatnie. Winienem Ci tedy i dziś
donieść o Mamie dzisiejszym Imć.

Udajemy się wkrótce do Wiednia o uznanie.
Załączam kopia projektu w tym celu. Załączam
list Napoleona (ojca) jako prezydent Wiednia
Kongresu będzie miał jako przedstawiony nasz interes.
Czy to rada i wjaki sposób związanie Papieża
Tronem albo nie, nasze zobowiązanie (moim) i Waszego
względem Ciebie i ogólnym ze względu na Imć, jest
niedokonane Ci to co się u nas dzieje. Winien z Imć
Imć dla mnie przyjaciel i szczerej swej życzliwości.
Wróci Imć czerwcu r. 1831 - nie myślę że ni
zrobić to co ni zrobić będzie można.
Kazimierz Malachowski [illegible] zawsze nasz kolega
i oddał się na przyjęcie uwagi [illegible] Imć ustne
o tym.

o Trzeci objaśnienia - Byś ten punkt bardziej
i rozszerzał dość długo ze mną i Lelewelem
w tej materyi -

Wspomnę tylko o Testamencie - podobno był
kreślony w cichości albo o wypis ustępu do
tego Zapisu -

Dodaję, że to u nas Tu- akord
dożywocia w ten sposób:

Hrabiemu wypłaca f 240 rocznie
Jemu wypłaca " 200 -
Podsędkowi Kolendzowi " 120. Tyle

Emigranci z 1831 mają jeszcze kilka lat od za
uwierzeli w pamięci na opłaty Kasy Ludowej
stanęły -

Wybrała należy do pomnożenia Weterana
jako tego przyjaciela, pod przyjaciela zaca
Janiszewicza - wydział administracyjny
(w tym wypadku głos tylko doradczy) -

Pod myślą zwiększenia zapisu z Twem ro
do tego punktu przechodzę:

1° aby S.P. Ludwikowska była członkiem
jako fundatorka Instytucyi (Czci i C
2° aby ta była członkiem Rady nad
dożywotnim - w Kasyerze Kapitałowym
bardzo ma Veto.

Godzi się dać pole pewnej zmianie, Instytucyi tak
tak żeby jej corocznie miała rosnąć w progresyi
cznej - co znaczy kilkanaście miliony w przyszło

(Dwie po wierszem, nad nazwiskami)

„ 2. Poseł amanuensis Żarnowski
„ 4. Nauczyciel szkoły Starogrodzkiej
Gałczowski
„ 5. poseł Teodor Morawski
0.2. [illegible] (przy
i Synów zawiązuje [illegible] mogący)
i 230 [illegible] Władysław Żarnowski

[illegible] najwyżej zapisani i jako niejed[illegible]
interesowani o byt Towarzystwa, mogą
Stanowić owąż radę nadzorczą.

Jak dojść do porozumienia [illegible] Rady nadzorczej, to już do nas nie [illegible]
gdyż jak po wiedziałem wyżej, my [illegible]
pudrysowe, możem tylko przedstawić [illegible]
prośby i modłe. Inicyatiwa przecię [illegible]
kwiecznia, bo ni mnie samo przez się [illegible]
i tąd zdawało nam się do prośby [illegible]
Facyę i szczególną do Jenerała [illegible]

Oprócz tej pobitej rzeszy [illegible] pozostaje
i znakomity Hopfen wojskowy i [illegible]
zamych z r. 1831, a więc najbliżej
z przedmiotem [illegible]

z Nadarzyc rzeczy najosobliwszy bydzie ze
stawi, o co mamy zaszczyt go uprasz-
szyć. Przy tej Sposobności ni nie
pic do Dania Dojścia a Stanu
twa, ile razy Sobowe potrzebnemi
dzwazin uslugami zdaje mam z dobrym
ufaniem u. Kiedy rzeczy nasza wy-
ry, ostamy z uszanowaniem do czy
Jasnie Wielmożnych i Wielmożnych
panów
z należnem zawsze poważaniem
Studzy
(podpisano) ZB Zaleski proboszcz
Ks. K. Olszewski Sekretarz
"
dnia 1865

Położenie dzisiejsze [illegible]

Wedle aktu założenia z 2 marca 1862 r. obowiązani byliśmy 3/4 dochodów oddawać z końcem każdego kwartału [illegible] Uczestnikom i Sukcesorom.

[illegible] odstąpić czasowo [illegible]

Zaakordowawszy emerytury dożywotnie, bez pewności ich wypłaty, przekładamy lat 7 w obawie, ażali słowo dane w Imieniu polski (tak się wyrażała Komisja Wojewódzka w Rozporządzeniach) dotrzymane być będzie mogło. Mogą stałe wydatki a dochody niestałe, musieliśmy ułożyć [illegible] budżet, — złą regułą zawsze pozostawiony. Kilka okoliczności po czynające się z końcem 1862 r. dozwoliły nam powoli zyskać rok awansu w wydatkach: co jest [illegible] z [illegible] z [illegible] z

exp. zos[illegible] warsztatowa oo[illegible] stawić się w zupełnej regularności administracyjnej

Aby zadosyć uczynić pod obydwoma względami [illegible] jest zebie, [illegible]

1° Przyjąć za zasadę by na sposób pensyi emerytury były [illegible] cane z końcem każdego kwartału: większość emerytur już [illegible] uregulowana. Jeżeliby się przez to zrobiła jaka niesprawiedliwość któremu z emerytów, zrobić dla niego osobisty wyjątek.

2° aby z końcem kwartału fabryczny, każdy urlopowany w tym [illegible] oznaczyć i wypłacać wedle przyjętej proporcyi pomoce [illegible]

3° Ponieważ zostawiać pieniądze na szalach byłoby [illegible] stwem, a w kassie już dzisiaj, w myśl tego co się wyżej [illegible] tłumaczyć nam niewolno, należy uiścić, połowę w obligacyach dwu żelaznych linii bardzo [illegible] rynku, gdyż tłumacząc, koszt wydanie podług [illegible] ostatniej w kassie ze [illegible] w pierwszej części 47, na [illegible] jakiejś potrzeby dostać [illegible] gotówki.
Radzić co zrobić [illegible] i zawiadomić [illegible] Sienkiewiczowi do Kupina.

4° Z dochodu z Szekow na [illegible] chunek zamknąć, pozostałość przenieść do ofiar z [illegible] cronym. [illegible] w przeciwnym sprawozdaniu – wynikuje [illegible] ej jest na przyszłość brakiem ofiar pomoże Kos[illegible] ku, jak trzymać osobną Kasę, bo by nas to mog[illegible] promitować – już nawet gadają u S. Kazimier[illegible] cami pieniędzmi, przeze mną.

5° [illegible] potroku [illegible] w następnem

Tym sposobem pieniądze gotowe [illegible] przejdą [illegible] do funduszu [illegible] czy do [illegible] (to na jedno wyjdzie). Przez co [illegible] zbliżymy do zupełnego wyrównania się.

a Radzie Stanu wykażemy że nowe mamy stanowisko o własnych siłach;

b Publiczności polskiej dowiedziemy że Konstytucya stanowisko ustaliła, i że swoją [illegible] Rząd musi się [illegible] do [illegible] progresji arytmetycznej.

Projekta i [illegible] o [illegible] [illegible] [illegible]

Wtorek Wieczorem

Kochany Ojcze,

chciałbym jakoś wyjść z listem. Zapomniałem wczoraj [illegible] wysłać po [illegible] [illegible] [illegible]

[1889] Poniedziałek

301

– Kochany Bogdanie,

O rzeczy uwag które mi na myśl przychodzą:
Jak panna Józefa gdzie zabok, potrzeć natych-
miast Kataplazm z mąki de moutarde z wodą
imną rozbobionej, płótnem obwinięty cienkim.
Marca roku w Maju, przybędę tu Doktor
Biernacki z Cannes, poradzić mi ten spo-
sób, i polecał ten Kataplazm na ból w le-
wej klatce piersiowej; i choć teraz – mó-
wił że na miejsce choroby i na romaty-
zmę, to zawsze pomaga – Cała ta opera-
cja trwa kilka minut tylko, albowiem
jak zaczynie drzeszpać, trzeba Kataplazm
zdrzucić. Żaden doktor nic przeciw temu
nie powie – nie zaszkodzi probować – tym
bardziej że potem można Wizytatorza pry-
torji, jeżeli jest potrzeba.
Przez ważniejsza – Proby za najnowocześniejsze
między 11ą a 3cią Zamyczaj ci w mieś
człowiek przebudzi – Otóż jak ci przebudzi
panna Józefa, miej natychmiast, (Broń Boże
ci nieodkrywając) wermie przygotowany
pod poduszką kawał flaneli, i miej ci
dobrze.

3

dobrze wytrze, przygotuj pierzki i szyp
w czasie pokoi ma tu pociąg do ubi
sobie przy lżejszym pryktycie – Oto tego
nie trza robić – przeciwnie, trzeba obob
zawsze każdy przyciskać, wycierając pot
przybywający –

Gdyby pokoi zaczynały się większe, do
by było dwoje. Ty albo Stasiaczek, pan
byli przy niej, mianowicie w czasie
większych pokoi, by pilnowali aby ty
nie odkręcała –

Twój Kuval

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Czwartek 12 Lipca 1889 Lubaczów

Kochany Józiu,

Wczoraj odpisałem [illegible] Nie mi o to abym raz odpisać. potrzeby odczytałem [illegible] Widzę że żądasz mego zdania co [illegible] pisałem [illegible] o tem w liście - i odpis Twój wysłałbym [illegible] chociaż już tylko o wykonanie woli p. Matyńskiego idzie - [illegible] pisał [illegible] abym wobec bardzo stanowczego zajęcia X. Leopolda wynijść ustanowionej przykrości - a [illegible] z nim [illegible] moje - Ale [illegible] wyciągu testamentowego nie o [illegible] wzmianki - tylko [illegible] osobę mowa jest już nie o 4ch ale o 10ciu Weteranach - Domyślać się należy że nasza Stypa w pensyjkach p. M. akceptuje, ale to domysł -

W całej tej rzeczy, chcę w egzemplarzu [illegible] za prawne działanie do [illegible] X. Leopolda - i Pana Teofila, to jest Komisarza Weteranów - Z: Eustachy - na [illegible] z tem zobaczę, wydatym (dzisiaj Tatrzo) zdaniu swoje uwzględnić. Nie wiedząc ich zdania, nie Tatrzo - a co się widzę że [illegible] odpisem. W takim razie najlepsza [illegible]

bno

Br. o zwłoce, tym bo boję że w liście [illegible]
stoi że potrzeba kilka miesięcy nie pieniędzy
odbierze - (a może kwestya ex 3 Nov. c)

Myślę tedy: naradzić się tymczasowo z [illegible]
z ojcem i z Bronisławem; aby wiedzieć, [illegible]
mię [illegible] - a iż możności odpis [illegible]
Do powodu Eustachego - Żyje on podobno
dobrze z P. M. więc da dobrowolnie
mienie a może i radę - czasami on
dobrą - a tu zna lepiej P. M. -

Wybor i Warunki nie będą Tatrze
motywe

Może ja jestem i zbytnie ostrożny
to i owo myślami uprzedzając - ale co
z doświadczenia widzę że tam z ludźmi
z pijanicą - [illegible] mię [illegible]
Przybyć za Świętami tedy - Zobaczymy
miejscu już Ci tam wyjaśnię -

Zdawało mi się aby w dodatku
listu wczorajszym, postać Ci powyższe
bez względu czy Ci się na co zdadzą
robione - nie na miejscu -

Twój i Wasz

[illegible] hiennem [illegible] ii i Ib cmex na i
[illegible]ięstes, i Albin nie nie - Mortem nie pojas-
[illegible]ne) to i bojs Womitom (Wsi nij mowe ig d'a
[illegible]ni i w życiu całem najdobitniejsze widzi ie
[illegible]wiedzi z prawdu dtugich umętrwości) - a jakie jest
[illegible] [illegible]kupienie i Pnatse, pisanie - Dopiero
[illegible] Rozdział powszechny języka -
[illegible]ami i Jozefie wspomnienie wij ni widzi
[illegible]n. Ila - Umiłuć powinna na Dawne wszelkiego
[illegible] uczucia ki i piotu, aby nie wpaść w Zazdrość.
[illegible] uczy nie zajdą wiele zwrotów, bo te zawsze
[illegible]przyjmują - pesze z Winem i cukrem i najwięcej
[illegible]jdą), to mocie upoić - i Winogrona jeży na-
[illegible]życia, tępiny wyjaśniają - vá to Drożnych.
[illegible]ospa mch Stoi świat i zdrowie nasze - każde
[illegible]rzy w każdej rzeczy powstrzymanie ki jest
[illegible] bawienne. —

Kz

7= Września 1869.

Kochany Boże nie,
mogę za Tobą spakiem, to jest
bilet de retour sprzedam. Zostaję
na kilka dni – oddycham morzem
i kąpię się w Wannie ogrzanej –
Wyjeżdżałem z Paryża rano – portier –
ka spała – nie mogłem zostawić instruk –
cyj kompletnych – Urzędnik Miśka –:
Wróbly Żyzio i Karol dostali
do mego mieszkania – dowiedział się
co tam słychać – Teraz jest list
jaki z polski, list jak pilny, niech
mi go przyślą – cisną listy nie,
portierka odtąd do Hotelu przy –
biegł 15m powozem – Koło 12
pojadę z Rodzeństwem do Havre i

i do Trouville – powroc
Hâvre i z tamtąd prosto do
tydzień –

Jeżeli jutrzejszą odpowiedź
w tym celu do Fontainebl
i ja z Wami – co tamci raj
wiedz kiedy wam tę wiadom
pondenaya z wiadomością
tę doniesiecie co myślą Lub
Gwyby czy tydzień – mu
radnie aby kazał wyjechać
jako kwatermistrz –

Adres mój Zakr
Cours Dauphine, Hôtel
Cours, côté du Sud à Fe
Tylko do 11-go można listy
cznac –
Pamiątka Józefa czy tę
mad

nad innym [illegible] kiedy [illegible]
[illegible] miejsca, mogą do pomadlić
[illegible] powodzenie [illegible]
chwi mnie zgrata [illegible]
[illegible] miejscu. tem [illegible]
[illegible] uznać o to [illegible]
[illegible] Pychai w [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Monsieur
J. B. Lauesk
16, rue des Moines
aux Batignolles
Paris

Kochany Bogdanie,

Baba płaci sama nie wie co-
ś mi nam coś 100 zł Komus tam
dała i sobie miły potrzeba-
mek sobie robi co chce-
Kategorii Zaborowskiego u nas
nie było, i nie ma — To co dają
przeznaczone na siroty, dajemy
Instytucjom corocznie - a tam
gdzie nie wiemy co zrobić dla
Weteranow, decyduje Sąd przy-
sięgłych - My dystrybucji pie-
niędzy nie robiemy na dobroczyn-
ność -

powiada że mamy fabryczne
pojęcia i Tobie wszystko że
zmienić je powinieneś —

Maciej

Mości jej odpowiedzieć że
program Twój niepasuje od la
Ja codziennie jest ewakuowan
i dzbowany, i że miłość m
jest w stanie go zmienić -
odczytania Sprawozdań j
aderlij -
Jeżeli robotnicze twe
che Kamaci jak już ra
Kamada, żandarmow
mamy -
pilnujemy swej wytrzym
spokojności, nie będą
między Twem Dobrodzejem
Twa te wydają wojnie do k
a my kilkuset frankam
rubiedwie rocznie dyplomacj
i k

i to nie wedle naszej woli, ale
wedle reguł przyjętych i pod
tamtejszą przysięgą —

W piśmie z babą ostrożnie —
bez cyfr za jakimi wyraz nie uchwy-
cisz —

Twój
Karol

Najprędzej pojadę do Fontainebleau —
Oliwę zabiorę. Kompletnie przyjdę —
Dziś 2 tygodnie wieczorem —

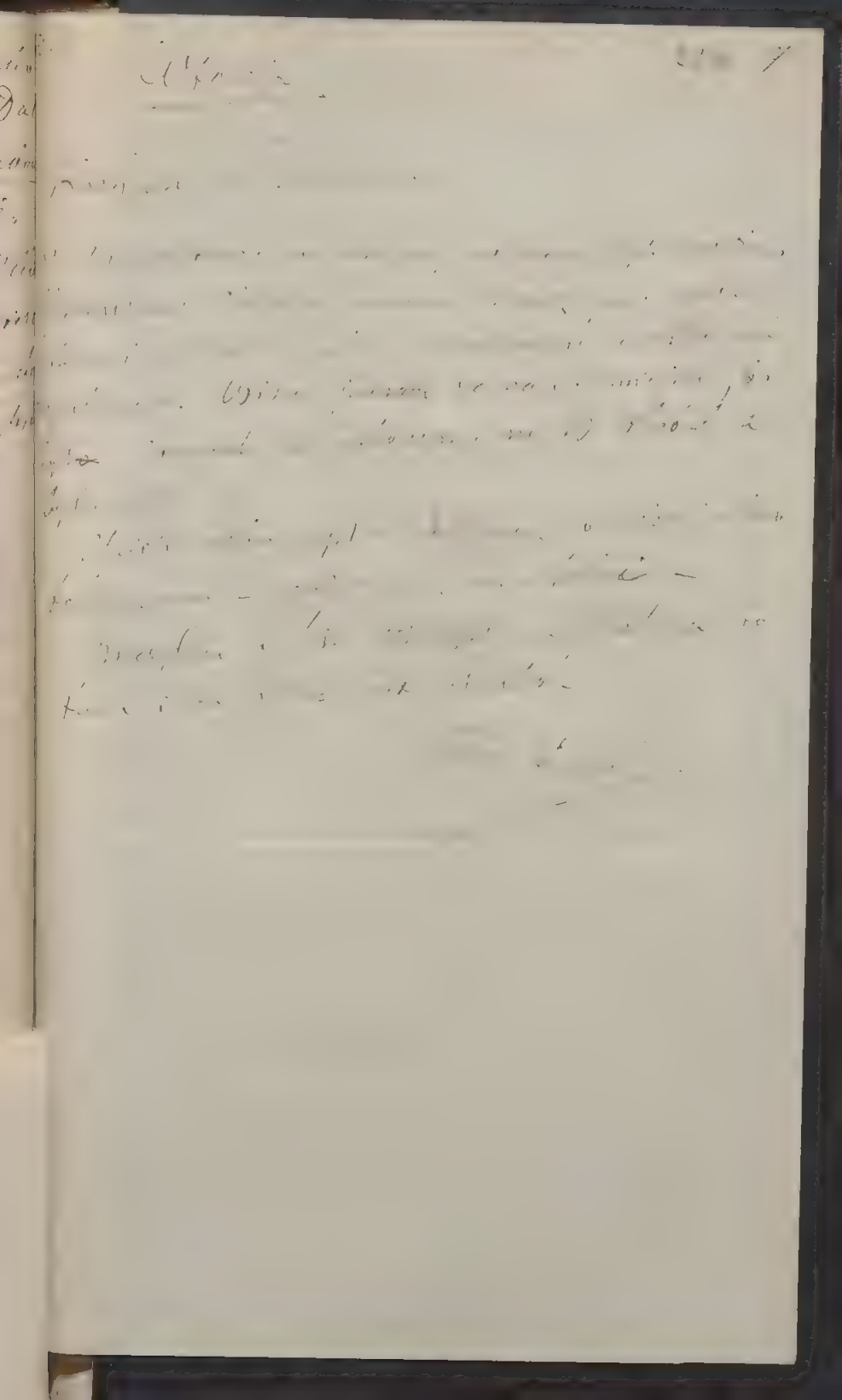

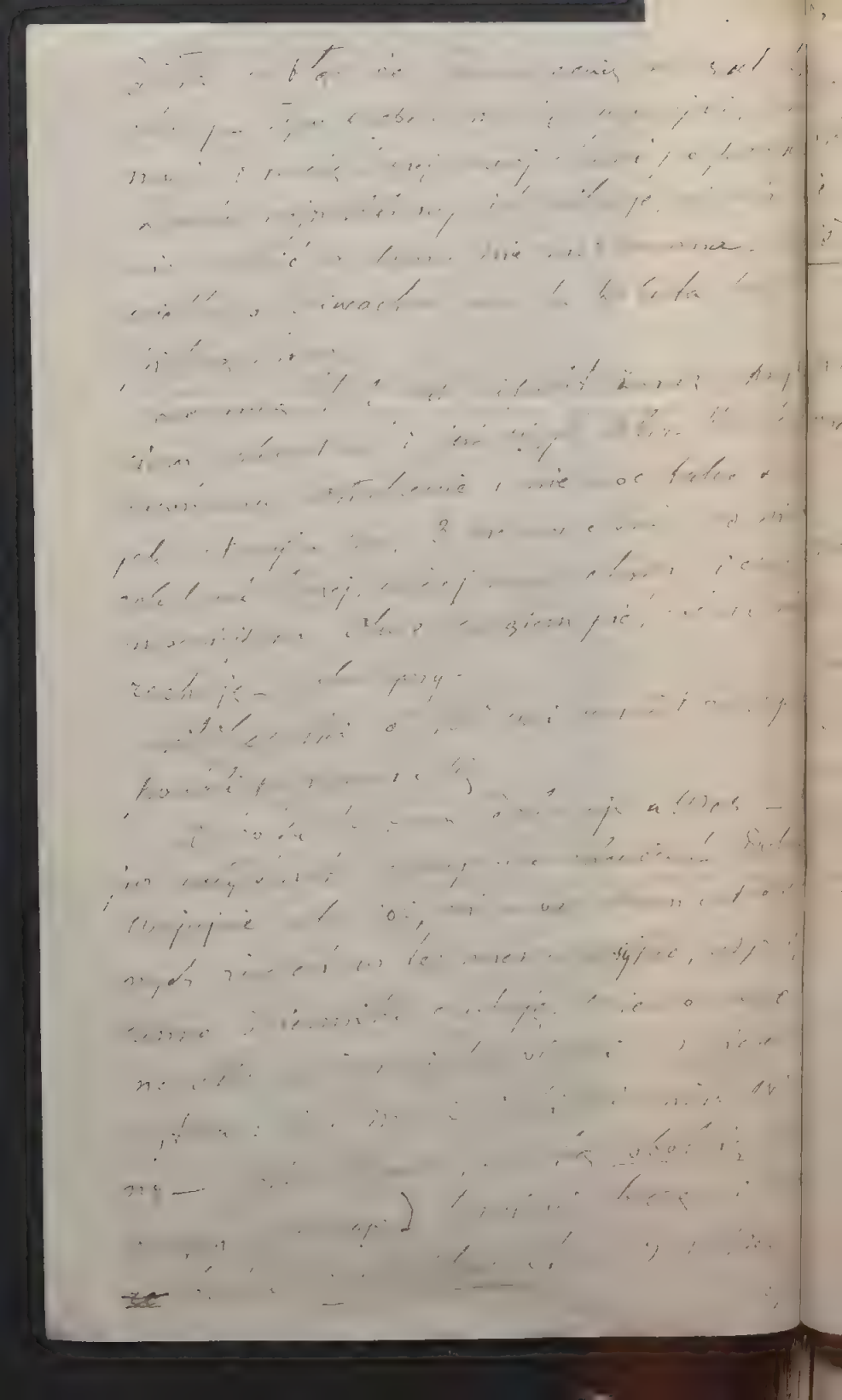

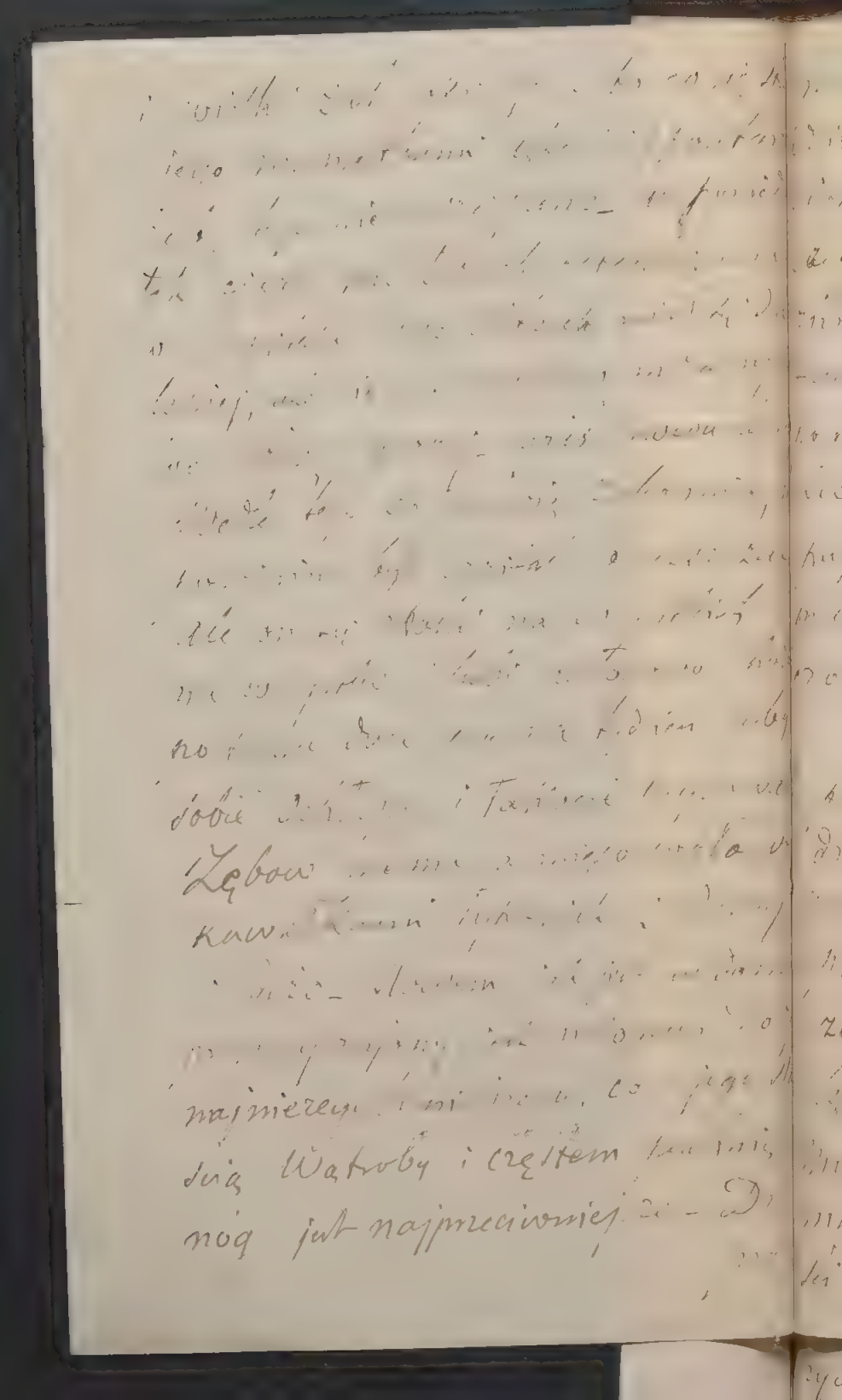

Wtorek 6:

Kochany Bohdanie,

Dziś rano z [illegible] wybuchł [illegible]
[illegible] o Was zostawionych w Italii
[illegible] odwiedzeniem go w [illegible] i miałem
[illegible] odpisać, chciałem tylko zajrzeć
[illegible] do szpitala. Wychodząc z domu na
[illegible] przedszwami Obsińscy na odwie-
[illegible] przybyły. Mieliśmy z nimi zajęć —
[illegible] Wiedzieć Kazia wiadomość z ostatnie
[illegible] wszyscy. Co to za Kazia i Ola
[illegible] razem!! Wiedzieć Boże zmiłuj
[illegible] nad nami! Dzieci boby już nie
[illegible] Kazia powstrzymał, i do niczego nie
[illegible] zdolny. Dziś dopiero dowiedziałem
[illegible] rzeki —

Zajęty na całe [illegible] przepro-
[illegible] Zaraz [illegible] dziś odpowiedziałem,
[illegible] mi jechać do paryża. Skut-
[illegible] ze mówi z Credit Foncier i
[illegible] zdobyć [illegible] przypuszczam [illegible] rozdysponować
[illegible] pieniądze [illegible] we Włoszech [illegible] —

Dziś

Tuż w tym Interesie pokaleczy
że Arkura – czekam jutro jego
odpowiedzi –
Myślałem że prasatów wreszcie
mocarstwa, widząc zwątpienie
zajęcia się tem interesem – Widać
prasatki lepiej zbrawowali, a
i mnie z jakiem mocarstwem
układ tajemny –
Je bławy w Paryżu wziąć
na siebie Hrabina odpowiedzialność
moją – moje pieniądze wyłożone
lepszy, tysiąc razy lepszy z Lon-
dynem – ale gwałt zrobić
z tej, niech próbuje – mi nie
rady – a we wszystkiem niech
dzieje wola Boża –
Bóg z Tobą i z Kłopem wszystkim
Twój na zawsze
Karol

Obrzewolli ciągle Krakus
Dziękuje za pamięć – leży chory –

Grudzień 1870

8

[illegible] i je[illegible] [illegible] resztę pieniędzy swoich i na
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Napytuje Pan o wiadomości
lecz jakież one mogą być
radne, albo bardzo smutne, - jednakże biorę pióro do ręki, by
zatajenie kilka wyrazów od siebie, bo znajomość jaką zrobiłem
Panem będzie mi zawsze najczerstwiejszem wspomnieniem
Prusacy maszerują na Paryż, - w tym momencie boją się ich wojska,
przygotowują się na ich przyjęcie i w Bogu nadzieja że ob
Francya zwycięży, a dawni nasi wasale znajdą grób we F
by nie mogli mówić i pysznić się ze nowych zwycięstw. —
Pan Michałowski i Pan Królikowski obnoszą pisma, ja
tylko z okazyi by zapewnić Pana, że kilka dni przebytych
będą miały w mojej wspomnieniach wielkie miejsce. —
Pannie Józefie zasyłam moje uszanowanie; pp. Kar
Dyonizemu przyjacielskie uściśnienia dłoni. —
„Kraj" dochodzi nas regularnie a ponieważ tam państwo
macie Dziennikow pobrania, więc mogliby my tu z tąd co
dni wysyłać pakiet Dzienników, - miałby przynajmniej
wiadomości co się dzieje w naszym kochanym kraju. —
z najwyższym szacunkiem i poważaniem
Wasz j. Łoziński

Nîmes — Montpellier, (Hôtel du Midi) 2 sierpnia 1870

324

Kochany a Zacny mój Bohdanie,

Twój z 24 p. m. odebrał Michałowski do Izby — w Nîmes, a ten mnie przysłał do Montpellier, gdzie już jestem kilka dni u bardzo dobrego a [illegible] Erazma Borzęckiego. Rozrzewnia mię przyjęcie tych biednych dawnych kolegów, zdziwiony że bracia tak [illegible] Jest to jakaś konsolacya w niepokoje wewnętrzne które mimo przeciwnej propagandy wyłażą na wierzch. Żyjcie ja wiem z wierzchu z Tobą że Pan Bóg poprowadzi świat [illegible] na nim wedle przepisanej od wieków swojej drogi; że pyszni będą poniżeni, cierpiący, nowej [illegible] — że nam niemożliwie jak niemstająca modlitwa, boć współdziałanie, czynne i obowiązkowe z Bogiem, jest nam odjęte w zupełnej mierze naszej działalności — Wystąpowanie zbiorowe polaków z ofiarą [illegible] pomocy w Paryżu i w Marsylii pomiędzy nas [illegible] i nie wiem, gdzie jak dobrze mówisz, [illegible] tych polaków-żołnierzy?! Widzę ci ofiarujący pomoc, ofiarują ci na Komendantów ci byłych wyższych [illegible] Władysławowską, i dzisiaj z tą samą żądzą [illegible] — prawdziwie żołnierze dawno porzuci i już w czasie [illegible] Jednego z takich Władysławowskich mylnego [illegible] widziałem w Orleanie — ani [illegible] z nowszych [illegible] jak byłbym obiecywał [illegible] [illegible] rękami [illegible] [illegible] [illegible]

to do zmian, myślałem o Cannes gdzie mnie
tak hojnie wczoraj dobry mój dawny Kolega (Bie
Dr. Wrabie proby Michałowskiego z Monte
Mirtis na moich piersiach, i osłuchaczem prz
kie w Nicei, przekonały mię że
moich płucach jak infiltration jakaś. Kiedy
kiereczki nadsłuchiwał spotobem swoim
krwi, znajdywał to samo co Michałowski
to jest nic wielkiego; ale kiedy mi przy
słuchaniu kazał kaszlnąć, znalazł zupełn
innego - tak że nawet o wodach (Szczawn
Wrabie, zamiast radzić mi jobie że po
moich często w nocy przechodzących, nadzwyc
dość wygodna ulga. po picie wody Szczaw
a czasami i kąpielach poby te bóle wzię
więcem się napisał zdecydował jechać do
les-bains (Pyrenees Orientales), pokrz
Zresztą za to wody które się biorą tam
Mam tam Kolegę patrowego, Adama P
wskiego, który jest inspektorem Wód - Za
tam kilkanaście dni, jeżeli woda Kutiewa
bardzo i mięśni może - to potem zobaczymy -
klimatu mogę i do Cannes wyprawić jeszcz
nas zbliżyło, i zwierzyło duszę - Wystawiam
że Twierdza samego jednego wypatrowanego za k
lecenie - po kilku godzinach przybyłaja mu dru
Coż to za męczeństwo dla pierwszego! - Myślę że
nami tak się dzieje - Męczyłem zdrowie je
się biedę samemu, a zmorić się razem! to
uczeni

niem. — To zajęcie do roboty pilności człowieka
Biedne to biedactwo Vienna nareszcie Józ. Józefa musi być
zajęciem z Was a Wy z Niej — Rodzina zajęcie —
Ale to dobrze zrobiła że Was przywiozła! i w
porę —
Ja i w Rimes jestem więcej zajęty — mniej
chodzę — a zajęty na całe i nagłe — kazał
wcale nie zmienia — jednego dnia lepiej, na drugi
— i tak ciągle —
Najlepiej jestem rozsyłając pensyjki emerytalnych
Infata III — pobudzone mi za papierki 50 fran-
ków — Ani podobieństwo ich tu znaleźć — w banku
Lyonu ani jednego niema — Obiecują dopiero
z Clermont — ferrand mają dyliżans drogą
papierków nadesłać — Czekam na to de nie-
woli — potem wyjadę, bo mi lekam utracić
miejsca ferrare pory roku —
Jak ci usadowią w Vernet, napiszę do Was
Zapamiętam Wasz adressu — umierzcie
na cześć Pana Iwanowska, to tam poczta
Wasz adres będzie —
Twój kochający i poważający Cię Tebi znane
K. Krobikowski

Droga panno Józefo.

Odbieram za dopiero Wasz wielki z gorącego
serdeczka błyskawych. Drżałi i wielkie
najszczere życzenia by ci los drugiej panny
zaręczyć jak najprędzej ustalił — Rzecz naturalna,
że chwilowo ci już raz zdenerwowało w Kwestyi
przyszłości swojej przyszłości odwołam przymuszona
okolicznościami nieprzewidzianemi — Czuję bardzo
dobrze

dobrze pudotnie pokoiowne, boc mój temp
po temu - a los pauny Josefy bardzo i bar
mię obchodzi - Niech ię szczęśliwie dzieie Wola
Dyzia i Kamka prosę uściskać - Myślę że d
czasu nie biorą i mama przekonac -
Całuję najserdeczniej rączki pauny Jos
Oblę Bóze pozdrawiaj Wam wszystkich
Wah Kar
Adres mój po wiedniu będzie
a Krolikowski chcę de Dr Riglo
Inspecteur des Eaux de
Vernet (Pyrenees

Vernet-les-bains 13 Grudniem 1870 r.

Kochany Bohdanie,

Odebrałem list Twój z 11., a tu już 29-ty. Dwaj dawni moi koledzy pułkownik Adam Pigłowski i Wincenty Pięgłowski z Castres, przyjechali po mnie do Prades, nagadali i namówili z sobą do Vernet. Ostatnio przedłużył swój pobyt tutaj – i tak dzień za dniem schodził, na przypominaniu sobie zdarzeń pułkowych, na politykowaniu o stanie dzisiejszym. Wincenty nareszcie wrócił do domu, inwitując mnie na 15 dni do Castres, gdzie na mnie ma probować Homeopatyi. Wody tutejsze bowiem, a podobno i żadne na mię nie mają wpływu. Piłem przez 2 tygodnie rano i wieczór po szklance na pół z mlekiem wodę siarczaną – wywołała jedynie acide urique, ale na kasztel bez żadnego wpływu; jest jak był we dnie, a w nocy pogorszony. powietrze tu wyborne, niebo czyste ciemno błękitne, między górami wielkiemi na około, dolina piękna, zieloności jakby na wiosnę. – Żona Adama Pigłowskiego jakby jakaś Matka albo Siostra obsługuje mnie troskliwie, pielęgnuje jakby brata swego – słowem pod każdym względem w sferze materyalnej dobrze mi tu i bardzo – ale mi lepiej, tem reflexa moralna trudniejszy – nachodzi czasami samotność trapiący mię niepomału. Stoi mi wgardle i przełknąć go nie mogę do Twoje: „Bóg wie kiedy i kędy Ci zobaczymy!“

Twój

Przychodzi tu jedyny dziennik (zawdzięczamy mu na południu) Messager du Midi w południe po wyjściu z migu tylko dowiadujemy się co się we Francji - Desperacye czasami bierze czy awantury dokazywania gmin małpy i rewolucji Niechnoby w parycie nastąpiło niemczenie, to gaszto tentowałoby swych doktryn, i do oiteh ołchtani francuza popędzisto - Być w tym dniu wyjątkowe z dnia Prevost Paradol, nadewszystko proroctwem - od dwóch dni za dwa listy de Lattaro miera znakomite - Korrespondent z Tours dokładnie daje relacye o tem co się tam w dzieje - Nowiem nie czy to dziennik - Rozrywa mię, ale mi głowa nie idzie co się z Wami Chciałbym widzieć Ciebie i Dorcia - spanie Józefa ze zdrowiem jak stoi - jak się chłopaczyna - czy posłuszni Ojcu - czy siostry nieczą - to trudno dziś z młodymi -

Co ze mną dalej się stanie, niewiem jeszcze w południe to jest po jutrze wyjeżdżam do Castres - z tamtąd doradzę zupełnie dobrzy abym, zaraz stąd się w banku niepodobieństwo niby było odbierać kupony od tych tytułów zagranicznych na portach w Credit foncier niemal wszystkie tytuły nabyłe, wzięć mniejszy stan o mię - mnie Credit foncier ci przewiozł z Paryża - banku, dopiero w tych dniach się dowiedział

że z Tours przejdą do Bordeaux – a wtedy i moje
rzeczy włoskie muszą tam leżeć: niemogłem już
ich odebrać przy dość gwałtownej ucieczce z Paryża.
Z powodu braku papierków drobnych jeszcze
niemogę przerzytać zupełnie emerytur – a tu
poczty niema – a Perpignan o 60 kilometrów
gdzieby jedynie dostać można drobnej monety.
Dopiero w Cartres (bo to dość duże miasto,
23,000) dokompletuję rozrachunki – pieniędzy wy-
starczy mi i na 4te kwartał.
Ani z Paryża o znajomych ani skądkolwiek
żadnej wiadomości. Żałuję to smutno. Jakiebym
pragnął widzieć Kasakowicza nawet Litwy
mój tyle zdrowia kosztował!
Wy tam musicie coś więcej wiedzieć – może
wam ciągle dopisują Okińczyc – wiec donieście –
Bywaj mi zdrów mój najdroższy Bohdanie
i całe Bohdaństwo – ściskam Was najserdeczniej –
proszę Boga aby nas zbliżył jak najprędzej.
A. Pigłowskiej chciałbym mnie tu pozarentować
na całą zimę – ale ja wątpię aby to było moż-
liwem – oddychanie zimnem powietrzem mogłoby
mi dobić. Myślę wrócić do Warszy ciepła –
muszę to uczynić z pewnym taktem zrobić,
aby dobrej rycerskości tutaj nie obrazić –
Jezus niech Bóg z nami wszystkimi
Wasz zawsze, na zawsze
Karol

Castres (Tarn) 1e Grudnia 1870. chez le Dr Figlowski

Kochany Bohdanie,

Toć to już wieniąc jak do Was niepisałem. W pierwszych 15ci dniach poloviensek rozsyłki pensyek, i miałem zamiar do Was się zbliżyć, bo mnie W. Hegtowski na 15 dni z Vernet do Castres sprowadził. Kiedy przyszło do wyjazdu po 15 Listopada, wyjeżdżałem co prędzej, co kilka dni, po powiat co to mnie wypraszają. Argumentów Doktorowi niebrakło: a to trzeba tych, a to znowu innych globulek homeopatycznych sprobować. Jednego dnia przynosi mi Bonbons lemitifs d'Arnault de St Etienne - biorę, i rzeczywiście najczęściej mój Kaszel nocny odrazu się zmodyfikował, tak że nawet ustał zupełnie. Podrażnia [illegible] Kaszlanie nerwowe, rzadkie i mniej znaczące. Znowu dla mnie nowy argument: mianujęż Drogi, trzeba jeszcze się polepszenia ustalić. Czas piękny, więc jeżdżemy w Powozie do Vinaxmet, do Albi, narzecze na obiad 29e do Teluzy (ale Lykko na Kościelny) - Alecoż, Bomboni lemitifs w aptece zabrakło, nastały Hiszne wiatry i deszcz przez 3 dni - polepszenie się zepsuło, i Kaszel nocny powrócił. Zrazu [illegible] mianujęż zem nabarł w aptece Sirop lemitif tej samej Kompozycyi, i jest mi już lepiej chociaż tak jeszcze jak wprzód - a tymczasem i bomboni za w drodze. Dziwna rzecz! wynalazca Arnault aptekarz mieszka na place Royale, tam gdzie Michałowski, a nawet mieszkał w tym samym domu.

Onegdaj pisałem do Michałowskiego o jedną odbitkę innej roboty, ale może [illegible] tutejszy wprzód odbierze. Jeżeli Panna Zofia kazała, trzeba na Lychmiast zadość uczynić. Chrystus Pański, Nadziei, Nadziei, i Wiedźmy zawieszam, wprzód [illegible] nie będzie.

11e gbr. posłałem Zapasznikowi do Nantes 100 fr.

Na

na Emeryturę kwartalnie, a on 13 marca na [illegible]
i dotąd niewiem co mi z listem i 100 f. zrobić, choć [illegible]
walem na pocztę - być może że to odebrał [illegible]
kar jego i mój przyjaciel S.P. Zapasiński [illegible]
cun. i najwytrawniejszy z naszych poborców - wiesz [illegible]
raczcie tam zmówić za jego duszę zdrowaś Maryja
cny odpoczynek.

Odebrałem jedno z listów od naszego P. Waleryana z
Co do Świętochowskiego nie wiem nic że spotkał na Ulicy [illegible]
żołnierzy po polsku mówiących, i zapytał ich o mi
żołnierz mówił mu że widział Świętochowskiego leżące
placu boju rannego trzy razy ale niebezpiecznie - dod
do niewoli miał być wzięty - [illegible]
leryan dwie korespondencye z dziennika Civowskiego
dujące pierwszą mieszczącą bitwę Orleańską. Je
z nich pana jakiegoś Dubosa z Bourges który miał
bitwie - pomimo że, bo P. Waleryan uważa je
bardzo wyexagerowaną - drugą pisał polak z Tr
(Dubé) - ten wymienia kilkunastu żołnierzy po
mia i nazwiska z Troyes w połowie zabitych, w
rannych i do niewoli wziętych - wszyscy wymienie
byli gorliwemi czytelnikami naszego Tygodnia.

Wczoraj przywieziono tu 83 rannych z Orleanu -
niemi jest polak Dąbrowski - przeźroczki ma go od
ze szpitala i u siebie umieścił -

z południa ogólny, po uskromieniu ementy pan
i Marsylskiej, po zwycięzkiej bitwie Orleańskiej,
ściło we mnie trochę nadziei - a więc Armia Lo
jest na świecie. Exaltacya tu wielka że jest m
chanie wielka - niewiem Dziennikarzom ile
zupełnie kłamie jak między Cras Krakowskim

ze

Wiadkie z tego co widział rozsypanego wojska po miastach południowych, niezupełnie mieszać temu gotowych, armia Loary mogłaby być istotnie wielka - a lewy kiedy już zaczynają przybywać garde nationale mobilisée, a która sama może dać do 500,000, listy francuskie zebrane na 30, 40% 50 mil od pary, mogłyby wynosić 2 milion - i to wszystko w całej sile wieku francuzi szybko się uczą - najtrudniejsza dyscyplina. Od czasu jednak jak dady wojenne rozstrzeliwają i porządek da się przywrócić, bo to nie artykuły Kodexu Wojskowego czytywane co dzień żołnierz rozumie, ale rozumie jak trupa widzi - Jeden tylko aby nacrelnicy umieli stopniowo wprowadzać do boju nowe swe wojsko, a mogą przekonać dumę porażce a nawet może i zebrzeć. Zresztą by Moltke dotrwali w swych odstępach zamiast tak by obrzucić na korpus francuzów, a nawet przy pomocy Bożej i nadzwyczajnych Jacobi (wiadomość - tyle tylko jest kondyn od Strasburga - a konie kobiet Lambert zjedzone, a Szwajcarki czekają na zjedzenie, i ze głodu Niedzwiecki fan kobiet konika mięso że je przemoże nad wotowe - Co się tam dzieje z Laskowiczem - o Maryanie P. Waligóra widziałem z gazet, że jest w strzałach paryskich - można coś mieć o nim -

Za parę dni chciałbym z ad wyjechać - W

Mont

W Montpellier Bronek zapewne będzie mój chciał
trzymać z parę lub kilka dni, zależy to będzie
pogody - z Bieniackim w Cannes od dzisiaj
się porozumiałem, więc da Bóg zobaczemy
się wcześniej -

W końcu, i to najważniejsze, dziękuję
Wam z całej mej duszy, za modlitwy za
że w dzień 4 listopada - o gruntownej
Waszej dla mnie życzliwości nie wątpię
jednak przyjemnie zdziwiłem się w swym
się odebrać przypomnienie pier modlitwy
najwięcej wdzięcznie znaczą - w ten dzień
i ja o Waszym Karolu nie zapomnę
a cóż się tam dzieje z chłopcami -
z panną Tosią -

Z poważaniem do Ciebie Kochany
i całym Bożym Dniem, z serdecznym
wiązaniem do Ciebie i całej Twojej
dziny Wasz zawsze

Karol

Cannes (Alpes-maritimes)
Hotel de la poste 21 grudnia 1910

Kochany Bohdanie.

Dziewiąty dzień tu jestem, a dopiero pierwszy raz biorę za pióro. Trafiłem na deszcz i błota - na bak ciężkie powietrze ziemi prawie oddychać nie mogę. Głos Kasia mocno utrudniony - Biernackiego malarstwo jego dawnego jak dawniej - przyjął, przytulił, nie odstępował. - po 4 dniach rzadkich i pogoda i mnie się polepszyło. - Stancyę znalazłem w Hotelu de la poste na 3 piętrze, narożną: jedno okno daje na środek portu, drugie na część portu i Havre miasto. W Hotelu zadusznie niemożny; jak widać, we wrzątkach tu domach na dole przy porcie; ale w mojej stancyjce (bardzo porządnej i czystej) powietrze idzie. - zgodziłem się za 30 na miesiąc. Żyję u Biernackiego, nie porwała się gdzieindziej; chciałbym aby tak było całą zimę, a potem żebym tu osiadł. jednakże to bez nie może, bo mię stać na utrzymanie, a potem życie tu niedrogie tego roku; za 90 f. w pensyonie np. w Hotelu des Colonies, można mieć śniadanie i obiad wcale porządne, jak mnie tu objaśniono - razem wyniesie 120, a ja mogę 200 f. na miesiąc expensować. Biernacki woził mię

do

do Nicei - piękne miasto, zwłaszcza nowe; za jego
tu pobytu stawiane (jest tu w tych okolicach lat 32
Wszystko tu piękne jak w całej okolicy - Wzgórza
otaczające Cannes, pokryte drzewami - na jednego bal
wzgórze, do wioski Cannet, uzbieranej tu jutro ab
południe, do Doktora Czernichiego, o 3 kilometry
w ogóle, położenie Cannes, jeszcze piękniejsze p
Hyerès, zdaje mi się - co słyszę to Villa ja
mej codzienna dla siebie stawiana - w jedn
talicy Villy mieszka tu pani Pobocka z Wars
z dwojgiem dziećmi - spotkałem ją na promen
mym porcie - Ogromne hotele puste, w moim
zdaje się żywej duszy niema, proces gospodarza i g
spodymi które widać sama robi stancyą mieszk
kupiłem sobie za 6 f. drzewa wystar
na całą zimę, gdybym tu miał zostać. — Zapisz
się do Cercle de Commerce za 5 f. miesięcznie
położony nad portem, między moim mieszkan
a Bernadinem. W Cercku przyjemnie mo
siedzieć cały dzień, a przed frontem się przech
jest obok coś nakształt ogrodu, obsadzonego
karg niewstający, coś nakształt Hali pod
Dziś np. dzień cudowny. niebo czyste - słońce
mocne, modyfikuje malenki mistrallo, a
oczyszcza powietrze - Myślę że gdybym tego
tu nie było, południe francyi wydałoby
w Cercku

(w Cerkwi drzemików pełno, ale bez wyboru -
Prima dona stanowi tu, jak i u Was, Dziennik Mar-
sylski. Wiadomości przychodzą późno -
Z teatru Wojny, jak zwykle widowisk pokazuje.
Gambeta sam jeden narazić Armią dobrą na
mocne szarpnięcie - Adwokatowi przystoi to
że on naciągnie wodzem. Będzie potrzeba długiej
reparacyi, a bym rzekł i przerabiać nakaz. ją
nowego kroju - Wszystkiemu dałoby się podobać
gdyby Francuzi mieli jenerałów - a z drugiej strony
gdyby pospolstwo ~~się~~ niemiecki nie powiewiało razem
z rządzącymi tapserdakami po departamentach
Chętnie i niechętnie do boju pójdą, byle by mieć
kto komenderować. Ojczyzna sama może
postawi jakiego człowieka na postrzymanie
niestychanej pychy Niemieckiej.

Tylko od jednego Michałowskiego obrzymałem
list. który adresowany do Carbes „chodził za
mną od Haagi do Haagi mej podróży. Jak zwykle
wypruca mi lenistwo w pisaniu i tłumaczy sam
nie optymista w dzisiejszych wypadkach

St. bieda i bieda - Wy sam macie rzeczy-
wistą konsolacyą dzisiejszego położenia - Wiedziałem,
ale w teraz pałcami dotknął, że rodzonego
brata siostra S. P. Zosia, tak zupełnie Was
wszystkich kocha jak Mieczysław na zawsze
niedrukowany

niedziałowany - Jakoż ja słusznie i do gruntu p
wdzięcznie nazywania Matką - Drugi Wielkiem
Miłosiernemu Bogu kiedy ludziom na tym prado
zostawia rodzinę kochającą i nauczającą - Oto
za przykład daje Babcia swym wnukom
najlepszą w świecie akademia!

Może tam masz co nowego z naszego
od czasu mego pisania, to racz to podzielić
Jak Panna Jonia czyta na swej korrepon
dencyi z pana Bruxelle? czy ma co o
Oktawcyu? - Czyś pisał i miał jakie odp
od Walerego? - Ja dopiero dziś z jutro
ostatni dzień Oktawy napiszę z powinsz
nieniem imienin - powinienem był pisać 14
przybyciem tutaj, ale tak był niedolrz
że było niepodobna wziąść pióro i myśleć
Świąt Bożego Narodzenia - ażeby z odmiennych
politycznych winszyć Wam wszystkim - Tu Bie
zaprosił swego patierka z familią, więc będę z
ciarami -

Dziś, jutro, trzydzieści dni z nocą -
dziś dzień weźmie górę nad nocą - daj
bóg i dla nas noc w jakiej jesteśmy pogr
dziś, zmniejszała, i dzień biały zapanował
Mcopanowanej pani Iwanowskiej z polową i
racztki całuję - i Was, całą rodzinę najserdeczniej

Wasz zawsze Karol

Cannes (Alpes Maritimes) Hôtel de la Poste
18/1 78 – 132

Kochany Bohdanie,

Dziś Troj z 16 b. m. odebrałem – i zaraz wczoraj odpisać, niemogłem dla przygotowania się jakiej bądź wiadomości. Od 13 Grudnia do 10 Stycznia tylko jeden list napisałem, a ten był do Ciebie. W krótce po tym byłym tak się Karol przeziębił że niemało obawiano się zmarzlin w nocy nieprzespał – cały po całych dniach siedziałem w tutejszym Carklu na fotelu podróżnym chodzić nie mogłem, ani na Morze wyjść z powodu zimnego wiatru: słowem stan mój był gorszy prawie jak w Paryżu. Należało się w końcu przewietrzyć, bo tu było emerytury rozsyłać – z innej strony zdawało się że przybył tu doktor Zurkowski z Szwajcaryi, mający dom Brochites od 5 lat, a który mu się co rok zmniejszają oznaki ostrożności jakie zachowuje – to mi dodało trochę odwagi na duchu. Karol mi probował Eau de Bourboule (arsenicale) pis de Mont d'or – zacząłem od 4 szklanki, które mię pot zlał, i już trzecią butelkę kończę. Ta woda musiała mi pomódz – bo czas się mi zmienił – zacząłem czuć nocy spać i na apetycie trochę zyskałem. Myślałem o Włoszech że strach tylko podróży morskiej mię wstrzymywał – i dzisiaj radził czekać zapewniając że mi musi czas zmienić jak deszcz roztopi śniegi na przełęczach gorących – i Michałowska podziela to zdanie

Zdrowie - Wczoraj rządzę - Napisałem i do Was ko
przemieść, ale mi Biernacki zapewniał że
w Hyżnem nie lepiej i że to jest rok napięcia
wyjątkowy, i od dawna niepamiętają takiego dn
dziś Irmi przeczytał mi z powodu wiadomości
Zawiera - wyjaśnienia o Marysi - i ja ciągłem o
jazdu z pewnych wzglądów o Niego niepokoję - Bro
za Staby aby go mógł utrzymać - a potem mo
to Tatrom dać sobie z nim rady -
Sama Józia przemiała korespondować
z Panią Wołowską (mówi to i robi) skoro
domy jej pobyt - niżeje niech raczy odemn
ektów dotrzeć - Wyjątkowo Karolek i m
zadziwiło, raczy mi przysłać ten Numer Kra
w którym jest jego korrespondencja, ciekaw
tem co też to on tam popisał - a i zoba
z tonu pisma co ci tam dzieje w tej m
duszycce - Chamski dobre dzisiaj że Dyzio
odradził dwanaście wie, a Dyzia zastu
na Skarconie ci ki do Ojca napisał w tak
żnej rzeczy po radę niegłośn -
dziś z opłatkiem odebiałem i w tam
Bożego narodzenia Tamałem ci z Biernacki
i jego kochaną pobożną dziewczyną. Na
rok miałem do Was z podziękowaniem i
cznianie lepszego roku napisać - I właśnie
1-e Hyżne zapadłem już na serce - Ranzai
wiś darować i przysłać przeczytać W
Opłatek

Chrzestną. Do której zawsze jestem z czcią [illegible]
jak Jej ja to ze względów od nas wszyst-
kich należy- Z nią wszystkim daj Boże co lepszego
w tym roku- i teraz nie wesoło to, ale jakoś minie
bo było w czasie mej zupełnej niemocy! 333
z Jewiałkow w Cannes, spotkałem był w
pierwszych dniach z Biernackim nad portem jakąś
panią Potocką z Warszawy z dwojgiem dzieci.
mieszka w swej Villi- jest tu (wiem od Boz-
[illegible]) Pani Naczaj z synem dorosłym, z Ukrai-
ny. Syn ma być kuzyn Wariat i biedną matkę
mszczy swemi grymasami- która mu we wszystkim
ma ulegać- Mówiła Biernackiemu aby się prze-
niósł do Hotelu w którym ona mieszka, bym
mogła z synem jej więcej czasami pogadać- Bier-
nacki odpowiedział jej że ja nie jestem w stanie
[illegible] drugiego gościnnego hotelu- Gdybym był w stanie,
a któreby mi kazał dla gawędki z młodzieńcem
rzekiem (choćby nie Warszawskiem) się przenosić,
kiedy choćby ta i do mnie przyszła, wcale
mi nie było na rękę wdawać się w gadulstwo
którzy z dojrzałymi wiekami, z powodu mego
Hemu- Jest dalej polka z Warszawy, z domu
Dekert, za Chopem gary kuchcząca, ciągle nas
inwituje (i na Wilię inwitowała), a ciągle
nie pozwi- u niej grywają w karty do północy
Co nam z którym nie należy między młodymi-
[illegible]

przy Ulicy jest jej brat wedle Internatu mojej
takiej matego dziecka - ona sama wygadana, czysta
Warszawianka — Dalej, o 3 Kilometry, w Cor
jest Dr Czernecki nasz kolega, niebytem jednak
niego z powodu zimna - a W Kroku jest ta Hary
emigrant biedak trudniący się wypychaniem p
kow i ryb - Był jednak młody pomarańczyk, M
duży podobrany - obrabł z kilku pomarań
Mentone, do pani Bol. (Zamiejscowej -

W Alzacji i Lotaryngii niemamy za
Emerytów - mamy w Meuse i Aube którzy
cierpią z braku relacji z nami - Wypadki
pokazów dowodzi że już stanowczo uwalają
dwoje dzieci pomiarkę Niemiaszki - Jakże by
Bóg pomieścił Polski, Karoge ich przeklętą dum
Ale Bóg ma swój nie nasz Czas do Sp
wiedliwości, a która nie mylnie nastąpi -
Dotąd nie mogę znaleźć kobiety na m
Sp. Zapasiłka w Warsz - to mię któ
nie pomału, bo tam jest kilku Emerytów
rub z pieniędzmi za III Kwartał Sp. Zar
cita mi pweta -
To podobno i wszystko - Zmęczony, naj
dacznij Was wszystkich serdecznie, a nadz
że będzie lepiej - Uważ Zawsze
Kl

Cannes, Alpes-Maritimes, Hotel de la Poste – 21 Lutego 71.

Kochany Tatusiu.

Wczoraj wieczorem oddał mi Niemacki Twój list, który tak blisko mnie dotyczący, Twój drogi, mnie tak cenny list z Twojego stołu kreślony, bo ten mały w domu! Czuję w nim i z niego z wdzięcznością że dla brata naszego Wincenta, dla mnie, dla wszystkich nas, dla którego ty i Matka wyjechaliście z Paryża, tak się [illegible] mocno czuwa – [illegible] a dobrze czuwa, [illegible] nad [illegible] dla [illegible] – dla niej tak wiele [illegible] otwiera się – Zmiłuj się Tatusiu jak tylko coś zmienni z jej stanem – Młoda, da Bóg że przetrwa wiosenne a zwyczajne burze krwi – u mnie polepszenia prawie niema. Dnie w Antybach cudowne tu piękne, ale nie dla mnie – Tonące słońce z jednej, a z drugiej kawiarnia albo wiatrak albo wielki z gór przylegających rozkwitły śniegiem, tak że [illegible] wytrzymać nie można na wietrze, i do tego [illegible] – Wczoraj po nocy Karlem niewidzianym, dzisiaj obecnie [illegible] w [illegible] – Kiedy Dzień w którym [illegible] – a mam do pisania chmarę listów – Kasperowi – Bronisław X. Karol – Wolnym [illegible] – [illegible] odpowiedzi już jakiś czas – W Nantes jeszcze niezmiernie [illegible] na miejsce Kapasnika –

Na

Na [illegible] mieć trudno o Ochotnika ?! — to mitologia martwych
z [illegible] w Zagorzanach zmarł Rikycki major — ot
ze [illegible] mi kolegi, nam naszej kolei, wypa-
miętajże — Bronisław pisze że [illegible] dom-
ami osoby z naszych znajomych nie umierają
a więc i Maryan wyjedzie na Sucho-
Chociaż w Marcu opuścić Cannes i jechać
do Nicei jeżeli będzie wolno — zawsze mi
żmu Nicei do powrócenia [illegible]
częście dla mnie — Wieczory tu [illegible] to
wiosna — to [illegible] siedzieć w domu jak [illegible]
Bronisław radzi zobaczyć z pana miejsce
zaś powiadają że Marsel jest doskonały
wietrzny na przemiany — gdzie indziej nie
będzie gorzej —
O pannie Joasi chciałam pana
prosić — Was wszystkich bardzo ściskam
— Kazio —
Życzenia dla [illegible] sive powiązanie
dla Pani Iwanowskiej, dla [illegible]

Kazio

Comme [illegible] Hôtel de [illegible], [illegible]

16

Kochana [illegible]

Zdrowi z największych [illegible] upadł Ci z głowy, najdroższe dziecię uratowane - Dzięki Najwyższemu - [illegible] wprawdzie chmura inna, ale [illegible] Żyj, módl się z nią, uspokój się. Największy kres jest Mamusi, bo wie że on Ci ciężki wedaje. J mysimy z Bronisławem spostrzegli to że jemu coś brakuje, rząd tu i rada [illegible] - Mnie się zdawało by go było zostawić na miejscu zachowawczym. Ale Etienne - i dziś wcale żadna miejsce dające mu zajęcie. Zrobek kto wie czy nienajstosowniejsze do jego choroby - ale nie wiem czy i kobyz pomogło.

Pisał Michałowski kommunikując wypis z listu [illegible] Świętochowicze: Kraków obiecał przysłać 18,000 fr. dla emigracji, 12,000 dla Francji, 6,000 dla Zgromadzenia - a razem ustanowił Komitet z [illegible] Gałęzowski, Wodzicki, Krzyżanowski, Tarnowski i [illegible] - Suchodolski zdawało się mnie tam nie ma dotąd [illegible] Bronisława. Zdaje się, Mikł [illegible] nie na tak [illegible] mentów,

mentów jak i. Że mnie w Krakowie pominęli,
nie dziwuję, boć mnie tam prawie nikt nie zn
ale że pominęli Ciebie i Januszewicza (ob
dwaj doskonale znani) od lat 9-ciu tradycyą ich
parlamentami, to nie do darowania. Ot, rob
się wszystko po kolei - Być to lepiej wiedzi
Szkoda że Bronisław musiał wyjechać, by
coś [illegible] dla Wetterannów - a bardzo w
by dziś znaczniejszy Krzyż w Turcie. prosz
do Tarnowskiego. Żeby była potrzeba abym
był w parze przyjaciół mój wyjazd. W każdym
razie więcej za nie myśl sobie, że kiedy
bo to Mania bywa deszczowy, wietrzny -
tego rzadkiej zmiany na dobre nie dziwuję.

K. Karolowi odmówisz wielkiem Kalend
do Bronisława do którego mój list prze
Ceny w paryżu -

Śmierć Tarnowskiego najwięcej ubolewa
boć to był taki kamień - miejsca go
dobić -

Jaskowicz pewnie się zrobi co mu zlecił
miłam i o coś będzie go prosił - pod tym
Jem, on skurwiony - wiele drobiazgów
zostało u mnie -

Tej

Kazio

Ej, chwili przyjdzie dziennikiem. O jakiej biedzie
Franci? Boże daj aby skorzystała z chwilki
i Bożej łaski jak my.

Ciebie najserdeczniej ściskam wraz z Panną Żoną
i Karolkiem. Ten oświatin niech myśli o tem
o sobie, niech mu stoją miedzy oczyma, Ko-
ściuszki Dzieje i jego przysłowie: Na dziecinne
nie darmo niema, tyle wszystko wpa-
cie trzeba zarobić. Daj mu Boże zdrowie
i zdolności, co rzeczne mozi zrobić —

Wasz Wincenty
Karol

Bielawscki zasyła dwie pozdrowienia
Dami i Tobie —

Żebym niewiem iak mędzco miał iechać
do Paryża, nigdybym Księdza nieopuścił, wola
Pana w dniejszem Twoim postępowaniu. Myślałem
że mnie zaweźwą na miejsce Prowincjała,
gdybym ~~się~~ wyjrzał przyzwoicie abym rad dla
Prowincyi naszych skorzystał — Ale już do
brali Rusteyka — co do mnie Konarzyło i żam
ja robił obrzezne cidyłanye, i obejścia
proponuje. Niezapomniałem i o Klimu
Jolmierzu pudrzewiengym przy Księdzu —
Miech tam już lepiej zrobię co chcą — Jam
Księdzu obiecał że zrobię co będzie
mogł. — Dziś dla mnie z Pawnia Fontain
bleau. Chichowski odradzał mocno powrót,
i Michałowski nie był za ~~tem~~ mim dla
tego, powiada tam mogącej u mode
i ? ? ? — Od Tamtejszego
Pobytu odmawiał od Kilku tygodni ich
mnie — Katarzyna ich i nie wychodzi
Domu — zdaje się w Fontainebleau —

Wasz

Wczoraj pojadę wcześnie — bo jutro, to we Czwartek, [illegible], chciałbym z Lwowa wyjechać — chciałbym zawczasu, gdyż [illegible] może mię wstrzymać czyjaś moja ociężałość — Niech Karolek będzie tak dobry i dowie się do domu gdzie Hanusia, czy Pani wolna Hanusia —

Jeżeli Pannę Teresę niedobrą, jeżeli jeszcze gorączki wielkiej niema, to bym chciał mogł ją wprawić w radosną konsternację — że przez Doktora mi [illegible] dobre widzieć — Przypomnę że przyjaciół Okieńczyca, ewentualnie i jej imaginacyą w imię Hawiarskiego do rzeczy — i Michałowskiego do [illegible] powinna. Mam nadzieję [illegible] —

a więc do widzenia

[illegible]

7: Marca

FRANCISZEK KRUDOWSKI

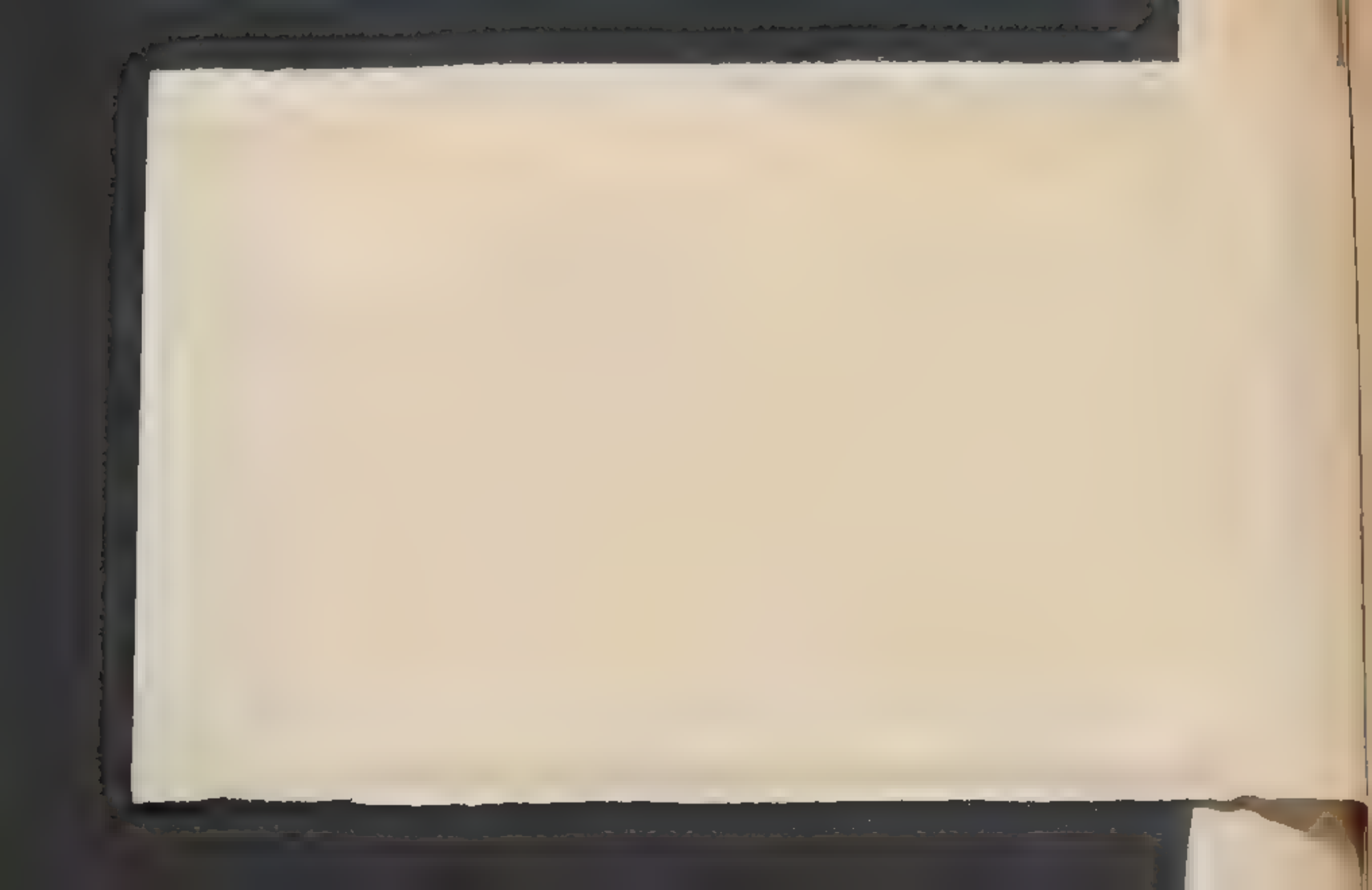

1

1913

Pisma zawiadomienie, że zawezwany
Przez nacz. Pana Kohlera [illegible]
miałem odjęcia [illegible]
niego – adres jego: Hyères – [illegible]
Amavait – Uważałbym jednakże za
pewnie jsza, a przynajmniej mniej dla
niego [illegible] adresowanie [illegible]
z pieniędzmi na imię swoje, mojej
paszport [illegible] a Mairem
Laure Seyhan

Vilaschlag i [illegible]

Oddany całem sercem

Paweł Kraus

Włoch
5te Juli

Szanowny i Przezacny Panie Bohdanie!

Projekt Swiętorzeckiego dnia wczorajszego
dałem Ks. Łopiecie do przeczytania - powie-
działem mu, że Łokowy przyrzekny na Two-
rzyle, Szanowny Panie Bohdanie - a że P. Swię-
torzecki jest jednym z najwydatniejszych pocisków
na Litwie, prosiłem aby przeczytał z
uwagą - po czem dzisiaj mam zakomuni-
kować i projekt wrócić - W sobotę, t. j.
jutro, będę u niego i o projekcie mu zapomnę
zapytać -

Zasyłając Obojgu Państwu mój najgłębszy
szacunek

Wam znakomitego naszego Dziecka
najserdeczniejsze ściskam

Paweł Hr.

Wigilia 24 Grudnia
[illegible]
Rue Jacob 56.

Edward zamyka ukłon - Ks z Jenewy ciągle chorowity

Szanowny i Przezacny Panie
Kohdanie! Boleję mocno nad
tem, iż zdrowie i pospieszny mój
wyjazd nie dozwoliły mi osobiście pożegnać Pana Kohdana
i całą jego rzadną rodzinę -
proszę więc przyjąć listownie
moje pożegnanie i życzenia
zdrowia i najdroższego
powodzenia się we wszystkim
Jemu i jego familii - Za
rozpredatem duszę djabłu i
to na rok cały - pozwala mię

do Medyolanu - gdzie stanę
Lobodę - a stamtąd w Nie
do Neapolu - Wrócimy
rzu szczęśliwej mojej niepod
niej wyprawy i opowie-

Tymczasem żegnam i u
ściskam dłoń kochanej mam
Ewi godnego Wiesia - Pa
rzetki całuję - Dziadzi c

Całą duszą miłuję
i sercem oddany nasz

Paweł Wuiec

20 Października 64.

Poezji -

26 Lipca 1865 r. Szwalbach.

Szanowny, Przezacny i Najdroższy Panie Bohdanie! List z błogosławieństwem dla nas jeszcze przed ślubem otrzymaliśmy - odczytaliśmy go z prawdziwą radością, a po przeczytaniu byliśmy obaje rozrzewnieni i poczuliśmy wdzięczność głęboką, serdeczną, która nigdy nie wygaśnie w naszym sercu - Żona moja zachowała ten listek wśród najdroższych swoich pamiątek, bo ufa i wierzy w błogosławieństwo wraz z życzeniami wypowiedzianemi

wskazach prostych i szczerych, które
wypłynęły wprost z pięknego i wrażl
wego serca naszego Czcigodnego Pana
Bohdana – Za te szlachetność i wy
czucie dla biednej pracy, niech Wa
Bóg dobry nagrodzi wielką pomy
nością, zdrowiem i serdeczną poci
z poczciwej Waszej Siostry – Prze
Pani Bohdanowej i Kochanym Dzie
Waszym za pamięć i przesłane życz
też po bracie rosy dziękujemy –
Przepraszam, że zapóźno trochę na
list odpowiadam, ale też przecie te
ledwie upłynął nam miodowy miesi
a ten bywa zawsze egoistycznym
prosty więc o łaskawe przebaczen

Szczegółów naszego powrotu się jak
też i ślubu opisywać nie będę, gdyż
to już zapewne od Bronisława wia-
domo. Wogóle zaś, to tylko powiem,
żeśmy szczęśliwi, bo radzi z siebie.
Bronisławowi wody służą widocznie,
spodziewam się, iż do Paryża wróci z
wielkim zapasem zdrowia.

Kończę mój list z prośbą do
Boga, aby Wam uczynił dobrze
na ziemi, a z prośbą do Was Prze-
zacni i Najdrożsi Państwa,
abyście i nadal zachowali nas
w swojej pamięci.

Całym sercem oddany
Paweł K.

28 Stycznia 1869 r. Pisa

346

Czcigodny i Kochanowicjusz Panie Bohdanie!

Za list w obu i z silnym dziękczynienia za rozszerzenie [illegible] Dwoistej Księgi słowa błogosławieństwa, które, w liście swoim, latarnią jasnym światłem cnót chrześcijańskich oprószonej naszą ziemię, - Niechże słowo stanie się ciałem - Oboje nie zdołamy wyrazić memu naszej najgłębszej wdzięczności za dopomożenie dla naszego niemowlęcia [illegible] wzniosłego przeznaczenia chrześcijańskiego [illegible]

Stało nam bardzo o Twoje [illegible]
sławieństwo. Czcijemy Pana [illegible]
nie, boś je nam przystał' [illegible]
Twym zbawieniem się, i Twej nau[illegible]
przebóg estwaniu, dajże nam miłość
przyjaźń wzajemną i dziś tej słod[illegible]
owoc - Wierzemy mocno w błogo[illegible]
sławieństwo człowieka który zna p[illegible]
drogę do krainy wyższych duch[illegible]
do Nieba. Co bychmy słuchając [illegible]
nakazania na ludzi wyższego p[illegible]
znaczenia - na wieczną nagrod[illegible]
Nie chcemy się wprawdzie godzić [illegible]
wielkiej kary i zgrzeszeń, ja[illegible]
by o prawdziwą przyjaźń dać [illegible]

pierém na nas nie zasłużyliśmy, – lecz
Bóg nie na oczach – Jego nasze błagania
o [illegible] za nas u tronu prawdziwej pokory ze wszystkich [illegible],
jaką jest nam ze swojej Kochanej
z Najczystszej Córki Swojej [illegible]. –

Uroczystość nasza, chwała Boga, zdrowia
dziś Szczęścia Kościoła – Na chrzcie tym dane jej będą dwa imiona: Stanisławy
i inne Matki Jej [illegible] – pierwszym będziemy
nazywać – Dalibyśmy inne Stanisławy z
najsłuszniejszych powodów! 1° znam najczystsze
[illegible] ludzi a mamy najszczerszych przyjaciół
tego imienia – ich nasze Szczęście i ich samych
przywiązanie na ich potomka – po 2re wzrośnie
ta ich w tej chwili, gdy pomnożą nasze pa-
[illegible] szczęście dziecinne [illegible] –
po 3cie że dziś więcej nie kiedy potrzeba

Bronię – Sławy, imienia, języka i w
mnogo [illegible] – w tym wszystkim
nie zawiedzie się będzie godno czyn
przez [illegible] Żywota –

Żona chciała się dopisać, ale nie
Kajuta Bronia nie pozwala ci ani
krok od siebie odstąpić – poleciła
przesłać najserdeczniejsze uściśnienie
Dobrodziei i moje [illegible] dziecia
Czcigodnego Pana Wohedana, a ja
Drogim wnukom a Bronia [illegible]

Paweł [illegible]

Berlin 25. März 1918

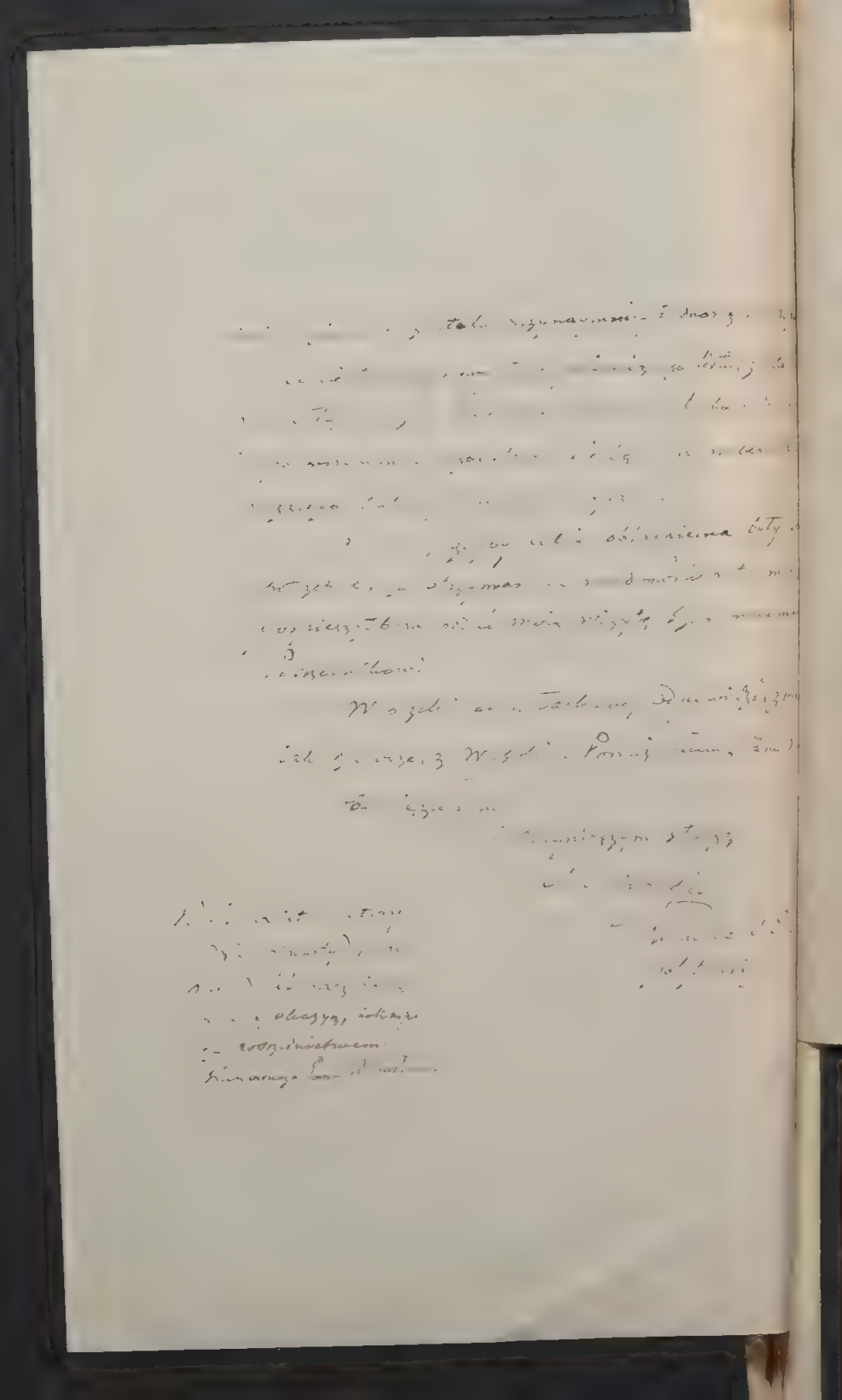

Kwitariusz

Szanowny i Kochany Kolego,

Odbieram według udzielonej mi, przed siedmioma laty miesiącami, rady; nie omieszkałem zapisać się do Stowarzyszenia podatkowego, i naśladować w miarę możności, składkę [illegible]. Pojmuję zaś, to jest w miesiącu sierpniu r.b. złożyłem, na ręce Sekretarza Komisyi Weteranów Szanownego Bronisława Zgalskiego) dowody ubiegania:

że liczę przeszło 72 lat wieku, z których trzy czwarte części odbywałem na Litwie, na Kresach lub w Emigracyi;

że prawy z mniejszonych do połowy sądzi[illegible] z roku Francuskiego, na mundur i ekwipunek dostałem;

że przeto zasługuję na wsparcie zapewnionego przez Wydział tymczasowy, członkom potrzebującym, zwłaszcza że po ustaniu prac literackich, jakimi się dawniej oddawałem, co raz trudniej utrzymać się mi przychodzi.

Dowody te przedstawione były Komisyi Weteranów na posiedzeniu z dnia 18 Sierpnia r.b. po którem, przy zwrocie Oryginałów, oświadczono mi: że dla wyczerpania funduszów, żadnem wsparciem na ten rok przyznane mi być nie mogło.

Dzisiaj atoli z udzielonej mi przez wyżej wzmiankowanego Sekretarza wiadomości, i odezwy Komisyi Weteranów z dnia 18 Sierpnia r.b. uchwały w tym samym dniu [illegible] (dowody miesiąca sobie złożone), dowiaduję się nadsyłanemi: że mimo że Stowarzyszenie bywają, teraz, rozdzielane między samych [illegible] najpotrzebniejszych, i że wszyscy inni mają być wyjęci przez Towarzystwo dobroczynności, ponieważ

zaś nieznaleziono [illegible] Mnie [illegible]
[illegible] to nieznanem [illegible]
i [illegible] z [illegible] Towarzystw.

Nie będą tu [illegible] nie nadużyć
[illegible] z wyżej wzgl[illegible] Radzcy Komissyi Wo
a poprzedniemi [illegible] Wyjątku typiczas
ami nad powodami dla których taż Kommissya od
mię do obeyścia Towarzystwa to obadwa [illegible]
łatwo dać się czuć. Ufny jednak w [illegible]
względy Pańskie, odmielam się zwrócić Twą, Szan
Panie, uwagę na skutki wypływające mogące z zat
waniu się mojego do ostatecznej decyzyi a mianowic

czyli udanie się bezpośrednio do Towarzystwa
Polskich w Paryżu, (które jedno jeszcze istnieje z dawny
[illegible] dawniejszych), nie wystawił bym się na n
Żebraka, któremu [illegible] jałmużnę moż
odmowioną?

Czyli krok podobny, uczyniony z mej strony,
[illegible] by [illegible] względami, do których mam [illegible]
[illegible] tak [illegible] krwawemu zawiązaniu [illegible]
firmy Czci i chleba? oraz historyczno-literackimi
wydawno [illegible] uznał jako Zakład [illegible]
do użytku [illegible]?

W przekonaniu że powody te będą uzna
ze ważne i na wzgląd zasługujące umyślił tem
oddać Ci, Szanowny Panie, moją Wizytę, jednego
następnych, dla wyrażania, zarówno o świątecz
lub pozwolenie [illegible] gdyby to okazało się koniecznem

Z wyżs

[illegible] gotowo iestem, w razie potrzeby, stawić
[illegible] mych świadkow, na dowod: że potrzenie moie
(dzisiey iest nader krytycznemi) iż mi grozi periculum
in mora.

Konczac, proszę Wypaszyć Mojey Otwartości,
i wyrazić powtorzone zapewnienia mojey wdzięczności
i oddania, obok wyrazenia [illegible], Pozostaie
Szanowny Panie, zawsze
[illegible] Oddany i Przyiaciel
[illegible] Chodzko

Paryż, 7. Grudnia
1864.

[illegible] de l'Ecole [illegible]

Warszawa d 5/IV 82 roku.

Szanowny Panie
Dobrodzieju!

Śpieszę do zapewnienia szanownego Pana, że niemogąc Mu osobiście pisz do Niego, ale pozostając czytając Jego pracę tą zapłonąłem żądzą złożenia Mu niegdy kolwiek, aczkolwiek mało dla Niego mającego znaczenia że dziękczynienie tego, co serce czuje i składam Ci w 30 rocznicę Twego samodzielnego życia, z najpokorniejszą prośbą o przyjęcia tego tak jak jest pośpiesznie! Szczerem z serca. Dla szanownego Pana do nie być obojętne, że tysiące tam mieszkańców i kocha całą duszą i dałby nie wiedzieć co, aby mógł ucałować jego rękę i oblać ją łzami radości i łzami podziękowania za błogość której doznaje po każdym przeczytaniu słowiczych Jego tryptów, albowiem do podobnych kolosów przyzwyczaił jak, ale serce moje rozbrane ulży sobie, jeżeli złożę u nóg Jego, to co tak całą piersią kochało co czuje dla Niego, szczerą, i jam Ci przeciw Wasz życzeń

Ojcze, z jednej pochodzimy matki i jedno
nas piersią karmiono ojczystą, i we
mnie tkwi to rozrzewnienie, którym Cię tak
hojnie Bóg obdarzył, nie szczędząc mi
trosk, aby Cię widzieć takim, jakim pragn
bo Cię tak ukochał Panie. O to chyba n
być przyjemnie odebrać. Dowiedziono
z kraju, który się kocha zapewnienie m
Tobie, że w sercach naszych żyjesz, prze
wasz i żyć będziesz w pokoleniach na
szym wieki całe przyjmij więc te słow
kilka, a nie miej mi za złe, miej śmiało
rzem się dowiedzieć niemamy Ci zupełnie
a opierający się tylko na tym, czem c
rodak, pisać do Ciebie Panie i otwo
dzać Cię uczuciami, które ku Tobie żyw

Słowiku gajów ukraińskich tkliwy,
Co tyle z dzwu szczerych też wycisnąłeś
Co nam do serca pod duszę się wciskał
Co takie w dziejach wyśpiewujesz dziw
Lucyferalasz z sobą cię, otakać, żałosn
Bolić i cierpieć, a gdy się weselić,
To na tryl śmiechu — pozwól tu podzie
I w skarbcu serca dla Ciebie schowa
Tym nad mogiłą bólem boleją ci
Łzy z twoich piersi płyną, jak ko[illegible]
Tyś nam przekazał w pieśni uciech [illegible]

Na krwawym niebie z zwierzch tęczą płonącej
Wszyta plejada i znikła plejada.
«Ach Ty z mój świecisz otchłani!»

Ty Panie, bracie, ojcze mój, jako Mistrz,
Wieszcz i Geniusz pobłogosław mi z serca
z duszy na dół piekłoczynka na ciemistą
ścieżkę poezy, a słowa, które mi przyślesz będę chronić jak relikwie święte.
Dziękując Bogu za to, że mi raz w życiu
pozwolił połączyć się z Tobą duchem
i że choć na chwilę pomnożeń w sercu dla
mnie to, co ja dla Ciebie Panie z uniżeniem
czuję ciągle. Jeżeli moja prośba
nie jest nadto śmiała, będę Cię Panie
błagać, prosząc o jedno rzecz, abyś był
łaskaw choć parę wierszy napisać mi
na osobnej kartce, którą wkleję do
mego albumu, dumny, że mam słowa
pisane ręką Wieszcza Wieszczów, króla
słowików, dla mnie najukochańszej
istoty po Bogu i Matce mojej.
Ojciec mój był literatem i profesorem
języka ojczystego, pisał dużo dzieł ścisło
naukowych, bardzo wtedy umarł, zo-
stawiając nas dziećmi drobnemi, do
tej pory grabolimy się i wygrabo-
limy się, Ty bądź mi ojcem, przyjmij
mnie do serca, niech się na nim, pła-
czącym wypłaczę, a na dolę życia

podróż pójdę mocny, wytrwały bez trwogi
pokarpiony krzyżem swoim, silny bowiem w
Chrystusie Panu moim rozpłomienionem i rozmodlonem
sercu i z Jego łaski zaczerpnąwszy tam siły na
dni nowe. Dużo trzeba przejść złego,
cierpień, upokorzeń i urągowisk pocieszy
mnie do świata drugiego, i oczami, a ma
modlące serce, do dźwięków nowych nieznanych
chrystusowych jak biblijnego tenora!
Szczęść Boże dobrych pociągów!
Kończę mój list, raz jeszcze prosząc
Ojca Pana o błogosławieństwo mej nowej
drodze i jeżeli można mnie uszczęśliwić o radosne otrzymanie mej prośby

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem
uwielbieniem i wdzięcznością

Audonii Jan Kruda Śniadecki

Adres mój: Audonii Kruda Śniadecki
Ulica Akademicka № 2.

Paryż 13 listopada 1871 r.

Szanowny Panie!

Teraz właśnie wróciliśmy z St Cyr - odwiedziliśmy Rydzewskiego chociaż już 3 tygodnie jak się kwasa rozpoczęty przyjęli go jednakże bez żadnych przeszkód. — Najgmatfowniejszy więc nasz interes został zaspokojony lecz są na teraz inne nie mniej gwałtowne tylko na szczęście nowejszą snatę a mianowicie: Jerzmanowski i Rymarzewski wyjeżdżają jutro do Metz otóż oprócz 50 fr. którymi pożyczyli u Rymarzewskiego z przyrzeczeniem oddać jak najrychlej konieczność trzeba im dać przynajmniej po 40 lub 50 fr.; potem mamy jeszcze jedną pożyczkę 40 fr. którąśmy obiecali zwrócić w sobotę co wynosi razem do 200 fr. — My ze swojej strony dołożymy wszelkich starań żeby choć część przynajmniej tej sumy wydostać ale jednocześnie śmiemy się prosić Szanownego Pana o kołatanie gdzie można i w razie pomyślnym o zawiadomienie nas jak najrychlej.

Jednocześnie przyjąć raczcie wyrazy prawdziwego szacunku

Ignacy Kwiecień

Paryż 30 Listopada 1867.

351

Szanowny Panie!

Pan Świętorzecki zawiadomił nas dzisiaj że jutro o 9½ z rana będzie w Paryżu i że pragnie ogromnie żeby nasz Komitet mógł jutro zebrać się dla rozmówienia w wielu kwestyach. — Uprzedzamy więc Was Kochdana żeby W. Pan zaszył nas zaraz[illegible] do godziny 12ej z rana sobotę jeżeli ta pora nie niedogodna o wyznaczenie godziny od ½ z rana do 6ej wieczorem i miejsca gdzieby[illegible] się mogli najdogodniej zebrać. — W ostatnim razie prosimy o zawiadomienie nas jak najrychlej[illegible] żebyśmy mogli być punktualni. —

Jenerał Wysocki przesłał pod moim adresem list do Komitetu aktem zawiadamia o zjednoczeniu się z Komitetu. List ten jutro przyniosę z sobą. —

Prosimy przyjąć zapewnienia prawdziwego [illegible]

[illegible]

Rue St. Dominique St. Germain
47.